

lato 2017

BŁĘDOWA ZGŁOBIEŃSKA ✦ BRATKOWICE ✦ DĄBROWA ✦ MROWLA ✦ RUDNA WIELKA ✦ ŚWILCZA ✦ TRZCIANA ✦ WOLICZKA

KWARTALNIK SPOŁECZNO-KULTURALNY SAMORZĄDU GMINY ŚWILCZA I GMINNEGO
CENTRUM KULTURY SPORTU I REKREACJI W ŚWILCZY Z SIEDZIBĄ W TRZCIANIE

Trzcionka



nr 82

cena 6 zł

Konna parada

Zielone Świątki – Trzciana – 4 czerwca 2017 r.



Ducha Polski wciąż odradzać
O, Boże, Ty mocy daj!



3 Maja w Dąbrowie



**Rozwiń skrzydła orle biały i koroną złotą świeć!
Do przeszłości Polski całej, w sercach naszych miłość wznieć!**
(J. Stemler)



Zofia Dziedzic
red. naczelna

Drodzy Czytelnicy!

Tempo życia sprawia, że brakuje nam czasu na spotkania, rozmowy, na prowadzenie dialogu, na życie rodzinne i towarzyskie. Dialog jest najlepszą formą kształtowania stosunków międzyludzkich.

Ustawicznie towarzyszy nam hałas, szum informacyjny, „wojny polsko-polskie”, pośpiech, brak czasu, na relaks i odpoczynek. Współczesny człowiek wypowiada wiele zbędnych słów, bez treści, nie potrafi uważnie słuchać. Ale nadchodzi kanikuła, okres wakacyjno-urlopowy, potrzeba nam ciszy, milczenia, skupienia.

Proponujemy lekturę naszego kolejnego 82. numeru „Trzcionki”. Ważne w nim to m.in. artykuły o działaniach samorządowych, bowiem 27 maja obchodzony jest Dzień Samorządowca. Polecam artykuł autorstwa Kamila Lecha – przemyslenia młodego człowieka o naszej gminnej rzeczywistości. Kilka artykułów można by zatytułować jednym hasłem „Nasza historia i ludzie ją tworzący – naszą dumą”. Zaciekać może art. pt. „Wróbel – ptak jakiego już nie znamy” Józefa Cioska. Oby był on inspiracją do wakacyjnych wypraw przyrodniczych. Ostrzegamy także przed niebezpieczeństwami czyhającymi na roztargnionych – piórem red. Władysława Kwoczyńskiego. Mówimy i piszemy różnorodnymi słowami. One mają wielką moc i władzę. Chcemy, by rozwój duchowy i psychiczny człowieka: młodego i dorosłego, ład i harmonia brały się ze spokojnego wnętrza. Wrzaskiem codziennych spraw – czy nie zagłuszamy tego? Potrzeba nam ciszy i skupienia. Doceniajmy zbawienne walory wypoczynku i jego walory wychowawcze.

Lato, dni jego długie, upalne, gorące
Zamieniają w owoce krasne ongiś kwiaty
Zielone łąny biorą blask złota bogaty
Pachną skoszone siana na zielonej łące.

Czasem burze w posadach ziemią wstrząsające,
Z piorunami, grzmotami podczas letniej pory
Poją spragnione suszą łąny i ugory
Lub niosą grad, zniszczenie na łąnów tysiące

Rolnik z troską o pracy swej, roślinne płody chroni
Modli się, by mu je Bóg ratował od szkody[...]
Póki z wieńcem żniwiarzy nie zabrzmi piosenka...

(A. Kucharczyk)

**Nareszcie nastał
długo oczekiwany, solidnie zapracowany
okres wypoczynku...**



Szanowni Mieszkańcy Gminy Świlcza i jej Sympatycy! Drogie Dzieci i Młodzieży!

Wkroczyliśmy w wakacyjno-urlopowy czas relaksu i wypoczynku.

Życzymy udanych, pogodnych, urlopów i wakacji, bezpiecznego odpoczynku w pełnym słońcu i dobrej pogodzie, ciekawych znajomości, interesujących podróży, beztroskich chwil i niezapomnianych przygód.

Życzymy, aby ten czas obfitował w zadziwienie obecnością Stwórcy w pięknie otaczającej nas przyrody.

Szczęśliwego powrotu do szkół biur i urzędów.

**Wójt Gminy Świlcza – Adam Dziedzic
Przewodniczący Rady Gminy – Piotr Wanat**

Świlcza, czerwiec 2017 r.



WIADOMOŚCI SAMORZĄDOWE	5
„Złoty Laur 2017” dla Wójta Gminy Świlcza	5
Mała społeczność – bezcenna wartość	6
Tradycyjni – Nowocześni	7
Wystąpienie Wójta podczas odsłonięcia pomnika ks. S. Stojalowskiego	10
Uroczystość otwarcia Gminnego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Trzcieńcu	11
Skrót wystąpienia Wójta Gminy Świlcza podczas uroczystości otwarcia Gminnego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Trzcieńcu	14
Aktywny Samorząd	15
GOPS w Świlczy – „zdaj sprawę z władarstwa twego”	16
Egzaminy szkolne 2017	18
Apel o właściwe użytkowanie kanalizacji sanitarnej!	18
e-Oświata i e-Usługi w Gminie Świlcza	18
Solecka strategia rozwoju wsi Błędowa Zgłobieńska w gminie Świlcza	19
Powiat rzeszowski to miejsce, w którym tradycja i nowoczesność splatają się ze sobą	23
Rzeszów – stolicą folkloru polonijnego	24
W KREGU WIARY I TRADYCJI	25
Diecezja Rzeszowska (1992-2017)	25
Objawienia fatimskie wciąż aktualne	26
Pielgrzymka strażaków	26
Zielone Świątki – historia – tradycja – obyczaj	29
W trosce o zabytkową kapliczkę	30
Rekolekcje strażackie	32
Tradycje wielkopostne naszych przodków	33
Misterium Męki Pańskiej w parafii Świlcza	34
Boże Ciało	36
Wielkanoc w Technikum Weterynaryjnym w Trzcieńcu – ze zwierzętami	38
HISTORIA WCIAŻ ŻYWA	39
Okupacja sowiecka (cz. II)	39
Gminny konkurs patriotyczny pod honorowym patronatem Wójta Gminy Świlcza „Symbole narodowe”	44
Międzygminny konkurs historyczny	46
Uczczono rocznicę uchwalenia Konstytucji 3 Maja	47
Pamiętajmy	48
Ppor. Franciszek Lachcik ze Świlczy (1908-1944) – bohater spod Monte Cassino i Ankony	49
Bitwa o Monte Cassino w świadomości potomnych (12-18 maja 1944 r.)	52
RÓBMY SVOJE – KULTURA	53
Z Kulturą i dla Kultury	53
Ogólnopolskie sukcesy artystyczne uczestników ŚDS w Woliczce	54
Naczynia użytkowe – dawniej stosowane w gospodarstwach	55
„Cuarentena de Derecho” – zespół z hiszpańskiej Walencji w gminie Świlcza!	56
IV Festiwal Żywej Muzyki na Strun Dwanaście i Trzy Smyki	57
Tradycyjnych trzciańskich wesel czar	58
„Pułanie” i „Muzykanty z Trzcieńcu” w Szydłowcu!	59
XXII edycja festiwalu „Starych potraw smak i urok” oraz XIII Wojewódzkie Spotkanie Kapel Ludowych w Błażowej woj. podkarpackie była szczęśliwa dla naszej kapeli	60
Sztuka jest terapią dla ciała i duszy	61
Tydzień Bibliotek 2017 „Biblioteka? Oczywiście!”	63
VII Ponadregionalny Konkurs Pieśni Maryjnej „Matuchnie Pieśń Niesiemy”	66
Finał powiatowego konkursu fotograficznego „Dzień i noc w krajobrazie naszego regionu”	67
ZASŁUŻENI DLA TEJ ZIEMI	68
„Zasłużony dla nauki polskiej” – syn ziemi trzciańskiej	68
Pożegnanie mgr Stanisława Długosza	68
Zatrzymamy obraz i pamięć po Tobie	69
Zmarł były proboszcz bratkovickiej parafii	70
OŚWIATA I EDUKACJA	71
„Przysłowia – skarbnica prawd i mądrości ludowych”	71
Dni piękności w ŚDS w Woliczce	73
GENIUS LOGICUS – uczennice Zespołu Szkół w Rudnej Wielkiej podbijają Europę!	74
SMACZNIE – ZDROWO – KOLOROWO!	75
Rola literatury w rozwoju dziecka	76
Niezwykły gość na obchodach Dnia Języków Obcych w Zespole Szkół w Rudnej Wielkiej	78
Kolorolandia w Zespole Szkół w Rudnej Wielkiej	79
Spotkanie po latach	80
Kronika wydarzeń Zespołu Szkół Bratkowice, wiosna 2017	81
Podkarpacki Ambasador Programu „Kumulacja Aktywności”	85
„PROJEKTOR” – wolontariat studencki w Zespole Szkół w Świlczy	86
„Cudownych rodziców mam”	87
„Czym szkoła bogata, tym rada...”	88
Przestępczość i demoralizacja nieletnich	89
WYDARZENIA BIEŻĄCE	91
Strażackie świętowanie	91
Pisali o nas	92
Trzeciomajowe świętowanie	93
Remont pomnika Armii Krajowej	94
Strażacy dzieciom	96
Nowe zadania ratownicze ochotniczych straży pożarnych	97
Wielkanocne śniadanie wspólnotowe	98
10 lat Środowiskowego Domu Samopomocy w Woliczce	99
Jesteś wśród nas! Jesteś bezpieczny, kochany i doceniony!	102
GŁOS MŁODYCH	104
Dokąd uczniów z ZST-W w Trzcieńcu „poniosło”?	104
Sesje popularyzatorskie – alternatywne metody pracy z uczniami w Zespole Szkół Techniczno-Weterynaryjnych w Trzcieńcu	105
Międzynarodowy Dzień bez Papierosa „Cytryna kontra papieros” w ZST-W w Trzcieńcu	106
„Moją małą misją jest zwalczanie powszechnie panującego wizerunku młodzieży pochłoniętej ekranami komputerów, tabletów i smartfonów...”	107
ŚRODOWISKO NATURALNE	108
Wróbel – ptak jakiego już nie znamy	108
Pomoc ptakom w zakładaniu lęgów	110
Strażacy dbają o porządek na swojej posesji	111
GMO – co to?	111
ROZMAITOŚCI	112
Jak bezpiecznie spędzić wakacje	112
Czy wiesz, że	113
O „szpanowaniu!”	114
Humor z zeszytów szkolnych	114

Trzcionka
Rok założenia:
17.01.1997

WYDAWCA:
Samorząd Gminy Świlcza
i Gminne Centrum Kultury,
Sportu i Rekreacji w Świlczy
z siedzibą w Trzcieńcu.

ISSN 1506-1086

REDAGUJE KOLEGIUM w składzie: Zofia Dziedzic, Władysław Kwoczyński,
Zbigniew Lis, Artur Szary. **ADRES REDAKCJI:** 36-071 Trzciana – Gminne
Centrum Kultury w Świlczy z siedzibą w Trzcieńcu, tel. 17 85 14 438,
www.swilcza.com.pl, e-mail: gck@swilcza.com.pl.

NAKŁAD: 500 egz. + 50. Nr ident. 690473296. Pismo zarejestrowano w Sądzie
Wojewódzkim w Rzeszowie, Sygn. Akt. I Ns Rej. Pr. 18/97.

OPRACOWANIE GRAFICZNE: Dorota Wadiak. **DRUK:** ZUH Spółka „DUET”,
Rzeszów, ul. Dębicka 140, tel. 17 863 55 44, Boguchwała, tel. 17 87 11 281.
Za treść i formę ogłoszeń redakcja nie odpowiada.

**Nie przyjmujemy przedruków z książek, gazet czy Internetu. Nie zwracamy
materiałów nie zamówionych i zastrzegamy sobie prawo segregacji nadsyłanych
materiałów, dokonywania skrótów i poprawek. Nie płacimy wierszówki.**
Do druku oddano: 20.06.2017 r.

Uwaga Czytelnicy, Sympatycy i Korespondenci „Trzcionki”!

Redakcja „Trzcionki” uprzejmie prosi o nadsyła-
nie wspomnień, refleksji, własnych przemyśleń, arty-
kułów problemowych do każdego kolejnego numeru
na miesiąc przed upływem kolejnego kwartału, **do
nr 83 – do 1 WRZEŚNIA 2017 r. Po upływie tego
terminu materiałów nie przyjmujemy!**

Dołączane zdjęcia można odbierać w siedzibie
Redakcji „Trzcionki”, tj. w GCKSiR w Trzcieńcu.

Do artykułów należy dołączyć własną, legityma-
cyjną fotografię.

Zofia Dziedzic



„Złoty Laur 2017” dla Wójta Gminy Świlcza

W dn. 27 maja 2017 r. Wójt Gminy Świlcza Adam Dziezdzic otrzymał w Warszawie nagrodę „Złoty Laur 2017” przyznawaną corocznie przez Towarzystwo Inicjatyw Społecznych „Nowy Świat” za wieloletni wkład w rozwój przedsiębiorczości, samorządu gospodarczego i wspieranie inicjatyw społecznych w regionach.

UCHWAŁA NR 2 KAPITUŁY NAGRODY TOWARZYSTWA INICJATYW SPOŁECZNYCH „NOWY ŚWIAT” ZŁOTY LAUR

Działając na podstawie Regulaminu Nagrody Towarzystwa Inicjatyw Społecznych „Nowy Świat” – **Złoty Laur**, Kapituła decyzją z dnia 6 kwietnia 2017 r. postanawia przyznać następującym osobom: Robert Składowski, Artur Piwko, Krzysztof Rozum, Stanisław Kolbusz, Janina Wiśniewska, Dariusz Maciński, Urszula Stochel-Matuszak, Małgorzata Domagała, Roman Kupijaj, Tadeusz Wawrzyniak, Włodzimierz Cichoń, Henryk Kiepora, Krzysztof Osme-

lak, Jan Kownacki, Grzegorz Sawicki, Seweryna Dudczak, Zdzisław Kulpa, Adam Domagała, **Adam Dziezdzic**, Stanisław Franczak.

Jest to nagroda w uznaniu zasług w działalności na rzecz rozwoju przedsiębiorczości, samorządności i wspierania inicjatyw lokalnych w regionach. Działalność nominowanych osób przyczynia się do budowy więzi społecznych i kształtuje pozytywny wizerunek przedsiębiorcy i samorządowca w polskim społeczeństwie

Towarzystwo Inicjatyw Społecznych „Nowy Świat” powstało w Warszawie w 2003 r. Misją Towarzystwa jest wzmacnianie społeczeństwa obywatelskiego i budowa nowoczesnych instytucji pań-

stwa. Integrowanie i inspirowanie ludzi aktywnych na rzecz rozwoju nowoczesnych społeczności lokalnych oraz wykorzystanie integracji Polski z Unią Europejską.

Prowadzone działania – to:

- organizowanie szkoleń na doradców europejskich,
- tworzenie programów nakierowanych na budowę kapitału społecznego w środowiskach lokalnych,
- wspieranie szkoleniami, doradztwem i informacją powstających lokalnych grup działania dla realizacji programu Leader+.

Organizowanie szkoleń w województwach lubelskim, podkarpackim, świętokrzyskim i mazowieckim dla ponad 1000 osób w zakresie organizowania gospodarstw agroturystycznych, przygotowywania programów dla gmin i powiatów, zdobywania nowego zawodu przez rolników.

Opracowanie materiałów i odbycie seminarium na temat konieczności wyrównania szans w dostępie na wyższe uczelnie dla maturzystów z różnych środowisk.

PS. Gratulując p. Wójtowi tak zaszczytnego wyróżnienia chcieliśmy stwierdzić, że obdarzenie zaufaniem przez gminne środowiska zobowiązuje do tego, by go nigdy nie zawieść. Chrześcijańska myśl społeczna mówi, że „roztropne zabieganie o dobro wspólne” – to najlepsza polityka. Aspiracje perfekcjonistyczne wójta A. Dziezdzica, by ciągle doskonalić życie własne i zbiorowe, odpowiednia hierarchia wartości, sprawowanie władzy w duchu służby służą wzrastaniu dobra wspólnego – jest dostrzegane przez innych.

(Inf. wł.)





Kamil Lech

Mała społeczność – bezcenna wartość

Tym, co buduje wspólnotę narodową jest przede wszystkim poczucie bliskości, publiczny dorobek, historia – ta piękna jak i ta bardziej skomplikowana – oraz wiara katolicka. Dorastanie w duchu patriotyzmu oraz przekonaniu, co do własnej tożsamości, od zawsze modelowało spoistość w mentalności Polaków. Jednak kwestię wczesnego wychowania, obcowania z tradycją i kulturą, zawdzięczamy w dużej mierze lokalnej bliskości, w tym szczególnie jednostce samorządu terytorialnego czyli w naszym przypadku gminie Świlcza.

Łączy nas kultura

Nasza „mała ojczyzna” – nad której istotą na łamach „Trzcionki” pochylamy się po raz kolejny – od niepamiętnych dla wielu mieszkańców czasów stanowi specjalne miejsce tradycji, wspomnień, krzewienia kultury, a także rozwoju zawodowego czy dorastania i zakładania rodziny. Warto pamiętać, że to mieszkańcy tworzą wspólnotę, która służyć ma wszystkim, i która zaspokajać ma różnorakie potrzeby. Co sprawia, że nasza gmina jest atrakcyjnym miejscem dla nas samych, a przy tym spójnym obszarem codzienności, do której czujemy lokalne przywiązanie? Czynnikiem na pewno jest kilka.

Przede wszystkim tym, co pozwala budować regionalną jakość, a zarazem dawać podwaliny obyczajowości jest kultura. Hasło na pozór niezwykle obszerne, ale w istocie trafnie oddające dorobek społeczności. W naszej jednostce samorządu terytorialnego działa

m.in. Gminne Centrum Kultury Sportu i Rekreacji w Świlczy z siedzibą w Trzcianie, będące instytucją promującą uroczystości lokalne (np. Dzień Seniora, Parafiada, Dożynki), patriotyczne (np. Akcja „Burza” Bratkowice, Narodowe Święto 3 Maja) oraz sportowe (np. Turniej o Puchar Wójta w piłce nożnej, Zawody Pożarniczo-sportowe). Ponadto ośrodek systematycznie organizuje wydarzenia o zasięgu wojewódzkim, krajowym, a niekiedy nawet międzynarodowym (np. Podkarpacie Forum Prasy Samorządowej, Ogólnopolski Konkurs Tradycyjnego Tańca Ludowego). – *Kultura jest spoiwem naszego społeczeństwa, dlatego należy pamiętać, że to z niej wyrastają wszelkie tradycje* – tłumaczył w rozmowie z „Trzcionką” wójt gminy Świlcza mgr inż. Adam Dziedzic.

Kultura w gminie Świlcza to nie tylko uroczystości i lokalne inicjatywy, ale również mnóstwo widowiskowych zespołów tanecznych, kapel ludowych oraz chórów. Należy wspomnieć m.in. o Zespole Pieśni i Tańca „Pułanie”, Kapeli Ludo-

wej „Muzykanty” oraz Chórze Mieszanym „Cantus”. Ponadto na terenie samorządu terytorialnego działają trzy stowarzyszenia dbające o podtrzymywanie regionalnej tradycji – Towarzystwo Przyjaciół Trzciany (1994), Towarzystwo Przyjaciół Świlczy (2001) oraz Towarzystwo Miłośników Ziemi Bratkowickiej (2003).

Lokalna oświata i wychowanie

O ogromnej jakości naszej gminy świadczy również wysoko rozwinięta infrastruktura edukacyjna. Bogata baza szkolnictwa rozlokowana jest na powierzchni całej jednostki samorządu terytorialnego, co znacznie ułatwia do niej dostęp dzieci oraz młodzieży z pobliskich sołectw. W jej skład wchodzi **4 przedszkola, 10 szkół podstawowych 6-klasowych, 4 gimnazja oraz** Zespół Szkół Techniczno-Weterynaryjnych w Trzcianie, który umożliwia naukę na kierunkach: Liceum Ogólnokształcące – Pożarnicze, Technikum Weterynaryjne, Technikum Inżynierii Środowiska, Technikum Geodezyjne, Technikum Fryzjerskie, Technikum Żywności i Gospodarstwa Domowego oraz Technikum Budownictwa (dane pochodzą sprzed zmiany systemu oświaty zaplanowanej na początek roku szkolnego 2017/2018). Ponadto w sołectwie Mrowla od wielu lat funkcjonuje Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy, a w miejscowości Trzciana Niepubliczna Szkoła Muzyczna I stopnia. Wszystko to sprawia, że potrzeby edukacyjne i artystyczne okolicznych mieszkańców są w pełni zaspokajane, a co za tym idzie systematycznie rozwija się poczucie bezpieczeństwa, komfortu, wspólnoty i przynależności.

– *Młodzież i dzieci to nasza przyszłość – wyjaśniał kwestie oświaty wójt Adam Dziedzic. – Powinniśmy zadbać o ich jak najlepsze wykształcenie, gdyż kiedyś to one będą pracować dla naszej gminy oraz*

Fot. swilcza.com.pl (2)



Gmina od początku istnienia troszczy się o rozwój kultury, nauki i edukacji.

reszty społeczeństwa. Jeśli chodzi o edukację to obecnie proponujemy modernizację i usprawniamy dydaktykę, gdyż najlepszy start dla młodych do dobrej wiedzy.

Na terenie naszej lokalnej wspólnoty znajduje się także **Gminna Biblioteka Publiczna w Świlczy z siedzibą w Trzcianie oraz należące do niej filie rozlokowane w Bratkowicach, Dąbrowie, Mrowli, Rudnej Wielkiej i Świlczy.**

Przyroda, rozrywka i sport

Kolejny element kultury tworzą niepowtarzalne miejsca, wyjątkowa zabudowa, infrastruktura sportowa oraz urokliwe zakątki, od lata stanowiące punkt spotkań towarzyskich oraz rekreacyjnych. Ważniejszymi miejscami w gminie Świlcza są przede wszystkim: ścieżka ekologiczna i stawy rybne zlokalizowane na terenie Trzciań; ścieżka dydaktyczna, zbiornik retencyjny, rezerwat „Zabłocie” oraz odrestaurowany park podworski w Bratkowicach. Na terenie lokalnej wspólnoty znajdują się również zabytki florystyczne i faunistyczne oraz wiele – chętnie odwiedzanych przez mieszkańców – obiektów przyrody.

Na terenie samorządu terytorialnego działają kluby sportowe, od lat przycią-



Rezerwat przyrody „Zabłocie” w Bratkowicach jest jedną z atrakcji florystycznych w gminie Świlcza.

gające uwagę głównie miłośników piłki nożnej. Sekcje piłkarskie wraz ze stadionami i odpowiednią infrastrukturą zlokalizowane są m.in. w Bratkowicach, Mrowli, Świlczy, Dąbrowie, Rudnej Wielkiej i Trzcianie. Ponadto w Bratkowicach funkcjonuje Akademia Piłkarska Bratek Bratkowice ukierunkowana na dzieci chcące rozwijać swe zdolności. Wszystkie te organizacje, miejsca oraz obiekty pomagają zaspokajać potrzeby duchowe i rekreacyjne mieszkańców, konsolidować oraz wychowywać społeczność w kręgu kultury i tradycji.

Warto pamiętać o tym, jak ogromną rolę w kontekście rozwoju naszego lokalnego społeczeństwa pełni organ gminy Świlcza. Bez wątpienia zaspokaja potrzeby edukacyjne, kulturowe, rekreacyjne czy sportowe, mające istotny wpływ na kształtowanie tożsamości i tradycji regionu. Należy mieć to na uwadze zwłaszcza teraz, kiedy to 27 maja obchodziliśmy Dzień Samorządu Terytorialnego. Święto nieformalne, jednak przypominające o kwestii tak ważnej jak pamięć o naszych „małych ojczyznach”. ■

Zofia Dziedzic

Tradycyjnie – Nowocześni

Zielone Świątki Gminy Świlcza w Trzcianie (4 VI 2017 r.)

Czerwiec kojarzy się nam z początkiem upalnych dni. Dzień jest dłuższy, wieczory cieplejsze. Dzieci i młodzież nie mogą doczekać się już wakacji, pracujący zawodowo – urlopów wypoczynkowych – a rolnicy z z troskaniem mówią o potrzebie pogody, pracy żniwnej i zbiorów – okresu trudnego na wsi. Zanim to jednak nastąpi wieś polska bardzo hucznie obchodzi swoje święto – Zielone Świątki – chrześcijańskie święto Zesłania Ducha Świętego.

Wierni ideałom i testamentom przodków

Historia parafii i wsi Trzciań to ponad 600 lat życia naszych przodków. Wieś przechodziła różne swych dziejów koleje, o których piszą kroniki, monografie, prasa itp.

O zmianach systemowych w rolnictwie, oświacie, rzemiośle, kulturze można mówić wiele godzin.

Tędy przetaczały się działania wojenne, powstańcze i wojen światowych.

Ostatni wiek przyniósł ze sobą totalitaryzmy, wojny, zbrodnie, śmierć biedę. Równocześnie można mówić o rozwoju życia społecznego, kulturalnego, wiedzy, nowych technologii, demokracji i myśli traktujących człowieka nie jako jednostkę masy, ale – wartość najwyższą.

Obchody tegoroczne, bogate w różnorodne treści – zaplanowane zostały przez Wójta Gminy Świlcza Adama Dziedzicę, dyr. Gminnego Centrum Kultury Sportu i Rekreacji Gminy Świlcza z.s. w Trzcianie Adama Majkę oraz proboszcza Parafii ks. dr Janusza Winiarskiego z potrzeby, konieczności i tradycji. Współorganizatorami obchodów byli: LKS

Trzciań, OSP Trzciań, Rada Gminna KGW, ZS i Przedszkole w Trzcianie, ZSTW w Trzcianie.

Obchody łączyły uroczystą mszę św., poświęcenie – po kolejnej renowacji i przeniesieniu na inne miejsce zabytkowego pomnika z 1913 r. ks. Stanisława Stojałowskiego, galicyjskiego trybuna ludowego, działacza i obrońcę chłopów oraz poświęcenia i otwarcia nowego Gminnego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Trzcianie.

W liturgii kościelnej Zielone Świątki to jedno z najważniejszych świąt – upamiętnia bowiem zesłanie Ducha Świętego na Maryję matkę Jezusa oraz

Apostołów: „Gdy przyjdzie Duch Poczieszciciel, którego Ja wam pošę od Ojca, Duch Prawdy, który od Ojca pochodzi, On będzie świadczył o Mnie” (J 15, 26).

– Tak więc Jezus nie tylko założył Kościół, ale również powierzył go opiece Ducha po swoim zmartwychwstaniu.

– cytował Ewangelię ks. dr Marek Winiarski odprawiający uroczyste nabożeństwo, głoszący także homilię, w której w krótkich słowach nawiązał do postaci ks. S. Stojałowskiego związanego także z parafią Trzciana. Oprawę liturgiczną święta uświetnił po raz kolejny, przebywający w Trzcianie w ramach współpracy i wymiany kulturalnej Zespół Pieśni i Tańca „Lipniczanie” z Lipnicy Wielkiej (Małopolska). Autentyczny śpiew górali nowosądeckich, donośność i brzmienie głosów męskich i żeńskich, melodii góralskiej kapeli ludowej nie tylko powodowały tzw. ciarki na ciele słuchaczy, ale był ilustracją powiedzenia „Kto śpiewa – podwójnie się modli”. Zespół wkrótce obchodził będzie 50 lat istnienia i aktywnej działalności artystycznej. Kieruje nim Maria Jaworecka.

Obrzędy związane z tym świętem wiązały się z oczekiwaniem na nadejście lata i miały zapewnić obfite plony, a także ochronę przed urokami i złymi duchami. W tym celu majono domy, stodoły, płoty zielonymi gałazkami brzozy i wierzby. Zwierzęta okadzano dymem z palonych ziół, przystrajano wieńcami z kwiatów.

Renesans tradycji

Po zakończeniu podniosłej sumy zaroilo się na placu przykościelnym. Orkiestra Dęta OSP Ropczyce pod kier. kapelmistrza Edwarda Guzika, szykowała się do przemarszu pod pomnik ks. S. Stojałowskiego. Mażoretki prowadziły barwną kolumnę. Ustał ruch drogowy na A4. Melodie marszowe w wykonaniu orkiestry nadawały rytm przemarszu kolumnie do miejsca nowego usytuowania zabytkowego – z 1913 roku – pomnika.

Policja zabezpieczała przemarsz – na przedzie dwaj policjanci na koniach (wydział prewencji KWP w Rzeszowie) wyznaczali tempo przemarszu banderii konnej. Niczym kawaleria ułańska ryt-

micznym krokiem stąpało pod jeźdźcami 16 osiodłanych koni, błyszczących sierścią. Na silnym wietrze powiewały dumnie bujne grzywy końskie. Kolejne czoło kolumny stanowiły poczty sztandarowe szkół i organizacji społecznych gminy Świlcza. Imponująco, w blasku słońca, prezentowała się cała kolumna okraszona kolorowymi strojami ludowymi rzeszowskimi członków ZPiT „Pułanie” i ZPiT „Lipniczanie”. Pokażną grupę uczestników orszaku stanowili goście zaproszeni, samorządowcy Gminy Świlcza i mieszkańcy Trzciany.

Jest to jedna z najpopularniejszych i najświetniejszych form świętowania i jedności polskiej wsi wyrosła z tradycji narodowej, ludowej i chrześcijańskiej, która utrwaliła się w pamięci mieszkańców wsi i jest niezbywalną spuścizną wieków.



Odrestaurowany pomnik, 2017 r.

Uroczystości przy pomniku odnowionym, ustawionym na nowym postumencie i wśród zieleni drzew i nowo zasadzonych ozdobnych krzewów rozpoczęło odegranie i odśpiewanie w powadze i skupieniu hymnu wsi polskiej – „Roty” do słów M. Konopnickiej. Pochyliły się sztandary i flagi biało-czerwone, nie przeszkadzał żar lejący się z nieba,

nastrój powagi i wzniosłości panował, gdy prowadzący całość uroczystości dyr. GCKSiR Adam Majka witał imieniem wszystkie poczty sztandarowe, zaproszonych gości i przybyłych mieszkańców wsi.

Przemówienie okolicznościowe Wójta Gminy Świlcza Adama Dziedzica, tematyczne, rzeczowe, wygłoszone ze swadą i kulturą języka (tekst w załączeniu) było wstępem do uroczystości ponownego poświęcenia pomnika i nowo ufundowanej tablicy pamiątkowej. Poświęcenia dokonał ks. dr M. Winiarski. Treść tablicy jest wymowna: „W hołdzie ks. S. Stojałowskiemu (1845-1911) pionierowi ruchu ludowego w Galicji oraz tutejszym jego twórcom i kontynuatorom – wójt Adam Dziedzic, Rada Gminy i społeczeństwo Trzciany”.

Składanie kwiatów pod pomnikiem zakończyło uroczystości historyczne. Kwiaty złożyli m.in.: wójt A. Dziedzic w towarzystwie działacza-seniora PSL ze Świlczy Franciszka Rzucidły, prezes ZG PSL w Świlczy Grzegorz Patruś, przedstawiciele Rady Gminy i Rady Powiatu Rzeszowskiego oraz placówek oświatowych.

Rozdane wcześniej przez członków zespołu „Pułanie” okolicznościowe wydawnictwo UG przygotowane na tę okazję pt. „W przeszłości – przyszłość!” dopełniło wiedzę historyczną o Bohaterze dnia.

Uroczystość uświetniły:

- Sztandar Zarządu Gminnego Polskiego Stronnictwa Ludowego
- Sztandar Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej w asyście Strzelców
- Sztandar OSP Trzciana
- Sztandar OSP Bratkowice
- Sztandar OSP Świlcza
- Sztandar OSP Błędowa Zgłobieńska
- Sztandar OSP Mrowla
- Sztandar OSP Rudna Wielka
- Sztandar OSP Woliczka
- Sztandar OSP Dąbrowa
- Sztandar Zespołu Szkół w Świlczy
- Sztandar Zespołu Szkół w Bratkowicach
- Sztandar Zespołu Szkół w Trzcianie
- Sztandar Gimnazjum w Rudnej Wielkiej
- Sztandar Szkoły Podstawowej w Rudnej Wielkiej
- Sztandar Publicznego Przedszkola z Bratkowic
- Sztandar Szkoły Podstawowej nr 2 w Bratkowicach
- Sztandar Szkoły Podstawowej w Mrowli
- Sztandar Szkoły Podstawowej w Dąbrowie
- Sztandar Niepublicznej Szkoły Podstawowej w Bratkowicach
- Sztandar Towarzystwa Miłośników Ziemi Bratkowickiej



Przemówienie głosi wójt. Adam Dziezic.

- Ropczycka Orkiestra Dęta pod batutą Edwarda Guzika
- Konna Drużyna Jeździecka

Honorowymi gośćmi byli:

- **Ks. dr Marek Winiarski**
- **Nadinspektor Krzysztof Pobuta** Komendant Wojewódzkiej Policji w Rzeszowie
- **Starosta Rzeszowski Józef Jodłowski** oraz wicestarosta **Marek Sitarz**
- **Radni Powiatu Rzeszowskiego** Tadeusz Pachorek – członek Zarządu, Sławomir Miłek, Tomasz Wojton
- **dr Stanisław Dziezic** tutejszy rodak, dyr. Biblioteki – Kraków
- **Zbigniew Micał** – dyr. biura zarządu wojewódzkiego PSL
- **Bartosz Pobudny** – zastępca woj. konserwatora zabytków
- **Adam Panek** – dyr. Powiatowego Urzędu Pracy w Rzeszowie oraz zast. dyr. **Grażyna Żuchowska**
- **Marek Radion** – dyr. Zarządu Dróg Powiatowych
- **Mjr Krzysztof Kulczycki** – z-ca dyr. Zakładu Karnego w Rzeszowie-Załężu wraz z Małżonką
- **Bogdan Tarnowski** – dyr. Oddziału Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad Oddział w Rzeszowie
- **Asp. sztab. Jan Pustelak** – komendant Policji w Głogowie Małopolskim
- **Stefania Michałek** – wiceprezes Wojewódzkiego Związku Kółek i Organizacji Rolniczych
- **Wojciech Waś** – kierownik Kontraktu PKP Polskie Linie Kolejowe S.A.



Hołd pamięci i szacunek przeszłości.

- **Mariusz Błyska** – z-ca Dyrektora Oddziału ds. Zarządzania Drogami i Mostami
- **Andrzej Tura** – naczelnik Wydziału Budownictwa i Architektury Starostwa Powiatowego w Rzeszowie
- **Grażyna Głowiak** – Powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlanego
- **Tadeusz Kęsy** oraz radni RG Świlcza z przewodniczącym **Piotrem Wana-tem**
- Pracownicy UG w Świlczy – z-ca wójta **Sławomir Styka**, sekretarz – **Józef Wilga**, skarbnik **Aneta Cwynar**
- **Dyrektorzy oraz zast. dyr. Zespołów Szkół, Szkół Podstawowych, Przedszkoli oraz dyrektorów Jednostek Samorządowych Gminy**
- **Sołtysi, Sołtysi oraz Przewodniczący i Prezesi organizacji społecznych, OSP, KGW, LKS** oraz **Towarzystw z terenu Gminy**
- **Sympatycy i działacze Ruchu Ludowego, LKS „Trzcianka” Trzciana. Przedstawiciele podmiotów gospodarczych** działających na terenie gminy i w regionie
- **Mieszkańcy Gminy i Trzciany**



Adam Dziedzic

Wystąpienie Wójta przy pomniku ks. S. Stojałowskiego

Zacni Księża, Szanowni Goście, Delegacje Pocztów Sztandarowych, szkół i organizacji pozarządowych, Koleżanki i Koledzy Samorządowcy, Droga Młodzieży

Wincenty Witos, tak mówił o księdzu Stojałowskim *„...nie może ulegać najmniejszej wątpliwości, że pierwszeństwo w pracy nad obudzeniem śpiącego snem wiekowym chłopstwa należy się bezwzględnie temu kapłanowi. Tej prawdy nie mogą zmienić ani jego błędy, ani przewinienia, jakie mu zarzucano”*.

Kim był i co robił?

Ksiądz Stojałowski zasłużył się dla tworzenia ruchu ludowego w Galicji. Był członkiem władz Stronnictwa Chłopskiego, powstałego w 1893 r. w Nowym Sączu, i Stronnictwa Ludowego, utworzonego w 1895 r. w Rzeszowie. Założył ponadto w 1896 własne Stronnictwo Chrześcijańsko-Ludowe. Jako jego reprezentant został – głosami przede wszystkim chłopów – wybrany posłem do Sejmu Krajowego, a w 1898 – do parlamentu w Wiedniu.

W 1900 r. powołał Zjednoczenie Stronictw Ludowych, 8 lat później – Polskie Centrum Ludowe. Charakter mniej polityczny, bardziej za to społeczno-gospodarczy, miały inne jego inicjatywy: Towarzystwo Ludowe Oświaty i Pracy (założone w 1878 r.), Towarzystwo Kółek Rolniczych (1882), Polski Związek Chrześcijańskich Robotników i Robotnic.

Ksiądz Stojałowski rozpoczął swoją pracę nad ludem od unarodowienia chłopstwa polskiego, od wpojenia w niego tego przeświadczenia, że jest Polakiem, założył podwaliny przedsiębiorczości, aby lud polski podnieść materialnie i pod względem gospodarczym. Obok tego zaś powiedział chłopu polskiemu, że konstytucja nadaje mu prawo wybierania własnych posłów z pomiędzy siebie, którzy by go bronili w sejmie i parlamencie.

Ta wszechstronna działalność stała się dlań powodem wielu kłopotów. Decydujący w Galicji o wszystkim ziemianie czuli obawę przed aktywizującą się wsią. Upatrując w Stojałowskim głównego inicjatora tych procesów, dokładali wszelkich starań, aby utrudnić mu działanie.

Bywał więc wielokrotnie aresztowany – zwłaszcza przed wyborami parlamentarnymi – i więziony, a także nękany przez policję oraz żandarmerię, które wielokrot-

nie przerywały jego wiece. Ukrywał się również na plebanii w Trzcinie przed pościgiem ówczesnych władz w latach dziewięćdziesiątych XIX w. Był patriotą – zawsze wiernym rodzimej ziemi i tradycji, szanującym odrębność i działający na rzecz szeroko rozumianego oświecenia i zaktywizowania chłopstwa.

Drodzy Państwo!

Tak jak on, tak każdy z nas ma swój – patriotyzm, ojcowiznę, dom rodzinny, rodzinę pełną miłości, wzajemnego szacunku, swoją wieś/miasto, swój kraj. W patriotyzmie mieści się historia, kultura, język i ukochanie, tego wszystkiego, co przynosi narodowość.

Patriotyzm – to cnota chrześcijańska, to wszystko, co człowiek nosi w sercu i pamięci.

Można wiele rzeczy zapomnieć, ale w końcu zawsze wraca się do matki i ojca, do ojcowizny, do swojego kościoła, parafii. Ona też jest elementem składowym patriotyzmu.

Wincenty Witos, polski polityk, działacz ruchu ludowego, trzykrotny premier II RP powiedział: *„Chłop zachował w najgorszych chwilach ziemię, religię i narodowość. Te trzy wartości dały podstawę do stworzenia państwa”*. Mówił również, że: *„W chłopie żyje i odradza się naród, z niego czerpie swą siłę państwo, on jest czynnikiem porządku i spokoju. Najwięcej daje i najmniej wymaga. Bez niego nie ma i nie może być zdrowego i silnego państwa...”*.

Dzisiaj trudno doszukać się w naszym społeczeństwie warstwy chłopstwa, choć to my jesteśmy potomkami chłopów. Ale osiągnęliśmy to, o co walczyli i za co ginęli nasi przodkowie.

Nasze społeczeństwo jest wykształcone, nasze domy i obejścia są piękne, na wysokim poziomie. Realizowane są działania oświatowe. Są wśród nas lekarze, nauczyciele, prawnicy, przedsiębiorcy, samorządowcy, słowem wszystkie grupy społeczno-zawodowe. Działamy w organizacjach pozarządowych Ochotniczych Strażach Pożarnych, Kołach Gospodyń Wiejskich, Ludowych Klubach Sportowych i dlatego ten dzień jest świętem nas wszystkich.

Ziściły się idee ks. Stanisława Stojałowskiego, osiągnęliśmy swój sukces! To w nas jest religia, umiłowanie do ziemi i świadomość, skąd przyszliśmy i dokąd zmierzamy. Polska wieś jest solidnym fundamentem naszego państwa. To wielki powód do dumy. Ta upartość przypisywana przez wieki naszym przodkom i nam, ich

potomkom – owocuje. Mijemy tego świadomość, bo ten wielki skok cywilizacyjny świadczy o naszej jednorodności myśli, czynów i zasad. Przez lata nauczyliśmy się pracować dla siebie ale również i dla innych. Tym właśnie różnimy się od społeczeństw anonimowych, wielkomiejskich, wielokulturowych i różnorodnych.

Uroczystość Zesłania Ducha Świętego oraz odsłonięcie odrestaurowanego pomnika księdza Stanisława Stojałowskiego jest okazją do zmanifestowania chłopskiej odrębności, rządzącej się kulturą chrześcijańską, ale również jest przejawem dążeń dzisiejszych wiejskich społeczności do odradzania się.

Szanowni Zebrani!

Zdajemy sobie sprawę, że w życiu społecznym i politycznym ujawniają się różne opcje. Pluralizm poglądów stanowi nieodłączny element demokratycznego społeczeństwa. Rozsądny spór może i powinien owocować trafnością decyzji. Musimy jednak uważać, by spory nie były jałowe, by nie dzieliły społeczeństwa, nie kończyły się na wypominaniu błędów i zniechęcaniu do działań ale przyjmowały kształt dialogu, który jednocy i prowadzi do kompromisu i zrozumienia. Jestem przekonany, że na taką ponadpartyjną postawę swoich przedstawicieli czeka całe społeczeństwo, czekamy my, Polacy.

Jak wiele dzisiaj widzimy rozbieżności, skłócenia, braku dialogu. Jak rozwarstwia się społeczeństwo? A przecież tyle nas łączy i chyba więcej łączy, niż dzieli? Dlaczego tak się dzieje, że czasem przy jednym stole, w jednej rodzinie nie mamy dla siebie zrozumienia. Karmieni newsami ze świata polityki, spieramy się, kto jest dobrym Polakiem a kto nie? Jak dobrze wpisują się tu niedawno wypowiedziane słowa Ojca Ludwika Wiśniewskiego dominikanina: *„...Kiedy dzisiaj patrzę na ojczyznę cisną mi się słowa Cóż ci się stało Polsko, że zbudowałaś mury między twymi synami i córkami?”*.

W Księdze Mądrości czytamy: *„Boże... ukształtowałaś człowieka, by panował nad stworzeniami, co przez Ciebie się stały, by władał światem w świętości i sprawiedliwości i w prawości serca sądy sprawował...”*.

Tę modlitwę dedykuję dziś szczególnie tym, którzy ponoszą odpowiedzialność za kształt życia społecznego i politycznego w naszej ojczyźnie, niezależnie od przynależności partyjnej. Sztuka sprawowania władzy ars gubernandi to

trudna umiejętność, to przede wszystkim służba wymagająca poszanowania godności drugiego człowieka, biorąca pod uwagę jego aspiracje i oczekiwania, bo sprawowanie władzy to służba wymagająca pokory, ofiarności i bezinteresowności. To umiejętność łączenia narodu, jego cementowania tak, aby jednocześnie wszystkich, aby każdy mógł czuć się bezpieczny i szanowany. Wydawanie zaś ocen czy sądów wymaga bezstronności, uczciwości i tego co najważniejsze wsłuchiwanie się w głos wszystkich, także tych, którzy mają inny światopogląd i inaczej myślą. Nie zapominajmy o tym!

Mówię o tym również w kontekście 28 rocznicy przeprowadzonych w dniu 04.06.1998 roku częściowo wolnych wyborów, które dały nam możliwość rozpoczęcia drogi do wolności politycznej i gospodarczej. Tego dorobku nie możemy zmarnować!

Czas na podziękowania

Korzystając z okazji serdecznie dziękuję przedstawicielom Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad Oddział w Rzeszowie za całokształt prac związanych z przeniesieniem i renowacją pomnika oraz wykonaniem dodatkowych ciągów pieszych, Księdzu dr. Markowi Winiarskiemu za odprawioną mszę św., homilię, i akty poświęcenia naszych nowych obiektów. Red. Zofii Dziedzic za wspieranie publikacji. Dziękuję wszystkim, którzy przyczynili się do realizacji tego przedsięwzięcia i dzisiejszej uroczystości.

Niech łączy nas wspólnota celów i działań

Wielkość społeczeństwa jego umiowanie do kraju historii obrazują groby

i pomniki tych, co zginęli polegali, odeszli. Pamiętajmy o tym, bo patriotyzm to nie tylko odśpiewany na baczność hymn państwowy, zapalony od święta znicz czy złożony bukiet kwiatów. To przede wszystkim codzienna dbałość i uszanowanie takich miejsc jak to i wiele innych. Uczmy tego nasze młode pokolenie.

Przy okazji Zielonych Świąt i ponownego poświęcenia odnowionego pomnika ks. Stanisława Stojałowskiego życzę wam, Szanowni Zebrani i sobie, żebyśmy zawsze byli prawdziwymi patriotami i jako tacy – szczyłi się naszą wioską, gminą, krajem, Wielkimi Polakami i wydarzeniami, którymi żyła i żyje Ojczyzna.

Powtórzę za Żeromskim:
„Ojczyzna to samo życie.
Jak krew bije w tętnach
Jak serce w piersiach uderza.
Jak myśl w mózgu przepływa –
tak w nas żyje Ojczyzna!”

Zofia Dziedzic

Uroczystość otwarcia Gminnego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Trzcianie

W niedzielę otwarcia, tj. 4 czerwca 2017 r., po uroczystościach patriotycznych przy pomniku ks. S. Stojałowskiego po raz drugi uformowała się kolumna marszowa, składająca się z orkiestry dętej OSP w Ropczycach i grupy mażorettek, banderia konna – 14 koni (sołectwa Świlcza i Trzciana, Przybyszówka – osiedle Rzeszowa, 2 konie Wydziału Prewencji KWP w Rzeszowie).

Honorowi goście inauguracji Gminnego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Trzcianie poznawali uroki Trzciany. Kolumna przemarszerowała przez wieś, aż do kompleksu sportowego położonego na terenach między parkiem podworskim z pałacem Christianich z XIX w. i nowoczesnym kompleksem budynków Zespołu Szkół Techniczno-Weterynaryjnych z ponad 70-letnią bogatą historią, a stacją kolejową i nowoczesną magistralą kolejową Kraków – Przemyśl – Medyka – Lwów.

Imponujący i niecodzienny był to przemarsz....

Symbole święta ludowego: sztandar z czterolistną zieloną koniczyną, bujna zieleń przyrody, blask słońca, radość i muzyka, to zestaw symboli wsi, to elementy świadczące o zachowywaniu tradycji i integracji oraz tożsamości ludo-

wców, a także znaczącej roli samorządności terytorialnej.

Po przybyciu na miejsce uroczystości uczestnicy mogli obejrzeć oprócz nowoczesnych boisk sportowych, bieżni,

dróg dojazdowych, budynku, stanowiącego zaplecze dla sportowców z gabinetem odnowy biologicznej, szatniami, natryskami, itp. ustawioną także estradę na występy artystyczne, stoliki i ławki pod



Wójt A. Dziedzic i samorządowcy.



Strażacy OSP w niecodziennej akcji. Liczy się siła i ambicja.

parasolami, i miejsca siedzące dla widzów, stoiska z napojami orzeźwiającymi, świeżą kiełbasą z grilla serwowaną przez hotel „Zacisze” z Bratkowic.

Była tradycyjna cukrowa wata, baloniki na druciku, wiatraczki ruchome, paluszki solone.

Stoiska z tradycyjnym polskim jadłem przygotowane przez KGW prawie z wszystkich kół gminy nie tylko przyciągały oko, pachniały świeżością i pobudzały apetyt. Dla chętnych serwowano to „czego dusza pragnie”, a wszystko smakowało wybornie.

O lepsze jutro młodego pokolenia

Poświęcenia nowego Gminnego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Trzcianie dokonał ks. dr M. Winiarski, w towarzystwie kilku ministrantów. Odmówił krótką modlitwę i złożył okazjonalne życzenia tym, którzy będą z niego korzystać.

Nasz św. papież Jan Paweł II tak mówił o sporcie i sportowcach: „*Każdy rodzaj sportu niesie z sobą bogaty skarb wartości, które zawsze trzeba sobie uświadamiać, aby móc je urzeczywistniać. Ćwiczenie uwagi, wychowywanie woli, wytrwałość, odpowiedzialność, znoszenie trudu i niewygód, duch wyrzeczenia i solidarności, wierność obowiązkom – to wszystko należy do cnót sportowca. Zachęcam was, młodych sportowców, abyście żyli zgodnie z wymaganiami tych wartości, abyście w życiu byli zawsze ludźmi prawymi, uczciwymi i zrównoważonymi, ludźmi, którzy budzą zaufanie i nadzieję...*”. Oby było ono mottem działań trzciańskich sportowców i działaczy sportowych.

Na wstępie uroczystości otwarcia głos zabrał wójt gminy Świlcza, mieszkaniec Trzciań Adam Dziedzic. Nawiązał do

chlubnej historii sportu trzciańskiego, tj. Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w okresie międzywojennym, sporych sukcesów sportowych LZS-u, powstałego tuż po II wojnie światowej w 1947 r. Ukazał rolę sportu i rekreacji w życiu dzieci, młodzieży szkolnej i dorosłych. Złożył szczegółową informację o realizacji robót wykonanych na obiekcie (referat i szczegóły – w załączeniu poniżej).



Od niedzieli do soboty... ciągle tylko: MECZ, MECZ, MECZ (fragm. pios. M. Koterbskiej).

Uroczystego przecięcia symbolicznej wstęgi, Gminnego Centrum Sportu i Rekreacji w Trzcianie dokonali: Wójt Gminy Świlcza – **Adam Dziedzic**, Starosta Powiatu Rzeszowskiego – **Józef Jodłowski**, **Tadeusz Pachorek** – członek Zarządu Rady Powiatu, **Sławomir Miłek** – radny Powiatu Rzeszowskiego, **Paweł Smęt** – prezes LKS „Trzciańka” – Trzciań.

Tradycyjną formułę „**Gminne Centrum Sportu i Rekreacji w Trzcianie uważam za otwarte**” – wypowiedział dyr. GCKSiR **Adam Majka** – prowadzący ca-

łość uroczystości i w przyszłości zapewne – zarządzający obiektem.

Pamiątkowe podpisy na symbolicznej piłce do gry w piłkę nożną – „taliżmanie szczęścia” złożył Wójt Gminy i zaproszeni Goście.

Nastąpiło potem zwiedzanie obiektu, w którym na górnej kondygnacji mieści się także pomieszczenie kawiarniane. Tam oczekiwał suto zastawiony estetycznie wykonany, z różnorodnością jadał tradycyjnego i współczesnego „stół szwedzki”.

Mecz otwarcia

Punktualnie o godz. 14 00 na boisko piłkarskie wybiegli piłkarze LKS „Trzciańka” Trzciań: Oldboys i Seniorzy na mecz otwarcia. 2 razy po 30 minut trwały rozgrywki. Mecz zakończył się wynikiem 8:4 dla Seniorów.

Skład drużyny „Trzciańka” Oldboys:

Marcin Kwoka, Andrzej Tarnowski, Robert Pomianek, Tomasz Grobelny, Łukasz Stokłosa, Daniel Pomianek, Tomasz Leśniowski, Krzysztof Leśniowski, Dawid Szczur, Paweł Rzepka, Grzegorz Mytych, Andrzej Lis, Jacek Delikat, Piotr Hadyś.

Skład drużyny „Trzciańka” Seniorzy:

Rafał Marchacz, Bartosz Zięba, Mateusz Łoboda, Paweł Maciołek, Szymon Zięba, Piotr Dziedzic, Jakub Zięba, Karol Kra-

soń, Karol Dziedzic, Mateusz Duchąń, Krystian Książek.

Zarząd LKS „Trzciańka” Trzciań:

1. Paweł Smęt – Prezes,
2. Przemysław Przywara – Wiceprezes,
3. Karol Krasoń – Wiceprezes,
4. Mateusz Łoboda – Skarbnik,
5. Patryk Nowak – Sekretarz,
6. Bogusław Urban – Gospodarz.

Rozmawiałam z jednym z kibiców meczu.

– *Ja też grałem w piłkę w drużynie, potem byłem trenerem* – mówił b. repre-



zentant „Trzcianki” Trzciana Ryszard Rzepka. – *Trochę głosu brakuje, kiedy widzi się ten stadion. Trzciana ma piękny obiekt i wspaniałych kibiców. To do czegoś zobowiązuje. Trzeba trochę cierpliwości, wyteżonej pracy i będą wielkie sukcesy.*

– *Teraz się bawimy, ale trzeba jeszcze wygrać mecz, żeby stadion pobłogosławić – zaznaczył i dodał – na takim obiekcie źle w piłkę grać się nie da. Jeszcze niedawno mało kto wierzył, iż możemy spotkać się w tym miejscu i w tak wyjątkowym momencie. Mam nadzieję, że nasza drużyna już niebawem sprawi, że nawet rozgrywki ekstraklasy będą toczyły się w Trzcinie*” – żartował.

Kompleks Boisk Sportowych

Uroczyste otwarcie 4 czerwca 2017 r. Gminny Ośrodek Sportu i Rekreacji w Trzcinie zrealizowany na działce nr ewid. 903/10 w Trzcinie w dwóch etapach: I – lata 2011-2014, II – od VIII 2014 do 2017 r. zawiera:

1. Budynki:
 - powierzchnia całkowita 348,98 m²
 - powierzchnia zabudowy 283,98 m²
 - kubatura 1 762 m³
 2. boisko piłkarskie – 8 972 m²
 3. 6-torowa bieżnia prosta – 100 m,
 4. drogi – 1 691 m²
 5. chodniki – 170 m²
 6. parkingi – 783 m²
- Wartość zadania 1 819 750,27 zł.

Wszyscy goście przecinający wstęgę zgodnie podkreślali znaczenie sportu dla rozwoju młodzieży i zdrowia każdego oraz składali gratulacje władzom gminy za zaangażowanie w budowę boiska i otwarcie obiektu.

Tu także było prawdziwe serce dawnej wsi...

W godzinach popołudniowych na scenie letniej zaroilo się od artystów, występów, kolorowych strojów ludowych i estradowych. Widzów wciąż przybywało.

Koncertowała wspomniana już Orkiestra Dęta OSP z Ropczyc. Muzyka lekka, przyjemna dla ucha, znane powszechnie marsze i melodie – zachwycaly słuchaczy. Dodatkowy efekt artystyczny układy taneczne, zręcznościowe i popisy indywidualne 12 młodych dziewcząt, które wielokrotnie zmieniały kostiumy sceniczne wywoływały radość, podziw, nutkę zazdrości, że „to nie my”. Mażoretki nagradzane były gromkimi brawami.

Zespół „Karczmarze” z Rzeszowa zakończył część artystyczną uroczystości. Jest to polski zespół składający się z wykształconych muzyków, grający, głównie, stylizowaną muzykę pogranicza polsko-ukraińsko-słowackiego. Muzyka folkowa w ich wykonaniu rozbrzmiewa już od 2006 r. To żywa muzyka, lekka, przyjemna, grana z „duszą i miłością” Zespół liczył 7 instrumentalistów, a założyciele i liderzy to: Tomasz Pisaniak, Łukasz Cycak, Tomasz Pyzik tworzący „Muzykę z serc wychodzącą”. Ciekawym instrumentem zespołu są cymbały rzeszowskie, a maestrią jest gra na ich ponad 180 strunach. Czyni to z wdziękiem Stanisław Tadla.

– *Przyszłam po to, by posłuchać „Karczmarzy”. Inne zespoły dziś wystę-*



Fot. Z. Lis (5)

Zawody na wesoło. W roli komentatora wójt A. Dziedzic.

Zespół „Lipniczanie” z Lipnicy Wielkiej w małopolskim województwie – to dobrzy znajomi zespołu tutejszego „Pułanie”. Wspólne warsztaty taneczne przynoszą wymierne edukacyjno-artystyczne korzyści. Brawurowo wykonane przez mieszaną grupę obu zespołów tańce góralskie i rzeszowskie, oberki, polki, krzesane i „wolne”, donośne śpiewy wywoływały „bisy” i owacje na stojąco. Tańczyli również nieco starsi artyści-amatorzy z Grupy Obrzędowej im J. i M. Dziedziców. Żywa muzyka dwóch kapel ludowych (Muzykanci ze Trzcin pod dyr. Kornelii Ignas z nowym solistą, ludowym śpiewakiem Andrzejem Świstara z Grupy Obrzędowej im. J. i M. Dziedziców) barwne stroje, uroda tancerek i zawadiactwo tancerzy, radość ze wspólnej zabawy udzielała się widzom.

Zespół Tańca Nowoczesnego „Kolo-ret” z GCKSiR przedstawił nowoczesne układy taneczne do nowoczesnej muzyki. Dzieci z podstawówki i młodsi gimnazjaliści tańczyli to, co ukochali.

Współczesną muzykę i własne kompozycje niektórych piosenek zaprezentował zespół „Silver Tone”. Blasku instrumentalom dodawały efekty świetlne i głośna grupa młodzieży zauroczona współczesnymi melodiami i rytmem.

pujące i ich możliwości znam, a muzyką folkową jestem zauroczona – mówiła młoda uczestniczka koncertu.

Poproszony o krótkie podsumowanie święta gminy Świlcza i Trzcin wójt Adam Dziedzic powiedział: – *Świętowa- liśmy wierni ideałom i testamentom przodków. Uroczysta atmosfera, odniesienia do tradycji, patriotyzmu, pamięci historycznej, radość i zadowolenie m.in. całych rodzin tu przybyłych – to widomy znak siły naszej i radości, wiary i tradycji w... XXI w. Podziękowania słowne organizatorom, wykonawcom w znikomej części oddadzą ogromny wkład pracy przy organizacji tak trudnej i bogatej tematycznie imprezy. Trudna jest sztuka dziękowania, ale dziękuję organizatorom, zwłaszcza dyr. GCKSiR Adamowi Majce, Wykonawcom, Widzom za:*

- *wszelkie działania logistyczne, artystyczne, fizyczne na rzecz nowo otwartego obiektu, wsi i gminy,*
- *za stałą obecność w życiu społecznym i kulturalnym w gminie i poza nią,*
- *za reprezentowanie gminy na zewnątrz i jej promocję.*

Święto niech będzie także przykładem „dobrej roboty” dla następnej zmiany pokoleniowej.

Skrót wystąpienia Wójta Gminy Świlcza podczas uroczystości otwarcia Gminnego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Trzcianie

W zdrowym ciele, zdrowy duch!

– to hasło rzymskiego poety Juwenalisa – znane jest każdemu, nie tylko dlatego, że było i jest mottem organizacji zwanej Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół”, ale dlatego, że oddaje ducha i współczesnym nam czasów! Propaguje sport, gimnastykę, zdrowy styl życia, idee olimpijskie. Dzień 4 czerwca 2017 r. pozostanie na zawsze jako ważne wydarzenie w historii Trzciany i sportu gminnego – otwarcie Gminnego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Trzcianie. **Umieśćmy to wydarzenie w naszej przeszłości i polskich tradycjach.**

Przed 150 laty w 1867 r. we Lwowie, a było to wówczas nasze wojewódzkie miasto, powstała sportowo-wychowawcza, paramilitarna organizacja młodzieżowa Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół”. Tę datę uważa się za początek zorganizowanego sportu w Polsce, ale tradycje wychowania fizycznego dzieci i młodzieży sięgają czasów KEN (w latach 1773-1885 działało w Krakowie, od września 1886 r. – w Rzeszowie).

Najważniejszym celem zakładania owej organizacji było: odrodzenie ducha i fizyczne narodu polskiego poprzez popularyzację gimnastyki, kolarstwa, szermierki, jeździectwa, zapasów, prowadzenia działalności kulturalno-oświatowej (m.in. kształcono nawet instruktorów i nauczycieli gimnastyki). Po I wojnie światowej wszystkie „gniazda” z trzech zaborów połączyły się i było to 90 tys. członków w 83 gniazdach (1933 rok). W Rzeszowie zwłaszcza aktywność wykazywał po roku 1897. Oprócz działalności sportowej w sekcjach: lekkoatletyka, piłka nożna, kolarstwo, turystyka większą wagę przykładano do działalności sportowo-kulturalnej. Powstała biblioteka, chór, kółko dramatyczne. Organizowano imprezy towarzyskie, bale, koncerty, festyny, wieczorki patriotyczne, rocznicowe itp. Kwitło życie kulturalne. Budynek „Sokoła” – to dziś gmach Teatru im. W. Siemaszkowej w Rzeszowie.

W Trzcianie drużyna „Sokoła” powstała w 1908 r. Liczyła w roku utworzenia ok. 40 członków. Skład zarządu to: **Piotr Kawalec** – prezes, **Andrzej Draus** – sekretarz, **Walenty Nawrocki** – naczelnik, instruktor wychowania fizycznego – **Michał Rogala**.

W 1912 r., powstały tzw. Drużyny Bartosze, których zadaniem było szerzenie życia kulturalnego i społecznego – zakładanie straży pożarnych, kół gospodyń, organizacja kursów dokształcających, bibliotek, czytelni wiejskich, chórów i zespołów muzycznych.

Powstanie trzciańskiego LZS-u

Po II wojnie światowej w Trzcianie w 1947 r. (60 lat temu) powołany został Ludowy Zespół Sportowy z inicjatywy **Józefa Zoły** naczelnika stacji PKP w Trzcianie i zasłużonego działacza kultury. LZS liczył 30 członków. Zarząd tworzyli: **Stefan Jastrzębski, Alicja Draus, Adam Draus, Edmund Zakrzewski, Tadeusz Cioch, Maria Dziedzic**. Patronat honorowy spełniał Związek Samopomocy Chłopskiej. Istniejące wówczas sekcje – to siatkówka, piłka nożna, lekkoatletyka, tenis stołowy. Zaplecze – to jedno boisko sportowe do piłki nożnej na pastwiskach gromadzkich, boisko do siatkówki na terenie kolejowym przy stacji PKP.

A dziś? Mając na uwadze przeszłość twórzmy przyszłość!!

Minęła już dekada od czasu zawarcia umowy i przekazania jako darowizny tego terenu przez Starostwo Powiatowe w Rzeszowie. Na kilku hektarach miał tu powstać obiekt sportowy, w skład którego wejść miały boiska do piłki nożnej, siatkówki, tenisa, koszykówki oraz kryta pływalnia i budynek zaplecza sportowego. Niestety życie szybko zweryfikowało górnolotne plany. Inwestycja, która miała wtedy „ruszyć z kopyta” rozbiła się o brak wymaganych środków finansowych na ten cel. Kilkakrotnie przeprojektowywano i zmniejszano zakres, ale wreszcie się udało. I choć nie wszystko jest jeszcze wykonane, obiekt posiada stosowne odbiory i zaczyna pełnić swą użytkową funkcję zarówno dla mieszkańców naszej gminy jak również dla Powiatu Rzeszowskiego.

Koszty inwestycji...

...wraz z przebudową całego układu drogowego wokół stadionu, budynkiem za-

plecza sportowego, wyposażeniem oraz budową parkingu na 45 samochodów i 3 autokarów, wyniosły 1,8 mln zł. Obiekt budowany był dwóch etapach od 11.08.2014 r. do chwili obecnej. W ramach wdrażania lokalnej strategii rozwoju „Odnowa i rozwój wsi” – uzyskaliśmy dofinansowanie w kwocie 395 751 zł. Ale to jeszcze nie koniec. Wykonaliśmy kolejne projekty i czekają nas jeszcze prace przy budowie:

- trybun,
- crossowego toru rowerowego,
- dwóch boisk – wielofunkcyjnego i do piłki plażowej,
- placu zabaw dla dzieci,
- dodatkowego oświetlenia terenu i boisk,
- kurtyny wodnej,
- budynku gospodarczego i ogrodzenia boiska.

Ten obiekt będzie wielofunkcyjny. Na boisku trawiastym – będzie można grać w piłkę nożną, na boisku treningowym służyć będzie do przygotowania i gier sportowo-rekreacyjnych, wielofunkcyjne z nawierzchnią poliuretanową – przeznaczone będzie na siatkówkę, koszykówkę i tenis ziemny. W tym roku rozpoczynamy budowę boiska do piłki plażowej, która cieszy się coraz większym uznaniem nawet wśród dorosłych. W budynku jest nowoczesna siłownia, szatnie wraz z zapleczem sanitarnym, pokój socjalny, pokój sędziego i komentatorów oraz część rekreacyjną. Cały obiekt wyposażony jest w profesjonalny monitoring i kontrolę dostępu.

Wspólny wysiłek wielu – podziękowania

To, co widzimy – to wspólny wysiłek wielu, dlatego dziękuję wszystkim, którzy przyczynili się do powstania tego obiektu: Staroście Powiatu Rzeszowskiego **Józefowi Jodłowskiemu** oraz ówczesnej Radzie Powiatu, za przekazane grunty, Pracownikom Urzędu Gminy Świlcza za upór w realizacji celu, Radnym Powiatowym za dobrą współpracę, sportowcom za cierpliwość i lata oczekiwania na nowy stadion. Muszę też wspomnieć i podziękować, szczerze i serdecznie, kilku moim najbliższym współpracownikom. P.P. Jackowi Lisowi i Ryszardowi Chmajowi za koordynację pracami, dyr. ZWiK **Tadeuszowi Pachor-**

kowi oraz Pracownikom za pomoc w pracach ziemnych, radnemu RP Sławomirowi Miłkowi za bezpłatne wykonanie boiska sportowego, obsianie placów, skarp i utrzymywanie ich w należytym stanie. Sportowcom, którzy społecznie uporządkowali teren i pomagali wykonać boisko treningowe. Dziękuję także Helenie Nowak i Tomaszowi Michalskiemu, naszym drogowcom – Jakubowi Potyrale i Damianowi Dembowskiemu za doskonały nadzór i wysoką jakość prac oraz Ewie Dziedzic i Edycie Goclon, dzięki którym wykonano zabudowę szatni oraz siłownię. Wyrazy uznania należą się społecznikom – Zbigniewowi Lisowi i Bogdanowi Dziedzicowi za wkład artystyczny i wykonanie dekoracji.

Dziękuję wszystkim, którzy pomagali i wspierali proces inwestycyjny tak, by przebiegał on bez zakłóceń. Dziękuję dyr. Adamowi Majce i całemu personelowi GCKSiR oraz pracownikom ZS w Trzcińcu i Żłobka Gminnego za pomoc w organizacji święta trzciańskiego i gminnego sportu. To była – w żargonie sportowym „robota na medal”!

Kłaniam się nisko, dziękując również naszym sponsorom – przedsiębiorcom, którzy wsparli materialnie i uświetnili uroczystość. Wasz gest to oznaka więzi z lokalną społecznością, to również chęć uczestnictwa w jej rozwoju.

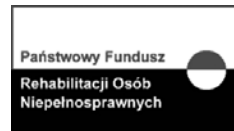
Liczymy na młodych...

W odzyskaniu dawnego blasku trzciańskiego i gminnego sportu pomagają szkoły i placówki oświatowe. Z dumą mogę stwierdzić, że dzieci i młodzież dysponują 9 salami gimnastycznymi i zapleczem sportowym (w tym jeden „Orlik”). SKS-y i organizacje sportowe zrzeszają dzieci i młodzież. Pod nadzorem nauczycieli wf oraz gminnego koordynatora sportu Aliny Kulczyckiej organizowane są różnego rodzaju imprezy sportowe, choćby. Jako przykład podam, że sąsiadujący bezpośrednio z GOSiR Zespół Szkół Techniczno-Weterynaryjnych ma 2 sale gimnastyczne i krytą ujeżdżalnię koni.

Jako samorządowcy nie próżnujemy. Jesienią ub.r. otworzyliśmy nowoczesną halę sportową w ZS w Świlczy oraz siłownię, budujemy stadion w Rudnej Wielkiej, rozbudowujemy ośrodek w Trzcińcu, modernizujemy budynek sportowców na stadionie w Świlczy, złożyliśmy wnioski o dofinansowanie przyszłolnych obiektów sportowych. To wszystko – to realizacja waszych oczekiwań, szanowni mieszkańcy.

Życzę, aby nowo otwarty Gminny Ośrodek Sportu i Rekreacji służył nam i pokoleniom przyszłym! Był wykorzystywany i szanowany.

Adam Dziedzic – wójt Gminy Świlcza



Aktywny Samorząd

Program finansowany ze środków Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych

Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie w Rzeszowie
zaprasza do ubiegania się w roku 2017 o dofinansowania w ramach pilotażowego programu PFRON – Aktywny Samorząd

Program obejmuje następujące obszary wsparcia:

Moduł I – likwidacja barier utrudniających aktywizację społeczną i zawodową, w tym:

Obszar A – likwidacja barier transportowych:

Zadanie 1 – pomoc w zakupie i montażu oprzyrządowaniu do posiadanego samochodu,

Zadanie 2 – pomoc w uzyskaniu prawa jazdy kategorii B,

Obszar B – likwidacja barier w dostępie do uczestniczenia w społeczeństwie informacyjnym:

Zadanie 1 – pomoc w zakupie sprzętu elektronicznego lub jego elementów oraz oprogramowania,

Zadanie 2 – dofinansowanie szkoleń w zakresie obsługi nabytego w ramach programu sprzętu elektronicznego i oprogramowania,

Obszar C – likwidacja barier w poruszaniu się:

Zadanie 2 – pomoc w utrzymaniu sprawności technicznej posiadanego wózka inwalidzkiego o napędzie elektrycznym,

Zadanie 3 – pomoc w zakupie protezy kończyny, w której zastosowano nowoczesne rozwiązania techniczne, tj. protezy co najmniej na III poziomie jakości,

Zadanie 4 – pomoc w utrzymaniu sprawności technicznej posiadanej protezy kończyny (co najmniej na III poziomie jakości),

Obszar D – pomoc w utrzymaniu aktywności zawodowej poprzez zapewnienie opieki dla osoby zależnej.

Moduł II – pomoc w uzyskaniu wykształcenia na poziomie wyższym.

Wnioski przyjmowane będą w terminach:

Moduł I – 01.03.2017 – 30.08.2017

Moduł II – 01.03.2017 – 30.03.2017 oraz 01.09.2017 – 10.10.2017

w siedzibie **Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie w Rzeszowie**
ul. Batorego 9, 35-005 Rzeszów.

Szczegółowe informacje można uzyskać w siedzibie Centrum
lub pod numerem telefonu:

17 859 48 23 wew. 7 lub 519 585 427

Druki wniosków można pobrać ze strony internetowej
bip.powiat.rzeszow.pl.



Benedykta Piątek

GOPS w Świlczy – „zdaj sprawę z włodarstwa twego”

sprawozdanie roczne za 2016 r.

Jednostką organizacyjną Gminy Świlcza do realizacji zadań pomocy społecznej, tj. umożliwienia przezwyciężania mieszkańcom trudnych sytuacji życiowych, których nie są w stanie pokonać o własnych siłach i możliwościach jest Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej.

Pomoc Ośrodka może mieć różnorodne formy i polega na:

- realizacji zadań wynikających z rozeznania potrzeb społecznych mieszkańców gminy,
- prowadzeniu i ocenie zjawisk rodzących zapotrzebowanie na świadczenia z pomocy społecznej,
- przyznawania i wypłacania przewidzianych ustawą świadczeń,
- pracy socjalnej,
- rozwoju nowych form pomocy społecznej i samopomocy w ramach uzasadnionych potrzeb.

Stosownie do art. 110 ust. 9 ustawy z dnia 12 marca 2004 roku o pomocy społecznej (Dz.U. 09. nr 175 późn. 1362 z późn. zm.) składam roczne sprawozdanie z działalności Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Świlczy za 2016 rok.

Ogółem wydatkowano **15 295 712,23 zł**, w tym:

- **środki gminy 1 099 501,85 zł,**
- **środki zlecone 14 196 210,38 zł**

na realizację następujących zadań:

- Środowiskowy Dom Samopomocy w Woliczce: wpływy do budżetu: z tytułu odpłatności za pobyt w ŚDS wyniosły 6 398,18 zł;
- Świadczenia rodzinne i fundusz alimentacyjny rozdział 85212 ogółem wydatkowano **4 609 055,03 zł**, w tym:
 - składki emerytalno-rentowe – 187 532,63 zł dla 58 osób,
 - zasiłki rodzinne wraz z dodatkami – 1 993 580,09 zł dla 1139 osób,
 - fundusz alimentacyjny – 364 233,33 zł dla 94 osób,
 - jednorazowa zapomoga z tytułu urodzenia dziecka – 135 000,00 zł dla 135 osób,
 - świadczenia rodzicielskie – 347 702,10 zł dla 49 osób,
 - świadczenia pielęgnacyjne – 722 915,60 zł dla 51 osób,
 - specjalny zasiłek opiekuńczy – 43 062,80 zł dla 9 osób,
 - zasiłek pielęgnacyjny 548 199,00 zł dla 336 osób,
 - zasiłek dla opiekuna 90 664,60 zł dla 17 osób.

Obsługa ustawy o pomocy osobom uprawnionym do alimentów

Wydano ogółem 105 decyzji administracyjnych w sprawach dotyczących realizacji ustawy o pomocy osobom uprawnionym do alimentów. Prowadzono postępowanie wobec 75 dłużników alimentacyjnych. Podjęto w tym zakresie ogółem 44 działań:

- poinformowanie powiatowych urzędów pracy o potrzebie aktywizacji zawodowej dłużnika alimentacyjnego – 2 działania,
- wszczęcie postępowania dotyczącego uznania dłużnika alimentacyjnego za uchylającego się od zobowiązań alimentacyjnych – 8 działań,
- wydanie decyzji o uznaniu dłużnika alimentacyjnego za uchylającego się od zobowiązań alimentacyjnych – 6 działań,
- złożenie wniosku do prokuratury o ściganie dłużnika alimentacyjnego – 7 działań,
- skierowanie wniosku o zatrzymanie prawa jazdy dłużnikowi alimentacyjnemu – 1 działanie,

- zatrzymanie dłużnikowi alimentacyjnemu prawa jazdy – 2 działania,
- skierowanie pisma do starosty o zwrot prawa jazdy – 1 działanie,
- poinformowanie komorników sądowych oraz organów właściwych wierzyteli o podjętych działaniach wobec dłużników alimentacyjnych – 17 działań.

Począwszy od 18 września 2015 r. – w związku ze zmianą ww. ustawy – prowadzona jest egzekucja sądowa. W związku z powyższym zwrócono się do komorników z 53 wnioskami o przyłączenie się do postępowania egzekucyjnego wobec 46 dłużników.

Prowadzono obsługę dłużników w 5 biurach informacji gospodarczej, tj.:

- BIG InfoMonitor,
- Krajowy Rejestr Długów BIG,
- Rejestr Dłużników ERIF BIG,
- Krajowe Biuro Informacji Gospodarczej (KBIG),
- Krajowa Informacja Długów Telekomunikacyjnych BIG SA (KIDT BIG S.A.).

Do powyższych biur przekazano informacje o zobowiązaniach 91 dłużników alimentacyjnych na łączną kwotę 2 853 915,00 zł.

Wpływy do budżetu: z tytułu funduszu alimentacyjnego 26 779,10 zł, odsetki od funduszu alimentacyjnego 27 838,27 zł, z tytułu nienależnie pobranych świadczeń rodzinnych wyniosły – 8 154,18 zł, odsetki od nienależnie pobranych świadczeń – 1 895,36 zł.

Świadczenia wychowawcze

- Świadczenia wychowawcze od 1 czerwca 2016 r. rozdział 85211 – ogółem wydatkowano **8 103 185,40 zł** w tym: wydano 1218 decyzji administracyjnych, dotyczących świadczeń wychowawczych dla 1 856 dzieci – kwota 7 941 118,40 zł; wpływy z tytułu odsetek od nienależnie pobranych świadczeń wychowawczych – 5,32 zł.

Ubezpieczenia zdrowotne

Składki na ubezpieczenia zdrowotne za świadczeniobiorców rozdział 85213 – **35 865,74 zł**, w tym:

- dla 41 osób z pomocy społecznej na kwotę 20 187,74 zł,
- dla 18 osób ze świadczeń rodzinnych na kwotę 15 678,00 zł.

Zasiłki i pomoc w naturze

- Zasiłki i pomoc w naturze: rozdział 85214 na kwotę **715 570,27 zł**, w tym na wypłatę:

- zasiłki okresowe dla 199 osób – 615 290,89 zł,
- zasiłki celowe i w naturze dla 209 osób – 100 279,38 zł.

Wpływy z tytułu zwrotu nienależnie pobranych zasiłków okresowych i celowych z lat poprzednich 1 567,16 zł.

➤ Zasiłki stałe rozdział 85216 na kwotę **252 791,90 zł** na wypłatę świadczeń dla 47 osób w tym: 39 osoby samotnie gospodarujące i 8 osób w rodzinie.

➤ Ośrodek Pomocy Społecznej rozdział 85219 – **825 242,29 zł**.

Wpływy z tytułu odsetek bankowych 3 050,79 zł.

➤ Usługi opiekuńcze i specjalistyczne usługi opiekuńcze rozdział 85228 – wydatkowano **231 100,32 zł**, w tym: na realizację specjalistycznych usług opiekuńczych dla 23 dzieci i 1 osoby dorosłej w liczbie godzin rocznie 9 797,00 oraz na realizację usług opiekuńczych dla jednej osoby w liczbie godzin 381.

Wpływy z tytułu odpłatności za usługi specjalistyczne 19 331,93 zł.

Pozostała działalność

➤ Pozostała działalność rozdział 85295 – wydatkowano **416 760,71 zł**, w tym:

- a) na koszty dożywiania 356 dzieci i 60 osób dorosłych ogółem 287 608,81 zł w tym:
 - środki własne – 78 608,81 zł,
 - środki zlecone – 209 000,00 zł, na: dożywianie – 267 208,81 zł oraz zasiłki celowe – 20 400,00 zł,
- b) pobyt w Domach Pomocy Społecznej 5 osób – 124 981,12 zł,
- c) koszty obsługi Karty Dużej Rodziny – 214 kart dla 39 rodzin – 558,78 zł,
- d) dowóz termosów do punktów wydawania posiłków – 3 612,00 zł.

Wpływy z tytułu: zwrotu za pobyt w Domu Pomocy Społecznej – 5 027,88 zł, zwrot za dożywianie z lat ubiegłych – 109,44 zł, za duplikaty Kart Dużej Rodziny – 27,63 zł.

➤ Wspieranie rodziny rozdział 85206 – program wspierania rodziny i system pieczy zastępczej „Asystent rodziny na rok 2016” – **60 000,00 zł**.

➤ Rodziny zastępcze rozdział 85204 – finansowanie pobytu dwojga dzieci w Domach Dziecka i jedno dziecko w rodzinie zastępczej – **43 230,57 zł**.

➤ Przemoc w rodzinie rozdział 85205 – materiały i szkolenia – **2000,00 zł**.

➤ Ochrona zdrowia rozdział 85195 – wydawanie decyzji, dotyczących ubezpieczeń zdrowotnych **910,00 zł**.

W ramach działalności GOPS w Świlczy:

- Współorganizowano śniadanie wielkanocne, w którym uczestniczyło 138 mieszkańców gminy Świlcza.
- Współpracowano z fundacją „Warto wierzyć”, w ramach której 7 rodzin uzyskało pomoc fundacji w postaci odzieży dla dzieci.
- W dniu 4 grudnia 2016 r. odbyło się spotkanie z Mikołajem dla 35 niepełnosprawnych dzieci z terenu gminy Świlcza wraz z rodzicami.
- Funkcjonują 3 punkty wydawania żywności w Świlczy, Bratkowicach i Trzcianie (łącznie z gorącymi posiłkami wydawanych przez ww. punkty korzystało miesięcznie 61 osób).
- W ramach wsparcia polskich producentów jabłek w 2016 roku dla mieszkańców gminy Świlcza w każdej miejscowości wydawano jabłka i marchewkę pozyskane z Polskiego Czerwonego Krzyża Oddział w Rzeszowie oraz z Banku Żywności. Dystrybucję jabłek i marchewki prowadził GOPS przy współpracy strażaków z Ochotniczych Straży Pożarnych z poszczególnych wsi oraz Towarzystwa Miłośników Ziemi Bratkowickiej. Ogółem w 2016 r. wydano 473 474 kg jabłek, marchewki i ogórków na łączną wartość 703 821,70 zł.
- GOPS realizuje Program Operacyjny Pomoc Żywnościowa 2014-2020, współfinansowany z Europejskiego Funduszu Pomocy Najbardziej Potrzebującym. Ośrodek wydawał skierowania do otrzymania pomocy żywnościowej

do dwóch organizacji partnerskich: Polskiego Komitetu Pomocy Społecznej w Krośnie i Polskiego Czerwonego Krzyża Oddział Rejonowy w Rzeszowie. Wydano łącznie 243 skierowania dla 686 osób (21 osób PCK, 222 osoby PKPS Krosno). W 2016 roku wydano łącznie 28 657,20 kg żywności, tj.: makaron, ryż, olej, mleko, herbatniki, powidła, konserwy (szynka drobiowa, groszek z marchewką, filety z makreli, gulasz wieprzowy, fasola biała).

- 9 dzieci skorzystało z wypoczynku letniego w Schronisku Młodzieżowym W Hucie Różanieckiej w dniach 20 lipca do 2 sierpnia 2016 r. w ramach współpracy z Towarzystwem Przyjaciół Dzieci Podkarpackich Oddział Regionalny w Rzeszowie.
- W zakresie przeciwdziałania przemocy w rodzinie w 2016 roku sporządzono 24 Niebieskie Karty. Odbyło się 5 posiedzeń Zespołu Interdyscyplinarnego Gminy Świlcza, 178 spotkań grup roboczych. Ogółem w 2016 r. w realizacji było 42 Niebieskie Karty.
- W 2016 roku 39 nowych rodzin zgłosiło się o przyznanie Karty Dużej Rodziny, którym łącznie przyznano 214 Kart Dużej Rodziny. Ogółem od czerwca 2014 r. wydano 1276 Kart Dużej Rodziny dla 238 rodzin.
- W obszarze wsparcia rodziny zatrudnionych jest dwóch asystentów rodziny, którzy obejmują swą pracą 16 rodzin w tym 1 rodzina z wyroku sądu i 2 rodziny z „monitoringu”. Zadania asystenta rodziny skupiają się na prowadzeniu poradnictwa i edukacji dla rodzin, będących w trudnej sytuacji życiowej oraz udzielaniu informacji na temat pomocy świadczonej przez właściwe instytucje rządowe, samorządowe i organizacje pozarządowe, oraz udzielaniu pomocy w poprawianiu ich sytuacji życiowej w tym w znalezieniu pracy, podnoszeniu kwalifikacji zawodowych oraz zdobywaniu umiejętności prawidłowego prowadzenia gospodarstwa domowego ze szczególnym uwzględnieniem budowania prawidłowych relacji w rodzinie, a szczególnie z dziećmi.
- W ramach współpracy z Gminną Komisją Rozwiązywania Problemów Alkoholowych w Świlczy zostało złożonych 7 wniosków o objęcie leczeniem odwykowym osób nadużywających alkohol.
- 15 rodzin otrzymało pomoc rzeczową w formie wyciętych drzew z działek gminnych.
- 30 osób otrzymało druki o ustaleniu stopnia niepełnosprawności do Powiatowego Zespołu ds. Orzekania o Stopniu Niepełnosprawności w Rzeszowie.
- 26 rodzin wymagało podjęcia natychmiastowej interwencji kryzysowej ze strony pracowników socjalnych czego skutkiem jest stała współpraca z kuratorem sądowym nadzorującym 12 rodzin.
- W ramach obowiązków wynikających z ustawy o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej pracownicy socjalni współpracowali z koordynatorami pieczy zastępczej w 5 rodzinach z terenu naszej gminy.
- Pracownicy socjalni pośredniczyli w przekazywaniu od osób prywatnych mebli i sprzętu AGD oraz odzieży. Z tej formy pomocy skorzystało 5 rodzin, które otrzymały: lodówkę, meble kuchenne, wersalkę, 4 fotele, łóżko i 6 krzesel.
- W sezonie zimowym 2016/2017 pracownicy socjalni wraz ze Strażą Gminną w ramach pomocy osobom potrzebującym sprawdzili opał, sprawdzali stan instalacji urządzeń, pieców grzewczych w 53 domach.

Reasumując: braki zabezpieczenia finansowego dla rodziny są głównym powodem ubiegania się o pomoc. Przed udzieleniem pomocy pracownik GOPS diagnozuje problem rodziny lub osoby ubiegającej się o wsparcie, sprawdza sytuację bytową i społeczną poprzez wywiady środowiskowe, a następnie po konsultacjach z dyrektorem wybierane jest najlepsze rozwiązanie pomocowe dla rodziny.

Sytuacja materialna większości rodzin korzystających z pomocy GOPS w Świlczy jest trudna. GOPS realizuje zadania własne i zlecone – służy potrzebującym mieszkańcom gminy.

Egzaminy szkolne 2017

1. Egzamin szóstoklasistów na zakończenie nauki w szkole podstawowej w 2017 r. został zlikwidowany. Jest to wg MEN min. K. Zalewskiej przygotowanie do reformy oświatowej, był niepotrzebny.

2. Gimnazjalny egzamin 2017 na Podkarpaciu zdawało 20 595 gimnazjalistów z 565 szkół. 19-21 kwietnia uczniowie napisali egzamin gimnazjalny 2017. Najpierw rozwiązywali zadania z historii i wiedzy o społeczeństwie, potem z języka polskiego. Dzień później, czyli 20 kwietnia zmierzali się z zadaniami z przedmiotów przyrodniczych, a 21 kwietnia czekał ich egzamin z języka obcego.

Egzaminy powoli odchodzą w niepamięć, jeszcze tylko będą obowiązywać przez 2 lata tj. do „wygaszenia” gimnazjów. Obowiązywały od 2000 r. Krańcowo różne – od potępienia do pochwały – opinie o ich przydatności weryfikują międzynarodowe badania PISA – Program Oceny Umiejętności Uczniów (umiejętności, a nie wiadomości) nie wykazuje rewelacyjnych wyników.

Wyniki poznamy 16 czerwca. Egzaminu nie można nie zdać, ale wyniki są brane pod uwagę przy rekrutacji do szkół ponadgimnazjalnych.



Eliza Oleszak

**Wkraczamy
w XXI wiek**

e-Oświata i e-Usługi w Gminie Świlcza

Aby polska oświata nie pozostała na peryferiach tego świata, musi podążać za zmianami, a nawet je wyprzedzać. Innowacje technologiczne: cyfryzacja, automatyzacja, robotyzacja to podstawa rozwoju.

Celem budowy zintegrowanego i nowoczesnego systemu oświatowego, wspomagającego zarządzanie placówkami oświatowymi na terenie gminy oraz w ramach wyrównywania szans edukacyjnych dla uczniów, będzie realizowany przez Gminę w br. projekt dotyczący podniesienia efektywności i dostępności e-Usług w zakresie zarządzania oświatą.

Szybciej, lepiej, skuteczniej

Jeszcze w tym roku trafi do szkół i przedszkoli sprzęt komputerowy wartości **1.058 654,00 zł z wkładem Gminy Świlcza 158 798,00 zł.**

W ramach projektu przewiduje się zakup 117 szt. komputerów do sal dydaktycznych w szkołach i przedszkolach, 12 tabletów do prowadzenia zajęć z wychowania fizycznego oraz 3 komputery na potrzeby Centrum Usług Wspólnych. Umożliwi to skuteczną i łatwą obsługę administracyjną zarówno przez szkoły, jak i organ prowadzący.

Celem tego projektu będzie także poprawa warunków funkcjonowania i komunikacji wewnątrzadministracyjnych poprzez usprawnienie administracji placówek oświatowych szkół, przedszkoli. Umożliwi także łatwiejszy kontakt uczniów, nauczycieli, rodziców. Poprzez e-Usługi będzie można dokonywać np:

- naborów dzieci do przedszkoli, uczniów do szkół,
- usprawiedliwień nieobecności
- opłat za żywienie dzieci w placówkach oświatowych,
- prowadzenie dziennika elektronicznego, e-Dziennik.

Najnowocześniejsze technologie informacyjno-komunikacyjne staną się naszym udziałem z korzyścią dla wszystkich mieszkańców gminy.



Zakład Wodociągów i Kanalizacji w Świlczy

Apel o właściwe użytkowanie kanalizacji sanitarnej!

Szanowni Mieszkańcy Gminy Świlcza

Zwracamy się do Was z gorącym apelem o właściwe użytkowanie kanalizacji sanitarnej. Często w domach do toalet wrzucane są śmieci, ręczniki papierowe, tampony, podpaski, chusteczki kosmetyczne, wilgotne chusteczki dla niemowląt, waciki kosmetyczne, patyczki do uszu czy resztki jedzenia. Wynikiem takiego działania są coraz częstsze i poważniejsze awarie kanalizacji sanitarnej.

Odpady wrzucane do kanalizacji sanitarnej powodują coraz większe problemy (zapychanie się studzienek i rur kanalizacyjnych przy Państwa posesjach, awarie przepompowni). Każdego dnia pracownicy Zakładu Wodociągów i Kanalizacji w Świlczy czyszczą studzienki i pompownie. Niestety ilość wrzucanych śmieci jest tak duża, że doprowadza to do niedrożności urządzeń sanitarnych. W rezultacie Państwa domy czy posesje mogą zostać zalane ściekami. Usunięcie awarii polegające na naprawie pomp lub ich wymianie, powoduje zwiększenie kosztów utrzymania kanalizacji, co w konsekwencji może skutkować wzrostem cen za odprowadzanie ścieków.

W związku z powyższym, mając na uwadze Państwa komfort i bezpieczne użytkowanie kanalizacji, **apelujemy o nie wrzucanie śmieci do toalet!**

Z naszej strony zapewniamy, że będziemy przeprowadzać kontrole studzienek włączeniowych, aby wyeliminować działania tych, którzy Państwu szkodzą.



dyr. Tadeusz Pachorek



Stanisława Stasiej

Sołecka strategia rozwoju wsi Błędowa Zgłobieńska w gminie Świlcza

Trudno wyobrazić sobie naprawdę nowoczesny kraj bez nowoczesnej wsi, która stawia czoła wyzwaniom współczesnego świata, wsi nowoczesnej, potrafiącej w twórczy sposób korzystać z bogactwa tradycji.

Tradycja, dziedzictwo niematerialne i materialne to często marnowane i nieodkryte zasoby, które uległy niepotrzebnej dewastacji, popadły w ruinę lub były bezmyślnie niszczone. Przede wszystkim jednak, ciągle nie jest w pełni wykorzystywany najcenniejszy potencjał – mieszkańcy wsi.

Pojęcie odnowy wsi

W opracowaniach dotyczących odnowy wsi zwraca się uwagę na kilka podstawowych zagadnień, które pozwalają na określenie tego pojęcia.

– Przez odnowę wsi należy rozumieć kompleksowy, zaplanowany i realizowany przez wiejską wspólnotę proces rozwoju wsi, z myślą o zachowaniu jej tożsamości, przestrzennej integralności oraz zharmonizowaniu podstawowych funkcji: mieszkalnej, gospodarczej (produkcja i usługi) oraz rekreacyjnej i wypoczynkowej.

Jednocześnie w procesie odnowy wsi bardzo mocno akcentuje się jakość życia, wynikającą z pozamaterialnych, duchowych i społecznych potrzeb osób i całej społeczności wiejskiej, opierającą się na lokalnych zasobach i wykorzystującą zewnętrzne wsparcie.

– Odnowa wsi poprzez zaktywizowanie mieszkańców i wyposażenie ich w nowe kompetencje w sposób skuteczny tworzy warunki dla rozwoju gospodarczego obszarów wiejskich oraz zachowania cennych zasobów dziedzictwa kulturowego, przyrodniczego i krajobrazowego dla przyszłych pokoleń. Obszary wiejskie, dotychczas uzależnione od produkcji rolnej, obecnie narażone są na wpływ wielu czynników powodujących utratę dotychczasowych miejsc pracy, dezintegrację społeczną oraz utratę swej tożsamości.

– Odnowa wsi stanowić powinna dobre antidotum na wyżej wymienione wewnętrzne słabości obszarów wiejskich oraz zagrożenia płynące z zewnątrz. Do głównych wartości odnowy, jako kierunku i metody rozwoju wsi, zaliczyć należy zaangażowanie mieszkańców w rozwój swojej miejscowości oraz wzięcie odpowiedzialności za jej los.

– Mocny akcent w procesie odnowy pada na osiągnięcie wyższej jakości życia, integrację społeczności sołeckiej oraz zachowanie wartości życia wiejskiego. Stanowi to w wielu wypadkach skuteczną odpowiedź na zakorzenione często na obszarach wiejskich postawy bierności, roszczeniowości i zniechęcenia znacznej części ludności wiejskiej do działania na rzecz dobra wspólnego.

– Zmierza do pobudzenia i zintegrowania wielu rozproszonych dotychczas oddolnych inicjatyw i działań na rzecz zachowania i ochrony dziedzictwa kulturowego i przyrodniczego wsi.

Charakterystyka wsi Błędowa Zgłobieńska

1. Warunki geograficzno-przyrodnicze

Błędowa Zgłobieńska, jedna z wielu wiosek podkarpackich, położona 17 km na zachód od Rzeszowa. Jest wsią rozległą ciągnącą się na przestrzeni około 3 km, po obu stronach drogi powiatowej nr 1388R Trzciana – Nosówka – Zwięczyca oraz przy drodze powiatowej nr 1436R w kierunku Zgłobnia. Od północy

z Woliczką i na małym odcinku z Nosówką.

W obecnych granicach administracyjnych (od 1975 roku) Błędowa Zgł. wchodzi w skład gminy Świlcza, która obejmuje osiem sołectw.

Błędowa Zgł. jest i powinna być w przyszłości miejscowością atrakcyjną pod względem geograficzno-przyrodniczym. Urozmaicony krajobraz, zieleń drzew i krzewów, czysta woda i powietrze, sprzyjający klimat, spokój (wolniejsze tempo życia), kontakt z przyrodą czy poczucie bezpieczeństwa, to atuty do rozwoju turystyki, agroturystyki, rekreacji, sportu i kultury fizycznej. Błędowa Zgł. to dobre miejsce do wycieczek pieszych, konnych i rowerowych, o czym świadczy wyznaczona „Trasa Wycieczkowa po Błędowej”.

Wieś jest alternatywą dla miast, miejscem odpoczynku, zachowania kultury i tradycji, źródłem bezpieczeństwa ekologicznego. Bliskość stolicy Podkarpacia – Rzeszowa, a zarazem wyżej wymienione atuty zachęcają do osiedlania się na tym terenie.

Błędowa Zgł. jest zasobna w wodę, wpływa na to położenie wsi u podnóża



Błędowa Zgłobieńska – widok ogólny.

graniczy z Trzciąną, od północnego zachodu sąsiaduje z Dąbrową i Nockową. Na południu i południowym zachodzie – ze Zgłobniem, natomiast na wschodzie i południowym wschodzie graniczy

Pogórza Strzyżowskiego, skąd dostarczana jest woda zarówno powierzchniowo, jak i podskórna w ciągu całego roku.

Z danych za rok 2014 udostępnionych przez przedstawiciela Urzędu Gminy



Droga powiatowa w kierunku Trzciany.

Świlcza – wynika, że Błędowa Zgł. zajmuje powierzchnię 527,16 ha, w tym grunty rolne stanowią 282,86 ha, łąki 65,63 ha, pastwiska 89,61 ha, sady 16,74 ha, lasy 15,92, wody stojące, płynące, rowy – 5,86 ha, zaś pozostałe 50,54 ha.

2. Dziedzictwo historyczne

Niestety, nie jest znany autentyczny dokument lokacyjny. Pierwszą znaną właścicielką Błędowej była Sądochna ze Zgłobnia, która w 1409 r. wyszła za mąż za Spytką z Jarosławia. Historycznie wiarygodna (udokumentowana) wzmianka o wsi pochodzi z 1444 r. Przez długie wieki wieś należała do klucza zgłobieńskiego i miała wielu właścicieli.

W czasach rozbiorów i autonomii galicyjskiej była gminą jednowioskową. I i II wojna światowa odcisnęły trwałe piętno na tej miejscowości. Po wojnie wieś zaczęła się rozwijać.

3. Infrastruktura techniczna

Wieś posiada dobrze rozwiniętą infrastrukturę techniczną. Jest to zasługa mieszkańców, którzy organizowali komitety budowy ośrodków użyteczności publicznej, planowali, społecznie nadzorowali i oddawali do użytku publicznego.

W latach 1952-1954 wieś została zelektryfikowana na koszt mieszkańców. Istniejący do chwili obecnej system energetyczny jest w dobrym stanie technicznym, odpowiednio zmodernizowany, pokrywa aktualne potrzeby w zakresie zaopatrzenia w energię elektryczną, gwarantuje odpowiedni poziom zasilania odbiorców.

Dom Ludowy został wzniesiony na przestrzeni lat 1963-1968 w czynie społecznym i dotacji z UG w Trzcianie. W ramach programu odnowy wsi w latach 2007-2013 przy wsparciu funduszy UE dokonano gruntownego remontu budyn-



Dom Ludowy wraz z zadaszoną podłogą.

ku i dobudowano zadaszoną scenę. Jest miejscem okolicznościowych spotkań, imprez, siedzibą KGW.

Zniszczona drewniana remiza zmusiła strażaków do budowy nowej. Dom Strażaka wraz z zapleczem wybudowa-



Budynek remizy Ochotniczej Straży Pożarnej.

wano w czynie społecznym w latach 1968-70.

Budowa utwardzonej, asfaltowej drogi i uruchomienie stałej linii autobusowej Państwowej Komunikacji Samochodowej (PKS) nastąpiło w roku 1971. Po transformacji ustrojowej drogi powiatowe biegnące przez wieś zyskały nową nawierzchnię, ledowe oświetlenie uliczne, wymianę starych zdewastowanych przystanków autobusowych. Drogi gminne są na bieżąco modernizowane.

W latach 1970-72 trwał w sołectwie proces scalania gruntów (komasacja) i przyniósł wymierne korzyści. Działki siedliskowe są szerokie i kształtne. Podobnie pas drogowy szosy. Nie ma konfliktów o miedzę.

Dzięki zapałowi mieszkańców w 1982 roku włączono gaz do sieci.

Budowę wodociągu wiejskiego ukończono w 1985 r.

W roku 1998 Telekomunikacja Polska S.A. w Rzeszowie przeprowadziła telefonizację we wsi. Objęła ona wszystkich chętnych mieszkańców.

W 2003 roku rozpoczęto prace związane z budową głównej sieci kanalizacyjnej, którą oddano do użytku rok później.

Od 2013 r. wprowadzono nowe zasady gospodarki odpadami.

W 2014 r. uruchomiono sieć światłowodową, przez firmę DASAN, co znacznie poprawiło jakość usług i rozszerzyło zakres funkcji (internet, telefon, telewizja).

4. Ludność wsi

Wieś Błędowa Zgł. to przykład zwartej, homogenicznej społeczności lokalnej. Jej mieszkańcy są związani ze swą miejscowością od wielu pokoleń. Nieliczni przybysze to osoby, które stały się mieszkańcami wsi w wyniku zawierania małżeństw, zakupu działki, a co za tym idzie, zasiedlenia w jej strukturze przestrzennej.

Liczba mieszkańców wsi (stan wg UG Świlcza z 31.12.2015 r.) wynosił 555 osób, w tym mężczyzn – 271, kobiet – 284. W dn. 1 stycznia 2017 r. – 566 mieszkańców, w tym 286 kobiet, 280 mężczyzn. Średnia gęstość zaludnienia kształtuje się w granicach 104 osoby/km². Wśród tej kategorii znajduje się także kilka osób, które przebywają trwale na emigracji zarobkowej za granicą.

5. Budownictwo

Błędowa Zgł. posiada zwartą zabudowę i jest usytuowana wzdłuż kilku dróg powiatowych i gminnych. Odległość między dwoma najdalej położonymi zagrodami wynosi około 3 km. Liczba gospodarstw domowych we wsi wynosi obecnie 118. Są to domy charakterystyczne dla różnych okresów budownictwa. W strukturze Błędowej Zgł. od strony za-



Nowoczesny dom jednorodzinny.

chodniej wchodzi przysiółek „Lasek”. Oddalony o dwa kilometry od centrum wsi. Mieszka tam obecnie 8 rodzin (od wielu lat) i tyleż samo „przybyszy”.

6. Rolnictwo i działalność usługowo-gospodarcza

Gospodarstwa rolne na terenie wsi są rozdrobnione. W głównej mierze o średniej powierzchni 2,4 ha. W większości przypadków nie są to gospodarstwa towarowe i wytwarza się w nich żywność wyłącznie lub głównie na własne potrzeby. Zdecydowana większość mieszkańców zrezygnowała już z hodowli krów (bardzo niskie ceny mleka), koni już prawie we wsi nie ma. Spotyka się jeszcze gospodarstwa z hodowlą trzody chlewnej bazującej na własnych paszach.

cę, owies, buraki cukrowe, rzepak, ziemniaki, kapustę i inne warzywa.

Ukształtowanie terenu w przysiółku Lasek i warunki klimatyczne sprzyjają uprawie winnej latorośli.

W Urzędzie Gminy Świlcza (stan na 30.09.2014 r.): z Błędowej Zgłobieńskiej wpisanych do ewidencji działalności gospodarczej było – 11 podmiotów gospodarczych.

7. Szkolnictwo

Istniejąca od 1909 r. szkoła w swej ponad stoletniej historii przeszła wiele przeobrażeń związanych z reformami oświatowymi. Zawsze jednak była centrum oświaty i kultury we wsi, pełniąc rolę kulturotwórczą i integracyjną. Do budowy nowej szkoły przystąpiono w 1991 r.,



Budynek szkoły.

Większe ponad 20 hektarowe gospodarstwa prowadzi pięciu rolników. Na większości gruntów uprawia się pszeni-

wykonano wówczas fundamenty w czynie społecznym, a w następnych latach prowadzono dalsze prace. Ostatecznie

w 1998 r. budynek został oddany do użytku wraz z pełnym wyposażeniem.

Niestety, w 2013 r. szkoła została zlikwidowana (Uchwała Rady Gminy z dn. 14 grudnia 2012 r.) ze względów demograficznych i ekonomicznych. Wraz z początkiem nowego roku szkolnego (2013/14) większość dzieci błędowskich na znak protestu, rozpoczęła naukę w Szkole Podstawowej w Nosówce (gmina Boguchwała). Nadal są podejmowane wysiłki przywrócenia placówki oświatowej w Błędowej Zgł.

8. Życie religijne mieszkańców wsi

Katolicka społeczność wsi Błędowej Zgł. przez prawie V wieków związana była z parafią zgłobieńską, aż do cza-

woju Wsi Błędowa Zgłobieńska, Rada Sołecka, Rada Duszpasterska, Chór parafialny, Akcja Katolicka Caritas, Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży, aktywizuje mieszkańców do współdecydowania o przyszłości swojej „małej ojczyzny”, aby uczynić ją lepszym miejscem do życia.

Strategia rozwoju wsi

Tkwiący w sołectwie kapitał ludzki i materialny został dostrzeżony przez władze gminne, które wsparły starania tutejszej społeczności o przystąpienie do programu „Odnowy i rozwoju wsi”. W ten sposób wieś ma szansę walki o swoją lepszą przyszłość, której kie-

społeczności lokalnej oraz jakie chcemy osiągnąć cele.

– Zaproponowano listę kluczowych zadań do realizacji w horyzoncie krótko i długo terminowym

– Oba plany prowadzą do urzeczywistnienia zawartej w Strategii wizji i wskazują w jaki sposób i jakimi środkami będziemy starali się go osiągnąć.

Wspólne wypracowanie Strategii rozwoju wsi przez grupę liderów, zyskało poparcia ze strony społeczności wiejskiej na zebraniu, a następnie na posiedzeniu Rady Gminy Świlcza podjęto Uchwałę o przyjęciu jej do realizacji.

Gminnym Koordynatorem „Podkarpackiego Programu Odnowy Wsi na lata 2017-2020” jest Edyta Goclon.

Wymagane dokumenty zostały złożone w Urzędzie Marszałkowskim w Rzeszowie, gdzie zapadnie ostateczna decyzja o dopuszczeniu sołectwa do programu Odnowy i rozwoju wsi.

Zakładane przedsięwzięcia z zakresu odnowy wsi można podzielić na dwie grupy – nie inwestycyjne i inwestycyjne. Do pierwszej grupy zaliczają się niskobudżetowe projekty, mające na celu integrację społeczności wiejskiej np. przywrócenie zapomnianych świąt oraz tradycji, zachowanie wartości kulturowych wsi, promocję wsi, spotkania mieszkańców oraz organizowanie różnego rodzaju imprez na wsi.

Grupę przedsięwzięć inwestycyjnych stanowią z kolei niewielkie projekty o charakterze materialnym, takie jak zagospodarowanie centrum wsi i miejsc przyjaznych dla mieszkańców i podróży, tworzenie miejsc spotkań, placów zabaw, terenów sportowo-rekreacyjnych.

Beneficjentami Programu będzie społeczność wiejska, reprezentowana przez grupę odnowy wsi we współpracy z władzami samorządowymi gminy, powiatu.

W procesie odnowy wsi bardzo mocno podkreśla się potrzebę dokonania zasadniczej zmiany w mentalności mieszkańców wsi z pasywnego odbioru procesów sterowanych z zewnątrz na postawy polegające na kreatywnych i uporządkowanych działaniach, polegających na wzięciu odpowiedzialności za swoje bezpośrednie otoczenie, jak również za przyszłość swojej społeczności. Zwraca się uwagę na fakt, iż odnowa wsi jest czymś więcej, niż upiększeniem fasad budynków, porządkowaniem przestrzeni wiejskiej, renowacją historycznych budynków, czy realizacją nowych inwestycji dotyczących infrastruktury wiejskiej, czy imprez o charakterze kulturalnym, rekreacyjnym, ale przede wszystkim odbudową tożsamości i integralności wsi oraz zachowaniem wartości życia wiejskiego, zakorzenionych w jej kulturze i tradycji.



Kościół parafialny w Błędowej Zgłobieńskiej.

sów powstania tu punktu sakralnego w roku 1981, następnie kościoła w roku 1982 i wreszcie powstania samodzielnej parafii w roku 1995.

9. Kultura i tradycja w życiu wsi

Aktywność kulturalna na terenie wsi jest ważnym aspektem statusu społecznego mającego wpływ na ocenę jakości poziomu życia jej mieszkańców. Na przestrzeni lat w Błędowej Zgł. podejmowano i realizowano wiele akcji na rzecz propagowania i ocalania od zapomnienia akcentów dziedzictwa kulturowego. Ośrodkami działań kulturowych są Dom Ludowy, Remiza OSP, a do niedawna miejscowa Szkoła Podstawowa. Kultura i tradycja religijna skupiała się dawniej wokół kościoła parafialnego w Zgłobniu, a od chwili wybudowania tutejszego kościoła przeniosła się do miejscowej parafii. Każda uroczystość środowiskowa, bądź wynikająca z kalendarza liturgicznego ma oprawę artystyczną z wykorzystaniem akcentów tradycji i zwyczajów.

Aktyw społeczny wsi skupiony w organizacjach, do których należą: Koło Gospodyń Wiejskich, Ochotnicza Straż Pożarna, Stowarzyszenie na Rzecz Roz-

runki zostały wyznaczone w opracowanej Strategii.

Strategia określa drogę do wyznaczonego celu, jakim jest poprawa warunków życia w sołectwie. Służy jej rozwojowi poprzez uporządkowanie działań podejmowanych przez różne grupy społeczności lokalnej. Ma charakter integracyjny w stosunku do mieszkańców, organizacji pozarządowej oraz urzędu gminy.

W toku prac nad Strategią członkowie Grupy Odnowy Wsi Błędowa Zgłobieńska w składzie: Anna Kłeczek, Marek Maksymowicz, Katarzyna Pączek, Stanisława Stasiej, Stanisława Szmigiel, Wiesława Szczepanik zrealizowali następujące zadania:

– Przeprowadzono analizę zasobów, która uświadomiła co mamy, czym dysponujemy i jakie znaczenie mają te dobra dla dalszego rozwoju naszej społeczności.

– Przeprowadzono analizę SWOT dla wsi, która określiła jej mocne i słabe strony, występujące szanse i zagrożenia dla jej rozwoju.

– Sformułowano wizję hasłową i opisową wsi – opis stanu miejscowości i jej



Tomasz Wojton

Powiat rzeszowski to miejsce, w którym tradycja i nowoczesność splatają się ze sobą...

Ziemia rzeszowska przyciąga mieszkańców i sympatyków swą magią urokiem bogactw kultury materialnej i duchowej pięknem przyrody, czystym powietrzem, ciszą i spokojem.

Wraz z nadejściem wiosny na terenie całego powiatu ruszyły prace przy wielu niezbędnych remontach i konserwacjach. Na terenie gminy Świlcza zostały już wykonane niezbędne konserwacje rowów przydrożnych wraz z koszeniem. Prowadzone są remonty bieżące nawierzchni zarówno dróg jak i chodników, wraz z malowaniem przejść dla pieszych. Remonty po dość „ciężkiej” zimie, która okazała się być bardzo kosztowna dla ZDP w Rzeszowie, będą sukcesywnie wykonywane. Niebawem rozpoczną się też prace przy budowie nowych odcinków chodników, które będą realizowane przy drogach powiatowych dzięki współpracy samorządu gminy Świlcza i powiatu rzeszowskiego.

W ostatnim czasie Rada Powiatu, poza zajęciem się bieżącymi sprawami związanymi z funkcjonowaniem samorządu na posiedzeniu komisji jak i podczas sesji wysłuchiwała sprawozdań złożonych przez Komendanta Miejskiego Policji w Rzeszowie mł. insp. mgr Bogusława Kani.

Prewencja – profilaktyka – bezpieczeństwo

Komendant poinformował o stanie bezpieczeństwa na terenie powiatu, które jak wykazują statystyki jest na wysokim poziomie i dzięki wielu przeprowadzonym akcjom, zarówno prewencyjnym jak i profilaktycznym prowadzonym wraz ze starostwem np. „Bezpieczna droga do szkoły”, „Czad – cichy zabójca”, czy „Bezpieczny senior” ciągle rośnie. Zagrożenia jakie czekają na mieszkańców są przez policję na bieżąco monitorowane, zwłaszcza przez akcję „Dzielnicowy bliżej nas”, która polega na większym zaangażowaniu dzielnicowych na pracę w terenie i bezpośredni kontakt z mieszkańcami. Otwierane są również nowe Posterunki Policji na terenach gmin powiatu, co spowoduje lepszą dostępność mieszkańców do dzielnicowych.

Bezpieczeństwo przeciwpożarowe

Komendant Miejski Straży Pożarnej w Rzeszowie bryg. mgr inż. Tomasz Ba-

ran przedstawił sprawozdanie z zakresu bezpieczeństwa przeciwpożarowego w powiecie rzeszowskim w roku 2016.

Przedstawił Radzie pracę podległych mu jednostek, poinformował o ważniejszych zdarzeniach, jakie miały miejsce na terenie powiatu w roku ubiegłym. Podkreślenia wymaga fakt, że miniony rok był w ostatniej dekadzie najbezpieczniejszym. Na terenie powiatu nastąpiło 1955 zdarzeń wymagających interwencji Straży Pożarnej, a w roku 2010 tych zdarzeń było aż 5116.

Oby i ten rok był dla mieszkańców jak i strażaków bezpieczny. By ciągle podnosić bezpieczeństwo strażacy PSP jak i OSP uczestniczą w licznych kursach i szkoleniach organizowanych na terenie całego powiatu.

Na uwagę zasługuje fakt, że dla zwiększenia bezpieczeństwa i potrzeby szybkiego dotarcia do miejsc zagrożenia powstanie nowa jednostka Państwowej Straży Pożarnej JRG 3, która swoją nowo budowaną siedzibę będzie miała zlokalizowaną na strefie „Dworzysko”. Działka pod budowę nowej jednostki jest już wyznaczona i przygotowywane są niezbędne pozwolenia i dokumenty do rozpoczęcia budowy nowej siedziby. Lokalizacja tej jednostki to duży komfort dla mieszkańców gminy Świlcza. Zwłaszcza Rudna Wielka, Mrowla czy Świlcza będą w bezpośrednim sąsiedztwie wyspecjalizowanej jednostki PSP, co przy współpracy z miejscowymi OSP pozwoli na szybkie dotarcie do miejsca zagrożenia.

O Parku Naukowo-Technologicznym Rzeszów-Dworzysko im. dr Grażyny Gęsickiej – w bezpośrednim sąsiedztwie z gminą Świlcza raz jeszcze...

Krótką informację przygotował i przekazał Krzysztof Jarosz z Biura Parku Naukowo-Technologicznego.

Park Naukowo-Technologiczny Rzeszów-Dworzysko im. dr Grażyny Gęsickiej cieszy się bardzo dużym zainteresowaniem zarówno wśród lokalnych, krajowych jak i zagranicznych inwestorów.

Do tej pory grunty na terenie PNT Rzeszów-Dworzysko zakupiło siedem firm (branża: kosmetyczna, producent art. szkolnych i biurowych, meblarska, odzieżowa, produkcja odkurzaczy części do przemysłu lotniczego oraz budowa linii telekomunikacyjnych i elektroenergetycznych), które zadeklarowały zatrudnienie powyżej 400 osób. Dwie z siedmiu firm rozpoczęły budowę: OKOFFICE Rączy sp.j. – produkcja art. szkolnych i biurowych oraz Creuzet Polska sp. z o.o. – produkcja części dla przemysłu lotniczego. Pozostałe firmy (ENERGO – SYSTEM S.A.; Ziaja Rzeszów Sp. z o.o. Sp. Komandytowa; CDO – Centrum



Wielki plac budowy. Świlcza – Strefa Dworzysko, 2017 r.

Drewna i Oklein; Vissavi; MasterProfi Sp. z o.o.) są w trakcie kompletowania dokumentacji niezbędnej do rozpoczęcia inwestycji.

Początek kolejnych prac budowlanych zaplanowany jest na drugą połowę bieżącego roku. Obecnie cztery kolejne firmy rozpoczęły procedurę przygotowawczą na zakup w sumie 9 działek (powyżej 8 hektarów). Następnymi 17 inwestorów zarezerwowało działki (branża m.in. budowlana, metalurgiczna, produkcja zdrowej żywności i suplementów diety, medyczna, kosmetyczna).

W marcu br. pracownicy Parku Naukowo-Technologicznego Rzeszów-Dworzysko gościli na ogólnopolskich X Kujawsko-Pomorskich Targach Inwestycyjnych „Invest-Tor” w Toruniu. Swoją ofertę na Targach prezentowały podmioty gospodarcze różnych branż, jak i regiony przedstawiające swoje oferty planów inwestycyjnych. Targi były doskonałą okazją do zaprezentowania miastom, gminom, regionom z całej Polski naszego Powiatu Rzeszowskiego. Zainteresowanie naszą ofertą było duże zarówno ze strony zwiedzających, jak

i wystawców. Z kolei, w kwietniu br. pracownicy PNT Rzeszów-Dworzysko uczestniczyli w międzynarodowych Targach INVESTATE POLAND 2017 w Nadarzynie k. Warszawy, na których również prezentowano tereny inwestycyjne Powiatu Rzeszowskiego. To jedyna w kraju tego typu prestiżowa impreza o ogromnym znaczeniu dla branży in-

westycyjnej. Targi skierowane były do inwestorów nie tylko z Polski ale i całej Europy. Impreza była doskonałą okazją do zaprezentowania szerokiej rzeszy inwestorów z całej Europy przygotowanych do inwestycji gruntów, jak również skuteczną platformą do skojarzeń partnerów biznesowych na lata.

Lato, lato, lato czeka...

Z okazji zbliżających się wakacji – okresu wyczekiwanych urlopów, wczasów i podróży życzę w imieniu własnym i Kolegów z Rady Powiatu bezpiecznych podróży, niezapomnianych przeżyć i wrażeń oraz beztroskiego wypoczynku. Wszystkim uczniom i nauczycielom dodatkowo życzymy – „nabrania sił” do nauki w nowym roku szk. 2017/18.

Radni Powiatu Rzeszowskiego:
Tadeusz Pachorek, Tomasz Wojton,
Sławomir Miłek



Rzeszów – stolicą folkloru polonijnego

19-26 VII 2017 r.

*...Marsz, marsz Polonia, nasz dzielny narodził!
Odpocniemy po swej pracy w ojczystej zagrodzie...*

Co 3 lata w lipcu w Rzeszowie odbywa się Światowy Festiwal Polonijnych Zespołów Folklorystycznych – największe na świecie święto polonijnego folkloru.

„Witajcie kochani, witajcie kochani i bądźcie nam tu radzi!”

Był 1969 r. Zaczęło się skromnie, od przyjazdu do Rzeszowa Zespołu Pieśni i Tańca „Krakus” z Genk-Zwartberg w Belgii i spotkania z rzeszowskim zespołem „Bandoska”, działającym w WDK Rzeszów. Polonia uznawała, że festiwal jest formą podtrzymywania polskości na emigracji, więzi z polską kulturą, narodem, regionalną tradycją. Ilość zespołów uczestniczących w festiwalu wzrastała. W tegorocznym festiwalu weźmie udział 1130 osób z 40 zespołów polonijnych z 5 kontynentów: Ameryka Północna i Południowa, Australia, Azja, Europa (najwięcej z USA i Kanady). 14 państw, z których przyjadą zespoły polonijne to: Australia, Białoruś, Brazylia, Czechy, Kanada, Litwa, Mołdawia, Niemcy, Rosja, Szwajcaria, Szwecja, Ukraina, USA, Wielka Brytania. Dyrektorem festiwalu jest **Mariusz Grudzień**, dyrektorem programowym – **Lesław Wais**.

„Gość w dom – Bóg w dom”

Spotkania Polonii w naszym mieście wojewódzkim stały się imprezą cykliczną. Dotychczas w festiwalach udział wzięło ponad 250 różnych zespołów, przy czym część z nich uczestniczyła wielokrotnie, np. „Olza” ZPiT z Czech – 14 raz, „Weso-

ły Lud” Chicago, USA 11 raz, „Wilia” Litwa – 10 raz. Najliczniej reprezentowane były zespoły z USA, Kanady, Francji i Wielkiej Brytanii. Przyjeżdżały także grupy z Niemiec, Szwecji, Danii, Szwajcarii i Rumunii, a również z dalekiej Australii, Brazylii, Argentyny i Kazachstanu. Nowicjuszami jest 6 zespołów: Australia zespół „Dianella”, Kanada „Kukułeczka”, „Perła” Litwa, Szwajcaria „Lasowiaczy”, USA – dwa zespoły: „Ojczyzna” i „Rodacy”.

Zwłaszcza dwa dni festiwalowe są koncertami wzruszającymi. 21 lipca 2017 r. barwny roztańczony, rozśpiewany, roześmiany i serdeczny, naturalny korowód zespołów przemasyżuje na uroczystość powitalną i koncert – obecnie na Rzeszowskim Rynku. Warto obejrzeć koncert Tańców Krajów Zamieszkania. Koncert Galowy nie wolno nie obejrzeć. Całą imprezę zwieńcza imponujący koncert galowy, w którym uczestniczą wszystkie zespoły Festiwalu. Podczas Festiwalu organizowane są liczne imprezy towarzyszące: warsztaty artystyczne z udziałem najlepszych polskich choreografów, wystawy popularyzujące historię, kulturę i sztukę polską, konferencje naukowe o tematyce dotyczącej środowisk polonijnych, kiermasze, konkursy wiedzy o Polsce, a także występy regionalnych zespołów pieśni i tańca.

– Polonusi w br., już po raz trzeci goście będą w gminie Świlcza. Będzie to 22 lub 23 lipca. O tym, które zespoły przyjadą, dowiemy się później. Ustala się to po przyjeździe wszystkich zespołów do Rzeszowa. Mam nadzieję, że jak zwykle będą przyjęci serdecznie ze staropolską gościnnością „Gość w dom – Bóg w Dom” – mówił dyr. A. Majka z GCKSiR.

ZAPRASZAMY!

Diecezja Rzeszowska (1992-2017)

Parafie rzymskokatolickie, których w Gminie Świlcza jest 7, a w Polsce 10 201, tworzą dekanaty. Jest ich 10 057, wyższy szczebel hierarchiczny tworzą diecezje – 27 w Polsce, diecezje tworzą archidiecezje jest ich 14 i metropolie – 14. Diecezja – słowo łacińskie – oznacza jednostkę terytorialną Kościoła chrześcijańskiego zarządzaną przez biskupa ordynariusza. Kilka diecezji tworzy metropolię zarządzaną przez metropolitę. Diecezja rzeszowska z biskupem ordynariuszem Kazimierzem Górnym powstała 25 marca 1992 r. na mocy decyzji papieża – Polaka Jana Pawła II zawartej w bulli „Totus tuus Poloniae populus”.

Bulla zakończyła proces, który rozpoczął się w nowej rzeczywistości w Polsce po 1989 r. czyli transformacji ustrojowej. Początkowo nie brano pod uwagę utworzenia diecezji rzeszowskiej. Powstała na specjalne życzenie Jana Pawła II, stała się faktem dokonany. Wówczas utworzono 13 nowych diecezji i 8 nowych metropolii. Diecezja rzeszowska weszła w skład metropolii przemyskiej. Była to największa w historii Polski reorganizacja administracyjna Kościoła, ale nie ostatnia. W 2004 r. powołano diecezję bydgoską i świdnicką oraz utworzono metropolię łódzką. Od tego czasu Kościół w Polsce obrządku łacińskiego składa się z 14 metropolii obejmujących swym zasięgiem 41 archidiecezji i diecezji oraz diecezję wojskową.

Położenie geograficzne

Diecezja Rzeszowska leży wąskim pasem od granicy polsko-słowackiej w rejonie przejść granicznych w Konięcej i Ożenniu do Ostrów Tuszowskich w północnej części diecezji. Od wschodu graniczy z archidiecezją przemyską, od zachodu – z diecezją tarnowską, od północy z diecezją sandomierską. Ogółem obejmuje terytorium liczące 6 tysięcy kilometrów kwadratowych. Za wyjątkiem Płaskowyżu Kolbuszowskiego tereny diecezji mają rzeźbę urozmaiconą. Im dalej na południe tym wyżej, aż po szczyty Beskidu Niskiego. Administracyjnie, po reformie w 1999 roku, diecezja rzeszowska obejmuje terytorium dwóch województw: podkarpackiego (90%) i małopolskiego (10%).

Diecezja Rzeszowska ma powierzchnię 6 tysięcy km kw. jesteśmy w grupie średnich diecezji o terytorium od 5 do 10 tysięcy kilometrów kwadratowych, na 41 diecezji, zajmujemy 29. miejsce, mamy – liczbę ludności ponad 600 tysięcy osób. Z tą liczbą jesteśmy na 33. miejscu. Według badań z 2015 r. diecezja rzeszowska była na drugim miejscu, gdy chodzi o udział wiernych w niedzielnych mszach św. W diecezji tarnowskiej wskaźnik ten wynosił 70,5%, w diecezji rzeszowskiej – 64,3%, przemyskiej – 58,5%. W momencie powstania diecezja rzeszowska liczyła 201 parafii i 4 rektoraty. 164 parafie wydzielono z diecezji przemyskiej i 37 parafii z diecezji tarnowskiej. Na początku diecezja rzeszowska

liczyła 19 dekanatów. W ciągu 25 lat powstało 43 nowe parafie. W sumie obecnie w diecezji rzeszowskiej jest 244 parafie w 25 dekanatach.

Pierwsi biskupi diecezjalni i duchowieństwo

Pierwszym ordynariuszem diecezji rzeszowskiej został **bp Kazimierz Górny**. Wcześniej, przez 8 lat był biskupem pomocniczym archidiecezji krakowskiej. 25 marca 1992 r. został pierwszym biskupem rzeszowskim. Uroczysty ingres do katedry odbył się 11 kwietnia 1992 r. Warto podkreślić, że biskup Górny tworzył strukturę diecezji. Po ponad 21 latach, 14 czerwca 2013 r., papież Franciszek przyjął Jego rezygnację z obowiązków biskupa diecezjalnego. Następcą biskupa Kazimierza został **bp Jan Wątroba**, który wcześniej pełnił obowiązki biskupa pomocniczego archidiecezji częstochowskiej. Ingres bp Jana Wątroby odbył się blisko 4 lata temu – 20 lipca 2013 r. Od początku istnienia diecezji, funkcję biskupa pomocniczego pełni **bp Edward Białogłowski**, który przed 1992 r. był biskupem pomocniczym diecezji przemyskiej.

Gdy chodzi o kapłanów diecezjalnych...

W momencie powstania diecezji rzeszowskiej było 423 księży diecezjalnych. Obecnie jest ich ponad siedmuset. Są też księża zakonni z 9 zakonów na terenie diecezji rzeszowskiej – w sumie 125 księży. Na terenie diecezji jest również 20 zgromadzeń żeńskich i łącznie 335 sióstr zakonnych. Siostry zakonne i zakonnicy prowadzą 76 placówek.

Instytucje diecezjalne

Diecezja nie mogłaby funkcjonować bez biskupa diecezjalnego, który sprawuje najwyższą i bezpośrednią władzę w diecezji. Różne instytucje wspierają biskupa diecezjalnego. Najważniejszą z nich jest **Kuria Diecezjalna**, która koordynuje działania administracyjne i duszpasterskie w diecezji. Początkowo siedzibą kurii był dom parafialny przy rzeszowskiej katedrze, a od 1996 r. budynek przy ul. Zamkowej 4 w Rzeszowie. W tym

samym miejscu mieści się inna bardzo ważna instytucja – **Sąd Biskupi**, który został ustanowiony w 1997 r.

Wyższe Seminarium Duchowne zostało erygowane w 1993 r. Po funkcjonowaniu przez wiele lat w budynku przy ul. Wetlińskiej, którą potem zamieniono na Połonińską, obecnie seminarium jest częścią Instytutu Teologiczno-Pastoralnego im. św. J.S. Pelczara przy ul. Witolda w Rzeszowie. Na marginesie przypomnę, że św. Józef Sebastian Pelczar jest głównym patronem diecezji rzeszowskiej.

Caritas Diecezji Rzeszowskiej powstał 8 maja 1992 r., czyli 43 dni po utworzeniu diecezji.

Katolickie Radio Via zostało powołane do istnienia 1 października 1994 r.

Administracja i struktury służą temu, aby doprowadzić człowieka do spotkania z Panem Bogiem.

Diecezjalna wspólnota ludzka

Celem i sensem istnienia diecezji, zarówno w wymiarze strukturalnym jak i duchowym, jest zbawienie ludzi. Diecezja Rzeszowska powstała na terenie zamieszkałym w zdecydowanej większości przez wyznawców Kościoła rzymskokatolickiego, wyznawców prawosławnej religii jest znikomy procent. Dla ilustracji przytoczę cyfry za ks. A. Motyką: W roku 1992 – teren diecezji zamieszkiwało 611 102 osoby, w tym katolików – 603 290. W 2015 r. mieszkańców było 583 034, a wiernych 576 150. Ok. 300 tys. zamieszkuje w miastach. Do najczęściej uprawianych zawodowo zajęć ludności należy: rolnictwo, przemysł, usługi, handel, szkolnictwo, administracja. Po transformacji ustrojowej w 1989 r. żadne z bolesnych zjawisk krajowych nie ominęło tych ziem, np. bezrobocie jako wynik m.in. likwidacji zakładów pracy. Stopa bezrobocia – mimo poprawy sięga 11,5% z wysokim bezrobociem wiąże się emigracja zarobkowa ludności i wyludnianie np. wsi, rozpady rodzin, tzw. sieroctwo emigracyjne itp.

Stwierdzić jednak można, że jednością narodowościową mieszkańców diecezji, przywiązanie do tradycji ojców i do ziemi, pracowitość i patriotyzm dobrze świadczą o więzi Kościoła i Duchownych z Wiernymi.

(Inf. wł., źródło: wspomnienia, media i prasa lokalna)

Objawienia fatimskie wciąż aktualne

(13 V 1917 – 13 V 2017)

Wielokrotnie pisaliśmy w naszym czasopiśmie o portugalskiej Fatimie, wydarzeniach z dn. 13 maja 1917 r. i trójce ubogich pastuszków, którym objawiła się Matka Boża.

W świetle tych objawień dopiero po wielu latach znawcy religii i Kościoła uznali nadprzyrodzoność wydarzeń fatimskich.

Gdy 100 lat temu Maryja objawiła się portugalskim ubogim pastuszkom trwała I wojna światowa nazwana samobójstwem Europy (papież Benedykt XV). Europę zalewał ateizm, szalała nienawiść do Kościoła

Klucz do nieba

Matka Boża ukazała się Łucji, Franciszkowi (9 lat) i Hiacyncie (7 lat) Marto ze wsi Cova da Iria pierwszy raz 13 maja 1917 r., a potem objawiała się co miesiąc. Prosiła o codzienną modlitwę różańcową w intencji pokoju i przyjmowały cierpienia jako wynagrodzenie za grzechy świata. Ukazała im piekło i wyjaśniła że, aby ratować grzeszników trzeba się modlić.

Konieczna jest miłość Boga, modlitwy i cierpienia ofiarowane w intencji Kościoła i świata, nawrócenie grzeszników, zachowywanie przykazań Dekalogu oraz wybawienia świata od wojny, bo może wybuchnąć II wojna światowa, jeszcze straszniejsza od pierwszej.

Szczególne niebezpieczeństwo stanowiła wówczas Rosja, bolszewizm i komuna (Rewolucja Październikowa 1917 r.), niszczenie Kościoła zepsuciem obyczajów.

Podczas objawień dzieci dowiedziały się także, że Ojciec Święty będzie cierpiał. To w 1981 r. na oczach świata był zamach na życie papieża – Polaka Jana Pawła II, także 13 maja.

Papież wyraźnie wskazywał wówczas zagrożenie narodów świata degradacją moralną i apostazją czyli odstępstwem od wiary, od wyznawanych zasad i przekonań.

W br. w stulecie objawień, papież Franciszek odwiedził powstałe w Fatimie sanktuarium Maryjne, złożył hołd Matce Najświętszej, aby przypomnieć światu, że realizacja Jej wskazań jest ratunkiem, kluczem do nieba.



Władysław Kwoczyński

Pielgrzymka strażaków

*Gdy obowiązek wezwie mnie
Tam wszędzie, gdzie się pali,
Ty mi, o Panie siłę daj,
Bym życie ludzkie ocalił*

Już po raz drugi strażacy z Bratkowic uczestniczyli w Diecezjalnej Pielgrzymce Strażaków do Sanktuarium Matki Bożej z La Salette w Dębowcu.

W niedzielę 28 maja 2017 roku przybyli tu wraz ze swym kapłanem **ks. kan. Józefem Książkiem** – proboszczem oraz z **ks. dr. Januszem Winarskim** – proboszczem parafii w Trzciannie, a jednocześnie kapłanem tamtejszych strażaków. Przybyli wspólnie, by przed tronem Matki Bożej Płaczącej, podziękować Jej za szczęśliwie przeżyty rok, prosząc jednocześnie o dalszą opiekę w trudnej służbie niesienia ofiarnej pomocy drugiemu człowiekowi.

Bratkowicką Ochotniczą Straż Pożarną, reprezentowali druhowie: **Mieczysław Leja** – prezes OSP, **Jan Gorski** – naczelnik, **Władysław Kwoczyński** – wiceprezes i kronikarz, **Robert Selwet** – zastępca naczelnika, **Władysław Jucha**, **Józef Mazan** – kierowca, **Józef Wojton**, **Piotr Chmaj**, **Tadeusz Mytych**, **Ryszard**

Franczyk – sołtys oraz poczet sztandarowy w składzie: **Jacek Piątek**, **Marek Rządeczka** i **Bogdan Majda**. Wśród strażaków był również **dh Bogdan Cioch** – komendant gminny Związku OSP RP w Świlczy, który zawsze stara się być na każdej strażackiej pielgrzymce. Swoją obecnością reprezentuje nie tylko swoją macierzystą jednostkę OSP Świlcza, ale także pozostałe jednostki w naszej gminie.

Uroczystość Dnia Strażaka

Przed rozpoczęciem mszy św. na placu przed sanktuarium, odbyła się uroczystość związana z obchodami wojewódzkimi tegorocznego Dnia Strażaka. Wśród licznej rzeszy strażaków PSP i OSP wraz z pocztami sztandarowymi, byli również goście honorowi: **Zbigniew Chmielowiec** – Poseł na Sejm RP, przewodniczący parlamentarnego zespołu ds. straży pożarnych, **Waldemar Szumny** – przedstawiciel Marszałka Województwa Podkarpackiego, **st. bryg. Andrzej Babiec** – podkarpacki komendant wojewódzki PSP w Rzeszowie, komendanci miejscy i powiatowi PSP oraz dowódcy Jednostek Ratowniczo-Gaśniczych z woj. Podkarpackiego,

dh Janusz Konieczny – wiceprezes Zarządu Głównego Związku OSP RP w Warszawie, a jednocześnie prezes Zarządu Oddziału Wojewódzkiego ZOSP RP w Rzeszowie, **Adam Pawlus** – Starosta Jasielski, **Zbigniew Stanisławski** – Wójt Gminy Dębowiec, **ks. st. bryg. dr Jan Krynicki** – kapelan krajowy strażaków, księża kapelani oraz duszpasterze strażaków. Uroczystość uświetniła swą grą Orkiestra Dęta OSP w Gaci (powiat przeworski).

Podczas tej uroczystości wielu najbardziej zasłużonych strażaków wyróżnionych zostało: srebrnymi i brązowymi odznakami „Za Zasługi dla Ochrony Przeciwpożarowej”, „Złotym Znakiem Związku OSP RP” – za szczególne zasługi dla ochrony przeciwpożarowej i wkład pracy wnoszony w rozwój ochotniczych straży pożarnych oraz Związku OSP RP, „Medalem Honorowym im. Bolesława Chomicza – za szczególne zasługi na rzecz Związku OSP RP oraz Złotymi Medalami „Za Zasługi dla Pożarnictwa” (po raz drugi).

Okolicznościowe wystąpienia

Strażacka uroczystość była okazją do podziękowań, gratulacji i okolicznościowych

wych przemówień. Goście honorowi w swych wystąpieniach dziękowali wszystkim strażakom za ich codzienny trud i poświęcenie w ratowaniu życia ludzkiego i mienia. **Zbigniew Chmielowiec** – Poseł na Sejm RP w słowach skierowanych do strażaków, powiedział: (...) *Dziękuję Wam, strażacy, za codzienną gotowość niesienia pomocy oraz za humanitarną postawę w trudnych do pokonania zadaniach, często z narażeniem własnego życia. Jesteście wszędzie tam, gdzie zagrożony jest drugi człowiek i z godną podziwu determinacją, walczyście o zachowanie jego mienia, często dorobku jego życia. Trudno się więc dziwić, że Wy, którzy tak ofiarnie ratujecie innych, walczyście z pożarami i z klęskami żywiołowymi, dajecie dowody niezwykłej odwagi, obdarzani jesteście przez społeczeństwo najwyższym zaufaniem (...). Gratulując dotychczasowych dokonań, życzę, aby trud przez Was podejmowany, był źródłem osobistej satysfakcji i społecznego uznania, a św. Florian niech otacza Was opieką na kolejne lata ofiarnej służby dla społeczeństwa (...).*

Dh Janusz Konieczny w swoim krótkim wystąpieniu, zwrócił się do strażaków, słowami: (...) *Dziękuję Wam, drużyny i druhowie ochotniczych straży pożarnych za ogromny trud, który wkładacie na co dzień, aby ludziom żyło się bezpiecznie. Dziękuję strażakom PSP za udzielaną nam ochotnikom pomoc w ratowaniu życia i dobytku ludzi. Pozdrawiam Was i życzę Wam, Waszym rodzinom i najbliższym dużo zdrowia oraz wszelkiej pomyślności w pracy społecznej i zawodowej (...).*

St. bryg. Andrzej Babiec – komendant wojewódzki PSP, powiedział do strażaków: (...) *Już po raz drugi podkarpaccy strażacy pielgrzymują do Sanktuarium Matki Bożej Saletyńskiej w Dębowcu. Dzięki temu jest okazja, by podziękować św. Pani i naszemu patronowi św. Florianowi, za opiekę nad nami i naszymi rodzinami. Już od 25 lat służymy społeczeństwu, jako Państwowa Straż Pożarna, której formacja mundurowa i zawodowa, została przewidziana do walki z pożarami i klęskami żywiołowymi oraz innymi zagrożeniami. Współpraca zawodowych i ochotniczych straży pożarnych, datuje się od czasu powstania zawodowego pożarnictwa w Polsce i trwa nieprzerwanie do chwili obecnej. Szczególnego znaczenia nabrała z chwilą uruchomienia dwie dekady temu, inwestycji centralnej pod nazwą Krajowy System Ratowniczo-Gaśniczy. Pożarnictwo zawodowe, jak i ochotnicze z uwagi na zwiększony zakres zadań, zwłaszcza w ostatnim okresie, ulega wielkim przeobrażeniom. Straż pożarna to nie tylko gaszenie pożarów, ale przede wszystkim podejmowanie innych działań ratowniczych, wynikających z zadań KSRG. W ubiegłym roku ramie*

w ramie z OSP, ratowaliśmy ludzkie życie, zdrowie i mienie, interweniując prawie 19 tys. razy (...). Szanowni strażacy, drużyny i druhowie, pragnę serdecznie podziękować wszystkim strażakom zawodowym i ochotnikom oraz weteranom pożarnictwa za ofiarną i pełną poświęcenia służbę, za codzienny trud, za ratowanie ludzkiego życia i mienia, często z narażeniem

dobrego zdrowia i osobistego szczęścia. Niech św. Florian pomaga nam w wypełnianiu strażackiej powinności i otacza swoją opieką (...).

W swoim wystąpieniu **Waldemar Szumny**, reprezentujący Marszałka Województwa Podkarpackiego, zwrócił się do strażaków zawodowych i ochotników, słowami: (...) *Cieszę się, że mogę skierować*



Strażacy przenoszą figurę Matki Bożej Płaczącej na ołtarz polowy.

własnego zdrowia i życia. Dzięki tej ciężkiej pracy i poświęceniu, społeczeństwo darzy nas sympatią i widzi w nas swoich autentycznych sprzymierzeńców, na których można liczyć w każdej sytuacji. Jest to powód do naszej dumy i satysfakcji (...). Szczególne gratulacje składam strażakom, którym przyznano odznaczenia. Niech te wyróżnienia będą mobilizacją do dalszej sumiennej służby. Życzę wszystkim strażakom zrealizowania swoich planów i zamierzeń oraz wiele satysfakcji z pełnienia tej trudnej i odpowiedzialnej służby, a przede wszystkim życzę dużo

rować moje słowa uznania do wszystkich strażaków Podkarpacia, spotykających się, jako pielgrzymi u stóp Matki Bożej z La Salette w Dębowcu (...). W swojej codziennej służbie, strażacy, wypełniają niezwykle ważą, odpowiedzialną, często niebezpieczną misję, jaką bez wątpienia jest pomoc w sytuacjach zagrożenia zdrowia i życia, często w dramatycznych okolicznościach. Dlatego w szczególny sposób dziękuję Wam za oddanie i ofiarną służbę. Życzę, aby spotkanie z Matką Bożą Płaczącą w Dębowcu, przyniosło obfite łaski dla państwa i państwa bliskich osób,



Księża kapelani udają się do ołtarza polowego. Wśród nich ks. J. Książek i ks. J. Winiarski.



Poczet sztandarowy OSP Bratkowice (w środku). Pierwszy z lewej: Bogdan Majda, Jacek Piątek i Marek Rządeczka.

pomogło umocnić wiarę, a także dawało siły i nadzieję na każdy kolejny dzień (...).

Po zakończeniu oficjalnych występów gości honorowych, wysłuchano hymnu strażackiego w wykonaniu Strażackiej Orkiestry Dętej z miejscowości Gać w pow. przeworskim.

Uroczysta msza św.

Zanim rozpoczęła się msza św., delegacja strażaków w otoczeniu kapłanów na czele z **JE ks. bp. Janem Wątrobą**, przenieśli w uroczystym orszaku figurę Matki Bożej Płaczącej i ustawili ją na podwyższeniu ołtarza polowego. Następnie **ks. Paweł Raczyński SM** – Kustosze Sanktuarium Matki Bożej z La Salette w Dębowcu, powitał Biskupa Rzeszowskiego, księży kapłanów oraz gości honorowych oraz strażaków, słowami: (...) *Polecam Was wszystkim opiece Pani z La Salette. W czasie tej Eucharystii będziemy się modlić w następujących in-*

tencjach: o potrzebne łaski i błogosławieństwo Boże, opiekę Maryi, opiekę św. Floriana dla wszystkich strażaków i ich rodzin. Za strażaków gminy Świlcza modlić się będą: ks. kan. Józef Książek (kapelan bratkowickich strażaków) i ks. dr Janusz Winiarski (kapelan strażaków OSP w Trzcianie) (...).

Eucharystii przewodniczył **JE ks. bp Jan Wątroba** – Ordynariusz Diecezji Rzeszowskiej w asyście **ks. st. bryg. dr. Jana Krynickiego** – kapelana krajowego strażaków oraz księży kapłanów. Koncelebrę mszy św. ksiądz biskup rozpoczął od słów: (...) *Stojąc na czele tego świętego zgromadzenia razem z Wami i Waszej intencji przez wstawiennictwo pojedynczy grzeszników, Matki Bożej Płaczącej z La Salette, pragnę Bogu przedstawiać wszystkie intencje Waszych serc, z którymi przybywacie na tę drugą już pielgrzymkę, także w intencji Waszych bliskich, w intencji służby, także w intencji zmar-*



Strażacy z Bratkowic podczas mszy św. W rzędzie pierwszym od lewej W. Jucha, J. Górski, M. Leja, W. Kwoczyński. W rzędzie drugim od lewej T. Mytych, J. Wojton, J. Mazan i R. Franczyk.



Fot. Władysław Kwoczyński (5)

Pamiątkowe zdjęcie bratkowickich strażaków z ks. bp. Janem Wątrobą. Dębowiec, 28.05.2017 r.

łych strażaków, zwłaszcza w trakcie pełnienia służby. Wspominamy tragicznie zmarłych niedawno dwóch strażaków z Białegostoku. Wszystkich ich chcemy zawierzyć Bożemu Miłosierdziu (...).

W ogłoszonej homilii do wszystkich strażaków Biskup Rzeszowski, powiedział: (...) *Umiłowani Pielgrzymi, Siostry i Bracia! (...) Wy strażacy chodźcie mocno po ziemi. Znaćcie wszystkie żywioły, które mogą dotknąć Ziemi i jej mieszkańców. Cztery żywioły, które są raz dobrodziejstwem, a raz zagrożeniem. Ziemia, woda, powietrze i ogień, tak bardzo potrzebne w życiu pojedynczych ludzi i całych społeczeństw. Jakim są dobrodziejstwem, które Pan Bóg nam dał? Czasem potrafią się wyrwać spod kontroli, wtedy trzeba ratować człowieka, jego życie, zdrowie, jego mienie i tam zawsze są strażacy. Chodzą mocno po ziemi, znają war-*

tość ziemi, troszczą się o sprawy i dobra ziemskie, poświęcają nawet dla niej swoje życie, gotowi bronić narażając się i czynią to niezwykle skutecznie. Jesteście ludźmi Ziemi i Nieba. Ta dzisiejsza pielgrzymka, tutaj do Płaczącej Pani z La Salette w Dębowcu jest tego dowodem, jednym z wielu, jest świadectwem Waszej wiary i Waszej troski, nie tylko o ziemskie sprawy, ale o niebiańskie. Jest wyrazem troski o dobro największe bliźnich, ale też o własne dobro. A tym największym dobrem jest zbawienie wieczne. (...) Dzisiaj na tej pielgrzymce kolejny raz mam okazję, by powiedzieć słowo – dziękuję, słowo wielkiej wdzięczności dla Was strażaków Państwowej Straży Pożarnej i Ochotniczych Straży Pożarnych. Dla druhen i druhów, dla wszystkich, którzy gotowi są poświęcić siebie samego, życie swoje, by iść z pomocą. Za tę Waszą dyspozycyjność, za tę gotowość nieustanną, czujność, za nieustanne też podnoszenie sprawności. Przecież nowe okoliczności wymagają tego nieustannego podnoszenia poziomu swojej sprawności i kondycji. Dziękczynienie za to składam Wam dziś, tu w Sanktuarium na ołtarzu Eucharystii. Dziękując za służbę, za ten pośpiech, który jest iście Maryjną postawą. Ona z pośpiechem biegła do człowieka, do swojej krewnej Elżbiety. Ten pośpiech Maryi jest też wpisany w Waszą służbę, by zdążyć na czas, by przyjść ze skuteczną pomocą. Dziękuję także za tę Waszą obecność na różnych uroczystościach lokalnych i centralnych o charakterze religijnym czy patriotycznym. Zawsze przybywacie z pocztami sztandarowymi, nie tylko dla ozdoby, choć i to jest piękne, bo do tego przyzwyczailiśmy się i na to zawsze czekamy. Ale właśnie z tą Waszą postawą wiary, od-

powiedzialnej, zaangażowanej jesteście obecni w życiu Kościoła (...).

Na zakończenie mszy św. kapelan krajowy strażaków, podziękował Biskupowi Ordynariuszowi za przewodniczenie Eucharystii i wygłoszenie okolicznościowej homilii. Dodał, że 25 lat Diecezji Rzeszowskiej to piękny jubileusz, przy którym także Państwowa Straż Pożarna świętuje swoje 25. lecie w tym roku. Tu w tym cudownym Sanktuarium u Matki Bożej Płaczącej, spotykają się wszyscy strażacy z całej diecezji po to, by dziękować Bogu za piękny dar służby. Podziękowanie księdzu biskupowi złożyli również: **Zbigniew Chmielowiec** – Poseł na Sejm RP, **st. bryg. Andrzej Babiec** – komendant wojewódzki PSP oraz **Waldemar Szumny** – przedstawiciel Marszałka Województwa Podkarpackiego.

Ks. st. bryg. dr Jan Krynicki, podziękował także podkarpackiemu komendantowi wojewódzkiemu PSP oraz prezesowi Zarządu Oddziału Wojewódzkiego Związku OSP RP, za obecność, wspólną modlitwę i za liczne przybycie pocztów sztandarowych oraz strażaków, zarówno Państwowej Straży Pożarnej, jak i Ochotniczych Straży Pożarnych. Jednocześnie życzył wszystkim strażakom wszelkiego dobra i opieki św. Floriana.

Na zakończenie uroczystości wszyscy księża kapelani ofiarowali wspólnie

Hymn strażacki

Rycerze Floriana

Gdy trzeba czuwamy po nocach
Czy łuna na niebie nie wschodzi.
W ulewach i rwących potokach –
Walczy my z żywiołem powodzi.

Bo wszędzie gdzie życie i mienie człowieka
Gotowy potargać na strzępy zły los –
Spieszmy z pomocą – bo nie ma co zwlekać –
Rycerze Floriana – to my!

Strażacy – druhowie
I z miasta i wsi
Czuwamy by człowiek
Bezpiecznie mógł żyć.

Opatrzność nam sprzyja, więc raźniej –
Nieść pomoc, na którą ktoś czeka.
Strażacy potrafią odważnie
Przygarnąć do serca człowieka.

Umiemy żyć jasno, z honorem i dumnie,
Ożywiać marzenia i spełniać swe sny.
Więc trzeba świat kochać i strzec go rozumnie –
Rycerze Floriana – to my!

Strażacy – druhowie
I z miasta i wsi
Czuwamy by człowiek
Bezpiecznie mógł żyć.

Słowa: Jerzy Skokowski
Muzyka: Bolesław Szulcia

ks. bp. J. Wątrobie, statuetkę św. Floriana – patrona strażaków, wykonanego z krośnieńskiego szkła. Po mszy św. wszyscy strażacy udali się na pobliski stadion sportowy, gdzie mogli chwilę odpocząć, zjeść gorący posiłek i wyruszyć w drogę powrotną do swoich domów.

Deum ani habet, beatus est

– Kto Boga posiada ten jest szczęśliwy

(Św. Augustyn)

Zielone Świątki

historia – tradycja – obyczaj

Święto to wywodzi się z pogańskich rytuałów powitania wiosny. Obecnie Zielone Świątki to ludowa nazwa święta kościelnego Zesłania Ducha Świętego. Obchodzone jest 50 dni po Wielkanocy.

Zesłania Ducha Świętego zamyka wielkanocny cykl świąteczny. Uznane jest za jedno z najstarszych i największych świąt w kościelnym kalendarzu liturgicznym, które początkowo łączone z Wielkanocą. Później, od IV w., zaczęto je obchodzić jako odrębne święto, w niedzielę i poniedziałek, siedem tygodni, pięćdziesiąt dni po Wielkanocy, pomiędzy 10 maja i 13 czerwca, a więc w pełni wiosny i bujnego rozkwitu roślin.

Z obchodami Zielonych Świątek, w przeszłości, łączyły się różne obrzędy ludowe, zwyczaje rolnicze i pasterskie.

Było to święto związane ze zmianami zachodzącymi w naturze, wiosennymi porządkami, zakończeniem zimy. Powszechny był zwyczaj „majenia” ścian domów, wrót i płotów zielonymi, brzołowymi gałązkami.

Zagrody przyozdabiano zielonymi gałązkami, a podwórka, izby, nawet psie budy wyścielano tatarakiem. Służyło to oczywiście świątecznej dekoracji, ale także chroniło przed komarami, muchami...

Wierzono, że młoda zieleń i gałązki przyniosą powodzenie domowi, pobudzą wzrost roślinności, ochronią od zła, zarazy i uroków.

W Zielone Świątki do dzisiaj, w imię tradycji, zarówno w gospodarstwach wiejskich, jak i miejskich domach i kościołach pojawiają się dekoracje z brzołowych gałązek oraz wazon z świeżym tatarakiem.

Niekiedy kobiety przynoszą jeszcze do domów „zielone” gałązki brzozy czy klonu, które wkładają za obrazy i do wazonów, oraz przede wszystkim tatarak, który tną na krótkie kawałki i rozrzucają po całym mieszkaniu oraz przed chatą, a dawniej nawet zatykano je w strzechy domów. Tak opisywał to Kolberg: „W dnie te umiatają przed domem śmiecie, posypią miejsce to tatarakiem i obsadzą ganki domu, a czasami i bliski płotek gałązkami brzeziny”. W wieńce z kwiatów i liści ubierano także przydrożne krzyże i kapliczki. Czy pamiętamy o tym?

(Inf. wt.)

W trosce o zabytkową kapliczkę

W dniach od 8 do 10 maja 2017 roku w Bratkowicach, przeprowadzono renowację kapliczki z zabytkową figurką św. Jana Nepomucena, usytuowanej na obrzeżach miejscowego parku podworskiego.

Kapliczka wpisana jest do rejestru zabytków dawnego parku podworskiego (nr rej. A-982 z 4 X 1976 r.). Odnowiono m.in. drewnianą dziewiętnastowieczną figurkę św. Jana Nepomucena (wys. 93 cm), krzyż z wizerunkiem Chrystusa Ukrzyżowanego, pomalowano dach kapliczki, filarki oraz oszkloną zabudowę, w której umieszczona jest figurka. Prace te wykonali drzewiarze miejscowej OSP: **Władysław Kwoczyński i Władysław Jucha**. Oni też ponieśli koszty zakupu materiałów, użytych do renowacji. Kilkanaście lat wcześniej figurkę odnowiła **Lucyna Gniewek** z Sitkówki, dobierając niektóre jej mocno uszkodzone elementy (dłonie).

Mimo, że zabytkowa figurka świętego jest starannie odnowiona to jednak nie pasuje do stylu istniejącej kapliczki. Należy więc podjąć skuteczne działania, zmierzające do jej odbudowy według pierwotnego kształtu. Przypominę, że we wstępnym planie zagospodarowania parku podworskiego w Bratkowicach, opracowanego przez Urząd Gminy w Świlczy w 2005 roku, kapliczka ta przewidziana była do odbudowy, ponieważ stanowi element dawnego parku. Niestety w trakcie późniejszego opracowywania ostatecznego projektu technicznego rewitalizacji parku, praw-



Władysław Jucha przy pracy.



Figurka św. Jana Nepomucena przed i po renowacji.



Krzyż przed i po renowacji.



Kapliczka św. Jana Nepomucena przed i po renowacji.



Fot. Władysław Kwoczyński (7)

dopodobnie przez nieuwagę nie uwzględniono kapliczki do odbudowy. Dawna kapliczka z pierwszej połowy XIX w. (niegdyś drewniana) zaznaczona jest na mapie katastralnej z 1849 r. Zbudowana była z cegły, miała wysokość ponad 2,5 m, wnęka na figurkę oszklona była z trzech stron. Upływ czasu i zmienne warunki atmosferyczne spowodowały, że kapliczka została mocno uszkodzona, a zabytkowa figurka zaczęła niszczyć. W latach 60. XX wieku zamontowano nowe drewniane okna, gontowe pokrycie dachu zamieniono na dachówkę, ściany z zewnątrz otynkowano. Tak wyremontowana kapliczka przetrwała kilkanaście lat.

Na przełomie lat 1980/1990 popadającą w ruinę kapliczkę rozebrano, bez zgody właściwego konserwatora zabytków. O tym, że zabytkowa kapliczka św. Jana Nepomucena w bratkowickim parku podworskim już nie istnieje, wojewódzki konserwator zabytków w Rzeszowie, dowiedział się w latach dwudziestych przy okazji starania się Urzędu Gminy w Świlczy o rekultywację parku. Na miejscu rozebranej kapliczki, wzniesiono nową w zupełnie innym stylu i kształcie niż ta zabytkowa. Do jej budowy użyto zwykłego betonu, z którego wykonano fundament, dwustopniowe podwyższenie i niewysoki cokół. Całość obłożono lastrykiem. Na cokole ustawiono zabytkową drewnianą figurkę św. Jana Nepomucena. Głównymi elementami konstrukcyjnymi kapliczki są: betonowa płyta drogowa, która stanowi tylną ścianę (tło) tej „budowli” oraz filary z dwóch rur PCV, wypełnionych betonem. To na tych elementach wspiera się nieduży czterospadowy daszek pokryty blachą. Prace te wykonali miejscowi rzemieślnicy, którzy nie byli w pełni świadomi, że poprzez niewłaściwie pojęty sposób renowacji tego obiektu sakral-

nego i użycie nieodpowiednich materiałów (beton, rury PCV, lastryko), bezpowrotnie pozbawili kapliczkę cech artystycznych i zabytkowych.

Obecny stan kapliczki w pewnym stopniu zagraża bezpieczeństwu osób korzystających z parku. Kapliczka jest znacznie odchylona od pionu, co widać gołym okiem. Silne porywy wiatru mogą ją w każdej chwili przewrócić. Wystarczy, żeby ktoś podczas burzy czy nawał-

nicy schronił się za kapliczką i tragedia gotowa...

Od wielu lat, jeszcze jako radny gminy w latach 2002-2006, osobiście zabiegałem we władzach samorządowych o rekultywację parku podworskiego i odbudowę kapliczki, według jej pierwotnego wyglądu. Wiem, że procedury w tej sprawie są trudne i rozległe w czasie (zezwoleń wojewódzkiego konserwatora zabytków, projekt, środki finansowe itp.). Mam jednak cichą nadzieję, podobnie zresztą jak wielu mieszkańców Bratkowic, że kapliczka w najbliższej przyszłości zostanie odbudowana i przywrócona do dawnej świetności. Byłby to efekt kilkudziesięcioletnich działań i starań o odbudowę tego sakralnego obiektu.

Adam Dziedzic – Wójt Gminy Świlcza, znany z konsekwencji w działaniu i determinacji, interesuje się sprawą odbudowy tej kapliczki. Jestem w pełni przekonany, że dzięki jego osobistemu zaangażowaniu, wsparciu samorządowców oraz miejscowej Rady Soleckiej, to cenne przedsięwzięcie zostanie pomyślnie zrealizowane, ku zadowoleniu wszystkich mieszkańców Bratkowic.

Odbudowana kapliczka na pewno będzie jednym z piękniejszych elementów bratkowickiego parku podworskiego, przypominającym dawną świetność tego terenu.

Świecie nasz

Pytać zawsze – dokąd, dokąd? Gdzie jest prawda, ziemi sól,
Pytać zawsze – jak zagubić, Smutek wszelki, płacz i ból
Chwycić myśli nagłe, jasne, Szukać tam, gdzie światła biel,
W Twoich oczach dwa ogniki, Już zwiastują, znaczą cel,
Świecie nasz, świecie nasz, Chcę być z Tobą w zmoiwie,
Z blaskiem twym, siłą twą, Co mi dasz – odpowiedź!
Świecie nasz – daj nam, Daj nam wreszcie zgodę,
Spokój daj – zgubę weź, Zabierz ją, odprowadź.
Szukaj dróg gdzie jasny dźwięk, Wśród ogni złych co budzą lęk,
Nie prowadź nas, powstrzymaj nas, Powstrzymaj nas w pogoni...
Świecie nasz –
Daj nam wiele jasnych dni! Świecie nasz –
Daj nam w jasnym dniu oczekiwanie! Świecie nasz –
Daj ugasić ogień zły! Świecie nasz –
Daj nam radość, której tak szukamy! Świecie nasz –
Daj nam płomień, stal i dźwięk! Świecie nasz –
Daj otworzyć wszystkie ciężkie bramy! Świecie nasz –
Daj pokonać każdy lęk! Świecie nasz –
Daj nam radość blasku i odmiany! Świecie nasz –
Daj nam cień wysokich traw! Świecie nasz –
Daj zagubić się wśród drzew poszumu! Świecie nasz –
Daj nam ciszy czarny staw! Świecie nasz –
Daj nam siłę krzyku, śpiewu, tłum! Świecie nasz –
Daj nam wiele jasnych dni! Świecie nasz –
Daj nam w jasnym dniu oczekiwanie! Świecie nasz –
Daj ugasić ogień zły! Świecie nasz...
Świecie nasz, świecie nasz, Chcę być z Tobą w zmoiwie,
Z blaskiem twym, siłą twą, Co mi dasz – odpowiedź!

Marek Grechuta

Rekolekcje strażackie

Po raz pierwszy w historii bratkowickiej Ochotniczej Straży Pożarnej, druhowie z tej jednostki mieli zaszczyt uczestniczyć w naukach rekolekcyjnych, przygotowanych specjalnie dla nich.

Odbływały się one w dniach 1 i 2 kwietnia 2017 roku (sobota i niedziela) w miejscowym kościele parafialnym pw. św. Jana Chrzyciela.

Liczna grupa druhowów czynnych i seniorów, przybyła do kościoła w mundurach galowych, by z uwagą wysłuchać nauki rekolekcyjnej, głoszonej przez ks. Tomasza Gałuszkę. Wśród straża-

cenia strażaków, podczas różnych akcji ratowniczo-gaśniczych. Przybliżył ponadto postać św. Floriana – Patrona strażaków, Jego męstwo i odwagę w obronie wiary chrześcijańskiej, okupione męczeńską śmiercią.

Ks. T. Gałuszka, apelował do strażaków, by swoimi dobrymi czynami, przykładnym zachowaniem, ofiarnością i poświęceniem dla drugiego człowieka, zachęcali młodych ludzi do wstępowania w szeregi swojej OSP i zakładania młodzieżowych drużyn pożarniczych. Podkreślił, że jako druhowie, jesteśmy zobowiązani do przekazywania młodszemu pokoleniu ponad stoletniej tradycji pożarniczej swoich poprzedników. Tylko w ten sposób – dodał ksiądz, będziecie mogli tworzyć dalszą chlubną historię swojej jednostki, opartą na ofiarnej służbie Bogu i ludziom...



Ks. Tomasz Gałuszka.

Na zakończenie rekolekcji ks. Tomasz wpisał się do strażackiej kroniki, słowami: „Bardzo dziękuję za piękny czas rekolekcji. Niech św. Florian, który oddał życie za wiarę w Jezusa będzie wzorem do naśladowania, niech wyprasza potrzebne łaski do pełnienia tej pięknej i zaszczytnej służby i niech uczy postawy stawiania codziennie w obronie wiary. Wszystkim Druhom życzę wielu Bożych łask i darów”. Ks. Tomasz był pełen podziwu, że bratkowicka OSP prowadzi kronikę z dziejów swojej jednostki, zapisaną dotąd w ośmiu tomach bogato udokumentowanych fotografiami.

W podziękowaniu za wygłoszone nauki rekolekcyjne dh Mieczysław Leja – prezes bratkowickiej OSP, przekazał na ręce ks. Tomasza treść wiersza pt. *Do św. Floriana*, napisanego przez jednego z druhowów w związku z jubileuszem 110-lecia OSP, który odbył się w 2016 r.

Słowa nauki rekolekcyjnej, na pewno pomogły strażakom nie tylko w duchowym przeżyciu liturgii Świąt Wielkanocnych, ale przede wszystkim będą pomocne w pełnieniu codziennej misji niesienia bezinteresownej i ofiarnej pomocy społeczeństwu, nie tylko Bratkowic, ale także gminy Świlcza oraz powiatu rzeszowskiego.



Strażacy podczas rekolekcji. Na planie pierwszym ks. J. Książek – kapelan OSP.

ków był również ks. kan. Józef Książek – proboszcz parafii, a jednocześnie kapelan powiatowy straży pożarnych i bratkowickiej OSP.

Już na wstępie rekolekcji, strażacy pod przewodnictwem ks. Tomasza, odśpiewali wspólnie hymn strażacki: *Rycerze św. Floriana*. Podczas trwania nauki rekolekcyjnej, ks. Tomasz, mówił o trudnej i odpowiedzialnej strażackiej służbie, niesienia pomocy bliźniemu w razie zagrożenia pożarem czy innym żywiołem. Podkreślił, że druhowie, jako rycerze św. Floriana, są zawsze gotowi spieszyc na ratunek ludziom o każdej porze dnia i nocy, bez względu na pogodę. Nie żądają za to jakiegokolwiek zapłaty, a swoją ofiarną i pełną poświęcenia służbę pełnią z potrzeby serca. Podał też szlachetne przykłady ofiarności i poświę-



Fot. ks. W. Pazdan (3)

Pamiątkowe zdjęcie z rekolekcji.



Ludwika Oleksak

Tradycje wielkopostne naszych przodków

Święta Wielkanocne niosą z sobą radość duchowego odrodzenia, obrzędowości kościelnej i świeckiej' Cieszymy się pierwszymi podmuchami wiosny. Nadchodzi Wielki Post, który powinien być okresem wstrzymywania się od spożywania pokarmów mięsnych, wyciszenia, umartwienia. Dziś, nawet się o tym nie myśli!

11 kwietnia 2017 r. w internacie szkolnym ZST-W w Trzcianie odbyło się dla młodzieży spotkanie poświęcone tradycjom wielkopostnym naszych przodków. Wychowankowie spotkali się z Pedagogiem szkolnym, aby wspólnie móc zapoznać się z historią obrzędów i zwyczajów Wielkiego Postu.

Przeszłość a teraźniejszość

Od najdawniejszych czasów, roczny cykl słoneczny i zmieniające się pory

przestrzegano nie tylko tego, co jedzono, ale też, ile jedzono. Ścisłym zakazem spożywania było objęte m.in. mięso. Chleb smarowano powidłami lub maczano go w oliwie z naturalnych roślin oleistych. Zamiast deserów jedzono mało słodkie ciastka. Ścisłe przestrzeganie postu sprawiło, że w polskiej kuchni postnej pojawiło się dużo potraw z ryb. Kawę podawano bez śmietany i bez cukru. Piło się też herbatę z zaszuszonych kwiatów lipy. Począwszy od Wielkiej Soboty obowiązywała stuprocentowa obecność wszystkich domow-



ników. Potem święcenie pokarmów, chłopcy strzelali z „korkowca” albo puszek z karbidem, ale dopiero podczas Rezurekcji seryjne wybuchy na „Wiwat”, że Chrystus zmartwychwstał! brzmiały donośnie. Śniadanie wielkanocne z obowiązkowym tartym chrzanem łączyły rodziny. W Lany Poniedziałek „śmigus-dyngus”, oblewanie wzajemne wodą było tradycją.

Refleksje wielkanocne

Zdaniem etnografów wielkopostne – świąteczne tradycje są najżywiej pielęgnowane w Polsce. Wydają się też, że właśnie u nas przemawiają one najsilniej do serc ludzkich i zmuszają jednocześnie do refleksji nad upływem czasu i nieodwracalnością człowieczego losu. Mimo zanikania z upływem czasu niektórych zwyczajów wielkopostnych warto z pewnością starać się ocalić je od zapomnienia i przekazywać młodemu pokoleniu z nadzieją na ich kultywowanie.



Przy pięknie zastawionym stole w zgranym koleżeńskim zespole – można miło spędzić czas.

roku były podstawą najstarszych kalendarzy a te z kolei wyznaczały nie tylko rytm ludzkiego życia, ale również rytmy i rodzaj najważniejszych świąt, uroczystości, rytuałów i obrzędów. Wielki Post naszych przodków był czymś zupełnie innym niż post współczesny, który jest już bardziej symbolem niż postem.

Dawniej kobiety na okres postu ubierały się skromniej oraz używały czarnej biżuterii z agatu i hebanu lub onyksu, oprawianej w srebro. W tym czasie nie grano skocznej muzyki. Zdarzało się, że w czasie postu chowano dzieciom zabawki, a zostawiono tylko te najbardziej zniszczone. Konsekwentnie odróżniano potrawy postne od pozostałych. Surowo





Karolina Salach

Misterium Męki Pańskiej w parafii Świlcza

9.04.2017 r.

Radosne okrzyki ludu witającego Jezusa w Jerozolimie stały się prologiem dla Misterium Męki Pańskiej przedstawionego w kościele parafialnym w Świlczy w Niedzielę Palmową.



Symbolika Golgoty.

Aktorzy-amatorzy, na co dzień członkowie grup parafialnych – Ruchu Światło-Życie, Liturgicznej Służby Ołtarza, Oazy Rodzin, Akcji Katolickiej, Koła Gospodyń Wiejskich i Towarzystwa Przyjaciół Świlczy wprowadzili parafian i gości w historię męki i śmierci Jezusa Chrystusa. I choć wydarzenia te są nam wszystkim znane, widownia zgromadziła się licznie, chcąc obejrzeć efekt kilkumiesięcznych prób i przygotowań. Grę aktorską uzupełniała przejmująca muzyka w wykonaniu skrzypaczki Klaudii Lisowskiej oraz chóru Gama.

Nad techniczną realizacją tego, niewątpliwie, ogromnego przedsięwzięcia czuwali pracownicy Gminnego Centrum Kultury, Sportu i Rekreacji na czele z dyrektorem Adamem Majką. Zapewnili nie tylko dobrą „słyszalność i widzialność”, ale i wspaniałą scenografię, dbając przez cały czas trwania Misterium o odpowiednie nagłośnienie i oświetlenie scen.

Wejście Jezusa do Jerozolimy

Misterium rozpoczęliśmy w kościele wspomnianym uroczystym wejściem Jezusa (w tej roli *Dominik Ziemiński*) do

Jerozolimy i odtąd, prowadzeni przez Marię Magdalenę (*Michalina Gazda*) szliśmy już Jego krokami. Mieliśmy nawet okazję zajrzeć do Sali Obrad Wysokiej Rady Żydowskiej, gdzie kapłani (*Rafał Górka, Patryk Rzeszutek, Klaudia Ziemińska, Jessica Nowak, Lidia Wojnar, Patrycja Ziemińska, Gabriela Bułas, Marcellina Dziedzic i Iga Szary*) próbowali znaleźć sposób na burzyciela ludu. Słyszeliśmy zeznania targanego wątpliwościami Judasza (*Gabriel Górka*), obietnicę wydania swojego Mistrza i polecenia wydawane przez Kajfasza słudze Nahumowi (*Zuzanna Leśko*), mającemu opłacić fałszywych świadków.

Z Sali Sanhedrynu przenieśliśmy się do wieczernika. Widzieliśmy, jak Jezus obmył swoim uczniom nogi, podzielił z nimi chleb i wino oraz pozostawił im wskazówki, jak powinni czynić. Następnie zaprosił nas wszystkich do ogrodu oliwnego, umiesz-

*Hosanna,
Synu Dawida!
Błogosławiony,
który idzie
w Imię Pańskie!*

czanego przed kościołem. W drodze apostołowie przypomnieli słowa nauki Pana. Byliśmy świadkami nie tylko modlitwy Jezusa, ale i pojawienia się w ogrodzie Judasza wraz z żołnierzami (*Tymoteusz Górka, Anita Wojnar, Weronika Leśko, Artur Wojnar, Artur Szary*), zdradzieckiego pocałunku, a także aktu odwagi Piotra (*Wojciech Grendysa*), który rzucił się z mieczem na jednego z żołnierzy i pozbawił go ucha. Widzieliśmy cud uzdrowienia żołnierza, tchórzliwą ucieczkę apostołów i pojmanie Jezusa.

W pałacu Kajfasza

Razem z całym orszakiem przeszliśmy do pałacu Kajfasza. Tam spotkaliśmy oczekującego na trzydziści srebrników Judasza. Noc, która zdążyła już zapaść, rzeczywiście miała w sobie coś z nocy aresztowania Jezusa. Żołnierze rozpalili ognisko, przy którym rzeczywiście mogli się ogrzać. Tam też trzykrotnie wyparł się Jezusa, zapewniający wcześniej o swojej wierności, Piotr. Żadna z tych postaci nie odwróciła jednak uwagi od wprowadzanego na sąd Jezusa, który po rozmowie z Annaszem, spoliczkowany przez sługę, został postawiony przed oblicze Sanhedrynu, a stamtąd po przesłuchaniu skierowany do Piłata.

Uroczystym przemarszem, przy chwytającej za serce muzyce, wszyscy udaliśmy się do pałacu prokuratora Piłata (*Michał Górka*) i znów usłyszeliśmy



W wieczerniku i ogrodzie oliwnym.

okrzyki tłumu. Nie miały jednak w sobie nic z radosnego „Hosanna!”. Były przepełnione nienawiścią i żądały ukrzyżowania Jezusa. Mimo listu od żony do-



W pałacu Kajfasza.

starczonego przez służę (*Gabriela Bąto*) ostrzegającego przed wydaniem wyroku na Jezusa, Piłat nakazał go ubiczować. Ponieważ nie mogliśmy wejść do Pretorium, dramatyczną relację z biczowania otrzymaliśmy od Marii Magdaleny, słyszeliśmy świst spadających biczów, a kiedy Jezus został sprowadzony przed tłum po biczowaniu – pokrwawiony, słaniający się na nogach, w koronie cierniowej i szkarłatnym płaszczu, ręce same zaciskały się w pięści na ten przejaw okrucieństwa i niesprawiedliwości. (Zatroskanych i wrażliwych uspokajam – aktor wcielający się w rolę Jezusa nie doznał przy biczowaniu żadnego uszczerbku na zdrowiu.) Piłat wydał wyrok skazujący i na nic zdała się chęć zerwania umowy przez Judasza, który zbyt późno zrozumiał swój błąd i zapłacił za niego najwyższą cenę.

Ruszyliśmy jeszcze jednym orszakiem – o ile smutniejszym od poprzedniego – drogą krzyżową prowadzącą na Golgotę. W tradycyjnych stacjach napotkaliśmy na swojej drodze bolesną Matkę – Maryję (*Irena Zarzycka-Ziemińska*), Szymona z Cyreny (*Andrzej Okta*), Weronikę (*Ewa Oktaba*) oraz pła-



Trzeci upadek pod ciężarem krzyża.

czące niewiasty (*panie z Koła Gospodyń Wiejskich*).

U kresu niepozabawionej upadków drogi, z Jezusa zdjęto pokrwawione szaty, na krzyżu zaś zawieszono białą chustę oraz koronę cierniową – symbole męczeńskiej śmierci. Pod krzyżem stała Maryja oraz Jan (*Tadeusz Rzucidło*), do których Jezus skierował jedno z ostatnich swoich słów. Gdy po śmierci, przy akompaniamencie pieśni wykonanej przez chór, chusta została złożona w ramionach Maryi i złożona symbolicznie w grobie, przenieśliśmy się na powrót do sali Sanhedrynu, gdzie zaniepokojonych ryzykiem kradzieży ciała Jezusa przez uczniów ka-

planów zastali żołnierze z przygrobowej straży.

Świadkowie zmartwychwstania i przesłanie

Fakt ten potwierdziła w historii spotkania Jezusa – Maria Magdalena. Wtedy wróciliśmy do kościoła, aby spotkać zebranych w wieczerniku apostołów i zjawiającego się wśród nich zmartwychwstałego Jezusa, wskazującego Tomasza (*Sebastian Szeliga*) rany w dłoniach, stopach i boku. Na koniec przekazał on swoim uczniom (poza wyżej wymienionymi także: *Daniel Mita, Wojciech Ślęczka, Gabriela Kapusta, Oliwia Skotnicka, Gabriela Ruszała, Rafał Styka, Mateusz Szeliga oraz Szymon Żańczyk*) obietnicę zesłania Ducha Świętego.



Droga Krzyżowa na Golgotę.

Reakcje publiczności – podziw i uznanie!

Aktorzy zebrali gromkie brawa. Ksiądz Proboszcz wyraził swoje gorące podziękowania wszystkim zaangażowanym w realizację Misterium oraz wszystkim przybyłym, aby je obejrzeć.

Pragnę i ja jako reżyser Misterium dołączyć się do tych podziękowań. Dziękuję serdecznie wszystkim, którzy tak chętnie przyjęli zaproszenie do pracy przy tym dziele – tych wymienionych z imienia i nazwiska, jak i pozostających anonimowymi. Dziękuję również Wójtowi Gminy Świlcza za sponsoring – ciepły poczęstunek przygotowany dla wszystkich biorących udział w Misterium.

W imieniu swoim, artystów i organizatorów dziękuję za wszystkie miłe słowa, które otrzymaliśmy od Was – widzów obserwujących efekty naszej pracy.

Z parafii Bratkowice

Władysław Kwoczyński

Boże Ciało

Uroczystość Najświętszego Ciała i Krwi Chrystusa, zwana popularnie Bożym Ciałem to jedno z najważniejszych świąt w kościele rzymskokatolickim. W tym dniu we wszystkich parafiach organizowane są barwne procesje eucharystyczne do czterech ołtarzy polowych. Przed każdym z nich księża czytają fragmenty Ewangelii.

Uroczystość Najświętszego Ciała i Krwi Chrystusa, zwana popularnie Bożym Ciałem to jedno z najważniejszych świąt w kościele rzymskokatolickim. W tym dniu we wszystkich parafiach organizowane są barwne procesje eucharystyczne do czterech ołtarzy polowych. Przed każdym z nich księża czytają fragmenty Ewangelii.

Również w Bratkowicach 15 czerwca 2017 roku, odbyły się uroczystości Bożego Ciała z udziałem księży: ks. kan. **Józefa Książka** – proboszcza, ks. **Marcina Grabosia** i **Witolda Pazdana** – wikariuszy,

służby liturgicznej oraz licznej rzeszy wiernych. W tym roku okazałe ołtarze wzniesiono na posesjach: Wójcików, Kwoków (w budowę tych ołtarzy włączyli się mieszkańcy przysiółków: Zapole i Dąbry), Ochotniczej Straży Pożarnej (w budowę i wystrój ołtarza zaangażowali się strażacy i mieszkańcy Zastawia II) oraz Ludowego Klubu Sportowego „Bratek” (ołtarz wykonali mieszkańcy Zastawia I). Wszystkie ołtarze zostały bogato przyozdobione kwiatami, a ich wystrój stanowiły symbole religijne.

Corocznie umundurowani członkowie miejscowej OSP, uczestniczą w uroczystej liturgii Bożego Ciała. Od wielu lat przygotowują na swojej posesji ołtarze polowe. Ich tło stanowią na przemian: pomnik po-



***Zróbcie Mu miejsce.
Pan idzie z nieba...***





Otocz Go
wokół
rzeszo
wybrana...

mordowanych i poległych akowców oraz zabytkowa sikawka ręczna na podwoziu czterokołowym. W tym roku ta właśnie sikawka, stojąca na metalowym cokole przed Domem Strażaka, była elementem okazałego ołtarza strażackiego z symbolami religijnymi i pożarniczymi. Ponadto miejscowi druhowie ofiarnie angażują się w obsługę procesji, podczas której niosą baldachim, chorągwie kościelne oraz dbają o bezpieczeństwo parafian w czasie przechodzenia do poszczególnych ołtarzy.

Wyjątkowo uroczysty charakter tej barwnej procesji, podkreślił liczny udział w niej dzieci. Dziewczynki ubrane w białe długie sukienki i z wiankami na głowach, posypywały drogę płatkami z kwiatów polnych i ogrodowych. Po tak uślanym kolorowym dywanie, siedł ksiądz z monstrancją oraz pozostali uczestnicy procesji. Chłopcy natomiast dzwonili energicznie dzwoneczkami, których donośny dźwięk nadał tej uroczystości szczególnie podniosły nastrój...



Przed swoim
Bogiem
zginaj kolana.

Fot. A. Bednarz (5)

Wielkanoc w Technikum Weterynaryjnym w Trzcianie – ze zwierzętami

Nasi Milusińscy, podobnie jak my, rozpoczęli przygotowania do Świąt Wielkanocnych. Poddali się w związku z tym zabiegom pielęgnacyjnym. Wykonali je uczniowie z Technikum Weterynaryjnego, którzy wszystkie czynności przeprowadzili profesjonalnie, ponieważ są po szkoleniu z zakresu groomingu. Efekty oceńcie sami (patrz, galeria zdjęć). Kolejnym etapem przygotowań była przy-



Dla psów życie jest proste. Kochają przyjaciół, nienawidzą wrogów.



Kochasz swojego psa? A więc jesteś człowiekiem!



Sprostowanie

W poprzednim numerze („Trzcionka” nr 81/2017) na drugiej stronie okładki pomyłkowo zostało podpisane zdjęcie Straży Grobowych. Na zdjęciu znajdował się kościół św. Mikołaja w Przybyszówce-Rzeszowie, a zdjęcie podpisane zostało – Trzciana.

Za pomyłkę serdecznie przepraszamy i zamieszczamy zdjęcie Straży Grobowych z Trzciany.

(red.)



Fot. Z. Lis

miarka garderoby wielkanocnej. Pieski w nowych strojach czuły się doskonale. Bardzo podobał im się, ich świąteczny wizerunek. Właściciele natomiast mieli przy tym wiele zabawy i radości.

Wszystkim Milusińskim życzymy pełnej miski, smacznych przysmaków oraz dobrej zabawy z właścicielami. Natomiast właścicielom psów życzymy wielu radosnych chwil spędzonych ze swoimi pupilami.



Artur Szary

Okupacja sowiecka (cz. II)

Rozmowa z kpt. Kazimierzem Rzucidło, żołnierzem Armii Krajowej, organizacji „Niepodległość” i Delegatury Sił Zbrojnych oraz członkiem Zrzeszenia „Wolność i Niezawisłość”.

Kazimierz Rzucidło s. Stefana, ur. 27 października 1925 r. w Rudnej Wielkiej. Konspiracyjne pseudonimy: „Kowal” (ZWZ-AK), „Rzuk” (DSZ), „Żegota” (WiN). Awanse: starszy strzelec (maj 1944), kapral (sierpień 1944), plutonowy (wrzesień 1944), sierżant (styczeń 1945), podporucznik (2002), porucznik (2006), kapitan (2015).

Przedstawiamy Czytelnikom drugą część rozmowy z żołnierzem niepodległościowego podziemia opisującą walkę i opór przeciw sowieckiemu okupantowi w latach 1944-1956.

W sierpniu 1944 r. na Rzeszowszczyznę wkroczyła Armia Czerwona. Okupacja hitlerowska ustąpiła miejsce nowemu, sowieckiemu zniewoleniu. Jak Pan wspomina ten czas wprowadzania „porządków” przez „wyzwolicieli” ze Wschodu?

– Armia Krajowa stworzyła własne struktury administracyjno-porządkowe. Z dzisiejszej perspektywy może się to wydawać naiwne, ale wówczas szykowaliśmy się do przejęcia obowiązków gospodarzy naszych ziem. Akowcy i przedstawiciele Polskiego Państwa Podziemnego mieli już przed akcją „Burza” wyznaczone funkcje i obowiązki, które powinni przejąć po wyzwoleniu. Życie szybko zweryfikowało plany naszych dowódców. Nastąpiło brutalne zderzenie z twardą rzeczywistością. Po epizodzie wspólnej walki przeciw niemieckiemu okupantowi Armia Czerwona, a przede wszystkim NKWD, zaczęły nas wrogo traktować. Już w szóstym dniu po wyzwoleniu Sowietzi zażądali zdania broni przez akowców i podporządkowania się

administracji lubelskich komunistów. Żołnierze Armii Krajowej mieli zgłaszać się do armii gen. Zygmunta Berlinga. Przyparciu do muru i postawieni przed wizją zbliżającej się konfrontacji, walki z komunistami, dowództwo AK podjęło działania uprzedzające. Polegały one na wprowadzeniu swoich ludzi i przejęciu kontroli nad powstającymi strukturami Milicji Obywatelskiej. Stąd rozkaz rze-



Kpt. Kazimierz Rzucidło.

szowskiego Inspektora kpt. Łukasza Cieplińskiego, aby żołnierze podziemia, szczególnie ci, którzy przed wybuchem wojny służyli w policji, teraz wstępowali do MO. Zgłosili się wówczas Józef Koryl, Stanisław Szeliąg, Paweł Czyż, Ludwik Lachcik i inni. Mieli oni rozpracowywać od środka wroga, represyjną organizację.

Z kolei Urząd Bezpieczeństwa rozpracowywał Was i dążył do rozbięcia najpierw Armii Krajowej, a później kolejnych, niepodległościowych organizacji. Byliście tropieni, wyłapywani i zabijani przez sowiecki i polski aparat terroru.

– We wrześniu lub październiku 1944 roku wywiad doniósł, że na terenie wsi Rudna Wielka i Rudna Mała oraz Pogwizdów działa konfident UB. Jest on tak zakonspirowany, że ma z nim kontakt tylko szef Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa. Na przełomie 1944/1945, przed ruszeniem ofensywy Sowietów na Zachód „Tolek” (ppor. Wiktor Błażewski ps. „Orlik”) przyjechał do Rudnej z informacją, że nasi przełożeni wiedzą kim jest ów konfident. Jednak dowództwo AK nie chce go dekonspirować, ani też, przynajmniej na razie, zlikwidować. Wówczas nikt z nas nie znał tożsamości donosiciela, dziś mogę powiedzieć, że był nim Szymon Rusin, na UB miał pseudonim „Szarotka”, z Rudnej Małej: przedwojenny komunista i kłusownik, skazany w latach 30. na dożywocie za śmiertelne postrzelenie kolegi. W 1939 r. zbiegł z więzienia, przez co poszukiwali go także Niemcy. Po wkroczeniu Sowietów znalazł dla siebie miejsce w nowej, zakłamanej i podstępnej rzeczywistości.

Jakie działania podjęli wobec niego wasi dowódcy?

– Trudno ustalić. Wydaje się, że miał pozostawać pod obserwacją. W pierwszych dniach po rozwiązaniu AK (styczeń 1945) Ciepliński kazał przenieść się „Tolkowi” do Rzeszowa, żeby to on nie był zdekonspirowany przez „Szarokę”.



Wiktor „Tolek” Błażewski w wieku szkolnym. Fot. zbiory A. Litwy



Wiktor Błażewski (senior). Fot. zbiory Biblioteki Publicznej w Błażowej



Wiktor Błażewski ps. „Orlik” (1923-1945). Fot. w zbiorach K. Rzucidło



Kazimierz Rzucidło ps. „Kowal”. Fot. w zbiorach K. Rzucidło



Maria Rzucidło z domu Chmaj (mama Kazimierza). Fot. w zbiorach K. Rzucidło

Wiktor Błażewski wykonał rozkaz. Zamieszkał na kwaterze z kuzynem, przy ul. Bema.

Dla bezpieczeństwa miał nie pokazywać się w Rudnej Wielkiej?



Wiktor Błażewski, Walenty Czyż (aresztowany przez Niemców i rozstrzelany jesienią 1943 r.) oraz Franciszek Sagan. Fotografia wykonana przy dworskiej drodze w Rudnej Wielkiej. Fot. zbiory M. Międlara

– Tak. Niemniej jednak kilka razy spotkaliśmy się dla przekazania ważnych informacji oraz rozkazów naszego dowództwa.

Jakie to były informacje i rozkazy?

– Otóż na terenie placówek ZWZ-AK „Świerk” i „Grab”, obejmującej w znacznej mierze obszar ówczesnej gminy Świlcza, jeszcze w czasie niemieckiej okupacji samorzutnie wytworzyło się kilka niewielkich grup rabunkowych. Rekrutowali się oni w większości z żołnierzy podziemia (AK i BCh). Traktowali oni wojnę i przymusowe konfiskaty jako sposób na życie. Konfiskaty te przekształciły się w pospolite rabunki. O działaniu grup wspominał w swym opracowaniu por. Józef Frankiewicz ps. „Marcin” z Trzciany, dowódca Placówki AK „Świerk”. Wśród samozwańczych „oficerów” zdemoralizowanych grup wymienia on m.in. Wojciecha Kocana z Przybyszówki, Franciszka Rejmana z Błędowej Zgłobieńskiej czy Leona Słowika z Bratkowic. Pamiętam, że w kwietniu 1945 r. przyjechał do Rudnej „Tolek” Błażewski z rozkazem od kpt. Adama Lazarowicza, żeby rozpracować i zlikwidować grupę Leona Słowika ps. „Uzda”. Niestety przedwczesna śmierć „Orlika” uniemoż-

liwiła przeprowadzanie operacji w Bratkowicach i okolicznych wsiach skąd rekrutowali się członkowie oddziału „Uzdy”. Podobny rozkaz otrzymał ppor. Franciszek Czajak-Rudnicki ps. „Lampart” dotyczący oddziału Kocana. Gru-

pę Kocana – „Czarnego Sędzi” udało się unieszkodliwić, a jego samego zlikwidować dopiero w kwietniu 1946 r. w Przybyszówce.

Wspomina Pan o śmierci Wiktora Błażewskiego „Orlika”. Jak wiadomo był Pan świadkiem tego tragicznego wydarzenia. W jakich okolicznościach do niej doszło?

– Ppor. „Orlik” przyjechał do Rudnej na urodziny siostry Janiny Błażewskiej w dniu 16 maja 1945 r. około godziny siedemnastej. Przyszedł do domu swojego żołnierza plut. Edwarda Salacha ps. „Sam”. Miało to być miejsce naszego spotkania. Ponieważ nie zastał zarówno Edka, jak i mnie, powiedział matce „Sama”, Apolonii Salachowej, żeby przekazała mi informacje, abym na niego czekał w domu Salachów do godz. 23.00. Około godz. 22.00 pojawiłem się w domu Salachów i zostałem poinformowany o wizycie i poleceniu „Tolka”. Po 23.00 przyszedł Edek Salach i razem czekaliśmy na naszego dowódcę. Kiedy minęła północ, a „Tolka” wciąż nie było, poszliśmy obaj z „Samem” na nocleg do kryjówki przygotowanej w sezonującym się drzewie (do budowy domu), która znajdowała się w obejściu sąsiada To-

masza Czyża. W kryjówce były przygotowane do obrony 4 pistolety maszynowe Sten i 4 zwykłe pistolety – 9 milimetrowy rewolwer Enfield i 11 milimetrowy pistolet Colt. Była to broń zrzućowa. Mieliśmy też kilkadziesiąt granatów. Około godz. 5.15 obudził nas niepokojący ruch ludzi. Jak się okazało była to oblawa połączonych sił Urzędu Bezpieczeństwa i Korpusu Bezpieczeństwa Wewnętrznego. Szli oni do domu Edka Salacha. Prowadził ich niejaki Tadeusz Wąsik pochodzący z Bratkowic, który mieszkał u swoich kuzynów Wójcików w Rudnej Wielkiej. Sytuacja stawała się coraz bardziej niebezpieczna. Nic nie mogliśmy zrobić. Zostaliśmy w kryjówce, przygotowując się do ewentualnej akcji pomocy „Orlikowi”. Mieliśmy w pogotowiu 3 Steny – po jednym dla nas, trzeci dla naszego dowódcy, który mógł być już w tarapatkach, do kieszeni włożyliśmy po kilka granatów. I w tym momencie doleciały do naszych uszu trzy pojedyncze strzały. Były to śmiertelne strzały, którymi ubecy zabili ppor. Błażewskiego.

Później dowiedział się Pan, co wydarzyło się w domu Salachów...

– Tak, dowiedziałem się. „Tolek” przyszedł do domu około godziny pierwszej po północy i położył się spać w niewielkim pokoju przylegającym do izby. Pistolet Colta włożył pod poduszkę. Funkcjonariusze UB przyszli po niego około godziny piątej nad ranem. Później okazało się, że była to duża i dobrze zaplanowana oblawa, w którą zaangażowane były znaczne siły UB i KBW, dowieszone czterema ciężarówkami. Ich celem był ppor. Wiktor Błażewski – „Orlik” oraz członkowie jego grupy bojowej: plut. Edward Salach ps. „Sam”, plut. Władysław Gotkowski ps. „Lis” oraz ja, również w stopniu plutonowego. W czasie oblawy aresztowano mojego kolegę z poakowskiej bojówki Józefa Polaka. U niego w obejściu zlokalizowany był nasz magazyn broni, którego, na szczęście, nie udało się znaleźć funkcjonariuszom. Aresztowano także Władysława Grabowskiego. Ten miał pecha, bo znaleziono u niego karabin. Polaka. Wypuszczony po niecałych dwóch dniach, a Grabowski był przez dwa tygodnie torturowany w ubeckiej katowni.

Co stało się z ciałem ppor. Błażewskiego?

– Przez kilka godzin leżał on w kałuży krwi, w ogrodzie Jana Czyża, tuż przy obejściu Salachów. Około godziny ósmej ściągnięto sołtysa Rudnej Wielkiej Walentego Skupnia i wydano mu polecenie, aby zorganizował transport. Skupień był członkiem Armii Krajowej i miał ps. „Brzoza”. Zdawał sobie sprawę, że to ważne zadanie, bo osoba, która powiezie ciało „Orlika” będzie też prawdopo-

dobnie świadkiem jego pochówku. Zdecydował, że zrobi to osobiście. Zaprzął konia do furmanki i to on miał oddać „Tolkowi” ostatnią posługę... Niestety ubecy kazali mu zawieźć ciało do ich siedziby na ul. Jagiellońskiej w Rzeszowie i złożyć je pod murem, w podwórzu.

I nie wiadomo, gdzie spoczął „Orlik”?

– Kazimierz Dziekoński „Bruno” wskazał mi prawdopodobne miejsce pochówku „Tolka” przy ul. Mochnackiego w Rzeszowie. Podzieliłem się tą wiedzą z prof. Krzysztofem Szwagrzykiem z Instytutu Pamięci Narodowej. Liczę na to, że uda się odnaleźć i godnie, z wojskowymi honorami, pochować mojego dowódcę, Niezlomnego Żołnierza Rzeszowszczyzny.

Po zabiciu ppor. Błazewskiego już prawie nieustannie musiał się Pan ukrywać?

– Do 1946 r. mogłem jeszcze działać i pokazywać się w okolicy domu i w wiosce. Od 1947 r., kiedy ledwo udało mi się uciec z niespodziewanej oblawy, już ukrywałem się nieustannie, nie dając znaku życia, przez dziewięć długich lat.

Gdzie się pan ukrywał?

– Głównie na terenie rodzinnej wsi Rudnej Wielkiej, ale też w Waszkowie k. Bojanowa, w Krakowie czy w Tarnowie-Rzędzinie.

Był Pan kawalerem w tym czasie, czy to pomagało w konspiracji?

– Na pewno. Ale już w 1950 r. zawarłem konspiracyjny ślub ze Stefanią Czyż. Sakrament pobłogosławił w rudzińskim kościele ks. Antoni Olejarka, tamtejszy proboszcz, a w czasie wojny kapelan placówki AK „Grab”. Żona zmarła na serce półtora tygodnia po urodzeniu naszego syna Jacka, tj. 19 kwietnia 1951 roku. W szpitalu udało mi się odwiedzić ją tylko trzy razy. Jeszcze, na dwa dni przed jej śmiercią, dałem łapówkę lekarzowi, żeby się nią dobrze zajął. Zapewniał, że wszystko jest na dobrej drodze i że niedługo ją wypisze do domu. Niestety, zmarła...

Co stało się z synem?

– Mojego syna ze szpitala wybrała szwagierka, Monika Czyż. To ona przejęła nad nim prawną i rzeczywistą opiekę rodzicielską. Jacka widywałem bardzo rzadko – zwykle w nocy, kiedy spał – a mnie udało się niepostrzeżenie przekraść do ich domu. Pamiętam szczególnie dramatyczne chwile, kiedy synek miał trzy lata i zachorował na zapalenie opon mózgowych. Konieczna była pomoc lekarska. Poszliśmy ze szwagierką i dzieckiem na pociąg, który odjeżdżał

z Rudnej do Rzeszowa trzydzieści minut po północy. Tak się złożyło, że na rzeszowskiej stacji milicja przeprowadzała, akurat wtedy, drobiazgową kontrolę pasażerów. Miałem co prawda fałszywe dokumenty jeszcze z czasów okupacji. Miałem też zawsze przy sobie pistolet. Wszystko co najgorsze mogło wówczas się zdarzyć, a użycie broni w tych okolicznościach dałoby tylko tragiczny finał. Zachowałem zimną krew i tuląc na rękach zawinięte w koc dziecko ruszyłem odważnie w kierunku milicjantów. Idąca obok mnie szwagierka powiedziała do mundurowych, że z chorym dzieckiem śpieszmy się do szpitala. Udało się... nikt nas nie zatrzymał, nikt nie próbował legitymować...

W szpitalu też poszło wszystko sprawnie?

– Niestety. W szpitalu nas nie przyjęli. Zatem szybka decyzja – jedziemy do doktora Stanisława Krzysia, do Głogowa. Syna i jego opiekunkę odprowadziłem do autobusu (był to samochód ciężarowy zaadaptowany do przewozu ludzi). Ja sam poszedłem do Głogowa piechotą. Jak się okazało na miejscu byłem szybciej niż autobus. Początkowo doktor Krzys nie chciał nas przyjąć, gdyż była godzina 6.30. Moja stanowczość

gnięcia. Zrobił Jackowi zastrzyk i kazał przyjechać na drugi zastrzyk, po południu, jeżeli dziecku uda się przeżyć. Bóg nad nami czuwał i tym razem. Syn przeżył!

Tyle długich miesięcy i lat spędził Pan ukrywając się. Jak wyglądało zwykle, codzienne życie, w ukryciu?

– Tak jak powiedziałem, większość czasu ukrywałem się w Rudnej. Dzień spędzałem w okolicznych polach. Nocowałem w stodołach. Stodoły w tych czasach nie były zamykane na kłódkę, stąd stosunkowo łatwy był do nich dostęp. I tak kolejne pory roku: wiosna, lato, jesień, zima. Z mojej perspektywy były lepsze i gorsze pory roku. Najkorzystniejsze warunki były po żniwach, latem i jesienią. Kiedy sąsiedzi wypełniały się sнопami zboża łatwiej było przygotować w nich kryjówkę. Najtrudniejszy okres to wiosna, przednówek. Opustoszałe stodoły już nie dawały takiego schronienia.

Jak zdobywał Pan niezbędne środki do utrzymania, żywność?

– Dokąd istniała jeszcze konspiracja, nawet w stanie szczątkowym, nam, żołnierzom wypłacany był żołd. Za każdym miesiącem coraz skromniejszy. Ale jesz-



Miejsce, w którym zastrzelono Wiktora Błazewskiego „Orlika”, w dniu 17 maja 1945 (wyznaczają je kwiaty w lewym rogu fotografii). Na zdjęciu widoczni (od lewej): Henryk Salach, Janina Błazewska (kłęczą), Marysia Salach (córka Józefa i Stanisławy), Stanisława Salach (żona Józefa), Apolonia Salach. Fot. w zbiorach M. Międlara

i upór uświadomiły mu, że sytuacja jest nadzwyczajna. Krzys w czasie okupacji był lekarzem naszej placówki, dlatego myślę, że choć nie przedstawiałem się mu doskonale wyczuł w czym rzecz. Zbadał mojego syna. Zdiagnozował groźną chorobę. Nie ukrywał, że dziecko może nie przeżyć, a najbliższa doba da rozstrzy-

cze w okresie pracy w Zrzeszeniu „Wolność i Niezawisłość” jakieś niewielkie środki finansowe miałem zapewnione. W tym czasie też „dorabiałem”, uskuteczniając wymianę handlową pomiędzy wsią a miastem: nabiął, jajka, jabłka. Na przełomie 1947/1948 mój ojciec z USA przesłał mi 50 dolarów. Te pieniądze

Wiktor Tadeusz Błażewski, ps. „Orlik” i „Dańczak” (1923-1945). Przez najbliższą rodzinę i przyjaciół nazywany był „Tolkiem”. Urodził się 22 lipca 1923 r. w Niechobrze, jako syn kierownika tamtejszej szkoły Wiktora Błażewskiego i Bolesławy z Busiów, nauczycielki. W 1927 r. rodzina Błażewskich przeniosła się do Świlczy, gdzie Wiktor Błażewski (senior) otrzymał posadę kierownika szkoły powszechnej. Niedługo potem (30 sierpnia 1929 r.) zmarła matka Bolesława, osierociwszy piątkę dzieci: Zbigniewa, Zofię, Janinę, Witora („Tolka”) i Alinę.

Tolek ukończył szkołę powszechną w Świlczy. W roku 1935 rozpoczął naukę w I Państwowym Gimnazjum i Liceum im. Stanisława Konarskiego w Rzeszowie. Po wybuchu II wojny światowej okupacyjne władze przeniosły rodzinę Błażewskich do Rudnej Wielkiej. Tam ojciec musiał podjąć obowiązki nauczyciela i kierownika szkoły. W tym okresie „Tolek” Błażewski włączył się w pracę konspiracyjną, wstępując w 1941 r. w szeregi Związku Walki Zbrojnej (przekształconego w lutym 1942 r. w Armię Krajową). W ZWZ-AK przyjął pseudonim „Orlik” i został przydzielony do komórki wywiadowczo-dywersyjnej. „Orlik” ukończył kurs podchorążych. Zorganizował i dowodził kolejnymi oddziałami dywersyjnymi, które pozostawały w dyspozycji Inspektora AK kpt. (później mjr.) Łukasza Cieplińskiego. Wziął udział w kilkunastu akcjach bojowych, m.in. zabezpieczeniu zrzutu lotniczego (grudzień 1943) i przygotowaniu akcji odbicia płk. Józefa Szychalskiego w Krakowie (maj 1944). Odważnie i z dużym poświęceniem walczył w operacji „Burza” w Zgrupowaniu III Rzeszów-Zachód (rejon bratkowickich lasów). Po „Burzy” został awansowany na stopień podporucznika. Powierzono mu obowiązki zastępcy oficera dywersyjnego (wrzesień 1944) i p.o. oficera dywersji Inspektoratu AK Rzeszów. Uczestniczył w przygotowaniu i wykonaniu akcji pod Zamkiem rzeszowskim w nocy z 7 na 8 października 1944 r. jako dowódca grupy uderzeniowej. Po rozwiązaniu Armii Krajowej został dowódcą kolejnej bojówki dyspozycyjnej tzw. Straży (wiosna 1945) w rzeszowskim inspektoracie organizacji „Niepodległość” („NIE”). Współorganizował niepodległościową siatkę wywiadowczą w Wojewódzkim Urzędzie Bezpieczeństwa Publicznego w Rzeszowie. Zginął podczas obławy UB i KBW w Rudnej Wielkiej w dniu 17 maja 1945 r.

[Na podstawie biogramu autorstwa prof. dr. hab. Grzegorza Ostasza oraz materiałów własnych]

chciałem wykorzystać na planowaną ucieczkę na Zachód. Przekupiłem marynarza w Gdyni, który miał mnie ukryć w ładowni statku płynącego do Szwecji. Niestety nic z tego nie wyszło, a pieniądze przepadły. Po aresztowaniach ostatniego Zarządu Głównego „WiN” – grupy Cieplińskiego – w 1948 r. byłem zdany wyłącznie na rodzinę i swoją zapobiegliwość. Moja mama Maria dostarczała mi niezbędną żywność, ale nie bezpośrednio. Wiktuły zostawiała w umówionych miejscach. Kontakty z ludźmi, nawet z członkami rodziny ograniczyłem prawie do zera. W tym czasie nauczyłem się wytwarzać drewniane kasetki: w środku wyściełane ałtąsem, a zewnątrz wyklejane plecioną słomą. Popyt na nie był praktycznie nieograniczony, a cena stosunkowo wyso-

a ja muszę ukrywać się jak zwierzę. Muszę żyć w nieustannym strachu o siebie i moich najbliższych. Dużo wtedy czytałem. Także Pismo Świąte. Za wszelką cenę nie chciałem utracić wiary... ale wówczas powodem trwania był szacunek i miłość do mojej mamy Marii. Nie chciałem jej zawieść. I tak się stało. Wytrwałem.

Pańska konspiracyjna biografia przypomina historię ostatniego niezlomnego żołnierza Rzeczypospolitej sierż. Józefa Franczaka ps. „Lalek”. Panu udało się przeżyć i wrócić do normalnego życia...

– Miałem więcej szczęścia choć podobne ryzyko wpisane było i w moje życie. Mogli mnie ubecy zlokalizować i potraktować jak sierż. Franczaka. Przez



Grobowiec rodziny Błażewskich i Busiów na cmentarzu parafialnym w Świlczy. Spoczywają w nim najbliżsi ppor. „Orlika”, rodzice: Wiktor Błażewski (1881-1975) i Bolesława Błażewska (1891-1929) oraz dziadkowie: Ludwik Buś (1859-1943) i Helena Buś (1866-1962). Na płycie grobu został również upamiętniony: „W. BŁAŻEWSKI / ŻOŁNIERZ AK / PS. ORLIK”. Fot. A. Szary

ka. Za jedną kasetkę dostawałem 110 złotych (miesięczna pensja kolejowego robotnika wynosiła wówczas 400 zł). W tym handlu pośredniczyła moja siostra, Zofia, która zanosila je do komisur. Był to jakiś sposób zdobycia środków niezbędnych do utrzymania.

Co czuje człowiek, który przez kilkanaście lat żyje w ciągłym niebezpieczeństwie, stresie, który przez dziewięć lat pozostaje w totalnym ukryciu i prawie zupełnie nie kontaktuje się z ludźmi?

– Były momenty nerwowego załamania. Był czas, że wątpiłem w istnienie Boga... bo gdzie On jest – sam siebie pytałem – że po tylu latach walki i poświęceń dla Ojczyzny i dla bliźnich, cały świat się bawi i cieszy życiem,

wszystkie lata ukrywania nie rozstawałem się z bronią, więc przy ewentualnej próbie aresztowania na pewno bym walczył. Na szczęście do tego nie doszło, a los uśmiechnął się do mnie. Moja kuzynka Zofia z d. Salach była żoną oficera Milicji Obywatelskiej w Gliwicach. On podczas narady w pierwszych dniach 1956 r. dowiedział się o przygotowywanej amnestii. Na jej podstawie ujawniających się bojowników niepodległościowego podziemia prokuratorzy mieli przesłuchać, zaprotokołować zeznania i zwolnić. Kuzynka niezwłocznie przekazała mi tę informację, a ja przez kolejne dni biłem się z myślami. Ponieważ byłem już u kresu wytrzymałości psychicznej i fizycznej postanowiłem zaryzykować. W mojej głowie kotłowały się myśli, że jestem tak wycieńczony, iż zostało mi najwyżej kilka miesięcy,

może kilka lat, życia. Zaryzykowałem! 13 lutego 1956 r. – była to sobota i ostatki – zgłosiłem się do Wydziału IV Wojewódzkiej Prokuratury w Rzeszowie. Stałem przed prokuratorem Władysławem Biernatem. Byłem przesłuchiwany bez przerwy przez 4 dni, po czym zwolniono mnie. Skierowany zostałem na badania lekarskie. Rzeszowscy lekarze przepisali mi całe worki leków, wśród nich zarówno witaminy, jak i leki stosowane w chorobach nerwowych. Miałem na tyle wyostrzoną świadomość, że zacząłem przyjmować jedynie witaminy, a z odpisami recept skonsultowałem się z profesorem medycyny z Krakowa, którego poleciła mi znajoma. Profesor przyznał mi rację. Zgodził się podjąć leczenia mnie, pod warunkiem, że będę bezwzględnie stosował się do jego zaleceń. Podstawowym zaleceniem było absolutne wyciszenie i odpoczynek. Nie mogłem na to przystać. Chciałem się uczyć, pracować, aby nadrobić stracony czas młodości. Również Urząd Bezpieczeństwa przemianowany później w Służbę Bezpieczeństwa nie dawał mi spokoju. W latach 1956-1988 średnio raz w miesiącu byłem wzywany na przesłuchania. Czepiali się mnie i nekali pod byle pretekstem. Wytrzymałem i to!

Był Pan również ostatnim dysponentem magazynu broni zabezpieczonej po rzeszowskim inspektora-cie AK?

– Tak jak wspominałem magazyn broni zbudowaliśmy w obejściu Józefa Polaka. Broń ostatni raz była przeglądana i konserwowana w 1948 r. Nie przyznałem się do niej w czasie przesłuchań w 1956 r. Dopiero w 27 września 1999 r., magazyn ten ujawniłem władzom niepodległej Rzeczypospolitej. Zgodnie z ustawą uchwaloną w maju 1999 r. o amnestii poinformowałem Wojewódzkiego Komendanta Policji o mojej wiedzy na temat magazynu poakowskiej broni i amunicji. Wspólnie z policjantami z grupy antyterrorystycznej z Zaczernia wydobyliśmy kilka sztuk broni krótkiej (pistolety i rewolwery), dwa pistolety sygnałowe, siedemnaście karabinów maszynowych, granatniki PIAT, zapasy amunicji do tej broni oraz 35 kilogramów trotylu i 20 kg plastycznego materiału wybuchowego tzw. plastiku. Te wojenne pamiątki chciałem przekazać Muzeum Okręgowemu w Rzeszowie, ale ówczesny dyrektor nie wraził chęci przejęcia i utworzenia ekspozycji poświęconej Armii Krajowej. Założyłem sprawę w sądzie, a ten wydał wyrok że depozyt militariów zostaje w dyspozycji Wojewódzkiego Komendanta Policji. Wśród broni krótkiej, która została wydobyta i bezzwłocznie przewieziona do kryminalistycznych



Kazimierz Rżucido zdaje broń, amunicję i materiały wybuchowe z magazynu Inspektoratu AK Rzeszów. Rudna Wielka 27 września 1999... data, choć niezamierzona, jakże symboliczna: 60. rocznica utworzenia Polskiego Państwa Podziemnego! Fot. w zbiorach K. Rżucido

ekspertyz, był 14-nabojowy belgijski browning kal. 9 mm. Był to ulubiony pistolet ppor. Wiktora Błażewskiego „Orlika”. W dzisiejszych czasach stanowiłby kolekcjonerską i historyczną „relikwię”. Rozumiem, że wówczas policja musiała sprawdzić pod wieloma względami tę broń. Jednak miejsce dla niej powinno znaleźć się w muzeum, a nie w policyjnym magazynie! Na koniec dodam, że w ostatnim czasie depozytem naszej akowskiej zbrojowni zainteresowany jest zarówno Instytut Pamięci Narodowej jak i dowództwo rzeszowskiego Batalionu Obrony Terytorialnej, który w swych działaniach nawiązuje do tradycji niepodległościowego podziemia.

Pozostaje życzyć Panu i nam wszystkim – pasjonatom historii, którzy wpatrują się w przykład wielkich patriotów Żołnierzy Niezłomnych – aby udało się odnaleźć doczesne szczątki ppor. Wiktora Błażewskiego „Orlika” i godnie je pochować, a także, aby doprowadzić do szczęśliwego finału sprawę akowskiego magazynu i depozytu broni, który już dawno powinien być eksponowany w odpowiednio zaaranżowanej izbie pamięci czy muzealnej wystawie. Bardzo dziękuję za rozmowę.

– Dziękuję!

[Rozmowa autoryzowana. Rzeszów, dnia 3 czerwca 2017 r.]

Rozkaz Kierownika Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Rzeszowie por. Longina Kołarza dot. pochwały i wniosku awansowego dla funkcjonariusza UB, który w dniu 17 maja 1945 r. dokonał zabójstwa ppor. Wiktora Błażewskiego „Orlika”.

*Rzeszów, dnia 19 maja 1945 r.
(ściśle tajne)*

*Do Kierowników wydziałów i sekcji Wojewódzkiego Urzędu
Bezpieczeństwa Publicznego w Rzeszowie
Rozkaz nr 63*

W związku z przeprowadzoną akcją 17 V 1945 r. celem ujęcia czterech podejrzanych osobników we wsi Rudna Wielka wyróżnił się w czasie akcji ob. Orszulak Mieczysław, funkcjonariusz UB w Rzeszowie, swą odwagą i zachowaniem zimnej krwi, a to: po zatrzymaniu jednego osobnika z karabinem udał się z grupą do podejrzanego domu, w którym zastał śpiącego nieznanego. Na żądanie dokumentów osobnik ów powiedział, że wpięty namiętnie pod nogi. Orszulak Mieczysław, nie czekając aż nieznanego osobnika ubierze się, zajął pod poduszkę nieznanego, lecz ten w tej właśnie chwili błyskawicznym ruchem schwycił za pistolet znajdujący się pod poduszką i skierował go w stronę Orszulaka Mieczysława, lecz on nie tracąc odwagi, również schwycił za rączkę pistoletu nieznanego osobnika, uniemożliwiając mu tym samym strzelanie do pracowników UB. Zaczęła się szamotanina. Nieznany osobnik, chcąc wyrwać pistolet z ręki Orszulaka Mieczysława, oburącz wykręcił mu rękę, ale on, czując, że jest za słaby, by móc utrzymać zdobycę w ręce, a widząc, że lada moment nieznanego osobnika (bandyta) będzie posiadaczem swego pistoletu, uderzył w pierś wroga lufą swego automatu, na co osobnik wypuścił pistolet i począł uciekać. W tym momencie pozostała część grupy operacyjnej potraciła głowy i nie zatrzymywała zbiega. Tylko Orszulak Mieczysław, widząc, iż bandyta bez dokumentów może uciec, z pistoletu odebranego od bandyty wystrzelił za uciekającym, zabijając go na miejscu.*

Za odwagę i poświęcenie oraz dobre wyjście z poważnej sytuacji udzielam ob. Orszulakowi Mieczysławowi pochwałę oraz podaję go na wniosek odznaczeniowy.

*Kierownik Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego
Por. Longin Kołarz*

[Odpis dokumentu w zbiorach prywatnych kpt. Kazimierza Rzucidło]

* Osobami poszukiwanymi wówczas przez UB byli: ppor. Wiktor Błażewski „Orlik”, plut. Kazimierz Rzucidło „Kowal”, plut. Edward Salach „Sam”, plut. Władysław Gotkowski „Lis”.

Anna Trawka

Gminny konkurs patriotyczny pod honorowym patronatem Wójta Gminy Świlcza „Symbole narodowe”

Wychowanie patriotyczne jest procesem długotrwałym i zaczyna się już od najmłodszych lat. Duża wrażliwość emocjonalna, zaciekawienie światem sprzyja kształtowaniu obrazu Ojczyzny, który pozostaje na całe życie.

Dzięki nauczycielom, rodzicom kultywowany zostaje szacunek do symboli narodowych, do małej i wielkiej Ojczyzny. Dobry przykład rodziców, nauczycieli dostarcza dziecku wzorów zachowania w kontakcie z symbolami narodowymi. Na-

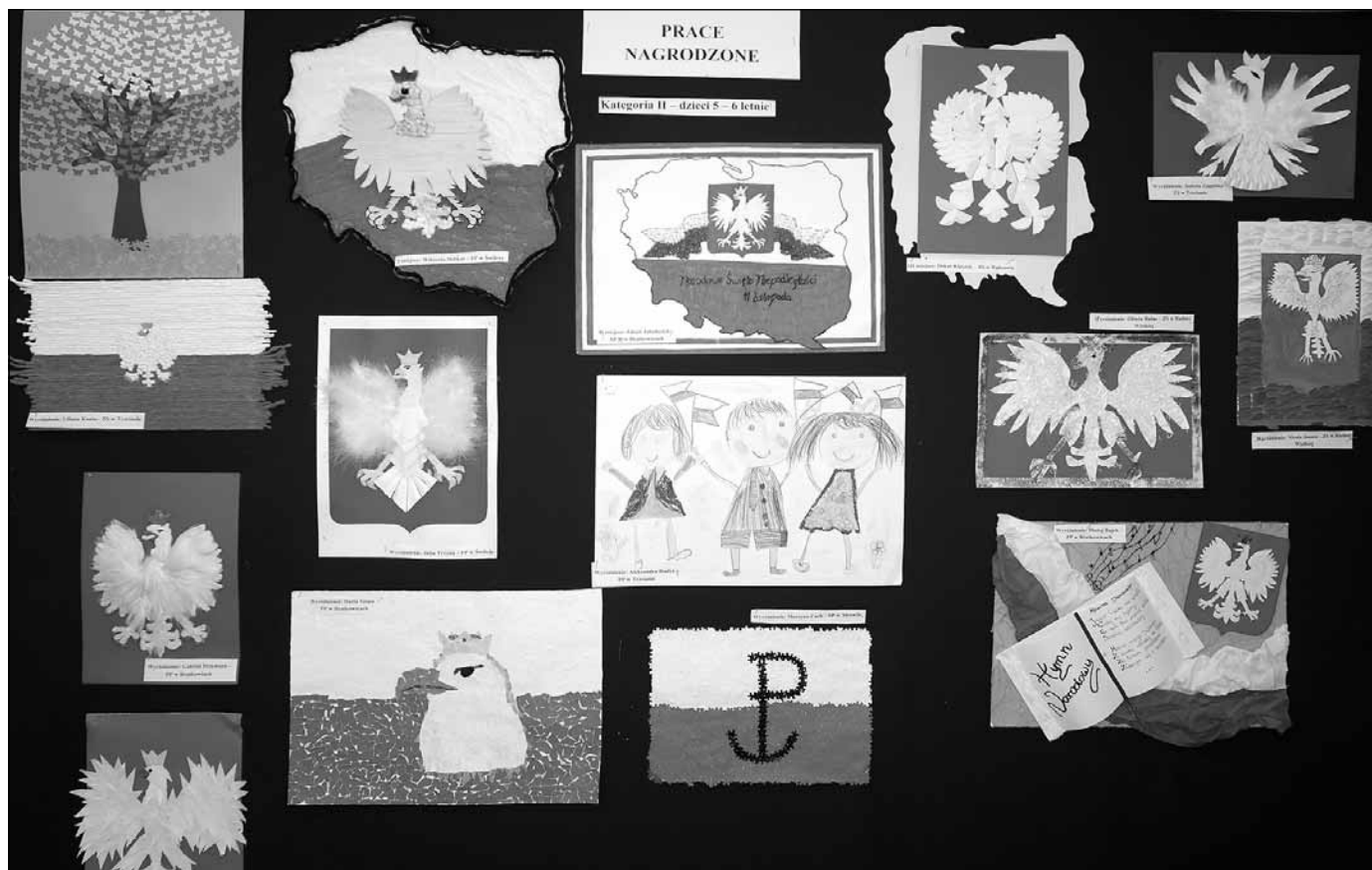
śladowanie postawy w zetknięciu z polskim godłem lub hymnem narodowym uczy szacunku do nich.

**Godło i hymn
– najwyższymi
narodowymi
wartościami**

W Przedszkolu Publicznym
w Bratkowicach w roku szk. 2016/



Dyrektor K. Kubas.



2017 realizowana jest tematyka patriotyczna, w związku z czym organizowane są liczne konkursy patriotyczne. Jednym z nich był Gminny Konkurs Przedszkolny „Symbole narodowe” pod honorowym patronatem Wójta Gminy Świlcza mgr inż. Adama Dziedzica. Konkurs adresowany był do dzieci uczęszczających do przedszkoli oraz oddziałów przedszkolnych przy szkołach podstawowych na terenie Gminy Świlcza. Organizatorem konkursu było Przedszkole Publiczne im. Jana Pawła II w Bratkowicach, a jego opiekunami były nauczycielki: Agnieszka Toton i Anna Trawka. Konkurs rozpoczął się z dniem ogłoszenia regulaminu, tj. 6 marca 2017 r. i trwał do 21.04. 2017 r. W skład jury weszły nauczycielki: **Elżbieta Rogala i Lidia Bułatek.**

Konkurs podzielony był na dwie kategorie wiekowe: prace dzieci 3-, 4-letnich i 5-, 6-letnich.

Celem konkursu było wzbudzenie w dzieciach uczuć patriotycznych i narodowej dumy, stwarzanie okazji do działalności plastycznej związanej z symboliką narodową, rozwijanie zainteresowań plastycznych pobudzających do twórczego wykorzystania czasu wolnego. W konkursie wzięło udział 56 uczestników.

Podsumowanie konkursu

Uroczyste podsumowanie konkursu odbyło się 23 maja 2017 r. z udziałem Zastępcy Wójta Gminy Świlcza **Sławomira Styki**, przewodniczącej Rady Rodziców **Moniki Piątek**, dyrektorki PP Krystyny Kubas, sołtysa Bratkowic Ryszarda Franczyka. Nagrody zostały ufundowane przez

Wójta Gminy Świlcza oraz Radę Rodziców PP w Bratkowicach. Składamy podziękowania za ufundowanie nagród dla małych artystów. Zwycięzcami zostali:

Dzieci 3-, 4-letnie

I miejsce: Magdalena Cieszyńska, Amelia Wites – SP w Mrowli

II miejsce: Bartosz Piątek – PP w Bratkowicach

III miejsce: Kaja Kokoszka – PP w Świlczy

Wyróżnienia: Lena Rykiel – SP w Mrowli, Antoni Pałka – PP w Bratkowicach

Dzieci 5-, 6-letnie:

I miejsce: Wiktoria Delikat – PP w Świlczy

II miejsce: Jakub Jakubczyk – SP II w Bratkowicach

III miejsce: Oskar Kłeczek – ZS w Dąbrowie

Wyróżnienia: Błażej Bajek – PP w Bratkowicach, Daria Szopa – PP w Bratkowicach, Gabriel Przywara – PP w Bratkowicach, Aleksandra Hadyś – PP w Trzcinie, Izabela Zagulska – ZS w Trzcinie, Liliana Kania – ZS w Trzcinie, Oliwia Marcinkiewicz – ZS w Trzcinie, Izabela Gargała – SP w Mrowli, Martyna Cach – SP w Mrowli, Oliwia Bułas – ZS w Rudnej Wielkiej, Nicola Janusz – ZS w Rudnej Wielkiej, Julia Trzyna – PP w Świlczy.

Podsumowując przebieg uroczystości dyr. K. Kubas podkreśliła: – *Konkurs jest wspaniałą okazją, by uświadomić dzieciom i uwrażliwić je na słowa: mój kraj, nasze symbole, legendy, tradycje. To co dla nas jest tak ważne i drogie dzieci przedstawiły w swoich pracach plastycznych. Nasze wspólne spotkanie podsumowujące konkurs – to lekcja patriotyzmu dla najmłodszych mieszkańców Gminy Świlcza.*



Zastępca Wójta S. Styk.

Międzygminny konkurs historyczny

Międzygminny konkurs historyczny pt. Akcja „Burza” w Placówce Armii Krajowej Bratkowice-Głogów został zorganizowany przez Radę Rodziców przy Zespole Szkół Techniczno-Weterynaryjnych w Trzcianie, a honorowy patronat objął nad nim dyrektor ZSTW mgr inż. Janusz Jakubek, burmistrz gminy Głogów Małopolski, mgr Paweł Baj i wójt gminy Świlcza mgr inż. Adam Dziedzic.

Po lokalnych ścieżkach historii...

Konkurs skierowany został do młodzieży ze szkół średnich i gimnazjalnych położonych na terenach gmin: Głogów Małopolski, sołectwa Bratkowice i Trzciana z gminy Świlcza. Celem było popularyzowanie wiedzy o działalności żołnierzy AK z Placówki Bratkowice-Głogów, która w czasie II wojny światowej obejmowała dzisiejsze obszary obu tych gmin.

Łącznie, w konkursie plastycznym i literackim udział wzięło pięć szkół: ZST-W w Trzcianie i gimnazja: z ZS w Trzcianie, ZS w Bratkowicach oraz Głogowa Małopolskiego i z Przewrotnego, z gminy Głogów Młp. Wykonano 33 prace konkursowe różnymi technikami plastycznymi. W opracowaniach literackich poczynawszy od tradycyjnych opracowań narracyjnych, poezję, opowiadania, wywiad, prezentacje multimedialne oraz filmy.

Konkurs podzielony był na dwa etapy. Pierwszy – wewnątrzszkolny, podczas którego wyłoniono najlepszą pracę w danej szkole. W czasie tego etapu ogromną rolę odgrywali nauczyciele z tych szkół wypełniający rolę koordynatorów i zarazem jurorów.

W ZST-W mgr **Monika Oleszczuk**, w gimnazjum w Trzcianie rolę tę wypełniała mgr **Teresa Bilińska**, w gimnazjum w Bratkowicach mgr **Artur Szary**, w gimnazjum w Głogowie mgr **Małgorzata Czech** i w Przewrotnym dr **Dorota Walczewska**.

Zwycięzcami w I etapie zostali: Milena Majka – ZS Bratkowice, Aleksandra Dziedzic – ZS w Trzcianie, Wiktoria Janusz z Głogowa Małopolskiego, Wiktoria Pruchnik z Przewrotnego i Julia Borkowska reprezentująca ZST-W.

Ponadto ze względu na wysoki poziom merytoryczny i artystyczny wielu prac przyznano kilkanaście wyróżnień.

Uroczysta gala konkursowa

22 maja 2017 r. w ZST-W w Trzcianie miał miejsce finał II etapu konkursu.

Honorowym gościem młodzieży był mieszkaniec Trzciany przyjaciel młodzieży, częsty gość honorowy okazjonalnych lokalnych uroczystości – **Józef Lis**, major Wojska Polskiego, żołnierz AK, weteran walk podczas akcji „Burza” w Placówce AK Bratkowice-Głogów.

Przemówił on do zgromadzonej młodzieży opowiadając o czasach swojej młodości, o chwilach kiedy swój obowiązek patriotyczny wobec ojczyzny musiał wypełniać z bronią w ręku, narażając własne życie.

Wręczenia dyplomów i nagród dokonał dyr. ZST-W Janusz Jakubek. Oto wyniki:

I miejsce – **Julia Borkowska** – za wykonanie filmu dokumentalnego przedstawiającego wydarzenia dotyczące akcji „Burza” w naszym regionie,

II miejsce – **Milena Majka** za przeprowadzony wywiad z kombatanem Józefem Lisem,



I miejsce Julia Borkowska ZSTW w Trzcianie.

III miejsce – **Aleksandra Dziedzic**, za wykonanie najciekawszej pracy plastycznej.

Na zakończenie finału prezentowany był film, który zwyciężył w konkursie. Gratulujemy Zwycięzcom, zachęcamy młodzież do poznawania historii lokalnej i całego kraju. Dziękujemy nauczycielom – historykom za przygotowanie merytoryczne uczestników.

Cel konkursu – popularyzowanie wydarzeń dotyczących historii regionalnej został osiągnięty.

Celem dodatkowym było zapoznanie młodzieży gimnazjalnej z ofertą edukacyjną ZST-W w Trzcianie, która prowadzi nabór do szkół średnich kształcących w zawodzie technik weterynarii, geodezji, żywienia i fryzjerstwa oraz liceum o profilu strażackim.



II miejsce Milena Majka Gimnazjum nr 4 w Bratkowicach (i jej rozmówca J. Lis).

Władysław Kwoczyński

Uczczono rocznicę uchwalenia Konstytucji 3 Maja

W kolejną rocznicę uchwalenia Konstytucji 3 Maja w bratkovickim kościele parafialnym pw. św. Jana Chrzciciela, odprawiona została uroczysta msza św. o Boże błogosławieństwo i opiekę Matki Bożej dla naszej Ojczyzny.

Celebrował ją ks. kan. Józef Książek, proboszcz parafii. W nabożeństwie uczestniczyli licznie parafianie, radni gminy, rady sołeckiej oraz przedstawiciele miejscowych organizacji społecznych i szkół. Podniosłą rangę temu patriotycznemu świętu, nadały poczty sztandarowe, między innymi Ochotniczej Straży Pożarnej, Związku *Strzelec* ze sztandarem kombatanckim AK, szkół podstawowych i przedszkola. Na zakończenie mszy św. odśpiewano pieśń *Boże coś Polskę*.

Uroczystości przed pomnikiem

Zgodnie z wieloletnią tradycją, druga część tej patriotycznej uroczystości, odbyła się przed pomnikiem ku czci pomordowanych i poległych podczas akcji *Burza* w 1944 r. żołnierzy Armii Krajowej z Bratkowic oraz zamordowanych przez komunistyczny Urząd Bezpieczeństwa. Po odśpiewaniu hymnu narodowego i wspólnej modlitwie, poszczególne delegacje złożyły przed pomnikiem wiązanki kwiatów. Uroczystość prowadził chorąży Artur Szary – dowódca plutonu ZS *Strzelec*, nauczyciel historii w miejscowym Zespole Szkół.



Poczty sztandarowe podczas mszy św.



Fot. A. Bednarz (2)

Delegacje z kwiatami przed pomnikiem AK. Od lewej OSP, Rada Gminy, Rada Sołecka i Towarzystwo Miłośników Ziemi Bratkovickiej.

Pomimo to...

Ludzie są nierozsądni,
nielogiczni i zapatrzeni w siebie,
pomimo to, kochaj Ich...

Kiedy będziesz czynił Dobro,
będą Tobie zarzucać Egoizm i ukryte Korzyści własne,
pomimo to, czyn Dobro...

Gdy będziesz miał powodzenie,
zdobędziesz Fałszywych Przyjaciół
oraz prawdziwych Wrogów,
pomimo to bądź człowiekiem Spełnionym

Dobro które czynisz,
jutro będzie zapomniane,
pomimo to, bądź Dobrym...

Szczerość i otwartość
czynią cię łatwym celem,
pomimo to bądź Otwartym i Szczerym

Owoc twojej długoletniej pracy,
może zostać podczas jednej nocy
zniszczony,
pomimo to, pracuj...

Twoja pomoc będzie naprawdę potrzebna,
przez to staniesz się obiektem
ludzkich złośliwości, ataków,
pomimo to, pomagaj Im

Daj Światu to, co w Tobie szlachetne,
nie unikniesz codziennego Poniżania,
pomimo to,
daj Światu to co najlepsze!

„The silent Revolution”
Dr. Kent, M. Keith Harvard, Cambridge, USA

Pamiętajmy

Historia uczy, że demokracja bez wartości, łatwo przemienia się w jawny lub zakamuflowany totalitaryzm.

Kwiecień

– 2 IV 1997 r. – Zgromadzenie Narodowe uchwaliło w Warszawie nową, obowiązującą do dziś (20 lat) Konstytucję. Za jej przyjęciem opowiedziało się 52,71% ludności przy frekwencji 42,82% uprawnionych. W lipcu podpisał ją Prezydent Aleksander Kwaśniewski, 17 X weszła w życie. Ustanowiła ona republikański system sprawowania rządów i demokratyczne prawa i obowiązki obywateli.

– Od 3 IV do 12 V 1940 r. – NKWD rozpoczęło masowe egzekucje polskich jeńców wojennych z obozów w Kozielsku, Ostaszkowie i Starobielsku. W miejscowości Katyń pod Smoleńskiem znajdował się ośrodek wypoczynkowy NKWD, tam wymordowano około 4400 jeńców z obozu w Kozielsku. Od 3 kwietnia do 12 maja organizowano konwoje w grupach od 50 do 344 osób. Jeńców mordowano strzałem w tył głowy, pochowano ich w ośmiu masowych grobach.



Cmentarz Ofiar Totalitaryzmu w Charkowie.

W Charkowie tą samą metodą wymordowano około 3800 jeńców z obozu w Starobielsku w dniach od 5 kwietnia do 12 maja. Zamordowani zostali pochowani w masowych grobach pod Charkowem, 1,5 km od wioski Piatichatki. W Kalininie wymordowanie około 6300

jeńców z obozu w Ostaszkowie, głównie policjantów i funkcjonariuszy KOP (w tym ponad 5,5 tys. szeregowych i podoficerów). Konwoje z obozu były organizowane od 4 kwietnia do 16 maja. Ofiary pogrzebano w miejscowości Miednoje w 23 masowych grobach. Ponadto wymordowano 3435 więźniów z Zachodniej Ukrainy z tzw. listy ukraińskiej, ofiary pochowano w różnych miejscach oraz 3870 więźniów z Zachodniej Białorusi z tzw. listy białoruskiej, ofiary prawdopodobnie pochowano w Kuropatach.

– 9 IV 1757 r. – 260 lat temu urodził się Wojciech Bogusławski, twórca polskiej teatralnej sceny narodowej, zm. 23 VII 1829 r.

– 13 IV – Światowy Dzień Pamięci Ofiar Katynia.

– 22 IV – Międzynarodowy Dzień Ziemi.

Maj

– 1V – Międzynarodowy Dzień Solidarności Ludzi Pracy.

– 2 V – Dzień Flagi RP oraz Dzień Polonii Polaków za Granicą.

– 2 V 1945 r. – podczas II wojny światowej. Kapitulacja Berlina – stolicy III Rzeszy Niemieckiej.

– 3 V – Święto Konstytucji Trzeciego Maja uchwalonej w Rzeczypospolitej w 1791 r.



– 8 V – Narodowy Dzień Zwycięstwa. Sejm RP w dn. 24 IV 2015 r. wprowadził go, znosząc jednocześnie Narodowe Święto Zwycięstwa i Wolności – obchodzone 9 maja.

– 8/9 V 1945 r. – Kapitulacja III Rzeszy. Koniec II wojny światowej w Europie, lecz nie początek wolności. Znaleźliśmy się pod okupacją sowiecką. NKWD prześladowała AK-owców i ich rodziny, zsyłki na Sybir, łagry, morderstwa – były codziennością. 8 maja 1945 r. w byłym kasynie oficerskim szkoły saperskiej w Berlinie nazistowskie Niemcy podpisały bezwarunkową kapitulację. Nadal trwały walki z Japonią. Wg danych IPN podczas trwania wojny zginęło od 5,6 do 5,8 mln obywateli polskich – połowa z nich – to polscy Żydzi.

– 9 V 1987 r. – 30 lat temu doszło do najwściekszej i najtragiczniejszej katastrofy lotniczej pod Warszawą w Lasach Kabackich. Samolot PLL LOT – 62M „T. Ko-

ściuszko” lecący do USA, spadł i eksplodował. Zginęły 183 osoby. Przypomnę, że zginęła w niej mieszkanka Trzciany Władysława Piśula.

– 13 V 1917 r. – 100 lat temu trójce dzieci portugalskich w Fatimie objawiła się Matka Boża. Ten fakt uznany jest za najważniejsze wydarzenie religijne w historii XX w.

– 11-18 V 1944 r. – Bitwa żołnierzy polskich 2. Korpusu Polskiego pod wodzą gen Władysława Andersa o masyw Monte Cassino we Włoszech – zakończona heroicznym zwycięstwem. Trwała II wojna światowa. We Włoszech walczone o każdą piędź ziemi. Na Monte Cassino Wehrmacht miał swe umocnienia wojskowe i elitarną 1. Dywizję Spadochronową oraz pułki wysokogórskie, blokował drogę na Rzym (stąd – czasem nazwa – Bitwa o Rzym). Trzy ataki wojsk alianckich, by zdobyć Monte Cassino nie powiodły się. Czwarta operacja „Honker” powiodła się. Dokonali tego Polacy. Zwycięstwo okupili krwią ponad tysiąc żołnierzy. Wzgórze zostało zdobyte. Zawisła na nim biało-czerwona flaga.

– 22 V 1944 r. – 73 lata temu oddział UPA z pomocą ludności ukraińskiej dokonał masakry 120-140 Polaków w Bryńcach Zagórnych niedaleko Lwowa. Wieś wprawdzie obrabowano i spalono, ludność przed śmiercią torturowano. W Dąbrowie gm. Świlcza, żyje jeszcze świadek tej tragedii, mieszkający wówczas w sąsiedniej wsi.

– 26 V – Dzień Matki.

– 29 V 1917 r. – 100 lat temu urodził się Leonid Teliga, żeglarz, samotnie bez zawijania do portów opłynął na jachcie „OPTY” kulę ziemską, Mieszkał w Przemyśle na Podkarpaciu.

– 22 VI – 225 lat temu w 1793 r. król Stanisław August Poniatowski ustanowił Order Virtuti Militari.

Czerwiec

– 1 VI – Dzień Dziecka.

– 1 VI 1496 r. – król Jan Olbracht (1459-1501) wydał przywileje piotrkowskie (statuty) dla szlachty polskiej, można było bez cła wywozić i przywozić towary Chłopom nie wolno było opuszczać wsi (tylko 1 chłop w ciągu roku mógł opuścić wieś).

– 4 VI – Dzień Wolności i Praw Obywatelskich. Zielone Świątki.

– 27 VI 2007 r. – Komitet Światowego Dziedzictwa UNESCO zmienił nazwę obozu koncentracyjnego Auschwitz-Birkenau we wpisie na listę Światowego Dziedzictwa na: Auschwitz-Birkenau. Niemiecki nazistowski obóz koncentracyjny i zagłady (1940-1945).

(Inf. wł.)

Artur Szary

Ppor. Franciszek Lachcik ze Świlczy (1908-1944) – bohater spod Monte Cassino i Ankony

Monte Cassino

Siedemdziesiąt trzy lata temu, w dniach od 12 do 18 maja 1944 r., rozegrała się decydująca faza bitwy o Monte Cassino. W zdobyciu, zaciekle bronionego przez Niemców, klasztoru szczególnie zasłużyli się żołnierze 2. Korpusu Polskiego, dowodzonego przez gen. Władysława Andersa. Żołnierze generała Andersa mieli w swych biografiach sowieckie aresztowania, przymusowe wywózki i cierpienia łagrów, wreszcie, tułaczkę, ewakuację z „niehumanitarnej ziemi”. Po traumatycznych przejściach, których starczyłoby na całe życie, mieli jeszcze wolę walki o wolność Ojczyzny. Droga do niej, jak im się wówczas wydawało, wiodła przez Półwysep Apeniński: Monte Cassino, Loretto, Ankonę, aż do Bolonii.

W 2. Korpusie służyło wielu żołnierzy związanych z miejscowościami gminy Świlcza. Ich biogramy i wspomnienia przybliżaliśmy we wcześniejszych wydaniach „Trzcionki”. Byli to sierż. Antoni Bąk z Przybyszówki, st. strz. Franciszek Depa ze Świlczy, czy st. uł. Kazimierz Szalik z Trzcianny.

W niniejszym artykule chcieliśmy przypomnieć postać oficera, ppor. Franciszka Lachcika, którego bohaterska postawa pod Monte Cassino i Ankoną w maju i lipcu 1944 r. zyskała uznanie dowódców. Podporucznik Lachcik został uhonorowany Krzyżem Virtuti Militari V klasy.

Serce jego gorąco biło miłością ku Ojczyźnie, której już więcej nie zobaczy...

[z nekrologu zamieszczonego w polonijnej gazecie w Filadelfii, 24 sierpnia 1944 r.]

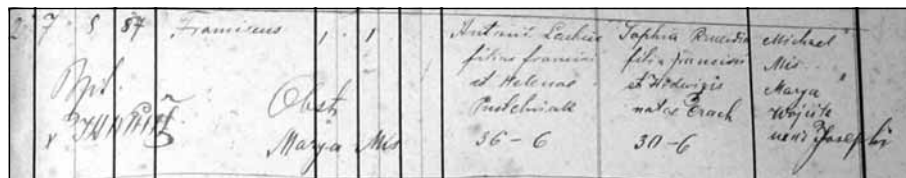
Młodość

Franciszek Lachcik urodził się w Świlczy 7 stycznia 1908 r. w wielodzietnej rodzinie Antoniego i Zofii z domu Rzucidło. Lachcikowie, mimo powszechnej wówczas biedy i niedostatku starali się kształcić swoje dzieci. Franciszek po ukończeniu czteroklasowej Szkoły Ludowej w Świlczy w 1919 r., zdał egzamin wstępny i został przyjęty do I Państwowego Gimnazjum w Rzeszowie. Ośmioletni okres nauki w rzeszowskim gimnazjum przypadał na lata 1920-1928.

że mógł wtedy liczyć na materialne wsparcie najstarszej siostry, Stefanii Kazimierczyk z USA. Pomocną dłoń wyciągnął także kuzyn, kpt. w st. spocz. Walenty Rzucidło. Z mieszkania rodziny Rzucidło we Lwowie korzystał student Politechniki F. Lachcik.

Wojna

Latem 1939 r. Franciszek Lachcik obronił dyplom inżyniera nauk leśnych. A już we wrześniu tego roku, zmobilizowany został do armii i podjął walkę z nie-

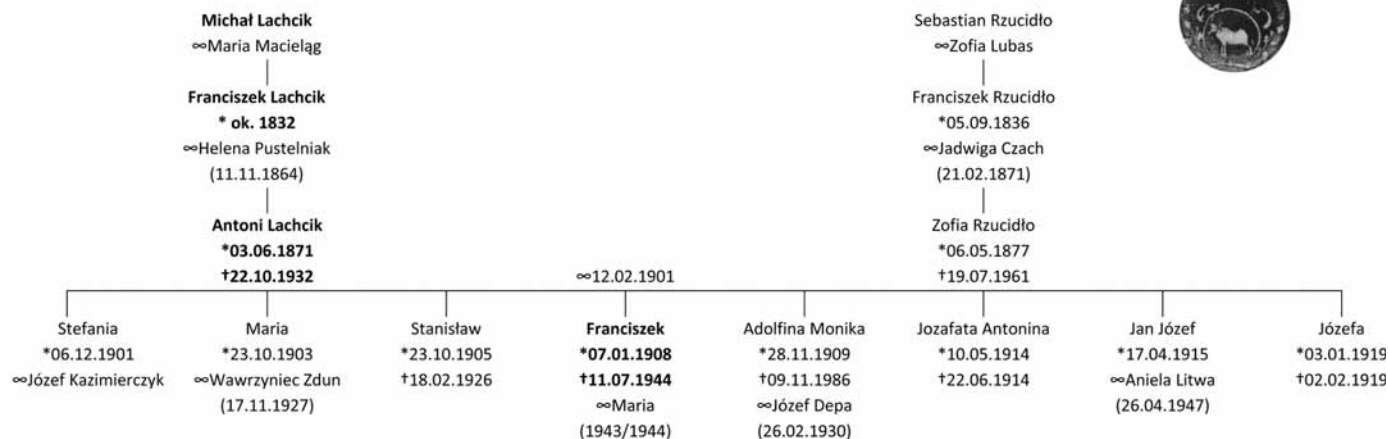


Zapiska metrykalna dotycząca urodzenia Franciszka Lachcika 7 stycznia 1908 r. w Świlczy. Fot. A. Szary

W maju 1928 r. złożył on egzamin dojrzałości. Jednakże nie od razu podjął dalszą naukę akademicką. Powodem były kwestie finansowe. Dopiero w 1935 r. Franciszek rozpoczął studia na wydziale leśnym Politechniki Lwowskiej. Wydaje się,

mieckim najeźdźcą jako oficer piechoty. Po przegranej kampanii wrześniowej udało mu się powrócić do Lwowa. Już 9 grudnia 1939 r. został aresztowany przez NKWD. Był więziony we Lwowie, a od 22 lutego 1941 r. sądzony przez

ppor. Franciszek Lachcik, Kawaler Orderu Virtuti Militari, oprac. A. Szary, Świlcza 2017



Drzewo genealogiczne ppor. Franciszka Lachcika.



Świlcza – Wielka Strona: okolice domu rodzinnego Franciszka Lachcika (lata 30. XX w.). Fot. w zbiorach A. Ptak

Kolegium Specjalne przy NKWD (Osobojesowieszczanije) z art. 54.2 i 54.11 Kodeksu Karnego Ukraińskiej SRR, tj. za zbrojne powstanie i udział w kontrrewolucyjnej organizacji. Wyrok 5 lat pozbawiania wolności zapadł 17 maja 1941 r. Trafił do obozu Siewwostłag (Sewiernowostocznyj i sprawitielno-trudnoj łagier) w Kraju Chabarowskim. Po podpisaniu układu Sikorski-Majski został zwolniony na mocy amnestii z 12 sierpnia 1941 r. Wraz z innymi polskimi więźniami i sybirakami udał się do powstającej Armii Polskiej gen. Władysława Andersa.

Jego nieukończona droga do Ojczyzny wiodła przez Irak, Indie, Palestynę i Włochy. Wziął udział we włoskiej kampanii toczonej przez 2. Korpus Polski. Walczył jako oficer 14 Batalionu Strzelców „Żbiki”, dowodzonym przez mjr. Ludwika Ziobrowskiego. Batalion „Żbików” wchodził w skład 5 Wileńskiej Brygady



Franciszek Lachcik w wieku szkolnym. Fot. w zbiorach M. i J. Lachcik (USA)



Uczniowie I Gimnazjum w Rzeszowie. Pierwszy od lewej Franciszek Lachcik (Świlcza), trzeci Dominik Grzesik (Mrowla). Wnuk Dominika Grzesika p. Piotr Grzesik podzielił się z Czytelnikami „Trzcionki” zdjęciem na którym rozpoznać można zarówno jego dziadka Dominika, jaki Franciszka Lachcika. W rodzinie Grzesików zachował się ustny przekaz międzypokoleniowy mówiący o nici młodzieńczej sympatii, jaka połączyła babkę p. Piotra, Stefanie Biernacką, urodzoną w Hyżnem oraz Franciszka, jej rówieśnika. Młodzieńcze uczucie nie przetrwało próby czasu. Po ukończeniu gimnazjum Franciszek wyjechał do Lwowa, aby studiować nauki leśne na tamtejszej Politechnice. Stefania poślubiła jego szkolnego kolegę, Dominika Grzesika. Fot. w zbiorach P. Grzesika



Inż. Franciszek Lachcik, absolwent Politechniki Lwowskiej w 1939 r. Fot. w zbiorach M. i J. Lachcik (USA)



Polscy żołnierze na wzgórzu „Widmo” 18 maja 1944, w czasie walk o Monte Cassino. Fot. archiwum



Artykuł z polonijnej gazety (Filadelfia USA, 24.08.1944) opisujący śmierć na polu chwały ppor. Franciszka Lachcika. W zbiorach M. Lachcik-Trovarello (USA)



Tablica poległych żołnierzy ze Świltcy w latach II wojny światowej na frontonie parafialnego kościoła. Fot. A. Szary

Piechoty i toczył zacięte boje w czasie zmagania o Monte Cassino.

Ppor. Franciszek Lachcik został ciężko ranny na przedpolach Ankony 11 lipca 1944 r. Trafił do szpitala polowego nr 6w Porto San Giorgio, gdzie zmarł kilkanaście godzin później. Został tam tymczasowo pochowany, a następnie



Mogiła ppor. Lachcika na Polskim Cmentarzu Wojennym w Loreto. Fot. w zbiorach K. Zdunek



Grób matki, Zofii Lachcik z d. Rzucidło ma cmentarzu parafialnym w Świltcy.

Fot. A. Szary

Philadelphia, czwartek 24 sierpnia 1944 r.

Tragedia życiowa porucznika Wojsk Polskich, śp. Franciszka Lachcika
Zginął we Włoszech w walce o wolność Polski
Serce jego gorąco biło miłością ku Ojczyźnie, której już więcej nie zobaczy

Pani Stefania Kazimierczyk, Sekretarka Korpusu Pomocniczego Pań przy Richmond Obyw. Ben. Stowarzyszeniu, znana pracowniczka na polu społeczno-narodowym, zamieszkała pn. 3055 Almond ulica w Filadelfii, w tych dniach otrzymała bolesną wiadomość z frontu włoskiego, na odcinku, gdzie walczy bohaterska Armia Polska pod dowództwem Gen. Andersa, że brat jej Franciszek Lachcik, porucznik Armii Polskiej, walcząc o wolność Polski, został ciężko ranny, a w dniu 12-go lipca br. wyzionął ducha w szpitalu wojskowym.

Ostatni list, który przysłał do swej siostry w Filadelfii, był pisany 4-go lipca, a otrzymała do 20-go lipca, w którym donosił swej siostrze o bohaterskich wyczynach żołnierzy polskich we Włoszech i tęsknocie jak najszybszego powrotu do wolnej Ojczyzny – Polski. W dniu 29-go lipca otrzymała pani Kazimierczyk od władz wojskowych bolesną wiadomość, iż brat jej już nie żyje...

[...]

Pozostawił on w wielkim smutku żonę swą w Palestynie, którą poślubił przed ośmiu miesiącami, matkę, dwie siostry i brata, jako też siostrę panią S. Kazimierczyk, zam. w Filadelfii.

Cześć jego świetlanej pamięci!

Ku uczczeniu pamięci Porucznika śp. Franciszka Lachcika, który oddał swe życie za Polskę i niepodległość wszystkich ujarzmionych Narodów, w tę niedzielę, dnia 27-go sierpnia, w kościele św. Wojciecha, o godz. 8:30 rano zostanie odprawiona Msza św., na którą wszystkich krewnych i znajomych zapraszają Józef i Stefania Kazimierczyk.

Druga Msza św. żałobna ofiarowana przez Korpus Pań przy Richmond Obyw. Ben. Stowarzyszeniu, odprawiona będzie w środę 23-go sierpnia o godzinie 8-mej rano również w kościele św. Wojciecha.

[fragment artykułu z polskojęzycznej gazety wychodzącej w środowisku polonijnym w Filadelfii, zbiorach M. Lachcik-Trovarello (USA)]

ekshumowany i przeniesiony na Polski Cmentarz Wojenny w Loretto, sektor 7-A, kwatery 26. Za bohaterską postać w czasie walk o Monte Cassino i An-

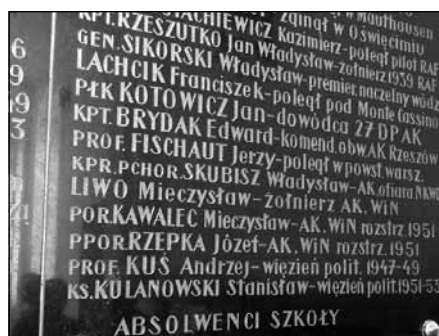
konę został pośmiertnie odznaczony Orderem Virtuti Militari V klasy oraz Krzyżem Pamiątkowym Monte Cassino.

wej, przy wejściu do świleckiego kościoła (1990) oraz na tablicy „SIGNUM LAUDIS” w budynku I Liceum Ogólnokształcącego im. Stanisława Konarskiego w Rzeszowie (1995).

Cześć Jego pamięci!

Instytucje i prywatne osoby, które udostępniły źródłowe materiały i informacje dot. ppor. Franciszka Lachcika:

- Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Warszawie, ul. Wołoska 7
- Archiwum Wojskowe w Nowym Dworze Mazowieckim, ul. 1. Pułku Myśliwskiego 200
- Wydział Zagraniczny Rady Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa
- Zbiory prywatne rodziny Lachcików w USA: Mary Lachcik-Trovarello i Jasi Lachcik
- Zbiory prywatne Zbigniewa Rzucidło ze Stalowej Woli



Tablica Signum Laudis w I Liceum Ogólnokształcącym w Rzeszowie zawierająca nazwiska bohaterskich żołnierzy – absolwentów tej wiekowej szkoły. Fot. P. Wanat

Bohater

Ppor. Franciszek Lachcik w chwili śmierci miał 36 lat. Kilka miesięcy wcześniej (przełom 1943/1944), w Palestynie poślubił, o siedem lat młodszą, Marię. Franciszek i Maria Lachcikowie nie mieli dzieci.

Pochodzącemu ze Świlczy bohaterowi spod Monte Cassino i Ankony nie udało się powrócić do Ojczyzny. Tym bardziej zasługuje na pamięć i wdzięczność potomnych. Jego postać została upamiętniona na zbiorowej tablicy żołnierzy poległych w czasie II wojny światowej.

Zbigniew Rzucidło

Bitwa o Monte Cassino w świadomości potomnych (12-18 maja 1944 r.)

Pomijając aspekt zasadności i konieczności przełamania linii Gustawa, której kluczowym punktem niemieckiego oporu było Monte Cassino i okoliczne wzgórza, a zdobycie których otwierało drogę na Rzym, czy należało zdobywać Monte Cassino?

Dzisiaj historycy w tej ocenie są podzieleni – niektórzy twierdzą, że można było inaczej. Prawda historyczna jest taka, że polski korpus gen. Andersa zajął wzgórze i pusty klasztor. Niemców już tam nie było, a ich doborowe jednostki zostały wycofane, gdyż groziło im okrążenie na skutek ataku francuskich oddziałów od strony Adriatyku. Nasuwa się pytanie, czy przełanie polskiej krwi (a zginęło tam ok. 1000 polskich żołnierzy) było konieczne. Przeciwnikiem zdobywania Monte Cassino był też gen. Sosnkowski, głównodowodzący Polskimi Siłami Zbrojnymi, który miał powiedzieć gen. Andersowi: „Panu śnią się białe pióropusze”. Ale pozostawmy historykom ocenę zasadności walki o Monte Cassino.

Polski żołnierz nie miał wyboru i musiał wykonać rozkaz. Wzgórze było mocno ufortyfikowane, drogi zaminowane i obłożone silnym ostrzałem artyleryjskim. Obrońcami wzgórza były niemieckie doborowe brygady spadochronowe, zaprawione w bojach, świetnie wyszkolone i uzbrojone, toteż fakt przełamania ich oporu świadczy o wielkiej determinacji, bohaterstwie i woli walki Polaków, którzy pomimo ran, niewygód, trudności pokazali wolę zwycięstwa. Może też świadczyć to o innej mentalności polskiego żołnierza w stosunku do pozo-

stałych aliantów. Muszę tu zacytować fragment z książki Bitwa o Monte Cassino – Melchiora Wańkowicza – „*Anglik klnie w żywy kamień, bo zabrakło chwili mleka skondensowanego do jego nice cup of tea. Zirytowany Polak zwraca mu uwagę, że to przecież wojna. No właśnie – wytrzeszcza oczy Anglik – wojna, a więc powinno być wszystko, co do niej należy; jeśli brak im mleka skondensowanego, to niech nie prowadzą wojny*”. Żołnierz 2. Korpusu Polskiego cieszył się, jak mu donieśli na pozycję wodę.

Atak na wzgórze Monte Cassino był kolejną, czwartą próbą jego zdobycia. Nie udało się to innym aliantom. To bowiem wymagało dobrego przygotowania logistycznego, zgromadzenia materiałów i środków wojennych oraz szczęścia. Aby zdobyć Monte Cassino, należało wcześniej tę operację przygotować walką. Zającą tzw. „gardziel” i wzgórze 709, południowe stoki grzbietu „Monte Castellone”, które było naszpikowane bunkrami i zaminowane. Zajęcie tych punktów niemieckiego oporu otwierało drogę na wzgórze „Widmo” a następnie na samo Monte Cassino. Zadanie to otrzymał m.in. **14. Batalion Strzelców „Żbiki”, w którym służył pochodzący ze Świlczy ppor. Franciszek Lachcik.** Batalion został zdziękowany nie tyle w bezpośredniej walce, chociaż musiał

odpierać kontrataki, co przez miny i silny ostrzał artyleryjski. Pomimo tak wielkich strat, (jak podają historycy zginęła połowa stanu osobowego) pozycję utrzymali dając możliwość pozostałym batalionom wejście na „Widmo” i Monte Cassino. Batalion „Żbików” w końcowej fazie bitwy został wycofany celem uzupełnienia stanu osobowego. 14. Batalion „Żbiki” w kampanii włoskiej uczestniczył, już bez udziału pozostałych „alianci i oacute”, w wyzwaniu Ankony, Loreto i Bolonii!

Z pewnym niedosytem odbieram oceny bitwy o klasztor przez historyków i publicystów, gdzie więcej się mówi i pisze o walkach o „Widmo” i Monte Cassino, opisuje szczegóły walki, determinację i ducha walki polskiego oręza, a nieco mniej o tych, którzy przygotowali operację zdobywania. Nagłaśnia się również przy różnych okolicznościach pamięć o poległych pochowanych na cmentarzu przy klasztornej drodze wzgórza Monte Cassino, a już mniej mówi się o cmentarzu w Loretto (a tam pochowany jest m.in. **ppor. Franciszek Lachcik**), czy największym cmentarzu polskim we Włoszech Bolonii-San Lazzaro di Savena oraz Casamassima pod Bari. Czy nasza zbiorowa pamięć musi być aż tak bardzo wybiórcza?

Z Kulturą i dla Kultury...

**Nie masz zasług – to co my zowiemy – zasługi.
Są tylko ku ojczyźnie wypłacone długi.**

(ks. S. Konarski)

Gmina Świlcza – GCKSiR zs. w Trzcianie – górą! – wywiad z dyr. Adamem Majką z GCKSiR zs. w Trzcianie

Trzciana górą. Grand Prix dla Grupy Obrzędowej im. M. i J. Dziedziców, podczas XXIX Wojewódzkiego Konkursu na Podkarpaciu „Ludowe Obrzędy i Zwyczaje” (22-23 IV br.) w Sędziszowie Młp. to zaszczyt?

– Tak. Grupa Obrzędowa im. Marii i Józefa Dziedziców wystąpiła z widowiskiem ludowym opartym na tradycjach podrzeszowskich „Herody”. Cieszymy się wszyscy bardzo, właściwie z tego powodu, że konkurencja była wielka – ok. 300 osób z 20 grup obrzędowych, komisja konkursowa bardzo merytoryczna i wymagająca. Każdy szczegół się liczył np. rekwizyt współczesny nie mógł zastępować starodawnego, czy np. przyśpiewka z błędami gramatycznymi w gwarze była niemiłe widziana. Wygrana nasza cieszy!

WDK w Rzeszowie od 1987 r. jest głównym organizatorem, corocznego konkursu wojewódzkiego na Podkarpaciu pt. „Ludowe Obrzędy i Zwyczaje. Po raz drugi odbywał się on w Miejsko-Gminnym Ośrodku Kultury w Sędziszowie Małopolskim. Wzięliście w nim udział, dlaczego?

– Repertuar obecnej Grupy Obrzędowej jest niczym innym jak kontynuowaniem profilu artystycznego zespołu od czasów powstania, tj. na przełomie lat 60 i 70 ub. wieku. Jego głównym celem jest ochrona i popularyzacja tradycyjnego folkloru, trzciańskiego, podkarpackiego a w szczególności autentycznych obrzędów i zwyczajów. „Herody” czy „Koleđnicy” do dziś przetrwały na naszym terenie. Koresponduje to jak najbardziej z zaleceniami UNESCO, bodajże z 2003 roku, w sprawie ochrony niematerialnego dziedzictwa kulturowego na Podkarpaciu. Mamy poczucie tożsamości grup regionalnych, ale konfrontacje konkur-

sowe wnoszą nowe aspekty działalności artystycznej. W przypadku zdobycia nagrody lub wyróżnienia – otrzymujemy nowy impuls do dalszych działań i prób teatralnych.

Czy to na Podkarpaciu i gminie Świlcza jedyna z niewielu imprez związanych z folklorem?

– Och, nie! Tegoroczny konkurs można powiedzieć, zapoczątkował cykl działań artystycznych, np. nasza kapela „Mu-

członków ZPiT „Pułanie” i ZR „Lipniczanie”. Można było to zrealizować dzięki wspólnym warsztatom tanecznym w lipcu ubiegłego roku w naszej placówce i w lutym br. w Lipnicy, w tym dniu również kapela Gminnego Centrum Kultury brała udział w Wojewódzkich Spotkaniach Kapel Ludowych zajmując II miejsce.

11 czerwca ZPiT „Pułanie” wziął udział w XXVI Przeglądzie Kapel i Zespołów Stylizowanych, który odbył się w Szydłowcu. Jest to bardzo prestiżowy i ważny konkurs. Nadmienić trzeba, że od kilku lat większość konkursów, w których uczestniczymy jest odpłatna za udział od każdego uczestnika. Jednak nie żałujemy wydawanych środków na te cele, ponieważ każdy udział w konkursach podnosi prestiż zespołów.

W lipcu również organizujemy I Spotkania Folklorystyczne „W folklorze ukryte – tańcem malowane”, podczas którego będziemy gościć zespoły z Węgier, Słowacji i Zespół „Magurzanie” – zwycięzców Ogólnopolskiego Konkursu Tradycyjnego Tańca Ludowego ostatniej edycji. Mamy nadzieję, że ten festiwal na stałe wpisze się nam w kalendarz imprez plenerowych. Celem Spotkań Folklorystycznych jest poznanie innych kultur sąsiednich krajów z Europy oraz prezentacja tych najlepszych zespołów uczestniczących podczas OKTTL na scenie plenerowej.

W lipcu w Rzeszowie spotkamy folklorystyczne polonijne zespoły z 6 kontynentów – 40 zespołów – uczestników Światowego Festiwalu Zespołów Polonijnych.

– Wzorem lat ub. będziemy gościć w części te zespoły w gminie. Jakie zespoły i z jakich krajów dowiemy się niebawem.

W sierpniu tradycyjnie Dożynki oraz wyjazd Grupy Obrzędowej do Bracciano (Włochy) na Festiwal Zespołów Folklorystycznych, ZPiT „Pułanie” na Festiwal do Girałtowic (Słowacja). Te wyjazdy są możliwe dzięki własnym środkom uczestników wyjeżdżających na festiwal (za udział w festiwalu każdy płaci indywidualnie) oraz środkom Samorządu Gminy Świlcza przeznaczonych na transport. Pragnę podziękować Wójtowi Adamowi Dziedzicowi za przychylność w realizacji tych zadań. Są to ważne przedsięwzięcia, które pozwalają pokazać piękno naszej kultury w innych krajach.

W październiku – odbędzie się kolejna edycja Ogólnopolskiego Konkursu Tradycyjnego Tańca Ludowego. Wrażeń artystycznych i popisów artystów – amatorów – nie zabraknie.

Rozmawiała Zofia Dziedzic



zykanty z Trzciany” brała udział 27 maja br. w Kolbuszowej w Festiwalu Żywej Muzyki na Strun Dwanaście i Trzy Smyki” i zajęła I miejsce, Kazimierz Marcinek I miejsce, Wiesław Malec II miejsce w kategorii solistów (skrzypce) i Ludwik Miśtak II miejsce w kategorii solista (klarnet).

5 maja w GCKSiR Filia w Świlczy wystąpił zespół hiszpański z żywą muzyką hiszpańską, 24 mężczyzn z różnymi instrumentami zaprezentowało nam tradycyjną muzykę hiszpańską. Zespół poznaliśmy podczas Festiwalu św. Władysława w Budapeszcie, w którym uczestniczyła Grupa Obrzędowa. Mamy nadzieję że w przyszłym roku my będziemy uczestnikami festiwalu w Walencji.

4 czerwca podczas uroczystości patriotycznych w Trzcianie gościliśmy Zespół Regionalny „Lipniczanie” naszych przyjaciół z Gminny Korzenna, pogórza sądeckiego, gdzie zaprezentowaliśmy dwa układy taneczne wspólnie wykonane przez

Ogólnopolskie sukcesy artystyczne uczestników ŚDS w Woliczce

W roku jubileuszu 10 lat pracy Środowiskowego Domu Samopomocy w gminie Świlcza warto przypomnieć ostatnie sukcesy artystyczne uczestników. W pracy terapeutycznej wykorzystywane są wszelkie możliwości uczestnictwa w różnego rodzaju konkursach, bowiem służą one nie tylko prezentacji własnych talentów, ale uczą odpowiedzialności za wykonywaną pracę, uczą wzajemnej pomocy, a jednocześnie rozwijają wiarę we własne siły oraz poczucie osobistej wartości.

Plastyka i rękodzieło – to nasze priorytety

10 kwietnia 2017 r. – słoneczny, wiosenny dzień, na długo pozostanie w naszej pamięci. Delegacja naszej placówki wyjechała do Warszawy: dwie terapeutki i uczestniczka ŚDS Anna Pająk po odbiór wyróżnienia w konkursie plastycznym pt.: „Rodzina w moich oczach”.

Konkurs organizowany był po raz pierwszy przez Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej. Przewidywany był dla mieszkańców domów pomocy społecznej i uczestników ośrodków wsparcia. Można było zgłosić do konkursu 8 prac z niżej wymienionych kategorii: malarstwo i witraż (w technice: akwarela, pastela, gwasz, olej itp. na dowolnym podłożu, np. płótno, papier, tkanina, szkło, płyta), rysunek i grafika (w technice: ołówek, węgiel, piórko, mazak, drzeworyt i linoryt), rzeźba kameralna i płaskorzeźba (w drewnie, ceramice, kamieniu i technikach mieszanych), tkanina i aplikacja (hafty wykonane różnorodną techniką, gobeliny, makaty).

Nasi uczestnicy z wielkim zaangażowaniem przystąpili do udziału w konkursie. Była prawdziwa burza mózgów: jak przedstawić ten, niełatwy temat. W rezultacie powstało więcej prac niż mogliśmy zgłosić do konkursu. Z wysłanych 8 – aż 3 zostały zakwalifikowane do II etapu. Wielka była nasza radość, gdy do ścisłego finału zakwalifikowała się jedna z nich.

Finał konkursu

O godz. 11.00 w budynku Ministerstwa rozpoczęło się uroczyste spotkanie z zaproszonymi laureatami z całej Polski. Minister Elżbieta Rafalska osobiście wręczyła nagrody laureatom. Wygłosiła uprzednio krótkie przemówienie, które zawierało wiele ciepłych słów pod adresem osób niepełnosprawnych. Po

zakończeniu części oficjalnej chętnie pozowała też do pamiątkowych zdjęć z laureatami.

Praca A. Pająk została wykonana w technice patchworku z tkanin. Przedstawiała małe dziecko siedzące z rodzicami

brze nam razem” Magdaleny Kozdęby i rzeźby „Więzy rodzinne” Doroty Dziezic, które wprawdzie nie zajęły najwyższych miejsc, ale spodobały się na tyle członkom komisji konkursowej, że dołączono je do ekspozycji.

Po zakończeniu części konkursowej wszyscy przybyli artyści w towarzystwie opiekunów zostali zaproszeni na uroczyste, świąteczne spotkanie z pracownikami ministerstwa. Przewodniczyła mu minister. E. Rafalska. Obecny na uroczystości arcybiskup metropolita warszawski Kazimierz Nycz poprzez przemówienie wprowadził wszystkich w atmosferę zbliżających się Świąt Wielkanocnych. Przy wspianiu



Minister E. Rafalska w otoczeniu laureatów (Anna Pająk – pierwsza na prawo od minister).

łymi poczęstunkiem był czas na rozmowy i chwilę odpoczynku. We wspianiu naszym opuszczaliśmy gmach Ministerstwa. Jeszcze tylko spacer po Starówce i trzeba było wracać. Z żalem opuszczaliśmy gościnną i słoneczną Warszawę.

Wyjazd do Warszawy, udział w gali pokonkursowej i nagroda jest dużą motywacją do pracy, zarówno dla wyróżnionej autorki Anny Pająk, terapeutów (niżej podpisanych) jak i wszystkich pozostałych uczestników. Warto przypomnieć, że w 2013 r. również na szczeblu centralnym konkursu plastycznego „Sztuka osób niepełnosprawnych”, wyróżnienie otrzymała praca naszej uczestniczki Heleny Bąk. Rokrocznie na szczeblu wojewódzkim nasze prace plastyczne odnoszą liczne sukcesy.

Refleksje pokonkursowe

Wyjazd do Warszawy, udział w gali pokonkursowej i nagroda jest dużą motywacją do pracy, zarówno dla wyróżnionej autorki Anny Pająk, terapeutów (niżej podpisanych) jak i wszystkich pozostałych uczestników. Warto przypomnieć, że w 2013 r. również na szczeblu centralnym konkursu plastycznego „Sztuka osób niepełnosprawnych”, wyróżnienie otrzymała praca naszej uczestniczki Heleny Bąk. Rokrocznie na szczeblu wojewódzkim nasze prace plastyczne odnoszą liczne sukcesy.



Magdalena Modrzewska-Sarna – terapeutka, prezentuje pracę A. Pająk.



Zofia Toś

Naczynia użytkowe – dawniej stosowane w gospodarstwach

Podsumowanie II Gminnego Konkursu „Ceramidla” 2016

Gmina Świlcza już od 1990 r. korzysta z programów współfinansowanych z Funduszy Unii Europejskiej, realizując różnorodne przedsięwzięcia i inwestycje. Już od 4 lat korzysta z tego Regionalny Dom Tradycji Ludowych przy Zespole Szkół w Trzcinie.

Zrealizowany tzw. mały projekt unijny „Ginące zawody naszych przodków” obejmował m.in. zakup urządzeń i materiałów do przeprowadzania zajęć z zakresu ceramiki i garncarstwa – pracy z gliną.

„Ceramidla” powstały z przypadku

„Ceramidla” wymyślił i wybrał sobie wiele lat temu za miłość swego życia – piękno ukryte w przedmiotach – administrator RDTL **Zbigniew Lis**. Prowadzony przez niego RDTL odwiedzany jest przez wielu zainteresowanych sztuką mieszkańców okolicy, a frajdę mają także dzieciaki i młodzież szkolna. Zaraża swoimi twórczymi pasjami innych – a co najważniejsze – robi to skutecznie.

Około 500 osób uczestniczyło w warsztatach przez niego prowadzonych. W 2016 r. wszyscy lepiłi w różnych materiałach, różnymi technikami, różne przedmioty, naczynia przydatne w dawnych gospodarstwach wiejskich. Potem proces wypalania w elektrycznym piecu i efekt gotowy. Cieszył się p. Zbigniew z dużej liczby uczestników i efektów ich pracy. Piec elektryczny ustawiony w pomieszczeniu dostosowanym do wysokich temperatur, jego włączanie i nadzór nad procesem wypalania – to domena gospodarza obiektu. Stał się on jakby ceramicznym ekspertem. Każdy, kto ma ochotę spróbować swoich sił w lepieniu i poczuć jego relaksującą moc – może przyjść do niego. Ogień maluje ostatecznie prace. Na tym polega magia – nawet jeśli ich kształty są identyczne, nigdy – po wypaleniu nie będą wyglądać tak samo.

Piękno ukryte w przedmiotach

13 maja br. w Regionalnym Domu Tradycji Ludowej w Trzcinie odbyło się podsumowanie II Gminnego Konkursu „Ceramidla” 2016. Organizatorami uroczystości byli: Wójt Gminy Świlcza oraz RDTL. Obecność znamienitych gości: dodawała rangi przedsięwzięciu. Obecni byli: **Wójt Gminy Świlcza – mgr inż. Adam Dziedzic, przewodniczący Rady Gminy Świlcza – mgr Piotr Wanat, człon**

nek Rady Powiatu – Sławomir Miłek, radny Rady Gminy – Kazimierz Polak, instruktor sekcji plastycznej WDK w Rzeszowie – mgr Krystyna Niebudek, przewodnicząca Gminnego Związku KGW – Maria Nowożeniec oraz autorzy nagrodzonych prac.

Otwarcia uroczystości dokonał Z. Lis. Serdecznie przywitał zebranych, pośladując się miejscową, szcążkowo utrzymaną gwarą.

Rozstrzygnięcia konkursowe

„Naczynia użytkowe” (stosowane dawniej w gospodarstwach) to temat **II Gminnego Konkursu „Ceramidla”**. Prace oceniało jury w składzie: **mgr Jolanta Szpunar**, instruktor plastyki WDK Rzeszów, **mgr Krystyna Szponar**, instruktor plastyki WDK w Rzeszowie, **Zbigniew Lis**, administrator RDTL w Trzcinie. Podsumowania dokonała mgr Krystyna Niebudek. Mówiła m.in.: – W konkursie brało udział 7 Kół Gospodyń Wiejskich – w tym 52 członkinie, dostarczając 119 prac ceramicznych. [...] Komisja kierując się kryteriami wartości plastycznych dotyczących formy i użycia koloru postanowiło przyznać, równorzędne nagrody i wyróżnienia.

Nagrody rzeczowe i wyróżnienia (żelazka, suszarki, blendery, czajniki, patelnie) w wyniku losowania z rąk Wójta Gminy otrzymały (porządek alfabetyczny):



Fot. Z. Lis (2)

Samorządowcy Gminy Świlcza i Powiatu Rzeszowskiego w roli darczyńców nagród.

Halina Batóg, Władysława Bytnar, Kazimiera Depa, Maria Kuter, Anna Lech, Małgorzata Lekki, Halina Mytych, Maria Nowożyńska, Józefa Paśko, Stanisława Stasiej, Krystyna Stawarz, Wiesława Szczepanik, Agnieszka Zabłocka.

Gratulacjom i emocjom nie było końca. Swojskie jadło, pachnące prozą „proziaki”, smalec ze skwarkami i razowy chleb smakowały wyśmienicie. Rozmowom, opiniom, planom na przyszłość nie można się było dziwić...

Wanda D. z Bratkowic mówiła: – *Kocham rękodzieło artystyczne, sama uprawiam m.in. bibułkarstwo, a glinolepy rozwijają moje zdolności manualne.*

Maria K. z Woliczki mówiła: – *Dla nas z małego sołectwa to ważne spotkania integracyjne. U siebie głównie szydełkujemy. Podoba mi się to, co się tu dzieje.*

– *Po raz drugi organizujemy taki konkurs – mówił wójt A. Dziedzic. – Oprócz podtrzymywania naszej tradycji, tożsamości, należy podkreślić aspekt wspólnotowy, pożyteczne spędzanie czasu – to integrowanie środowisk, rozwijanie zainteresowań. Naczynia z gliny, koła garncarskie, piec z gliny, to przeszłość, dlatego należy przypominać „ginące zawody naszych przodków”.*

Dziękując Z. Lisowi za pracę, życzył jednocześnie zebranym – dalszych udanych spotkań.

Korzystając z okazji, sama zapytałam Wójta o stosunek do tradycji i przeszłości historyczno-społecznej Trzciiany.

– *Wiem, że był Pan m.in. pomysłodawcą realizacji projektu „Ginące zawody – prace z gliny”. Pochodzi Pan z rodziny, utalentowanej muzycznie, o głęboko zakorzenionych tradycjach ludowych. Ojciec był muzykiem, dziadkowie: Maria i Józef Dziedzicowie włożyli olbrzymi wkład w przywrócenie dawnego folkloru trzciańskiego – pieśni i tańca. Tym samym rozslawili Trzcianę nie tylko w Polsce. Walenty Piątek – prapradziadek był oddanym społecznikiem tej wsi, ofiarowując bezpłatnie parcelę, poderwał mieszkańców do czynu społecznego. Dzięki temu, już w roku 1904 otwarto wiejski Dom Ludowy. Przecież to ten budynek, w którym obecnie się znajdujemy?*

– *Należy przywracać pamięć historyczną o przeszłości o zawodach, które kiedyś wykonywano na wsi. Są one cennym źródłem wiedzy o naszych przodkach. Ja ze swoich przodków jestem dumny, ale i pokorny wobec ich zasług. Obecnie jestem wójtem i przeszłość oraz teraźniejszość wszystkich sołectw chciałbym znać w jednakowym stopniu. Przy tym ważne jest, aby podtrzymywać swoją tożsamość – powiedział Wójt.*

Niech to będzie przesłaniem całej uroczystości.

„Cuarentuna de Derecho” – zespół z hiszpańskiej Walencji w gminie Świlcza!

Słoneczna Walencja ze wschodniej Hiszpanii, to prawie milionowy ośrodek przemysłowy, portowy, lotniczy, kulturalny i naukowy oraz turystyczny. Pagórkowaty krajobraz, ocean i morze wdzierające się w ląd, skały i urwiska, piaszczyste plaże, klify i zatoczki, soczysta zieleń – to charakterystyczne cechy hiszpańskiego krajobrazu.

Owoce morza i wino, ślimaki i małże o przeróżnych gatunkach, smakach i wyglądzie – oryginalne potrawy, nam nieznane. Gdzie nie zabraknie wina, tam troski i smutki nie trafiają. Kraina wina, słońca, szmaragdowego morza, dzikich wybrzeży, matadorów, tańca brzucha – i muzyki oraz tańca flamenco – oto Hiszpania.

– *Zespół Cuarentuna de Derecho reprezentował Wydział Prawa założonego w 1500 r. Uniwersytetu w Walencji. Większość muzyków – to prawnicy, bądź ich praca ma związek z branżą prawniczą. Grupa kontynuuje XVII-wieczną tradycję hiszpańskich trubadurów – studentów, którzy tworzyli poematy i pieśni, wykonywali je podczas wędrówek, by zarobić*



Któż z nas nie słyszał o hiszpańskiej muzyce. Język hiszpański i muzyka rozrywkowa, rozbrzmiewa w każdym zakątku kuli ziemskiej.

Co nieco o Zespole

Hiszpanie przyjechali do Polski na zaproszenie dyr. Gminnego Centrum Kultury, Sportu i Rekreacji Gminy Świlcza zs. w Trzcianie Adama Majki, w ramach współpracy artystycznej i wymiany doświadczeń międzysąsiedzkich.

– *Naszych hiszpańskich przyjaciół poznaliśmy w czerwcu 2016 r. w Budapeszcie, gdzie Grupa Obrzędowa im. Marii i Józefa Dziedziców z Trzciiany uczestniczyła w Międzynarodowym Festiwalu św. Władysława. Muzyka okazała się wspaniałym, uniwersalnym medium, bo pomimo bariery językowej udało nam się wzajemnie polubić i zaprzyjaźnić – mówiła Kornelia Ignas, kierownik art. i dyrygent, członkini młodzieżowej kapeli ludowej w GCKSiR w Trzcianie.*

pieniądze lub (a może przede wszystkim), aby oczarowywać kobiety i zdobywać ich serca. Wykonują przede wszystkim tradycyjne pieśni hiszpańskie, ale w ich repertuarze znajdują się także i współczesne pieśni – hiszpańskie bądź pochodzące z Ameryki Łacińskiej.

Członkowie grupy Cuarentuna de Derecho podróżują z muzyką po całym świecie, byli już na wszystkich kontynentach. Wkrótce po raz kolejny odwiedzą Azję. Jednak ze względu na wykonywane obowiązki zawodowe, z reguły z bardzo licznej grupy, w wyjazdach uczestniczy nie więcej niż 10 osób. Wizyta w Polsce była dla nich wyjątkowa z wielu względów, ale między innymi właśnie dlatego, że po raz pierwszy w wyjeździe poza granice Hiszpanii uczestniczyła tak liczna grupa, bo 22 osoby, sami mężczyźni – informował dyr. A. Majka.

Hiszpańska muzyka, to kipiąca energia, pasja, kolor, wszystkie odcienie miłości i namiętności. Tak jak Hiszpanie są otwarci na przekazywanie uczuć, taka jest muzyka hiszpańska. Powyżej, to tylko

nieliczne przymiotniki, opisujące muzykę hiszpańską.

A taniec flamenco? Jest to ekspresyjny taniec mający ponoć wyrzucić z tancerza ból, smutek, cierpienie. Jego nieodłącznym elementem jest klaskanie (głośnie, donośne lub stłumione, ciche) oraz stepowanie – donośne i rytmiczne – obcasami butów. Nasi goście oryginalni mieli czarne uniformy z rzadko u nas spotykanymi spodniami – rajtkami. Ciekawostką mogą być peleryny obszerne na ramionach seniorów w kolorach barw narodowych lub czarne z nabijanymi plakietkami krajów i miast, w których koncertowali. Niewątpliwie znajdzie się tam nasze polskie Godło Państwowe – Orzeł w koronie i logo Gminy Świlcza k. Rzeszowa.

Mówić o Hiszpanii, jej uroku i zabytkach, np. tylko w Barcelonie: Sagrada Familia, wzgórze Montserrat z Klasztorem Czarnej Madonny, Kościół św. Eulalii, gdzie w jednej z naw pływały białe gęsi, architektura Antoniego Gaudiego, najwybitniejszego architekta XX w., hiszpańskiej muzyce i tańcu można mówić godzinami. Odżywały wspomnienia mojego pobytu w tym kraju.

Na rozwój muzyki hiszpańskiej miało wpływ, przede wszystkim, położenie geograficzne kraju, wpływy afrykańskie, wpływy arabskie i cygańskie. Bogata kultura, miała niewątpliwie wpływ na hisz-

pańską muzykę i hiszpański folklor. Na terenach dzisiejszej Hiszpanii przebywali Arabowie, Żydzi, Grecy i Rzymianie. W wieku XX na nowo odżyło flamenco, sławna muzyka i taniec już w tej chwili podbija cały świat.

Nie zapominajmy też o charakterystycznych instrumentach hiszpańskich: gitarze – azucar – o specyficznym relaksacyjnym dźwięku. Najbardziej przystępną dla laika i słuchaną przez Hiszpanów w całej Hiszpanii, odmianą muzyki jest folk, wykorzystujący różnorodne instrumenty muzyczne: dudy, kobzy, bębny i bębniaki różnych odmian, np. naśladowających szum morza, grzmoty, głosy żaby i świerszcza, tamburyn, cajon, grzechotki, tubilibambo – wszystko to instrumenty perkusyjne, na których grali Goście.

Koncert nad koncertami

Przy wypełnionej po brzegi sali widowiskowej filii GCKSiR w Świlczy w dn. 5 maja 2017 r. zespół wykonywał muzykę tradycyjną na instrumentach akustycznych, a żywiołowy, wesoły śpiew niósł się hen... Widownia rytmicznie tupiała i klaskała, radość malowała się na twarzach każdego słuchacza.

Zapytany o wrażenia z koncertu mgr inż. Wójt Gminy Świlcza Adam Dziedzic,

także muzyk-instrumentalista o genach i sercu do muzyki mówił: – *Współczesna hiszpańska scena muzyczna w diametralny sposób różni się od muzyki hiszpańskiej z lat 60-tych i 70-tych XX wieku, kiedy to kraj, zaczął się powoli odradzać po wielu ciemnych i ponurych latach dyktatury wojskowej. W owych czasach, muzyka albo stanowiła wyzwanie dla panującego reżimu, albo była nic dla nikogo, nieznaczącym frazesem. Dziś w muzyce hiszpańskiej, słysząc piosenki łatwe i przyjemne, mówiące o miłości i namiętności, a ich znanymi wszystkim wykonawcami są Julio Iglesias, Enrique Iglesias. Bardzo edukacyjny był ten koncert – nowe instrumenty, oryginalne stroje, melodie, emocje i radość. Cieszę się z kontaktów międzynarodowych naszych zespołów.*

Koncert był wielką atrakcją i na pewno pozostanie długo w pamięci. Śpiew i muzyka Hiszpanów była fenomenalna. Oklaski i owacje na stojąco długo nie milkły. Pozowanie do wspólnych zdjęć było sympatyczne. Kto nie był na koncercie, niech żałuje!

Kolacja wspólna, zabawa, śpiewy i tańce, już nie z estrady, ale przy suto zastawionych stołach przeciągnęła się do późnych godzin wieczornych.

(Inf. wł.)

IV Festiwal Żywej Muzyki na Strun Dwanaście i Trzy Smyki

Kolbuszowa, 28 maja 2017 r.

Festiwal zapoczątkowano w Miejskim Ośrodku Kultury w Kolbuszowej w 2013 roku i od razu zyskał uznanie specjalistów z zakresu muzyki ludowej. Od pierwszej edycji organizowany jako połączenie sesji popularnonaukowej i koncertu (konkursu) plenerowego, gromadzi naukowców, muzyków, uczestników i widzów z różnych stron kraju. Organizacja imprezy jest uzależniona od dofinansowania ze strony Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

PROTOKÓŁ FESTIWALU

W dniu 28 maja 2017 roku na estradzie plenerowej przy Miejskim Domu Kultury w Kolbuszowej odbył się konkurs dla instrumentalistów i kapel ludowych trwający podczas „IV Festiwalu Żywej Muzyki na Strun Dwanaście i Trzy Smyki”. Organizatorem konkursu był Miejski Dom Kultury w Kolbuszowej, dzięki wsparciu Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

Występy konkursowe oceniało Jury w składzie: przewodniczący – dr hab.

Tomasz Nowak – etnomuzykolog, antropolog tańca; członkowie: dr Kinga Strycharz-Bogacz – etnomuzykolog, dr Jacek Jackowski – muzyk, muzykolog, mgr Jolanta Dragan – Kustosz Muzeum Kultury Ludowej w Kolbuszowej, mgr Maria Kula – etnolog, instruktor WDK w Rzeszowie.

Muzycy – instrumentalisci

Do konkursu na podstawie złożonych kart przyjęto osiemnastu instrumentalistów: w tym. Ludwika Miśtę (klarnet); z kapeli Muzykanty z Trzciany GCKSiR Gminy Świlcza zs. w Trzcianie. Kazimierza Marcinka (skrzypce) oraz ze Świlczy Lidie, Annę Białą (skrzypce).

Jury przyznało: trzy równorzędne **I nagrody** po 300 złotych każda (Kazimierz Marcinek, skrzypce z Nockowej). Dziewięć równorzędnych **II nagród** po 200 złotych każda (Ludwik Miśta – klarnecista z Trzciany, Lidia Anna Białą – skrzypaczka ze Świlczy).

Nagrody zostały ufundowane przez Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

Konkurs kapel ludowych

Do konkursu na podstawie złożonych kart przyjęcia i załączonych nagrań muzycznych przyjęto dwanaście kapel: w tym Kapela Muzykanty z Trzciany Kazimierz Marcinek (skrzypce prym), Kornelia Ignas (skrzypce sekund), Ludwik Miśta (klarnet), Janusz Czech (kontrabas).

Dwie równorzędne **I nagrody** po 600 złotych każda otrzymali:

– Kapela Ludowa Kurasie z Lubziny,
– **Muzykanty z Trzciany z GCKSiR Gminy Świlcza zs. w Trzcianie.**

Pięć równorzędnych **II nagród** po 500 złotych każda otrzymała m.in. Kapela „Biała Muzyka” ze Świlczy.

Nagrody zostały ufundowane przez Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego Gratulujemy gorąco sukcesów.

(Inf. wł.)

Tradycyjnych trzciańskich wesel czar...

Bogactwem każdego narodu jest kultura i tradycja. Wychowując kolejne pokolenia w poczuciu poszanowania historii, przekazujemy wartości, które stanowią o naszej tożsamości.

Tym razem obok wielokrotnie opisywanych żywych występów ludowych zespołów folklorystycznych uwagę moją skieruję na utrwalanie trzciańskich tradycji na płycie winylowej, która ukazała się w lutym br. autorstwa Janusza Pisuli, z zawodu nauczyciela, em. dyr. szk., byłego prezesa Towarzystwa Przyjaciół Trzciany społecznika, z pasji – miłośnika folkloru i tradycji trzciańskich.

Ludowe melodie – to pretekst do pięknych, odległych wspomnień

Nagranie płyty „Wesele trzciańskie” było, ponoć, przez lata marzeniem autora, powstawała ona siłą woli upartego „pracoholika”, z potrzeby dokumentowania najbliższej mu historii ruchu artystycznego, w którym uczestniczył przed laty i poszukiwania najważniejszych wydarzeń artystycznych sprzed lat.

Kto dziś pamięta sylwetkę pana w średnim wieku zawsze z futerałem, w którym skrywał skrzypce. Codziennie dojeżdżał pociągiem z Trzciany do Rzeszowa, gdzie był w szkołach muzycznych Rzeszowa nie tylko ich organizatorem, ale i profesorem, a w latach sześćdziesiątych I skrzypkiem Orkiestry Symfonicznej Filharmonii Rzeszowskiej? Czasem nas, licealistów rozbrykanych w pociągu uspokajał. Zнали go wszyscy dojeżdżający i on

znał wszystkich. To prof. Józef Dziedzic, który oprócz rozlicznych obowiązków zawodowych i rodzinnych miał czas na założenie razem z żoną Marią Zespołu Pieśni i Tańca w Trzcianie w 1970 r. Zmarł w 1980 r. lecz do dziś jego pasja – trzciańska muzyka ludowa trwa, przechodzi w różnych opracowaniach z pokolenia na pokolenie.

Trzciański dorobek fonograficzny

Dobrze, że znaleźli się tacy, którzy dorobek artystyczny J. i M. Dziedziców kontynuują (Grupa Obrzędowa im. J. i M. Dziedziców działająca w Gminnym Centrum Kultury, Sportu i Rekreacji Gminy Świlcza zs. w Trzcianie) i tacy, którzy pragnąc ocalić od zapomnienia dorobek artystyczny dawnego zespołu podjęli się bezinteresownie trudnej pracy, a jej wynik to 2 płyty. Wspomniana wyżej: „Trzciańskie wesele” (którą poznałam) i film poświęcony Marii i Józefowi Dziedzicom pt. „Słowem malowane” – scenariusz, reżyseria, montaż mgr Teresa Łągowska, polonistka LO w Rzeszowie, mieszkanka Trzciany, długoletnia działaczka TPT.

Nietypowy tematycznie, pięknie wydany krążek to nie tylko zbiór kompozycji folklorystycznych, ale ukazanie jej różnorodności, zbierany ponad 20 lat. To współczesnemu pokoleniu jeszcze znane, chętnie okazjonalnie śpiewane i słuchane melodie.

Nie jest to płyta dla niezadowolonych i sfrustrowanych wiecznie „nie mających czasu”. Ponad 4 godziny muzyki i śpiewu oraz ilustracji zabytkowymi, bardzo cennymi dziś, oryginalnymi zdjęciami stanowi gratkę. Zachwyca rozmachem, urzeka dźwiękiem i obrazem. Jest nie tylko ucztą dla oka i ucha, ale także idealnym prezentem dla zakorzenionych „trzcianiaków” i oddalonych. Oni są chłonni polskich klimatów, gdy widać czasem łezkę w oku – wcale nie dziwi.

Wizualizacja – ujęcia krajobrazu, zagród wiejskich, wnętrz mieszkalnych, strojów, różnokolorowych różg weselnych i kołaczy zabaw i obyczajów weselnych zachwyca. Nade wszystko – bogactwo ludzi uzdolnionych, grających na

różnych instrumentach, oddających serce temu, co robili po swojej ciężkiej pracy zawodowej i obowiązkach rodzinnych. Dowcipne i nietuzinkowe przyspiewki (ok. 100) gwarą, powiedzenia, zawołania, okrzyki, sceny weselne i tańce – potrafią poruszyć uśpione na co dzień pokłady wrażliwości człowieka.

Tekst i interpretacja ustępują pierwszeństwa muzyce.

Okładka z „weselnym” małżeństwem (Elżbieta Kutacha i Marcin Czech – dziś są prawdziwym), chyba już trzeciego pokolenia członków Regionalnego Zespołu Pieśni i Tańca J. i M. Dziedziców na tle naszej bujnej podkarpackiej zieleni może się podobać. Jest siedem odsłone płyty „Wesele trzciańskie” to: Wioska nasza Trzciana, Proszaki, Swaszczyzny, Do ślubu, Powrót z kościoła, Obrzęd oczepin i Wesele do świtanie.

Piękna jest polska muzyka ludowa

Tradycyjny rzeszowski śpiew, taka sama muzyka ze szczerością, serdecznością i autentycznością w każdej nucie w połączeniu z elektroniką dały inspirację dla innych twórców.

Zespół Józefa i Marii Dziedzic, działający od 1970 r. ponad 10 lat po trudnych i tragicznych wydarzeniach zawiesił swą działalność, ale po latach płyta z materiałami archiwalnymi znów przypomina i zachwyca, energią, pomysłami, atmosferą twórczą i rodzinną.

*To, co narodowe,
to co powstało na tej ziemi
co jest echem
naszych dziecięcych wspomnień
nigdy podobać się nie przestanie –*

– pisał S. Moniuszko.

Można by się zastanawiać, czy płyta i jej tematyka jest swoistym wezwaniem do poszanowania naszej wspaniałej tradycji ludowej, nadawania jej nowego oblicza, czy też do promocji tego, „co tam autorowi w sercu gra”.

Album to swoisty bonus, rekapitulacja tego, co było.

A muzyka ludowa ta podawana z dziada pradziada, synowi i wnukowi to sztafeta trzciańskich pokoleń, i tak jako kolejną sztafetę utrwalona została na płycie.

Folklor weselny – to nasze dobro narodowe, wyjątkowy repertuar wryty w wielopokoleniową świadomość polskiego społeczeństwa – prosty, szczerzy i prawdziwy. Gratuluję Autorowi.



Fot. Z. Lis



*Polak – Hiszpan – dwa bratanki...
Do śpiewu i pobulanki...*



Świlcza, po koncercie – Hiszpanie i „Pulanie”

XIV EDYCJA GMINNEGO KONKURSU REGIONALNEGO „MOJE GNIAZDO”



*Bocian już klekotał, kwitły bazy w lesie
Co każdemu z uczniów przysłowie przyniesie?*

Bratkowice, 5.04.2017 r.



I miejsce - SP 2 Bratkowice



II miejsce - SP 1 Bratkowice



II miejsce - SP Rudna Wielka

II Gminny Konkurs „Ceramidła” 2016

RDTL Trzciana, 13 maja 2017 r.



Sala obrad. Przemawia wójt A. Dziedzic.



Nagrodzone prace.



Nagrody wręczali: wójt A. Dziedzic, przewodniczący Rady Gminy P. Walat, radny Rady Powiatu S. Młtek.



Laureaci i sponsorzy.

Poświęcenie pomnika ks. Stanisława Stojałowskiego oraz



Co boskiego – BOGU!



*Poświęcenia dokonuje
ks. dr. M. Winiarski*



*Co ludzkiego
– LUDZIOM!*



„Putanie”



Mecz otwarcia był zażarty...



„Lipniczanie”

otwarcie Gminnego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Trzcianie



Trzciana, 4 czerwca 2017 r.



Czczymy pamiętki przeszłości



GOSiR, wieczór tańców, muzyki i zabawy...



„Koloret”



„Karczmarze”

Fot. Z. Lis



KRUSZGEO[®] SA

SOLIDNY I GODNY ZAUFANIA PARTNER

Przedsiębiorstwo Produkcji Kruszywa i Usług Geologicznych **KRUSZGEO SA w Rzeszowie jest firmą, która w tym roku obchodzi Jubileusz 60-lecia.**

Powstała w 1957 roku jako przedsiębiorstwo państwowe pod nazwą Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Eksploatacji Miejscowych Surowców Mineralnych Przemysłu Terenowego w Rzeszowie.

Przedmiotem jego działalności było poszukiwanie i eksploatacja miejscowych złóż mineralnych: kruszywa, kamienia, łtów, alabastru oraz opracowywanie dokumentacji technologiczno-geologicznej.

Przedsiębiorstwo jako pierwsze na terenie Polski południowo-wschodniej wprowadziło produkcję kruszywa sortowanego.

Przedsiębiorstwo Produkcji Kruszywa i Usług Geologicznych **Kruszgeo SA** działa już 24 rok jako pracownicza spółka akcyjna (od 1993 roku - następcą prawnym przedsiębiorstwa państwowego).

Podstawowa działalność spółki to wydobycie kruszyw naturalnych, ich przeróbka i produkcja kruszyw budowlanych - zgodnych z polskimi i europejskimi normami.

Prowadzona jest w 25 Zakładach Eksploatacji Kruszywa zlokalizowanych na terenie województwa podkarpackiego i małopolskiego.

Kruszgeo SA wdrożyło i stosuje w swojej działalności zintegrowany system zarządzania zgodny z wymaganiami norm ISO 9001:2008 i ISO 14001:2004, wspólnotowy system zarządzania środowiskowego EMAS, system Zakładowej Kontroli Produkcji.

Oferowane w ciągłej sprzedaży: grysy, żwir, piaski - do produkcji betonu, zapraw, mas mineralno-asfaltowych; do wymiany gruntów, stabilizacji, budowy dróg; piaski do piaskownic, kruszywa uszorstniające do zimowego utrzymania dróg - produkowane są w ramach Zakładowej Kontroli Produkcji w systemie oceny zgodności 2+ lub 4.

Kruszgeo SA produkuje beton towarowy wysokich klas C 8/10 - C 30/37 znajdujący zastosowanie w budownictwie mieszkaniowym i przemysłowym.

Od 16 lat **Kruszgeo SA** jest również producentem piasku suszonego oraz klejów i zapraw budowlanych. W 2015 roku w miejscowości Lipie k/Rzeszowa firma uruchomiła nowoczesną wytwórnię składającą się z suszarni piasku połączonej z linią do produkcji klejów i zapraw budowlanych. Zakończona inwestycja pozwoli na znaczne zwiększenie wydajności produkcyjnej oraz umożliwi realizację większej ilości zamówień.

Oferta chemii budowlanej obejmuje aktualnie: zaprawę murarsko-tynkarską KR 1; zaprawę klejową do betonu komórkowego KR 4; zaprawę posadzkową KR 5; zaprawę klejową do płytek ceramicznych i terakoty KR 11; wysokoelastyczną zaprawę klejową do płytek ceramicznych i terakoty KR 17; zaprawę klejową do styropianu KR 21; zaprawę klejową do styropianu i zatapiać siatki KR 22.

Kruszgeo SA wykonuje usługi:

- ♦ geologiczne, geotechniczne, geodezyjne,
- ♦ laboratoryjne,
- ♦ transportowo-sprzętowe,
- ♦ naprawczo-produkcyjne.

Kruszgeo SA zapewnia fachowe doradztwo, konkurencyjne ceny i terminowość dostaw.

Mając na uwadze dbałość o zadowolenie klienta - firma gwarantuje najwyższą jakość produkowanych wyrobów i świadczonych usług.

Spółka **Kruszgeo SA** - jako pierwsza w województwie podkarpackim i pierwsza w kraju w branży wydobycia i przeróbki kruszyw - wdrożyła Wspólnotowy System Zarządzania Środowiskowego EMAS.

www.kruszgeo.com.pl

System ten umożliwia stałe ograniczanie negatywnych oddziaływań na środowisko przy jednoczesnej optymalizacji wykorzystania zasobów będących w posiadaniu Spółki.

Wdrażane nowoczesne technologie oraz modernizowany sprzęt wydobywczy zapewnia stałą poprawę skuteczności i efektywności działań w zakresie ochrony środowiska - z poszanowaniem interesów obecnych i przyszłych pokoleń.

Przedsiębiorstwo wspiera finansowo inicjatywy lokalnych społeczności, na terenie których prowadzona jest działalność. Przekazuje pomoc finansową i rzeczową dla szkół, przedszkoli, parafii, lokalnych stowarzyszeń, OSP.

Partycypuje w modernizacjach i remontach oraz kosztach utrzymania dróg gminnych i powiatowych w ciągach dróg dojazdowych do swoich zakładów.

Kruszgeo SA wspiera działalność kulturalną i sportową regionu, sponsorując m.in. rokrocznie koncert Jednego Serca Jednego Ducha w Rzeszowie. Od kilku sezonów jest oficjalnym sponsorem męskiej drużyny piłki siatkowej ASSECO RESOVIA.

W 2012 roku uchwałą Sejmiku Województwa Podkarpackiego nadano Przedsiębiorstwu Produkcji Kruszywa i Usług Geologicznych **Kruszgeo SA** w Rzeszowie odznakę honorową „Zasłużony dla Województwa Podkarpackiego”.



System
zarządzania
ISO 9001:2008

www.tuv.com
ID 9105018300



Zweryfikowany
system zarządzania
środowiskowego

NR REG. PL 2 19-001-05



KRUSZGEO SA

Rzeszów · ul. M. Reja 16

www.kruszgeo.com.pl

Biuro Handlowe tel./fax 17 853 67 38

**BETON
TOWAROWY
KLEJE
I ZAPRAWY
BUDOWLANE**

**PIASKI
SUSZONE
KWARCOWE**

**KRUSZYWO
BUDOWLANE**

**KRUSZYWO
OZDOBNE**

OTOCZAKI



www.kruszgeo.com.pl

„Matuchnie Pieśń Niesiemy”

VII Ponadregionalny Konkurs Pieśni Maryjnej, Mrowla, 28 maja 2017 r.



*MARYJO, KRÓLOWO POLSKI!
JESTEŚMY PRZY TOBIE, PAMIĘTAMY!*



Pamiątkowe zdjęcie uczestników.



Fot. Z. Lis

Sukcesy artystyczne

„Pułanie” i „Muzykanty z Trzciany” w Szydłowcu!

XXVI PRZEGLĄD KAPEL I ZESPOŁÓW LUDOWYCH STYLIZOWANYCH im. JANA DERLETY

W niedzielę, 11 czerwca 2017 r. Szydłowiec (woj. mazowieckie) miecił się wszystkimi kolorami tęczy. A to dzięki uczestnikom XXVI Przeglądu Kapel i Zespołów Ludowych Stylizowanych im. Jana Derlety – ogólnopolskiego przeglądu folkloru. Trzy kategorie konkursowe to: zespoły folkowe, kapele ludowe i zespoły folklorystyczne stylizowane.

Piękno, w które warto inwestować...

Już od godzin przedpołudniowych na dziedzińcu renesansowego (XVI w.) szydłowieckiego zamku – rezydencji założycieli i właścicieli miasta: Szydłowieckich i Radziwiłłów gromadziły się

w barwnych ludowych strojach zespoły muzycy, tancerze i tancerki. Obecnie na zamku ma swą siedzibę wiele instytucji kulturalnych miasta. a w niedzielne słoneczne przedpołudnie stało się ośrodkiem polskiego folkloru. Swoje umiejęt-

ności taneczne, wokalne i muzyczne zaprezentowało 18 zespołów (**Małogoszcz, Rzgów, Pacyna, Puławy Nadarzyn, Katowice, Siedlce, Stalowa Wola, Nowy Sącz, Bliżyna, Trzciana, Rzeszów, Warszawa**).



Bo gdzie takie piękne stroje?
– na dziewczętach.
I chłopaki jak malowani...



Wielki świat folkloru

Celem Przeglądu jest popularyzacja dorobku zespołów prezentujących polski folklor taneczny i muzyczny opracowany artystycznie, upowszechnianie kultury ludowej oraz doskonalenie warsztatu twórczego uczestników. Przegląd jest realizowany w dwóch kategoriach: taneczne zespoły folklorystyczne prezentujące programy w formie opracowanej artystycznie z udziałem choreografów, instruktorów muzyki, aranżerów, reżyserów. Kapele i zespoły folko-

we prezentujące opracowane artystycznie melodie ludowe wykorzystujące instrumenty nowszej generacji jak: akordeon, trąbka, klarnet, instrumenty perkusyjne, a także te, których skład oparty jest o tradycyjne instrumenty. Kapele mogą wykonywać własne kompozycje opracowane artystycznie mające cechy polskiego folkloru muzycznego.

Komisja artystyczna pracowała w składzie: **Alina Kościółek-Rusin** – choreograf oraz **Jerzy Dynia** – muzyk, folklorysta.

Biorąc pod uwagę w kategorii tanecznych zespołów folklorystycznych dobór

repertuaru, inscenizację, ogólny wyraz artystyczny, opracowanie muzyczne, choreograficzne, reżyserskie, a w kategorii kapel i zespołów folkowych repertuar, czyśność brzmienia, technikę gry, harmonię, opracowanie muzyczne, ustaliła wyniki.

Zespół „Pułanie” zaprezentował suitę tańców rzeszowskich i przeworskich. Zdobył rzesiste brawa i uznanie Komisji Sędziowskiej – II nagrodę.



Piotr Drozd (pierwszy z lewej) może być dumny ze swojego zespołu.

Skład zespołu: Katarzyna Kiełbowski, Patrycja Piątek, Barbara Maciołek, Patrycja Salach, Karolina Przydział, Julia Zięba, Andżelika Pomianek, Justyna Kyc, Paweł Słupczyński, Kamil Kyc, Tomasz Adach, Dominik Adach, Kamil Łoboda, Maciej Zakrzewski, Piotr Rygiel, Krzysztof Czachor. Choreograf: Piotr Drozd.

Skład kapeli: Karol Nabożny, Jakub Pyzia, Mateusz Piątek, Kornelia Ignas. Instruktor kapeli: Agnieszka Draus.

Gratulujemy, życzymy dalszych sukcesów!

XXII edycja festiwalu „Starych potraw smak i urok” oraz XIII Wojewódzkie Spotkanie Kapel Ludowych w Białowej woj. podkarpackie była szczęśliwa dla naszej kapeli

Kapela Gminnego Centrum Kultury, Sportu i Rekreacji Gminy Świlcza zs. w Trzcinie zdobyła II nagrodę.

Skład kapeli:

Kornelia Ignas – skrzypce, instruktor kapeli

Justyna Drozd – skrzypce, wokół

Patrycja Nieczaj – wokół

Karol Nabożny – skrzypce

Jakub Pyziak – skrzypce

Bartosz Cwynar – klarnet

Janusz Czech – kontrabas

Z ostatniej chwili

Oto wypowiedź dyr. GCKSiR Gminy Świlcza zs. w Trzcinie Adama Majki, po sukcesie w Białowej i Szydłowie: – *Cieszę się naszymi sukcesami. Po latach „chudych” ciężkiej pracy zespołu „Pułanie” i choreografa – teoretyka i praktyka Piotra Drozda powiedzenie, że „powtarzanie czyni mistrza” – daje rezultaty. Młodzi korzystają z jego wiedzy i tajemnic ta-*

necznych. Nasz zespół „Pułanie” i kapela ludowa to wielka próba dla młodego człowieka, ogromny wysiłek i sprawdzian cierpliwości. Żeby wyjść do jakiegos zespołu trzeba być pasjonatem. Tańców ani melodii na instrumentach nie da się nauczyć szybko, by były wykonywane z „sercem”, precyzyjnie i dopracowaniem do doskonałości układu i figur. Muszą być treningi, próby, ćwiczenia, a przede wszystkim sztuka godzenia nauki, studiów, obowiązków domowych i własnych prywatnych pasji. Niebagatelna jest tu rola rodziców, ich akceptacji dla działań kulturalnych i pomocy. Dziękuję im za to!

„Pułanie” i kapela ludowa GCKSiR – dla pasjonatów! Tańce, pieśni, obrzędy ze „swoich” stron to utwory, radości i młodości, dobrze, że doceniane także przez fachowców z tej dziedziny wiedzy.

(Inf. wł.)



Zofia Dziedzic

Sztuka jest terapią dla ciała i duszy

V Przegląd Poezji dla Osób Niepełnosprawnych, Trzciana, 11 maja 2017 r.

Tegoroczna edycja odbywającego się od 5 lat Przeglądu Poezji dla Osób Niepełnosprawnych nosiła tytuł „Człowiek, Przyjaźń”. W dn. 16 maja 2017 r. zgromadziła 65 występujących z 12 placówek szkolno-wychowawczych dla młodzieży i dorosłych, i oczarowała widzów różnorodnością form oraz dojrzałością sztuki wykonawczej. Organizatorem była Gminna Biblioteka Publiczna Gminy Świlcza zs. w Trzcinie. Swoim patronatem honorowym imprezę objął Wójt Gminy Świlcza mgr inż. Adam Dziedzic.

Wszyscy jesteśmy tacy sami

Zanim rozbłyły się światła reflektorów i scena w sali widowiskowej Gminnego Centrum Kultury Sportu i Rekreacji w Trzcinie zaroła się od wykonawców,

dobrą metodą terapeutyczną, okazją do nawiązywania kontaktów społecznych i kontaktów z książką, tomikiem poetyckim, czytelną czasopism, multimedialnymi zbiorami, bibliotekarzami oraz innymi czytelnikami. Będąc na scenie, „aktor” musi pokonać tremę, recytować i mieć świadomość miejsca, czasu i obowiąz-

ku, który podjął. To go mobilizuje. Działania artystyczne uczą wzajemnej pomocy i odpowiedzialności za wykonywaną pracę, a jednocześnie rozwijają wiarę we własne siły.

Na widowni zasiedli przybyli z podopiecznymi instruktorzy, terapeuci, pedagodzy, psychologowie, trenerzy-opiekunowie, zaproszeni goście z następujących placówek Podkarpacia: Dom Pomocy Społecznej – Lubzina i Ruda, Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy w Ropczycach i Mrowli, Zespół Szkół Specjalnych w Stalowej Woli, Dom Samopomocy z Dębicy, Środowiskowy Dom Samopomocy w Kolbuszowej, Sędziszowie Młp., Rzeszowie, Wysokiej Głogowskiej, Woliczce, Warsztat Terapii Zajęciowej – Zgłobień.

Przyjaźń sprawdza się w każdej sytuacji

Występy sceniczne poprzedziły dzieci przedszkolne miejscowego Przedszkola Publicznego. Liczna grupa dzieciaków w różnorodnych przebraniach, ucharakteryzowanych na kwiaty, rośliny

Dla gości występowały przedszkolaki z Przedszkola Publicznego w Trzcinie.



oficjalnego otwarcia Przeglądu i powitania wszystkich przybyłych uczestników oraz opiekunów dokonała dyr. GBP Dorota Madej. Wśród gości był m.in. Wójt Gminy Świlcza, dyrektor. GCKSiR Gminy Świlcza zs. w Trzcinie Adam Majka.

Na wstępie głos zabrał Wójt Gminy, witając uczestników, wyrażał zadowolenie, że głównym celem Przeglądu jest jednoczenie ludzi wokół wspólnego dobra: Kultury i Sztuki, a także wzmacnianie więzi międzyludzkich i poczucia wspólnoty wartości duchowych ponad różnicami i podziałami. Przytoczył znany cytat: „Choć życie to nie teatr, to teatr uczy życia”.

Niepełnosprawni „aktorzy” przybyli do Trzcin na zaproszenie pomysłodawczyni i organizatorki Przeglądu, miejscowej bibliotekarki Doroty Jędral.

– Dla dzieci i dorosłych niepełnosprawnych zajęcia artystyczne są bardzo

Scena zbiorowa.



i zwierzęta, na tle wiosennej dekoracji sceny prezentowała recytacje i śpiewy przygotowane na uroczystość Dnia Rodzica przez wychowawczynię: Sylwię Adamus i Ewelinę Gruszkę.

Tego czego nie wykonali milusińscy – uzupełniła bogata wyobraźnia widzów i brawami gromkimi nagrodziła najmłodszych artystów.

Albert Einstein powiedział, że „wyobraźnia jest ważniejsza od wiedzy”. Myślę, że bezpośrednie stosunki między ludzkie kształtujące naszą codzienność są ważniejsze od wiedzy.

Przegląd jest po to, aby w sposób artystyczny wyrazić ten świat, który nas otacza, naszą codzienność, a przede wszystkim kształtować nasze kontakty zwłaszcza w odniesieniu do osób niepełnosprawnych, które mają często trudniejszy związek z rzeczywistością.

W kilku formach scenicznych, np. recytacja lub czytanie indywidualne poezji lub prozy, scenki rodzajowe z podkładem muzycznym (byłe nie z playbaku), słowem mówionym lub śpiewem, elementami ruchu tanecznego oraz mini spektaklami teatralnymi ukazywali wykonawcy swoje widzenie świata.

„Człowiek i przyjaźń” tematyczna myśl przewodnia ilustrowana była tekstami, w większości współczesnych poetów, np. ks. Jana Twardowskiego, Bułata Okudźawy, ks. Malińskiego, Jana Pawła II, Piotra Rubika, Jacka Cygana, Marka Grechuty, Juliana Tuwima czy Adama Mickiewicza. Ileż tu musiało być zajęć z dykcji i recytacji lub śpiewu, ile ćwiczeń ruchowych i tanecznych kroczków, ile nauki ruchu scenicznego, ile prób, ile czasu na wykonywanie rekwizytów, dekoracji, charakteryzacji, kostiumów scenicznych itp.?

Widzowie przekonali się, w jak różnorodny sposób osoby niepełnosprawne potrafią zilustrować świat, począwszy od inscenizacji w barwnej, bajkowej scenerii – po pantomimy, wykorzystujące światło i cień efekty świetlne i dźwię-

kowe, i pirotechniczne. Twórcy poprzez formy teatralne uczyli moralnych postaw i mądrości życiowej, opowiadali o bołaczkach współczesnego świata, egoizmie i konsumpcjonizmie, braku empatii, wiecznych moralnych prawach.

Wspaniale interpretowała Sabina Stawarz ze SOSW w Ropczycach przesłanie dr Kent M. z USA znane pod tytułem „Mimo wszystko...”. Co z niego wynika?

„Kochaj ludzi, czyn dobro, rób dobrze, bądź uczciwy i szczerzy, pomagaj, daj światu, co masz najlepszego... mimo wszystko”, nawet „gdy dostaniesz od świata po głowie”. Nataniel Rokosz, gdy odbierał gratulacje za brawurowo wykonaną recytację utworu A. Mickiewicza „Przyjaciele” mówił: – „Dziękuję, starałem się, bo tak trzeba!”.

Anna Janczura z DPS Lubzina zachwyciła wszystkich piosenką Boba Dylana o przyjaźni, ale skromnie mówiła: „Dziękuję za pochwały, w jednym miejscu – zapomniałam...”.

Brawa gromkie i rytmiczne z całą salą, słychać było głośno, gdy bajki niewspółczesne przedstawiano z przesłaniem współczesnym. „Lokomotywa” wg Tuwima, gdy motywem przewodnim były powtarzane słowa: „Kto jest najważniejszy?” i odpowiedź – „Ten, kto koło ciebie stoi! Nie ten przyjaciel, co współczuje, ale ten, kto pomaga”. Tylko istota absolutnie silna nie potrzebuje przyjaźni.

Najważniejsza, codzienna mądra akceptacja „człowieczeństwo”

Wielość form i treści zauroczyła publiczność oraz jury Przeglądu. Obrady Komisji Przeglądowej w składzie: mgr Zofia Dziedzic, mgr Dorota Sędlak, mgr Dorota Madej trwały krótko, bowiem or-

ganizatorzy zapewnili każdemu uczestnikowi dyplom uczestnictwa wraz z podziękowaniami oraz wartościowe upominki. W tym czasie wszyscy uczestnicy przesłuchań poetyckich częstowali się jadłem i napojami przygotowanymi przez organizatorów, smakowały słodczye sponzorowane indywidualnie przez Wójta.

Wyróżnienia (zestawy książek do biblioteki) otrzymały następujące placówki:

- **Dom Pomocy Społecznej w Lubzynie pow. Dębica,**
- **Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy w Ropczycach,**
- **Środowiskowy Dom Samopomocy – Woliczka gm. Świlcza,**
- **Warsztat Terapii Zajęciowej – Zgłobień gm. Boguchwała.**

Oby Przegląd na stałe wpisał się w kalendarz kulturalny GBP i GCKSiR. Na zakończenie – po ceremonii rozdawania dyplomów głos powtórnie zabierała dyr. Madej. Mówiła m.in. – „Dziękuję serdecznie wszystkim przybyłym, gratuluję występów, szczególnie serdecznie dziękuję Opiekunom osób dziś goszczącym. Wyrażam szczególne podziękowania p. Dorocie Jedral i naszemu elektroakustykowi Łukaszowi Rączemu – miał całe ręce roboty! Do zobaczenia za rok!”.

Refleksje końcowe

Na szczególne podkreślenie zasługuje praca personelu pedagogicznego z osobami niepełnosprawnymi. Jeśli ona jest szlachetnym trudem, przepelnionym cierpliwością i delikatnością – może być nie tylko zawodem, ale i powołaniem, misją i zasługuje na specjalne wyróżnienie.

Istnieje konieczność dalszej pracy nad społeczną świadomością, która zaowocuje codzienną, mądrą całkowitą akceptacją niepełnosprawności, wszak to m.in. świadczy o naszym „człowieczeństwie”.

Wszystkim darczyńcom, fundatorom nagród należą się słowa uznania. Chiński mędrzec Lie mówił: „Jeśli jesteś źródłem dobrodziejstw, ich owoce do ciebie powrócą”. Dziękujemy.

Darczyńcami byli: **Urząd Gminy Świlcza, Firma Golden Line z Rzeszowa, Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Sędziszowie Młp., Firma NEXET Rzeszów.**





Dorota Madej

Tydzień Bibliotek 2017 „Biblioteka? Oczywiście!”

Wiosenne spotkania w bibliotekach publicznych Gminy Świlcza

26 kwietnia 2017 r. w Gminnej Bibliotece Publicznej w Trzcianie odbyło się spotkanie autorskie z **Magdaleną Zimny-Louis** – pisarką, dziennikarką i tłumaczką. Urodziła się w Rzeszowie i przez dwadzieścia trzy lata mieszkała w Wielkiej Brytanii. Jest laureatką konkursu „Pisz do Pilcha”, autorką powie-

dnem miłośników książek. Inicjatywa ta promująca czytelnictwo i biblioteki została zapoczątkowana przez Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich. Pierwszy raz bibliotekarze świętowali w 1985 roku. Dzień ten jest symbolicznym dla pracy bibliotekarzy i ma na celu pokazać, że biblioteka to ważne miejsce, które od-

grywa wielką rolę w budowaniu dziedzictwa kulturowego. Wydarzenie to stało się świętem rozpoczynającym Tydzień Bibliotek (8-15 maja), podczas którego biblioteki różnego typu organizują wiele przedsięwzięć m.in. warsztaty, konkursy, głośne czytanie, lekcje biblioteczne, czy spotkania dla czytelników. Celem Tygodnia Bibliotek jest podkreślanie roli czytania i bibliotek w poprawie jakości życia, edukacji oraz zwiększanie prestiżu zawodu bibliotekarza i zainteresowania książką szerokich kręgów społeczeństwa. W ramach obchodów Tygodnia Bibliotek Gminna Biblioteka Publiczna w Świlczy z siedzibą w Trzcianie wraz z filiami bibliotecznymi zorganizowała szereg atrakcji dla użytkowników bibliotek i miłośników książek.

W trakcie tygodnia miały miejsce liczne lekcje biblioteczne i wycieczki dzieci szkolnych i przedszkolnych z terenu Gminy Świlcza do wszystkich bibliotek publicznych tj. w Bratkowicach, Dąbrowie, Mrowli, Rudnej Wielkiej, Świlczy oraz Trzcianie. Podczas tych spotkań odbyły się pogadanki nt. książki i biblioteki. Zostały przypomniane zasady korzystania z bibliotek, uczestnicy dowiedzieli się jak funkcjonują biblioteki, jakie posiadają książki, zostali również zapoznani z „prośbami książki”, w których książka „prosi” czytelnika o jej poszanowanie. Poznali budowę książki.



Fot. Dorota Madej

Gminna Biblioteka Publiczna w Trzcianie.

ści: „Pola”, „Kilka przypadków szczęśliwych”, „Ślady hamowania”, „Zaginione”.

Jej powieść „Pola” została uhonorowana pierwszą nagrodą czytelniczką na Festiwalu „Pióro i Pazur” w Siedlcach w 2013 roku. Na spotkaniu opowiedziała o początkach swojej przygody z pisarstwem, konkursach literackich, w których jej prace zostały nagrodzone. Zgromadzeni dowiedzieli się o okolicznościach powstania kolejnych powieści oraz o tajnikach warsztatu pracy pisarki. Spotkanie obfitowało w ożywioną dyskusję. Zachęciło zgromadzonych do sięgnięcia po tytuły książek jej autorstwa, których jeszcze nie przeczytali.

**Tydzień Bibliotek 2017
pod hasłem „Biblioteka.
Oczywiście!”**

8 maja 2017 r. był Ogólnopolskim Dniem Bibliotekarza i Bibliotek oraz



Gminna Biblioteka Publiczna w Trzcianie.



Filia Biblioteczna w Świlczy.



Filia Biblioteczna w Dąbrowie.



Filia Biblioteczna w Mrowli.

Lekcje biblioteczne we wszystkich placówkach połączone były z zajęciami plastycznymi.

Temu wyjątkowemu tygodniowi towarzyszyły wystawy w Gminnej Bibliotece Publicznej w Trzcanie oraz w filii bibliotecznej w Bratkowicach prezentujące najstarsze książki bibliotek, te najwcześniej wydane jak i wpisane do księgi inwentarzowej w początkowych latach funkcjonowania.

Podczas Tygodnia Bibliotek nie zabrakło warsztatów artystycznych, rękodzielniczych na stałe wpisanych w działania bibliotek w Trzcanie, Bratkowicach oraz Rudnej Wielkiej. W Trzcanie wraz z członkiniami Trzciańskiego Stowarzyszenia Kulturalnego „JESTEM” działającego przy bibliotece powstały piękne pojemniczki i koszyczki z papierowej wikliny. W Bratkowicach odbyły się kreatywne warsztaty decoupage dla dorosłych. Uczestniczki ozdabiały drewniane pudełka techniką decoupage z zastosowaniem spęknięć, tworząc zachwycające szkatułki na drobiazgi. W Rudnej Wielkiej młodzi uczestnicy warsztatów wykonali serduszka z papierowej wikliny, laurki na Dzień Mamy oraz zakładki do książek.

W Tygodniu Bibliotek miały też miejsce liczne „Spotkania z bajką” oraz wspólne czytanie bajek dla najmłodszych czytelników połączone z zabawami w Kąciakach Malucha w bibliotekach.

Uwieńczeniem obchodów Tygodnia Bibliotek było uroczyste spotkanie bibliotekarzy z władzami gminy i powiatu, zorganizowane przez Gminną Bibliotekę Publiczną w Świlczy z s. w Trzcanie. Na spotkaniu obecny był Wójt Gminy Świlcza **Adam Dziedzic**, zastępca wójta **Sławomir Styka**, Radny Powiatu **Sławomir Miłek**, Przewodniczący Rady Gminy **Piotr Wanat**, Przewodnicząca Komisji Edukacji, Kultury, Zdrowia i Polityki Społecznej RG **Barbara Buda** oraz radni: **Wiesława Szczepanik** i **Ma-**

riusz Wojton oraz Kierownik UG **Jacek Lis**. Goście obejrzeli prezentację o działaniach bibliotek publicznych na terenie Gminy Świlcza przygotowaną przez Joannę Gwizdak – bibliotekarkę z Rudnej Wielkiej.

Poprzez organizację imprez chcieliśmy zaakcentować rangę zawodu bibliotekarza i jego znaczącą rolę jaką odgrywa w społeczeństwie.

Chcemy, by Biblioteka postrzegana była przez ludzi jako instytucja na trwale wpisana w pejzaż kulturowy środowiska.

Biblioteka to przestrzeń dla czytelnika w każdym wieku, każdego wyznania i koloru skóry, gdzie może się w pełni realizować w zakresie edukacji kulturalnej i uczestnictwa w kulturze. Zmieniające się, bowiem, funkcje bibliotek w ostatnich latach pozwalają na zwiększenie zakresu działań biblioteki publicznej; można w niej nie tylko czytać i obcować z książką, ale też obejrzeć wystawę czy film, nauczyć się języka, spotkać z przyjaciółmi, śpiewać, poznać nowoczesne technologie oraz zdobyć wszelkie potrzebne informacje i aktywnie uczestniczyć w jej działaniach. Dziękujemy serdecznie Wszystkim przeżywającym z nami wspólnie świętowanie wspólnie spędzony czas, aktywny udział w działaniach bibliotecznych i codzienną obecność w naszych placówkach.



Filia Biblioteczna w Bratkowicach.



Filia Biblioteczna w Rudnej Wielkiej.



Dzień Bibliotekarza, Mrowla, 19.05.2017 r.

VII Ponadregionalny Konkurs Pieśni Maryjnej „Matuchnie Pieśń Niesiemy”

Mrowla, 28.05.2017 r.

VII Ponadregionalny Konkurs Pieśni Maryjnej w Mrowli „Matuchnie Pieśń Niesiemy” adresowany był dla chórów, scholi, grup oazowych, KSM oraz zespołów propagujących muzykę religijną. Organizatorem była Parafia pw. św. Łukasza Ewangelisty w Mrowli gm. Świlcza. Honorowy patronat sprawowali: Sejmik Województwa Podkarpackiego, Diecezja Rzeszowska, Starosta Powiatu Rzeszowskiego, Wójt Gminy Świlcza, Dyrektor Gminnego Centrum Kultury, Sportu i Rekreacji Gminy Świlcza zs. w Trzcianie.

Uroczystość rozpoczęła się w miejscowej świątyni Mszą św. w której uczestniczyły wszystkie zespoły i soliści. Głośno rozbrzmiewały pieśni religijne, wzrastały emocje uczestników i organizatorów:



*Maryjo, Królowo Polski
Jestem przy Tobie,
pamiętam, czuwa!*

Po przesłuchaniach wszystkich zespołów i solistów (170 osób) komisja konkursowa w składzie:

1. Justyna Drozd – przewodnicząca jury
 2. Patryk Rak – dyrygent
 3. Ks. Jan Dołoszycki
 4. Łukasz Adamus – dyrygent
- wyłoniła następujących laureatów:
Kategoria I – Zespoły wokально-instrumentalne



Msza św. rozpoczęła uroczystość.



- I miejsce – Zespół „Nutki” – Anna Piskadło, Martyna Stręk, Kamil Buda
II miejsce – Martyna Baran, Łucja i Aleksandra Wilk
III miejsce – Nikola Lib, Zuzanna Cach, Martyna Ostrowska, Aleksandra Przybyło

Kategoria II – Chóry

- I miejsce – Chór „Cantamus” z Pstrągowej
II miejsce – Chór „Alba Cantans” z Rzeszowa
III miejsce – Chór parafialny Matki Bożej Królowej Polski
Wyróżnienie Chór „Resonantae” Bratkowic

Kategoria III – Schole, KSM, Oazy, Chóry Dziecięce

- I miejsce – „Schola” ze Szkoły Sióstr Nazaretanek w Rzeszowie

II miejsce – Chór dziecięcy „Kantuski” z Trzciany

III miejsce – „Oaza” Parafii Świlcza

Wyróżnienie – „Grupa Oazowa” w Mrowli

Wszyscy uczestnicy konkursu otrzymali nagrody i pamiątkowe dyplomy.

Celem konkursu jest upowszechnianie pieśni o tematyce Maryjnej, kształtowanie wartości duchowej, zachęcanie do wspólnego śpiewu, rozbudzanie aktyw-



Na zdjęciu od lewej: A. Majka, K. Ignas, M. Styka i ks. proboszcz parafii Mrowia.

ności muzycznej i talentów wokally-instrumentalnych, a także rozwijanie wrażliwości estetycznej poprzez muzykę i śpiew. Konkurs adresowany jest dla dzieci, młodzieży oraz dorosłych.

Jury po przesłuchaniu 170 uczestników w 3 kategoriach zgłoszonych do konkursu, stwierdza wysoki poziom



Fot. Z. Lis (5)

i duże zaangażowanie wykonawców i wyraża uznanie dla wkładu pracy wszystkich instruktorów przygotowujących konkursowe zespoły. Komisja wyraża podziękowanie dla Parafii pw. Św. Łukasza Ewangelisty w Mrowli oraz Gminnego Centrum Kultury, Sportu i Rekreacji w Trzcianie za wzorową organizację logistyczną uroczystości.

Finał powiatowego konkursu fotograficznego „Dzień i noc w krajobrazie naszego regionu”

6 czerwca 2017 r., RDTL Trzciana

Na tegoroczną edycję konkursu nadesłano **235** prac, które cechował bardzo wysoki poziom. Po długich i burzliwych ustaleniach podczas rozstrzygnięcia konkursu fotograficznego jury w składzie: przewodniczący – **Adam Kus** – kierownik Działu Multimedialnych Technik – **WDK Rzeszów**, **Zbigniew Lis** – administrator RDTL w Trzcianie, **Jolanna Gajewska-Ząbek** – nauczyciel ZS w Trzcianie, **Monika Czerkies** – instruktor WDK Rzeszów, wyłoniło zwycięzców tegorocznej edycji:

• **I miejsce** – **Martyna Kapustyńska** uczennica ZS im. Jana Pawła II w Jasionce

• **II miejsce** – **Oskar Pisula** uczeń Zespołu Szkół w Trzcianie

• **III miejsce** – **Amelia Lis** uczennica ZS w Bratkowicach

oraz przyznało pięć wyróżnień: **Weronika Osypka**, uczennica ZS Rudna Wielka, **Milena Piotrowska**, uczennica SP w Jasionce, **Kacper Gunia**, uczeń ZS w Głogowie Młp., **Szymon Żańczak**, uczeń ZS w Świlczy, **Aleksandra Wal-kosz-Berda**, uczennica ZS w Trzcianie.

W trakcie oceny jury zwracało szczególną uwagę na zgodność z tematem konkursu, jakością i estetyką prac oraz oryginalne ujęcia. Dziękujemy wszystkim uczestnikom za udział i zapraszamy do kolejnych edycji konkursu. Nagrody ufundowali: **Wojewódzki Dom Kultury w Rzeszowie** oraz **Starostwo Powiatowe**.

(Inf. wł.)



Od prawej: dyr ZS w Trzcianie Zofia Draus, dyr. WDK Marek Jastrzębski, Tadeusz Pachorek, przemawia wójt A. Dziędzic.



Fot. Z. Lis (2)

Organizatorzy i laureaci.

**Śp. prof. dr hab. inż. Politechniki Poznańskiej
– Mieczysław KAWALEC (1941-2016)**

„Zasłużony dla nauki polskiej” – syn ziemi trzciańskiej

W ub.r. środowisko naukowe Politechniki Poznańskiej, studenci i rodzina pożegnali Go na zawsze w Poznaniu. Dzieciństwo spędził w Trzcianie Tu uczęszczał do szkoły podstawowej w latach 1948-55. Studia Techniczne odbył w Poznaniu i Politechnika stała się jego miejscem pracy na całe życie.

Był to:

- wybitny naukowiec, twórca krajowej szkoły naukowej z zakresu obróbki skrawaniem ze wspomaganiem laserowym, autor wielu artykułów i pozycji książkowych, szkoleń i prelekcji. z tego zakresu,
- członek Komitetu Budowy Maszyn PAN – przez 2 kadencje tj. 8 lat oraz Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk, a także Akademii Inżynierskiej w Polsce,
- długoletni pracownik Wydziału Budowy Maszyn i Zarządzania Politechniki Poznańskiej, – były Dyrektor Instytutu Technologii Maszyn i były Kierownik Zakładu Obróbki Skrawaniem.

W osobie Zmarłego PP straciła wspaniałego dydaktyka i wychowawcę młodzieży, wielkiego przyjaciela Uczelni, odznaczonego m. in. Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Pamiątkową Odznaką 60-lecia Wydziału Inżynierii (2011 r.) Mechanicznej Politechniki Poznańskiej.

Mimo oddalenia od domu rodzinnego i rozlicznych obowiązków naukowych i dydaktycznych, obowiązków męża, i ojca

w okresie wakacyjnym odwiedzał swych rodziców i szkołę, z której „wyruszył w świat”. Z czego był dumny? Z rodziny, z Politechniki Poznańskiej i swego dorobku naukowego. Cieszył się z rozwoju Trzciany, działalności kulturalno-artystycznej, nowych szkół w Trzcianie, tym że z roku na rok piękniała jego Trzciana i Rzeszów. Szczególnie cieszył się ze wspaniałego rozwijającego się środowiska ludzi wykształconych, naukowców, polityków, pedagogów bo ma to znaczny wpływ na klimat kulturalny środowiska.

Pozostawił po sobie czyny i dzieła, i ludzką pamięć, bo życie jego nie przeszło nadaremnie! Cześć Jego pamięci.

**W imieniu byłych szkolnych
koleżanek i kolegów wspominała**

Zofia Dziedzic

*Obszerny wywiad red. nacz. S. Dziedzica znajduje się
w „Trzcionce” nr 6.*

Prawdziwa wielkość ubrana jest w prostotę.

**Nauczycielska Sekcja Emerytów i Rencistów Gminy
Świlcza z żalem żegna**

mgr Stanisława Długosza
(19 VII 1936 – 13 V 2017)

– długoletniego nauczyciela, wychowawcę, dyrektora Szkół Podstawowych w Dąbrowie i Mrowli, społecznika, wspaniałego, serdecznego Kolegę i Człowieka.

Żył dla Boga, dla innych, mało dla siebie. To, co zrobił jest własnością jego uczniów współpracowników i środowisk, gdzie żył i pracował. Pojmował zawód nauczycielski jako powołanie do służby dobru wspólnemu.



Nie umarł ten – kto żyje w pamięci potomnych!

Niech spoczywa w pokoju! Cześć Jego pamięci!

Rodzinie, i bliskim składamy wyrazy żalu i współczucia.

Zatrzymamy obraz i pamięć po Tobie...

*Odeszłaś cicho, bez słów pożegnania,
Tak jakbyś nie chciała, swym odejściem smucić...
Tak, jakbyś wierzyła w godzinę rozstania,
że masz niebawem z dobrą wieścią wrócić.*

Ks. J. Twardowski



Maria Wolańska (1932-2017)

Kol. Maria Wolańska z d. Kwas ur. się 6 XI 1932 r. w Bratkowicach. Tu uczęszczała do szkoły podstawowej, a następnie do 4-letniego Liceum Pedagogicznego w Rzeszowie, które ukończyła w 1951 r. Już 15 VIII z nakazu pracy, wyjechała do Krowicy Samej, w powiecie lubaczowskim – miejscowości znajdującej się w strefie nadgranicznej ze strażnicą WOP. Została zatrudniona jako nauczyciel kierujący w 4-klasowej szkole podstawowej o 2 nauczycielach.

Niełatwe to były czasy. Społeczność była niejednolita pod względem narodowościowym, kulturowym i religijnym. Były rodziny ukraińskie, polskie, mieszane oraz przybyłe z różnych stron Polski mieszkające w PGR-ach. Wcześniej wioska była terenem działań band UPA. Wielu członków polskich rodzin było wymordowanych, dlatego pamiętano do siebie wzajemne urazy. Ludzie nie umieli ze sobą współpracować. Trudno ich było zmobilizować do pracy społecznej. Często bywało tak, że co zbudowali w dzień, w nocy zostało zniszczone (np. lodowisko dla dzieci). Byli niesłowni, dwulicowi, nieodpowiedzialni, anonimowi donosiciele. Budynek szkolny był spalony przez bandy UPA. Nauka odbywała się w 2 izbach, oddalonych od siebie ok. 300 m – jedna znajdowała się w budynku poukraińskim, a druga w prywatnym domu. Sale lekcyjne były bez jakiegokolwiek zaplecza i zimne. Zimą uczniowie siedzieli w płaszcach. Marzły ręce i zamarał atrament w kałamarzach. Do dyspozycji była tylko tablica i kreda więc dużo pomocy wykonywała sama. Komitet Rodzicielski nie udzielał się w pracy na potrzeby szkoły. Ciężkie warunki nie wpływały jednak na wyniki nauczania, co roku były coraz lepsze, mimo, że uczniowie byli w różnym wieku i różnym poziomie wiedzy. Byli także zdolni, którzy po ukończeniu szkół średnich nie wracali już do wioski. Szkoła zbiorcza była zadowolona z Jej uczniów i wychowanków a także z wyników nauczania.

Od 1963 r. przez kilka lat prowadziła placówkę sama. Nauka odbywała się systemem klas łączonych z pensum 36 godzin tygodniowo dla nauczyciela. Dopiero kiedy liczba uczniów zwięk-

szyła się, przydzielono drugiego nauczyciela.

Warunki pracy poprawiły się, gdyż w 1963 roku, oddano do użytku nowo wybudowaną drewnianą szkołkę o 2 izbach lekcyjnych, małym korytarzyku na ubrania i mieszkaniem dla nauczyciela. Otoczeniem szkoły były 4 zaniebane place poukraińskie. Trzeba było je uporządkować, a więc wyciąć dziczące drzewa, krzaki, a potem ogrodzić. Na tak przygotowanym terenie założyła ogródek kwiatowy, posadziła drzewka owocowe. Jej szkoła była mile widziana w okolicy. Gromadziła coraz więcej pomocy naukowych. Na wakacjach przywoziła je z CEZAS-u w Rzeszowie. W szkole organizowała uroczystości szkolne z okazji świąt państwowych i zgodnie z ceremoniałem szkolnym.

W tym czasie prowadziła też kurs dla analfabetów. Każdorazowo była członkiem komisji wyborczych. W środowisku udzielała się społecznie. Z młodzieżą ćwiczyła okolicznościowe przedstawienia. W KGW organizowała kursy, m.in. szycia i pieczenia. Władze oświatowe doceniały Jej pracę. Otrzymywała nagrody pieniężne. Tam przepracowała 21 lat.

W 1972 r. na własną prośbę przeniosła się do Bratkowic – rodzinnej wsi. W szkole nr 3 przepracowała kilka lat na stanowisku kierownika placówki. Odeszła na emeryturę w 1986 r..

W czasie swej pracy zawodowej ciągle dokształcała się, biorąc udział w konferencjach metodycznych i różnych kursach: m.in. bibliotekarski, kierowników szkół, Studium Nauczania Początkowego Matematyki. W 1975 roku ukończyła studia w WSP w Krakowie na kierunku – nauczanie początkowe z wychowaniem plastycznym.

Za swą pracę otrzymała:

- Brązowy Krzyż Zasługi – 1971 r.,
- Złoty Krzyż Zasługi – 1975 r.,
- Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski – 1986 r.,
- Odznakę 50-lecia przynależności do ZNP – 2005 r.

Jej pamięci dedykujemy ten wiersz (nieznanego autora)

Zgąsło światło
nastała ciemność lecz nie nocy
słowa zastygły w ciszy
wypaliła się świeca
zegar zatrzymał swój bieg
czas dobiegł kresu przeznaczenia

pozostała już tylko
ostatnia droga
pożegnanie najbliższych
ból i łzy
orszak żałobny w smutku
podąża na miejsce spoczynku
byłaś pośród nas
od dzisiaj pozostaniesz
w naszych sercach
pamięci i wspomnieniach

wiatr kołysze koronami drzew
wokół cisza zapomnienia
smutne twarze
odgłos spadających kropel deszczu
aż dzwoni w uszach
i cisza.

Ty pozostajesz tutaj
my wracamy do szarej codzienności
nie pora dla nas jeszcze

**zatrzymujemy obraz
i pamięć po Tobie**

Jej mottem życiowym było: *Dobry wychowawca to taki, który nie wtłacza, a wyzwala, nie ciągnie, a wznosi, nie ugniata, a kształtuje, nie dyktuje, a uczy, nie zadaje, a zapytuje wówczas przeżyje wraz z dziećmi wiele natchnionych chwil. W swoim długoletnim życiu stworzyłam własny kodeks wartości. Jest to szacunek do drugiego człowieka, miłość do ojczyzny, patriotyzm, sprawiedliwość, tolerancja i oczywiście miłość do rodziny. Każda z tych wartości jest ze sobą powiązana to: profesjonalizm, prawdomówność, kreatywność, odpowiedzialność, pracowitość. Bardzo chętnie poszerzałam swoją wiedzę i zawsze najważniejsze było dla mnie dobro dziecka.* („Ziemia Bratkowicka” nr 35/2015)

Od początku pracy była czynnym członkiem ZNP, w tym w Sekcji Emerytów i Rencistów – 31 lat. Zawsze pogodna, sumienna i życzliwa; stwarzała miłą atmosferę spotkań towarzyskich. Rozwijała swoje pasje: malowanie pejzaży, martwej natury, wyszywanie, szydełkowanie i robótki na drutach. Swoje prace pokazała na jednym z naszych spotkań. Dużo czytała książek podróżniczych i przygodowych, rozwiązywała krzyżówki. Podkreślała, że spełniła swoje marzenia – wróciła do rodzinnej wioski, wraz z mężem wybudowała dom, wychowała dwie córki Miała pięcioro wnucząt i prawnuczka. Jedna z wnuczek poszła w ślady babci i też została nauczycielką.

Odeszła niespodziewanie **22 maja 2017 r.** Przeżyła 85 lat. Spoczęła na miejscowym cmentarzu w rodzinnym grobowcu. Żegnały Ją: najbliżsi, sąsiedzi, koleżanki i koledzy, znajomi.

I choć Czas już zamknął Jej księgę życia, to pozostanie w naszej pamięci i wspomnieniach: bliskich i znajomych, uczniów i wychowanków, w kronikach: szkolnej i związkowej.

Rodzinie Zmarłej składamy głębokie wyrazy współczucia.

W imieniu Sekcji Emerytów i Rencistów ZNP w Świlczy
– **Zofia Toś**

Zmarł były proboszcz bratkowickiej parafii

W dniu 23 maja 2017 roku w szpitalu w Przeworsku zmarł śp. ks. kan. dr Stanisław Wojnar były proboszcz bratkowickiej parafii pw. św. Jana Chrzciciela w latach 1970-1979.

Urząd parafialny w Bratkowicach objął z dniem 24 maja 1970 r. (wcześniej był proboszczem w parafii Boratyn k. Przeworska). Zastał kościół w trakcie przebudowy. Już od pierwszych dni zarządzania bratkowicką parafią, energicznie przystąpił do pracy. Wkrótce jego staraniem otynkowano kościół wewnątrz, podniesiono poziom prezbiterium, posadzkę wyłożono terakotą, wykonano nowy ołtarz główny i inne niezbędne prace. Doprowadzona do estetycznego wyglądu świątynia, została poświęcona 27 września 1970 r. przez ks. bp. Ignacego Tokarczuka, ówczesnego Ordynariusza Diecezji Przemyskiej.

W tym samym roku, staraniem ks. St. Wojnara, wykonane zostały figury do ołtarza głównego, ołtarzy bocznych oraz stacje Drogi Krzyżowej. Ich autorem i wykonawcą był Ryszard Ryba – rzeszowski artysta rzeźbiarz. Uroczystego poświęcenia figur dokonał ks. bp Tadeusz Błaszkiewicz w dniu 27 września 1971 roku. Rok później, także dzięki determinacji ks. St. Wojnara, zakupiono nowe organy kościelne, które w lipcu 1972 roku, zostały poświęcone przez ks. bp. Stanisława Jakiela.

Ks. Stanisław Wojnar, jako proboszcz parafii, wyjątkowo dbał o estetyczny wygląd bratkowickiego kościoła. W pierwszych miesiącach 1974 roku, posadzkę w świątyni wyłożono czarno-białą terakotą, według projektu R. Ryby. Jesienią tegoż roku ks. proboszcz zlecił wykonanie polichromii wewnątrz kościoła. Prace te w ciągu zaledwie dziesięciu miesięcy, wykonał Stanisław Jakubczyk – krakowski artysta malarz. Polichromia została uroczystie poświęcona 21 grudnia 1975 roku przez ks. bp. Ignacego Tokarczuka. Polichromia ta niemal w całości zachowała się do dziś, mimo gruntownej rozbudowy bratkowickiego kościoła w latach 2002-2009. Pełniąc służbę duszpasterską w Bratkowicach ks. St. Wojnar, studiował na Akademii Teologii Katolickiej w Warszawie, gdzie w 1978 r. uzyskał tytuł doktora prawa kanonicznego. Jako proboszcz miał jeszcze wiele planów i pomysłów dotyczących dalszego upiększenia świątyni i rozwoju bratkowickiej wspólnoty parafialnej...

Ks. St. Wojnar odszedł z bratkowickiej parafii z dniem 15 września 1979 roku. Dalszą służbę duszpasterską pełnił odtąd w odległej Diecezji Koszalińsko-Kołobrzeskiej, jako proboszcz w kilku parafiach. Starsi parafianie z Bratkowic pamiętają osobę śp. ks. St. Wojnara. W pamięci wielu z nich, pozostał jako proboszcz szczególnie dbający o sprawę parafii. Był duszpasterzem bardzo życzliwym, czułym na ludzka krzywdę, uczynnym, odnoszącym się z wielkim szacunkiem do wiernych, zawsze służył dobrą radą i pomocą.

W 2002 roku ks. kan. dr St. Wojnar przeszedł na zasłużoną emeryturę. Powrócił do Archidiecezji Przemyskiej, gdzie zamieszkał w parafii Kańczuga k. Przeworska. Służył tu wiernie Bogu i pomagał w pracy miejscowym duszpasterzom. Pełnił też zaszczytną funkcję adwokata w Sądzie Metropolitalnym w Przemyśle.

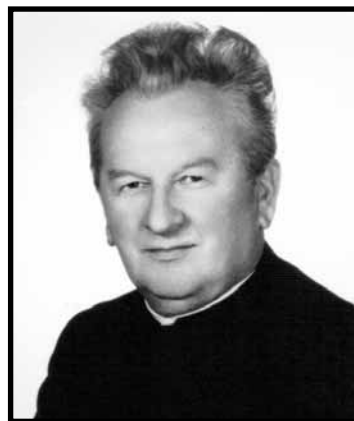
Pracując w Diecezji Koszalińsko-Kołobrzeskiej w latach 1979-2002, otrzymał tytuł Kanonika Honorowego Kapituły Katedralnej Koszalińskiej. W tym okresie pełnił zaszczytną funkcję wiceoficjała Sądu Biskupiego w Koszalinie. W latach 1988-1998 był wykładowcą teologii pastoralnej, katolickiej nauki społecznej oraz prawa wyznaniowego i kanonicznego w Wyższym Seminarium Duchownym w Koszalinie.

Uroczystość pogrzebowa

Pogrzeb śp. ks. kan. dr. Stanisława Wojnara odbył się 26 maja 2017 roku w Kańczudzie. Uroczystej mszy św. pogrzebowej przewodniczył ks. prał. Henryk Rykała. Homilię wygłosił ks. kan. Tadeusz Preis. Śp. ks. St. Wojnar, pochowany został na cmentarzu parafialnym w Kańczudzie. W pogrzebie zmarłego księdza uczestniczyli licznie księża z Archidiecezji Przemyskiej i Diecezji Rzeszowskiej. W ostatniej drodze zmarłemu śp. proboszczowi, towarzyszyła również delegacja parafian z Bratkowic na czele z ks. kanonikiem Józefem Książkiem oraz ks. Bogusławem Grędysą – rodakiem bratkowickim (obecnie proboszczem parafii w Angarsku na dalekiej Syberii).

Wieczny odpoczynek racz Mu dać Panie...

Władysław Kwoczyński



**Ks. kan. dr Stanisław Wojnar
(1930-2017)**



Elżbieta Borciuch

„Przysłowia – skarbnicą prawd i mądrości ludowych”

XIV EDYCJA GMINNEGO KONKURSU REGIONALNEGO „MOJE GNIAZDO”

Bratkowice, 5.04.2017 r.

Przysłowia towarzyszyły człowiekowi od najdawniejszych czasów niemalże we wszystkich językach świata. Kolębką najstarszych przysłów europejskich była starożytna Grecja.

Drugim źródłem był starożytny Rzym, trzecim źródłem przysłów była Biblia, szczególnie jej Księgi przypowieści.

Chyba każdy używa od czasu do czasu jakichś przysłów i powiedzeń, ale czy znamy ich genezę? W większości przypadków pewnie nie, a szkoda, bo niestety przysłowiowi towarzyszy ciekawa przypowieść, przygoda czy historia.

Przysłowia mądrością narodów – „Co dwie głowy, to nie jedna”

Przysłowia wywodzą się z różnych dziedzin kultury. Jedne powstają anonimowo, tak jak pieśń ludowa, bajka czy zagadka, i biorą swój ród z dawnej obyczajowości, wierzeń, zabobonów, z zapomnianych już dzisiaj formułek prawniczych i medycznych, z obserwacji przyrodniczych i meteorologicznych, z praktyki różnych zawodów, z anegdot i dowcipów sławnych ludzi.

Są również przysłowia, które wywodzą się spod najwspanialszych piór pisarzy i myślicieli, np. „*Nie czas żałować róż gdy płoną lasy*” wywodzi się z „Lilii Wenedy” Juliusza Słowackiego, a słynne „*Być, albo nie być*” z „Hamleta” Wiliama Szekspira.

Do języka polskiego termin *przysłowie* wprowadził Andrzej Maksymilian Fredro („*Przysłowia mów potocznych*”, 1658).

W staropolszczyźnie przysłowia określano także terminem *przypowieść* albo *porzekadło*.

Przysłowie jest bardzo swoistym gatunkiem literackim, stojącym na pograniczu literatury i języka potocznego. Przybiera postać stwierdzenia lub pouczenia, przeważnie jednozdaniowego.

Cechą tematyczną przysłów jest ich sens moralny – przysłowia są, bowiem, z reguły przestrogi, nakazami, zakazami i pouczeniami. Wyróżnikiem ga-

tunkowym przysłowia jest także jego powtarzalność – przysłowia znane są powszechnie lub przynajmniej bardzo szeroko na danym obszarze kulturowym.

Przebieg konkursu

„Gość w dom – Bóg w dom”

Finał XIV edycji konkursu regionalnego „Moje Gniazdo” zorganizowany został przez Szkołę Podstawową nr 2

uroczystego otwarcia i powitania licznie zgromadzonych uczestników, gości honorowych, przedstawicieli gminnych stowarzyszeń regionalnych, organizacji społecznych i kulturalnych, nauczycieli i opiekunów.

Dyr. B. Wasilewska-Naróg w krótkim wystąpieniu nawiązała do tematyki konkursu *Przysłowia skarbnicą prawd i mądrości ludowych*, uświadamiając zebranym ich częstotliwość używania i jak wiele prawd, płynących z nich, jest do dziś aktualnych.

Większość tekstu przemówienia skomponowana została, właśnie, z przy-



Co 5 głów w zespole konkursowym to nie jedna...

im. Jana Pawła II w Bratkowicach przy współudziale Gminnego Centrum Kultury, Sportu i Rekreacji Gminy Świlcza z s. Trzcianie. Uczestnicy konkursu i zaproszeni goście przybyli do siedziby tejże szkoły.

W uroczystej atmosferze, w pięknie udekorowanej sali gimnastycznej dyr. szkoły mgr Barbara Wasilewska-Naróg powitała zebranych i ze wzruszeniem poprosiła, aby uroczystość rozpocząć minutą ciszy, wspominając śp. Zdzisława Rzepkę i śp. Marię Stokłosę, którzy jeszcze w ubiegłym roku zasiadali wśród konkursowych gości. Po tej pełnej wzruszenia chwili Dyrektor szkoły dokonała

słów, sentencji i porzekadeł. Całość przemówienia urzekła oryginalnością.

Następnie o głos zabrał Wójt Gminy Świlcza – mgr inż. Adam Dziedzic, który wspominał, że i jemu przysłowia towarzyszą od najmłodszych lat, stanowią bardzo przydatny zasób językowy i spełniać mogą różnorodne role.

Zwrócił się do uczestników, podkreślając z zadowoleniem, że kultywują tradycje, które dzięki nim są ocalane od zapomnienia.

Serdecznie gratulował finalistom. Wszystkim zebranym złożył życzenia z okazji zbliżających się Świąt Wielkanocnych.

Kategorie konkursowe i zmagania uczestników „Bez pracy nie ma kołaczy”

Zanim rozpoczęły się zmagania uczestników klas starszych, do warsztatów plastycznych zostali zaproszeni najmłodsi goście – grupa przedszkolaków z Publicznego Przedszkola w Bratkowicach, która wspólnie z dziećmi z Oddziału Przedszkolnego naszej szkoły pod

przysłowie prawidłowe np.: *Baba z wozu, tam trzeci korzysta.*

Publiczność w ramach zabawy dostała do rozwiązania puzzle oraz ciągi wyrazowe, w których wyodrębniano ukryte przysłowia np.: *Lepiej mądrym stracić niż głupim zyskać, czepić się jak rzępsiego goon, ani daleko pada jabłko od jabłoni.*

Podczas, gdy drużyny konkursowe zmagaly się ze swoimi zadaniami publiczność mogła obejrzeć prezentację multimedialną, przygotowaną przez naucz. Natalię Krupską, dotyczącą powstania i znaczenia niektórych przysłów i po-

Daniel, Patrycja Wąsik, Natalia Szczepańska oraz drużyna z ZS w Rudnej Wielkiej w składzie: Jan Waltoś, Zuzanna Sabat, Aniela Węgrzynowicz.

- III miejsce ex aequo: drużyna z NSP w Bratkowicach w składzie: Magdalena Surowiec, Gabriela Jucha i Jakub Kopeć oraz drużyna z ZS w Trzcianie w składzie: Maciej Polak, Klaudia Klesyk i Błażej Nyzio.

„Przysłowia ludowe na miesiące kalendarzowe” – konkurs plastyczny dla klas 0-III

„Czego Jaś się nie nauczy, tego Jan nie będzie umiał”

W tej kategorii wzięło udział ponad 130 uczestników z przedszkoli i szkół podstawowych naszej gminy. Uczestnicy mieli zaprojektować kartkę z kalendarza na dowolny miesiąc i podpisać ją odpowiednim przysłowiem ludowym.

Różnorodnie wykonane prace zostały wyeksponowane na korytarzu szkolnym, a te nagrodzone i wyróżnione w sali gimnastycznej, wzbudzając zainteresowanie i zachwyt zwiedzających. Nagrody laureatom wręczył wójt A. Dziedzic.

z przedszkoli i oddziałów przedszkolnych:

- I miejsce: Lilianna Kania OP/ZS Trzciana,
- II miejsce: Michał Lasek ZS Dąbrowa, Iza Mazur OP/ZS Rudna Wielka,
- III miejsce: Michałina Gotkowska PP Świlcza Daria Szopa PP Bratkowice,
- wyróżnienia: Sandra Depowska OP Trzciana, Patrycja Grabowska OP Mrowla, Jakub Warzocha OP/SP2 Bratkowice, Nikola Janusz OP Rudna Wielka;



Od lewej: dyr. B. Wasilewska-Naróg z laureatami.

okiem nauczycielki plastyki Anety Suslinnikow, wykonała ciekawą pracę plastyczną, ilustrującą przysłowie *Kwiecień plecień, bo przeplata, trochę zimy, trochę lata.*

„Warto znać przysłowia” – kategoria literacka dla klas IV-VI

„Jak sobie pościelisz, tak się wyśpisz”

Tę kategorię konkursową przygotowała i sprawnie poprowadziła nauczycielka języka polskiego Bogumiła Majka. Do rywalizacji przystąpiło pięć drużyn, które oceniała komisja konkursowa. Tworzyli ją: Zofia Dziedzic – polonistka, em. dyr. szk. i red. nac. „Trzcionki”, Zofia Toś – em. dyr. szk. w Błędowej Zgł., Barbara Wróbel – polonistka, em. dyr. szk. doradca metodyczny j. polskiego.

Zadania obejmowały podanie znaczenia wybranego przysłowia, rozwiązanie krzyżówki przez uzupełnienie brakującego wyrazu w przysłowiu i odgadnięciu hasła (*Kto pyta nie błądzi*). Dzieci odgadywały również przysłowia ukryte w kalamburach rysunkowych, układały z dwóch części pomieszanych przysłów

wiedzeń np.: z *innej becзки, niedźwiedzia przysługa*. Zaprezentowali ją zebrałym uczniowie klasy V – Jakub Półtorak i Wiktor Linek.

Oto wyniki rywalizacji drużyn:

- I miejsce: drużyna z SP nr 2 w Bratkowicach w składzie: Kinga Jarosz, Brygida Wojton, Gabriela Baran.
- II miejsce ex aequo: drużyna z SP nr 1 w Bratkowicach w składzie: Jakub



Panie polonistki i uczniowie z Bratkowic.

Fot. Z. Lis (3)

z kl. I-III:

- I miejsce: Anna Wąchadło ZS Rudna Wielka, Barbara Pijar ZS w Bratkowicach, Emilia Hadyś ZS Trzciań,
- II miejsce: Marta Lasek SP Dąbrowa, Miłosz Piątek SP2 Bratkowice, Milena Skrzypek ZS Świlcza, Izabela Trzeciak SP1 Mrowla, Karolina Dworak NSP Bratkowice, Sabina Draus ZS Rudna Wielka,
- wyróżnienia: Jakub Ciośmak SP2 Bratkowice, Aleksandra Kokoszka ZS Świlcza, Marcin Grędyś SP1 Bratkowice, Łukasz Trusz ZS Trzciań, Piotr Jandziś ZS Świlcza.

„Żyjemy naprawdę tylko wtedy, kiedy cieszymy się ludzką życzliwością”.

J.W.Goethe

Podsumowania konkursu dokonała przew. Komisji Zofia Dziedzic. W ciepłych słowach wyraziła swoje zadowolenia, że dzięki organizacji konkursu w szkole, stajemy się szkołą środowiskową, gdyż w jego organizację angażują się mieszkańcy wsi oraz ludzie pełniący funkcje samorządowe. Zwróciła także uwagę na tematykę konkursową, która jest niezmiernie ważna. Uczy kultywowania tradycji i kultury regionalnej. Uczniowie przygotowując się do udziału w konkursie musieli sięgnąć w rozmowach do rodziców, dziadków, co dzisiaj jest niezmiernie waż-

ne. Zwróciła się do zebranych cytując przysłowie: *Cudze chwalcie, swego nie znacie, sami nie wiecie, co posiadacie.*

Dyrektor Szkoły wręczyła członkom Komisji Konkursowej drobne gadżety, dziękując za pracę. Wszyscy, którzy przyczynili się do organizacji konkursu otrzymali dyplom z podziękowaniami.

Wspólną degustacją „swojskiego jada” w radosnej przedświątecznej atmosferze zakończono edukacyjną imprezę, która dopełniła przeżycia duchowe uczestników. Na pięknie udekorowanych stołach znajdowały się tradycyjne potrawy: wiejski chleb, swojska kiełbasa i wędliny, biały barszcz z jajkiem i różnego rodzaju wypieki. Na miłych rozmowach szybko mijał czas.

**„Bez pracy
nie ma kołaczy”**

Honorowymi gośćmi imprezy byli:

1. Adam Dziedzic – wójt gminy Świlcza,
2. Ks. Józef Książek – proboszcz parafii Bratkowice,
3. Tadeusz Pięta – prezes Towarzystwa Przyjaciół Ziemi Bratkowickiej,
4. Tomasz Wojton – radny powiatu rzeszowskiego,
5. Maria Nowożeńska – przewodnicząca Koła Gospodyń Wiejskich w Bratkowicach,

6. Zofia Dziedzic – redaktor naczelna „Trzcionki”,
7. Zofia Toś – emerytowany dyrektor SP w Błędowej Zgłobieńskiej, miłośnik folkloru,
8. Barbara Wróbel – emerytowana nauczycielka języka polskiego dyr. szk. i doradca met. j. polskiego,
9. Zbigniew Lis – administrator Regionalnego Domu Tradycji Ludowych przy ZS w Trzciań,
10. Członkowie Rady Rodziców w miejscowej szkole.

Podziękowania
**„Czym chata bogata,
tym rada”**

Serdecznie dziękujemy darczyńcom, a w szczególności wójtowi gminy Świlcza. Adamowi Dziedzicowi i radnej gminy Świlcza p. Natalii Skubie-Więclaw za przekazanie dla dzieci słodkiego poczęstunku oraz p. Tadeuszowi Pięcie za ufundowanie albumów na nagrody dla uczestników.

Dziękujemy również rodzicom uczniów naszej szkoły, uczestnikom i wszystkim zaangażowanym w organizację i przebieg konkursu „Moje Gniazdo”.

Marzena Róg

Dni piękności w ŚDS w Woliczce

Środowiskowy Dom Samopomocy w Woliczce gm. Świlcza w ramach współpracy z różnymi instytucjami i integracji ze środowiskiem lokalnym, od czerwca 2015 roku zainicjował cykl spotkań „Warsztaty urody: Dzień piękności”.

W ciągu ich trwania uczennice kierunku fryzjersko-kosmetycznego Zespołu Szkół Techniczno-Weterynaryjnych w Trzciań, pod czujnym okiem prof. Agnieszki Majki – kierownika praktyk zawodowych, dokonywały prawdziwych metamorfoz. Odbyło się pięć takich spotkań. Początkowo to my jeździliśmy do salonu fryzjerskiego w Zespole Szkół, po dwóch takich wizytach to uczennice przyjeżdżały do nas – do ŚDS w Woliczce.

Nasi uczestnicy korzystali z wszelkich zabiegów upiększających. Panie ścinały, farbowały i modelowały włosy oraz wykonywały hennę.

Panowie także nie pozostali bez pielęgnacji swoich włosów i zarostu. To wielka frajda, radość i wygoda, że na miejscu w ŚDS-ie każdy mógł poddać się fachowo przeprowadzonemu zabiegom fryzjerskim i doświadczyć pozytywnej przemiany swojego wizerunku, a uczennice miały okazję doskonalić swoje umiejętności.

Bardzo jesteśmy wdzięczni, że naucz. zawodu A. Majka mimo natłoku zajęć i obowiązków znajduje zawsze czas i nigdy nie odmawia przyjazdu do ŚDS w Woliczce.

Uczennice przyjeżdżające są przesympatyczne i bardzo zaangażowane, a nieraz przychodzi im stawić czoło prawdziwym wyzwaniom. W dowód wdzięczności nasi goście zostają zawsze przez nas obdarowani naszymi wyrobami rękodzieła. Mamy nadzieję, że nasza współpraca będzie trwała i czekamy z niecierpliwością na kolejne warsztaty.





Małgorzata
Czastkiewicz

GENIUS LOGICUS – uczennice Zespołu Szkół w Rudnej Wielkiej podbijają Europę!

Miło mi poinformować Czytelników naszego gminnego czasopisma „Trzcionka”, że nasze dwie gimnazjalistki: **Paulina Bartnik** i **Natalia Kurdziel** odniosły olbrzymi sukces edukacyjny w międzynarodowych zawodach – **GENIUS LOGICUS**.

Jest to bardzo popularny międzynarodowy konkurs logiczny, odbywający się w 16 państwach.

Uczestnicy muszą posiadać umiejętność rozwiązywania zadań logicznych, łamigłówek i rebusów. Zadania są formułowane w taki



Natalia Kurdziel



Paulina Bartnik

sposób, by zawodnicy byli w stanie odnaleźć właściwe rozwiązanie dzięki zdrowemu rozsądkowi i logicznemu kojarzeniu faktów. Taka forma umożliwia trening i rozwój logicznego myślenia oraz zdolności intelektualnych uczniów, które przydają się w matematyce, fizyce i innych przedmiotach wymagających rozwiązywania problemów.

W ubiegłym roku dziewczęta brały w nim udział „online” z pomiarem czasu i znalazły się „na podium” zajmując odpowiednio **2.** i **3.**



miejsce w Polsce w I etapie tego konkursu (w kategorii *starsi uczniowie*). Tym sposobem zakwalifikowały się do RUNDY MISTRZÓW (II etap), który odbył się w **listopadzie 2016 roku**. **Natalia Kurdziel** zdobyła **1 miejsce**, czyli jest najlepsza z najlepszych uczestników z Czech, Słowacji, Węgier, Słowenii, Chorwacji, Rosji i Polski. **Paulina Bartnik** zajęła **7. miejsce** z siedemnastu, czyli też potwierdziła swoją wielką klasę.

Gratuluje serdecznie i życzę następnych sukcesów.

Na stronie <http://www.geniuslogicus.eu/pl/sutaze-pre-skoly/1657/3526/B/> można obecnie obejrzeć ich wyniki, jakie uzyskały w kategorii *starsi uczniowie*.

SMACZNIE – ZDROWO – KOŁOROWO!

28.04.2017 r. Szkolny Dzień Promocji Zdrowia w Zespole Szkół w Świlczy

Szkolny dzień promocji zdrowej żywności w ramach Ogólnopolskiego Programu „Trzymaj formę” zajmuje stałe miejsce w kalendarzu wydarzeń szkolnych w Zespole Szkół w Świlczy. W tym roku był przygotowany pod hasłem **SMACZNIE – ZDROWO – KOŁOROWO!**

Program „Trzymaj Formę” pomaga rozwijać zainteresowania uczniów i poszerza ich wiedzę o świecie. Realizowany jest metodą projektu, dzięki czemu wykracza poza podstawę programową i programy nauczania szkoły.

Nie! nadwaga i otyłość – Tak! zdrowie i radość!

Projekt służy promocji aktywności fizycznej, uczy prawidłowego, czyli zróżnicowanego i zbilansowanego sposobu odżywiania się dzieci i młodzieży, ze

szczególnym uwzględnieniem odpowiedzialności indywidualnej za zdrowie i zasady wolnego wyboru. Taka konstrukcja programu, daje dużą swobodę wyboru sposobu jego realizacji, umożliwia uczniom poszukiwanie i realizowanie własnych pomysłów prozdrowotnych i ma niewątpliwie wpływ na jego skuteczność.

Zróżnicowana dieta pozwala zachować zdrowie, dobre samopoczucie i świetną kondycję. Prawidłowe żywienie może zapobiec wielu kłopotliwym problemom zdrowotnym, takim jak nadwaga lub otyłość, kruche kości czy cukrzyca, a także dolegliwościom związanym z brakiem koncentracji i trudnościami w nauce. Zbilansowana dieta dla dziecka to również dawanie mu szansy na pełne wykorzystanie potencjału umysłowego.

ABC dobrego odżywiania

W dniu 28 kwietnia br. uczniowie, nauczyciele, pracownicy szkoły oraz goście mogli skosztować świeżych warzyw, owoców, soków, jogurtów oraz serków o niskiej zawartości tłuszczu.

Uczniowie uczyli się komponować zdrowe i urozmaicone kolorystycznie posiłki pogłębiali wiedzę na temat zdrowej diety. Odkryli się również spotkanie z **Justyną Stręk** przedstawicielką firmy „RoImlek”, która wyjaśniła uczniom, jak

ważne jest spożywanie świeżych produktów nabiałowych, owoców i warzyw, gdyż wszystkie nabyte dobre nawyki i przyzwyczajenia żywieniowe mają wpływ na nasze dorosłe życie. Było to małe ABC na temat zdrowego odżywiania.

Stoły z produktami wyglądały wykwintnie i estetycznie, a degustacja wyzwołała u uczniów wielki entuzjazm. Bardzo cieszy nas fakt, że uczniowie i rodzice już od kilku lat aktywnie uczestniczą w organizacji Dnia Promocji Zdrowia oraz to, że udało się zaszczepić w nich – mam nadzieję, że skuteczne – nawyki zdrowego stylu żywienia.

Dzieci poznały zasady żywieniowe – zdobyły wiedzę, co jeść i w jakich ilościach, żeby być zdrowym i mieć ładny uśmiech. Na podsumowanie programu wszystkie dzieci otrzymały pyszne i zdrowe jogurty.

„Dzień Promocji Zdrowia” przygotowały nauczycielki: Małgorzata Kłós, Elżbieta Trzyna, Bożena Łyszczek oraz Sebastian Szetela.



Stoły ugięły się pod ciężarem owoców, warzyw i sałatek.



Apetyty dopidywały.

Rola literatury w rozwoju dziecka

Wiek przedszkolny to okres, w którym kształtują się trwałe nawyki dzieci, w tym również czytelnicze, ma także miejsce kształtowanie procesów uczuciowych, poznawczych. Niestety, w obecnych czasach, coraz mniejsza liczba dzieci i młodzieży sięga w wolnym czasie po książkę, wybierając w zamian komputer, lub telewizję. Jeśli chcemy, aby nasze dzieci wyrosły na mądrych, dobrych i szczęśliwych ludzi – czytamy dzieciom! Ładna, kolorowa książka przyciąga wzrok dziecka i zachęca do jej przeczytania.

***Książka jest to mędrzec łagodny i pełen słodczy.
Puste życie napelnia światłem, a puste serce wzruszeniem...
Książka wszystko potrafi.***

Kornel Makuszyński

Z punktu widzenia psychologii książka może spełniać ważną rolę w wychowaniu dziecka:

- Rozwija wrażliwość estetyczną, co pozwala otworzyć się dziecku na wartości, które niesie ze sobą literatura,
- Wpływa na rozwój intelektualny: poszerza możliwość poznania świata, doskonali mowę, kształci myślenie, ćwiczy pamięć i uwagę,
- Kształtuje wyobraźnię, postawę twórczą dziecka,
- Rozwija życie emocjonalne,
- Ma doniosłe znaczenie w dziedzinie wychowania społecznego; pozwala zrozumieć innych ludzi, sprzyja procesowi utożsamiania się z losami bohaterów, zaspokaja potrzeby wzorów zachowań, poczucie więzi społecznej,
- Buduje więź między dorosłymi, a dzieckiem,
- Ma możliwość pogłębiania wrażliwości moralnej czytelnika.

Zadaniem przedszkola jest rozbudzenie zaciekawienia, dzieci literaturą. Jednak w czasach jakich żyjemy sukces wychowawczy przedszkola zależy w dużej mierze od współpracy z rodzicami. Wychowanie do czytania jest pracą żmudną i wieloletnią, powinno rozpocząć się jak najwcześniej. **Pamiętajmy, że nikt nie rodzi się czytelnikiem, a zamiłowanie do czytania musi być pobudzane przez inne osoby.** Bezcenny jest systematyczny kontakt z książkami, polegający na wspólnym ich wyborze, czytaniu, opowiadaniu, oglądaniu, słuchaniu. Takie pozytywne doświadczenia z wczesnego dzieciństwa stanowią ważne przygotowanie do pierwszych szkolnych lektur.

Przedszkole Publiczne w Bratkowicach zachęca dzieci do spotkań z literaturą poprzez:

- Słuchanie opowiadań, baśni, legend, bajek, czytanych podczas zajęć oraz w czasie wolnym, przez na-

uczycieli przedszkola, zaproszonych gości, rodziców,

- Spotkania z autorami wierszy dla dzieci,
- Spotkania w bibliotece,
- Uczestnictwo w teatrykach wystawianych w oparciu o znane bajki,



Zapamiętamy swoje role!

- Recytację wierszy,
- Kolorowanie postaci z bajek.

W ten sposób realizowane są podstawowe kierunki polityki oświatowej państwa w roku szkolnym 2016/2017: rozpowszechnianie czytelnictwa, rozwijanie kompetencji czytelniczych wśród dzieci i młodzieży.

Oto kilka praktycznych rad dotyczących przybliżania dzieciom tekstów literackich:

- Od najmłodszych lat dziecka twórzmy dobrą atmosferę dla wspólnego czytania. Nawet jeśli nasze dziecko opanowało już umiejętność czytania, nie pozostawiamy go samotnie z książką, gdy zgłasza potrzebę przeczytania mu czegoś,
- Oprócz czytania w dowolnym momencie dnia warto mieć stały czas przeznaczony na ten cel,
- Czytajmy na raz niewielkie całości, lub część większej całości. Pozwoli to dziecku na lepsze zrozumienie i przeżycie utworu,
- Pozwólmy dziecku wielokrotnie wracać do tej samej książki. Zdobywa ono w ten sposób doświadczenie powtarzalności treści, ćwiczy pamięć,
- Wyjaśniamy znaczenie trudniejszych terminów,
- Podtrzymujemy zapoczątkowany przez dziecko dialog na temat tego, o czym czytamy,
- Jeśli dziecko przerywa nam czytanie, by porozmawiać na temat związany z lekturą, rozwijamy temat rozmowy spokojnie i w miarę potrzeby powróćmy do czytania,
- Jeśli dziecko przerywa nasze czytanie i zajmuje się czymś innym, ustalmy z nim czy rzeczywiście chce słuchać.

Pomimo zabiegania i szybkiego tempa życia, można poświęcić dziecku więcej uwagi. Rodzice mogą odkryć, jak wiele radości sprawia wspólne czytanie bajki, czas spędzony razem, a nie obok siebie. Czytajmy dzieciom książki, pokazujemy kolorowe ilustracje, rozmawiamy o przeczytanej treści, tłumaczymy dziecku niezrozumiałe słowa, odpowiadamy na nurtujące pytania. Maluch siedzący na kolanach mamy, czy taty czuje



Z książki płynie odwaga...



...Książka w życiu pomaga.



Chcemy książek jak słońce... i piosenek jak wiatr.

się kochany, potrzebny i ważny. Po prostu szczęśliwy.

Książka musi być stosowna do wieku. Dla najmłodszych – z grubymi kartkami oraz z kolorowymi ilustracjami. Nawet najbardziej opornego przedszkolaka zacieka książka z „okienkami”, pod którymi coś się kryje.

Dobór książki powinien uwzględniać też zainteresowania dziecka. Chcąc rozbudzać w dziecku głód poszukiwania wiedzy w literaturze oraz jego wrażliwość, otaczajmy je książkami, które wpiszą się w jego zainteresowania.

Poza tym: **o gustach się nie dyskutuje.** Zaakceptujmy fakt, że nasze dziecko ma swoje czytelnicze preferencje, nie zawsze zgodne z naszymi – nie krytykujmy książek, które czyta nasze dziecko, nie kpijmy z ich tematyki, nie nazywajmy ich bezwartościowymi.

Pamiętajmy też o tym, że **książki, które z chęcią czytaliśmy w dzieciństwie, nie muszą zachwycać naszych dzieci.** Nie obawiamy się literatury współczesnej, opowiadającej historie bohaterów znanych dzieciom z ekranów kin, telewizorów i komputerów. Ich postaci są bliższe naszym dzieciom, ich pragnieniom, marzeniom, problemom codziennym.

Warto pamiętać, że codzienne czytanie dziecku:

- Rozwija język, pamięć i wyobraźnię,
- Uczy myślenia, poprawia koncentrację,
- Wzmacnia poczucie własnej wartości dziecka,
- Poszerza wiedzę ogólną,
- Ułatwia naukę, pomaga odnieść sukces w szkole,
- Uczy wartości moralnych, pomaga w wychowaniu,
- Zapobiega uzależnieniu od telewizji i komputerów,
- Chroni przed zagrożeniami ze strony masowej kultury,
- Kształtuje nawyk czytania i zdobywania wiedzy na całe życie.

Jak zauważył Umberto Eco „kto czyta książki, żyje podwójnie”. Jeżeli więc nie chcesz, by Twój maluszek żył w jednowymiarowym świecie wypranym z prawdziwych emocji, postaraj się, by polubił literaturę. Dlatego warto wrócić do starych, dobrych sposobów spędzania wolnego czasu. **Warto czytać dziecku codziennie!!!**

Literatura:

1. Mieszkała Anna, *20 minut cudów* – wywiad z Ireną Koźmińską, miesięcznik Dyrektora Przedszkola, nr 10/2013.
2. Ratyńska Halina, *Rola książki i czasopiśma w wychowaniu przedszkolnym*, W: Kultura literacka w przedszkolu, (red.) S. Frycie, I. Kaniowska-Lewańska, Warszawa 1988.
3. Sienkiewicz-Wilowska Julia Anastazja, *Rola literatury w rozwoju dziecka*, „Wychowanie w przedszkolu”, 2013, nr 5.
4. Szuman Stefan, *Wpływ bajki na psychikę dziecka*, Warszawa 1979.

Niezwykły gość na obchodach Dnia Języków Obcych w Zespole Szkół w Rudnej Wielkiej

Dnia 6 kwietnia 2017 r. w Zespole Szkół w Rudnej Wielkiej odbyła się coroczna edycja Święta Języków Obcych, w tym roku wydarzenie to było wyjątkowe z dwóch powodów, po pierwsze postanowiliśmy pierwszy wziąć pod lupę zwyczaje wielkanocne w krajach anglojęzycznych i niemieckojęzycznych, a po drugie zaprosiliśmy do nas kogoś wyjątkowego.

Wielkanoc w Polsce, na zachodzie Europy i w Kanadzie

Uczniowie klasy II b gimnazjum – Jakub Rola i Adrian Barczak pod opieką p. Barbary Tarnowskiej-Mazan przygotowali prezentację multimedialną na temat zwyczajów świątecznych panujących w Wielkiej Brytanii i ich historii w tym kraju, natomiast uczennice klasy Ib gimnazjum – Zuzanna Wilk i Alicja Korzeny pod opieką p. Bernadety Nykiel przygotowały podobną prezentację na temat tych zwyczajów panujących w krajach niemieckojęzycznych. Obie prezentacje zwieńczone były krótkimi filmikami z narracją w języku angielskim i niemieckim.



Joshua Kaye.



nocnych obowiązujących w Kanadzie (ponieważ stamtąd pochodzi). Dowiedzieliśmy się, że różnią się one trochę od tych, z którymi można spotkać się w Wielkiej Brytanii.

Wielkanoc w Kanadzie jest charakterystyczna tym, że ponieważ jej mieszkańcami są to głównie społeczności anglo lub francuskojęzyczne i słowiańskie nacje i obrzędowość jest różna. Trwają tylko jeden dzień, Polacy świętują po polsku.

Zafascynowani uczniowie zadawali pytania wyjątkowemu gościowi, było miło i sympatycznie, a przede wszystkim młodzież ćwiczyła żywą mowę w językach okazało się, że Josh mówi słabo w języku polskim, ale bardzo mu się podoba życie w naszym kraju.

Zabawy i gry edukacyjne

Na koniec uczniowie mieli szansę zagrać w „Milionerach”. Na pytania odpowiadali w parach, ale mieli tylko kilka sekund na zaznaczenie poprawnych odpowiedzi. Ich wiedza była ogromna, dlatego na sześć drużyn, biorących udział w zmaganiach przyznaliśmy jedno pierwsze miejsce i ex aequo pięć drugich miejsc. Nagrody w konkursie sponsorowało wydawnictwo Macmillan oraz New English School z Rzeszowa, a były to między innymi: słowniki obrazkowe, zestawy fiszek i kart do gry w języku angielskim słuchawki, długopisy, breloki. Jeszcze większym zainteresowaniem cieszył się quiz, w którym mogli brać wszyscy uczniowie, a pytania były podchwytliwe, np. „Jakiego koloru są portfele rozdawane przez brytyjską królową w Wielki Czwartek podczas obchodów Royal Maundy?”.

Dzień Języków Obcych na długo zostanie w pamięci naszych uczniów, a co najważniejsze wiedza, którą wtedy zdobyli szybko nie umknie. Spotkanie z obcokrajowcem było świetną okazją do poszerzenia horyzontów i zainteresowania się inną kulturą, czego dowodzą reakcje naszych uczniów, którzy ciągle jeszcze pytają, czy pan Josh odwiedzi szkołę ponownie, bo pojawiły się nowe pytania, które chcieliby mu zadać.

Spotkanie z obcokrajowcem

Dyrektor ZS Janina Godlewska zaprosiła na spotkanie z młodzieżą **Michalinę Gromadzką-Róg** – właścicielkę New English School w Rzeszowie. Gościem niecodziennym był **Kanadyjczyk Joshua Kaye**, który jest native speakerem języka angielskiego, pracującym w tejże szkole językowej.

Josh opowiedział (oczywiście po angielsku) o ciekawych tradycjach wielka-



Na oczach licznej widowni – zmagania konkursowe są trudne.

Świat jest podtrzymywany oddechem dzieci śpieszących do szkoły.

(Biblia Tysiąclecia)

Kolorolandia w Zespole Szkół w Rudnej Wielkiej

Zajęcia otwarte dla przyszłych pierwszoklasistów

W czwartkowe popołudnie 23 marca 2017 roku w sali gimnastycznej szkoły rozbrzmiewały kojące dźwięki, a wnętrza sali wypełniły się radosnymi kolorami. Odbyły się bowiem zajęcia pokazowe dla przyszłych pierwszoklasistów i ich rodziców, przygotowane przez uczniów klasy III a i III b szkoły podstawowej oraz ich wychowawczynię. Te cykliczne spotkania organizowane są od wielu lat i cieszą się sporym zainteresowaniem społeczności szkolnej, lokalnej, wzbudzają wiele pozytywnych emocji u dzieci i ich rodziców. Prezentują charakter pracy wychowawczo – dydaktycznej szkoły, ukazują, ile wysiłku, przygotowań i umiejętności wymagają działania tego typu.

Dzielimy się efektami, bo talentów mamy moc...

W tegorocznym pokazie trzecioklasistów zabrali maluchów w podróż do Świata Kolorolandii. Zajęcia były okazją do zaprezentowania licznych talentów wokalnych, recytatorskich, tanecznych, gry na instrumencie. Hasłem przewodnim tegorocznej imprezy były słowa: *Dzielimy się efektami, bo talentów mamy moc*. Swoje umiejętności aktorskie uczniowie klas trzecich zaprezentowali w przedstawieniu pt. „W pudełku z kolorami”, opowiadającym o kłótni barw, która niespodziewanie stworzyła obraz wiosny. Następnie uczniowie popisali się umiejętnościami wokalnymi w piosenkach o kolorach. Umiejętności taneczne były okazją do zaprezentowania tańca „Belgijka”, do którego porwali przyszłych pierwszoklasistów. Dziewczyny z klasy III a i chłopcy z klasy III b popisali się współczesnymi tańcami. Z każdą chwilą małym widzom przybywało śmiałości, chętnie brali udział w konkursach ze słodkimi nagrodami. Do zabawy włączyli się również rodzice. Związane one były z tematyką programu, a więc konkursy na „orientację” smakową kolorowych napojów, odgadywanie zagadek ukrytych w barwnych balonach, itp. Była to niewątpliwie największa atrakcja. W konkursie muzycznym „Jaka to melodia?” trzecioklasisci prezentowali na flażoletach popularne melodie dla dzieci. Mimo, że konkurs nie był łatwy, maluchy dziel-

nie odgadywały tytuły. Program artystyczny kończyły życzenia uczniów klas trzecich dotyczące m. in. kolorowych marzeń i patrzenia na świat przez różowe okulary.

Nasza szkoła to miejsce bezpieczne i „kuźnia talentów”

Po części artystycznej głos zabarała dyrektorka Janina Godlewska, która zaprezentowała gościom profil szkoły, warunki organizacyjne placówki – dostępność świetlicy, stołówki, zajęć dodatkowych. Odpowiadała także na pytania, które w większości dotyczyły sposobu organizacji opieki nad dziećmi w czasie pozalekcyjnym. Przybyli goście mieli również okazję obejrzenia sali lekcyjnej, w której zasiadają w ławkach od września. Dzieci odważnie zajmowały stoliki i sprawdzały, czy będą się w nich dobrze czuły. Mogły obejrzeć także wystawkę wzorowo prowadzonych zeszytów i pochwalić się znajomością liter, pisząc na tablicy swoje imię. Chętnie korzystali z pomocy dydaktycznych, zaś rodzice mogli uzyskać odpowiedzi na frapujące ich pytania. Dzieci przekonały się, że szkoły nie trzeba się bać, bo może być w niej nie tylko kolorowo ale i radośnie. Ten krótki



pobyt w klasie przemówił do niezdeterminowanych. Wszyscy zgodnie stwierdzili, że w takiej szkole warto zostać. Deklarowali gotowość do bycia pierwszoklasistą. Pokazany program artystyczny ukazał aspekt wychowawczy, promocyjny i integracyjny szkoły. Szkoła jawiła się jako miejsce rozwijania talentów i szansy na odniesienie sukcesów. Uczniowie mieli również możliwość poznania przyszłej wychowawczynie. Zajęcia przyczyniły się do integracji zespołu starszych i młodszych dzieci. Potwierdziła się opinia, że w naszej szkole panuje miła atmosfera, przyjazna nauce i wychowaniu.

Przed nami teraz wielkie zadania: **MĄDRZE KOCHAĆ, MĄDRZE WYCHOWYWAĆ I MĄDRZE UCZYĆ.**

Przemówienie dyr. J. Godlewskiej.



Szkoły nie trzeba się bać.
Jest w niej kolorowo i radośnie.

Spotkanie po latach...

Wczoraj i Dziś...

Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy w Mrowli gmina Świlcza działa od 1961 r. jest nowoczesną placówką, która daje szanse realizacji obowiązku szkolnego dzieciom i młodzieży z niepełnosprawnością intelektualną w stopniu umiarkowanym i znacznym. Jest to jedyna tego typu placówka w powiecie rzeszowskim. Poprzez edukację, która jest najlepszą terapią, spełnia ważną rolę przygotowania dzieci i młodzieży do życia w rodzinie, społeczeństwie jako pełnoprawnych obywateli w pełni zintegrowanych ze społeczeństwem.

Nie bójcie się słabości człowieka, ani jego wielkości! Człowiek zawsze jest wielki, także w słabości... (Jan Paweł II).

W dniu 29 marca 2017 roku w Specjalnym Ośrodku Szkolno-Wychowawczym im. Kornela Makuszyńskiego w Mrowli odbyło się spotkanie nauczycieli, seniorów połączone ze zjazdem absolwentów szkoły. To szczególne wydarzenie cieszyło się dużym zainteresowaniem, zgłosiło się ok. 120 osób z rodzicami i opiekunami poczynając od rocznika 1972, aż po najmłodszych absolwentów z 2016 roku. Program zjazdu był bogaty i zawierał m.in.: udział wszystkich uczestników w uroczystej, okazjonalnej Mszy św. w zabytkowym z XIV w. neogotyckim Kościele Parafialnym pw. św. Łukasza Ewangelisty w Mrowli. Z kolei w sali gimnastycznej szkoły dyrektor Ośrodka **mgr Elżbieta Świder** jako główny organizator i prowadząca uroczystości powitała gości, nauczycieli i absolwentów, którzy przybyli na wspólne spotkanie. W słowach pełnych treści i radosnych uczuć wybrzmiała duma z bogatych dydaktyczno-wychowawczych i opiekuńczych tradycji Ośrodka, wartości religijnych i humanistycznych, jakie prezentuje szkoła: troska i szacunek wobec słabszych – to nasza codzienność. Rola integracyjna, jaką pełni Ośrodek w środowisku lokalnym jest godna uznania.

Jesteśmy zdolni do wielkich rzeczy...

Po części oficjalnej odbyła się część artystyczna w wykonaniu uczniów szkoły, która dopełniła atmosfery pięknych wspomnień sprzed lat. Znalazły się tam: prezentacje wokalne i kabaretowe. Słowa piosenki „Każdy śpiewać może” wybrzmiały szczególnie, w szkole z pasją i sercem. Następnie przedsta-

wiono prezentacje multimedialne poświęcone sylwetkom osób związanych ze szkołą na przestrzeni lat, ważnym wydarzeniom i rozbudowie Ośrodka. Jedną ideą przyświecała występującym „artystom”:

Wstań, nie skupiaj się na słabościach i wątpliwościach. Wyprostuj się! Wstań i idź! Nie ma kaleki jest Człowiek!
(M. Grzegorzewska)



Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy w Mrowli.

Te wszystkie wspomnienia pozwoliły przybyłym nauczycielom i absolwentom oraz ich rodzicom i opiekunom wyruszyć w sentymentalną podróż, a zarazem odkryć nową odsłonę szkoły XXI wieku.

Jesteśmy Polakami w zjednoczonej Europie XXI w.

Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy mieści się w obszernym, pięknym jeszcze pachnącym świeżością farb dwukondygnacyjnym gmachu wybudowanym na terenie parku podworskiego. Wyposażony jest w nowoczesny sprzęt do nauki, terapii i wypoczynku. W nowoczesnych klasach lekcyjnych, pracowni komputerowej, pracowni gospodarstwa domowego, bibliotece, sali gimnastycznej – odbywają się zajęcia edukacyjne i terapeutyczne. W odpowiednio przystosowanych gabinetach specjalistów (psychologicznym, logopedycznym, lekarskim) sali terapii integracji sensorycznej, sali doświadczania świata, sali rehabilitacji wyposażonej w projektor i sprzęt do hydromasażu – przebywają uczniowie.

Z budynku Internatu, który stanowi pozostałość po szlacheckim dworze nowoczesnymi świetlicami, sypialniami, jadalnią i pracownią gospodarstwa domowego korzystają podopieczni. Na rozległym zasobnym w piękną zielenie terenie i bogato wyposażonym placu zabaw wokół Ośrodka można odpoczywać.

Na zakończenie tej uroczystości Nauczycielom i Absolwentom wręczono pamiątkowe upominki. Spotkanie po wielu latach wywołało wiele ciepłych emocji, wspomnień i wzruszeń.

Życzyć sobie wzajemnie wypada, by rządzący starali się zapewnić takie warunki życia i możliwości rozwoju, by godność każdego niepełnosprawnego była uznawana i chroniona. Niepełnosprawność nie zamyka drogi na świat, nie podważa u ludzi ich człowieczeństwa. Nie narusza ludzkiej godności, nie pozbawia zdolności i talentów a tylko może je uwypuklać.



Kronika wydarzeń Zespołu Szkół Bratkowice, wiosna 2017

Konkursy, akcje, wycieczki...

Gimnazjalne spotkania z poezją

22 marca 2017 r. w Gminnym Centrum Kultury, Sportu i Rekreacji w Trzcinie odbyła się XIV edycja konkursu „Gimnazjalne spotkania z poezją”. Konkurs adresowany był do gimnazjalistów z gminy Świlcza i odbywał się w dwóch kategoriach: poezja recytowana i małe formy teatralne. Tematem przewodnim było hasło: „I Ty zakwitniesz wiosną”. Naszą szkołę reprezentowało dwoje uczniów w kategorii recytacji: Szymon Wdowik z kl. 2 b z wierszem Kazimierza Wierzyńskiego pt. „Tyś jest jak dzień wiosenny” i Sylwia Mazan z kl. 2 a, która recytowała wiersz Adama Asnyka pt. „Serenada”.

Wśród tegorocznych laureatów znalazła się Sylwia, która zajęła III miejsce. Opiekę merytoryczną i artystyczną nad młodymi aktorami sprawowała **Maria Fiałkiewicz-Górka**, nauczycielka języka polskiego.

Gminny Konkurs z Języka Angielskiego

29 marca 2017 r. w Szkole Podstawowej nr 1 w Bratkowicach odbył się Gminny Konkurs Języka Angielskiego. Współorganizatorem konkursu było wydawnictwo „Macmillan”, które również przygotowało arkusze konkursowe. Naszą szkołę reprezentowali Oliwia Pepera oraz Mikołaj Nowiński z klasy 3, Karol Kowal z klasy 6. Uczniowie zmagali się z zadaniami sprawdzającymi znajomość słownictwa oraz gramatyki. Po teście wszyscy uczestnicy konkursu, przy poczęstunku, czekali na wyniki. Uczniowie biorący udział w teście wykazali się dużą wiedzą językową. Nasi uczniowie: Oliwia Pepera oraz Karol Kowal zajęli II miejsca w swojej kategorii klasowej. Koordynatorami konkursu był **Natalia Trzepiecińska** oraz **Diana Grandys**, nauczycielki języka angielskiego.

Akcja wolontariacka

Od 20 marca do 5 kwietnia 2017 r. podopieczni nauczycieli **Grażyny Lasoty** i **Iwony Woźniak** zorganizowali akcję wolontariacką „Podziel się radością”. Uczniowie wykonywali kartki świąteczne z życzeniami z okazji Świąt Wielkanocnych dla Mieszkańców Domu Pomocy Społecznej w Rzeszowie. W ten sposób chcieli sprawić radość ludziom star-

szym. Do akcji przyłączyli się także młodzi uczestnicy zajęć szkolnej świetlicy pod opieką **Violetty Oreńczuk** i **Marty Rząsy**. Akcja cieszyła się dużym powodzeniem, zebrano 90 kartek.

Laureaci konkursu regionalnego

W tygodniu poprzedzającym Święta Wielkanocne odbyła się XIV edycja konkursu regionalnego „Moje Gniazdo”, którego organizatorem była Szkoła Podstawowa nr 2 w Bratkowicach wraz z Gminnym Centrum Kultury, Sportu i Rekreacji. Tegoroczna edycja przebiegała pod hasłem: „Przysłowia – skarbnicą prawd i mądrości ludowych”. Finał konkursu odbył się 5.04.2017 r. w dwóch kategoriach:

– plastycznej, skierowanej do uczniów klas O-III. Dzieci miały zaprojektować kartkę z kalendarza na dowolny miesiąc, oraz podpisać ją odpowiednim przysłowiem ludowym. Uczennica naszej szkoły Barbara Pijar z kl. 2 zajęła I miejsce.

– literackiej, skierowanej do uczniów klas IV-VI. Temat pracy brzmiał „Warto znać przysłowia”. Uczniowie w zespołach trzyosobowych wykazywali się znajomością przysłów poprzez rozwiązywanie krzyżówek, zagadek i kalamburów. W tej kategorii zespół z naszej szkoły, w składzie: Jakub Daniel, Natalia Szczepańska i Patrycja Wąsik z kl. V zajął II miejsce. Opiekunami dzieci i młodzieży były nauczycielki: **Elżbieta Bąk** i **Maria Fiałkiewicz-Górka**.

Międzynarodowy Dzień Ziemi

Dzień Ziemi to najważniejsze święto ekologiczne. Z uwagi na fakt, iż uczniowie naszej szkoły od wielu lat aktywnie włączają się w działania o tej tematyce,

poprzez udział w różnego rodzaju konkursach jak i akcjach promujących postawy proekologiczne, również i w tym roku nie mogło zabraknąć uroczyste – do apelu. Przygotowane widowisko skierowane było do najmłodszej części naszej szkolnej społeczności. Celem obchodów Dnia Ziemi jest promowanie postaw ekologicznych, uświadamianie jak kruchy jest ekosystem naszej planety. Uczniowie klasy drugiej zaprezentowali wiersze, piosenki oraz krótki spektakl teatralny pt. „Prawdziwych przyjaciół poznajemy w biedzie”, którego głównym przesłaniem była potrzeba niesienia pomocy zarówno zwierzętom jak i ludziom, gdy znajdują się w potrzebie. Ziemia także potrzebuje naszej pomocy. Jej próśb nie możemy lekceważyć. Organizatorem szkolonej Edycji Międzynarodowego Dnia Ziemi była nauczycielka **Elżbieta Bąk**.

Wycieczka do teatru

17 maja 2017 r. odbyła się wycieczka klasy 1 gimnazjum do teatru im. Wandy Siemaszkowej w Rzeszowie. Głównym celem wyjazdu był spektakl pt. „Chory z urojenia” Moliere. Przed obejrzeniem uczniowie zostali oprowadzeni po teatrze, zobaczyli: dużą scenę, kulisy, garderobę, małą scenę, miejsce odpoczynku aktorów, pracownię krawiecką. Odwiedzili również miejsca pierwszych prób przed premierą. Organizatorem niecodziennego wyjazdu do teatru była **Bożena Zwierzyńska-Kret**, wychowawczyni pierwszej klasy gimnazjum.

Piknik Rodzinny

28 maja 2017 r. w słoneczne, niedzielne popołudnie na stadionie w Bratkowicach odbył się Piknik Rodzinny.



Fot. A. Szary

Piknik Rodzinny w ZS Bratkowice.

Imprezę zorganizowała Rada Rodziców, Dyrekcja, Rada Pedagogiczna. Na uczestników pikniku czekało wiele atrakcji. Na scenie można było podziwiać występy uczniów, zarówno tych najmłodszych, jak i tych najstarszych. Uczestnicy mogli spróbować ciast domowego wypieku, gofrów, zapiekane, grillowanych przysmaków. Po występach odbyła się zabawa dla dzieci z wodzirejem.

Aeroklub Rzeszowski

1 czerwca 2017 r. została zorganizowana wycieczka do Aeroklubu Rzeszowskiego na lotnisko w Jasionce z okazji Dnia Sportu i Dnia Dziecka. Aeroklub prowadzi rozległą działalność edukacyjną, wychowawczą oraz popularyzatorską w zakresie lotnictwa. Nasi uczniowie mieli okazję poznać historię małych samolotów, obejrzeć z bliska między innymi Cessnę, Jaka i wiele innych oraz start jednego z nich. Instruktor sportowy Bogusław Marszałek opowiedział o skokach, zasadach działania spadochronów, konstrukcji i zabezpieczeniach. Kolejnym punktem wycieczki był pokaz latania dronów. Pomysłodawcą ciekawej, edukacyjnej wyprawy była **Iwona Woźniak**, nauczyciel wychowania fizycznego wraz z **ks. Witoldem Pazdanem**.



Fot. I. Woźniak



Fot. I. Woźniak

Wycieczka do Aeroklubu Rzeszowskiego.

Gminny Konkurs BRD

2 czerwca 2017 r., jeszcze w klimacie Dnia Dziecka, na stadionie Bratkowicach i parkingu, gdzie funkcjonuje miasteczko rowerowe, zorganizowany został Gminny Konkurs Wiedzy „Bezpieczeństwo w Ruchu Drogowym”. Konkurs odbył się pod patronatem Wójta Gminy Świlcza a jego współorganizatorami



Fot. A. Szary

Gminny Konkurs BRD.

torami byli: Zespół Szkół w Bratkowicach, Straż Gminna w Świlczy oraz Policja Państwowa posterunku Głogów Małopolski.

Czteruosobowe zespoły uczniowskie szkół podstawowych musiały zmierzyć się z trudnymi pytaniami testu oraz wykazać praktycznymi umiejętnościami jazdy na rowerze pokonując tor przeszkód i próbując swych sił w miasteczku rowerowym.

Najlepszą drużyną okazali się uczniowie ze Szkoły Podstawowej w Dąbrowie. Drugie miejsce zajęli rowerzyści Szkoły Podstawowej nr 1 z Bratkowic, a trzecie ze Szkoły Podstawowej w Mrowli. Najlepszym drużynom nagrody i dyplomy wręczył **Zastępca Wójta Gminy Świlcza mgr Sławomir Styka**.

Nikt z uczestników konkursu nie wrócił do domu bez upominków, w tym rowerowych kasków, ochraniaczy i odbłaskowych koszulek, które mają podnieść poziom widoczności bezpieczeństwa dzieci na drogach. Koordynatorem gminnych zawodów był **Stanisław Rudzki**, nauczyciel wychowania technicznego.

Związek Strzelecki „Strzelec” Józefa Piłsudskiego

Wielka Sobota i Wielka Niedziela ze strzelcami

W Wielką Sobotę (15.04.2017 r.) strzelcy i orleńta Plutonu Bratkowice zaciągnęli honorową wartę przy Bożym Grobie w Bratkowicach. W sobotniej warcie wzięło udział prawie 30 uczniów i absolwentów Zespołu Szkół w Bratkowicach. Tradycyjnie też, strzelcy i orleńta, wzięli udział w Wielkanocnej Rezurekcji. Po uroczystej mszy św., wraz z duszpasterzami i strażakami bratkowickiej OSP złożyli sobie życzenia i podzielili się święconym jajkiem.

Wycieczka strzeleckich orleńt do Krakowa

W dniach 13-14 maja 2017 r. rzeszowskie orleńta, zrzeszone w Jednostce Strzeleckiej 2021 im. płk. Leopolda Lisa-Kuli, wzięły udział w wycieczce do Krakowa. Pod opieką instruktorów insp. Henryka Klimka, chor. Artura Szarego druż. s. Małgorzaty Jarosz oraz Agaty Czach, zwiedzili park nauki i rozrywki w Zatorze oraz Muzeum Narodowe w Krakowie, Katedrę na Wawelu i Stare Miasto krakowskie. Mundurowa młodzież oddała hołd Pierwszemu Marszałkowi Polski Józefowi Piłsudskiemu przed sarkofagiem w wawelskiej Krypcie Srebrnych Dzwonów.



Fot. S. Nieczaj

Zwycięcy VII Turnieju Musztry.

Nocleg udało się zorganizować w Szkole Podstawowej Nr 48 im. Szarych Szeregów na Bielanych dzięki wsparciu strzeleckiej organizacji z Krakowa i pomocy kol. st. strz. Bartosza Wołkowskiego oraz uprzejmości p. mgra Artura Wierzy, Dyrektora Szkoły. W niedzielne przedpołudnie orleża i strzelcy uczestniczyli w mszy świętej w białym kościele parafialnym.

Zwycięcy VII Turnieju Musztry w Rzeszowie

15 maja 2017 r. na Placu Farnym w Rzeszowie odbył się VII Turniej Musztry dla uczczenia 82. rocznicy śmierci Marszałka Józefa Piłsudskiego. Już po raz drugi zwycięzcami turnieju w kategorii drużyn działających przy zespołach szkół gimnazjalnych okazali się strzelcy z Bratkowic, zdobywający I miejsce tych prestiżowych zmagani mundurowej młodzieży z Podkarpacia.

Dowódcą Plutonu ZS „Strzelec” i opiekunem mundurowej młodzieży w Bratkowicach jest chor. ZS Artur Szary.

Sport

Halowa Piłka Nożna w ZSKU w Rzeszowie

26 kwietnia 2017 r. w Zespole Szkół Kształcenia Ustawicznego w Rzeszowie odbył się turniej piłki nożnej o Puchar Dyrektora Szkoły. Celem imprezy było popularyzowanie piłki nożnej, zabawa propagująca czynny wypoczynek jak



Fot. A. Szary

Strzelcy na spotkaniu z Wójtem Gminy Świltza mgr. inż. Adamem Dziedzicem.

również możliwość porównania swoich umiejętności z rówieśnikami innych szkół. Przy okazji uczniowie zwiedzili placówkę, a także zapoznali się z propozycjami dalszego kształcenia oferowanego przez tę szkołę. W turnieju wzięły udział cztery szkoły. Puchar Dyrektora Szkoły otrzymali uczniowie Gimnazjum nr 10 z Rzeszowa, którzy wywalczyli I m-ce, II m-ce zajęli uczniowie Gimnazjum nr 3 w Trzecie, III m-ce Gimnazjum nr 4 w Bratkowicach, IV m-ce Gimnazjum nr 5 w Rudnej Wielkiej.

Pokaz koszykówki

29 maja 2017 r. w ZS Bratkowice odbył się pokazowy trening koszykówki dla przedszkolaków i uczniów z Bratkowic. Swoje umiejętności zaprezentowali sportowcy biorący udział w projek-

cie „Wszyscy Jesteśmy Mistrzami”. Jest to projekt realizowany od 2014 r. w Szkołach Podstawowych nr 5, 6 i 15 w Rzeszowie oraz gminach Błażowa, Krasne i Trzebownisko polegający na zorganizowaniu pozalekcyjnych zajęć sportowo-rekreacyjnych dla wszystkich dzieci bez względu na sprawność motoryczną, zdolności sportowe i aktualne umiejętności.

Czwórbój lekkoatletyczny

W ramach Igrzysk Młodzieży Szkolnej 22 maja 2017 r. odbyły się powiatowe zawody w czwórbój lekkoatletycznym szkół podstawowych dziewcząt i chłopców na stadionie Resovii w Rzeszowie. Naszą gminę reprezentowali uczniowie szkół podstawowych z Trzecie, Bratkowice (SP1 i SP2) oraz z Mrowli. W klasyfikacji końcowej powiatu rzeszowskiego chłopcy naszej szkoły zajęli **V m-ce** a dziewczynki **VIII m-ce**.



Fot. A. Szary

Zastępca Wójta Gminy Świltza mgr. inż. Sławomir Styka wraz z przedstawicielami Policji Państwowej i Straży Gminnej wręcza zwycięzcom nagrody.

Natomiast na tle gminy młodzi sportowcy z Bratkowic, zarówno chłopcy jak i dziewczynki, okazali się najlepsi zajmując **I miejsca**.

Mini piłka nożna chłopców

Mini piłka nożna to ostatnie zawody w ramach gier zespołowych Igrzysk Młodzieży Szkolnej Szkół Podstawowych w roku szkolnym 2016/17, w których wzięliśmy udział.

23 maja, dzień po zawodach lekkoatletycznych, osiem reprezentacji wszystkich szkół podstawowych naszej gminy przystąpiło do współzawodnictwa na Orliku w Rudnej Wielkiej.

Po zaciętej rywalizacji nasi reprezentanci zdobyli po raz kolejny zaszczytne **I m-ce w gminie**, a tym samym awansowali do półfinałów powiatu rzeszowskiego, który został rozegrany 6 czerwca w Boguchwale. Chłopcy wygrali 2 mecze, pierwszy z Lubenią 6:3 oraz 5:3 z Boguchwałą. Niestety ostatni mecz z Głogowem Małopolskim przegrali 0:4. O zakwalifikowaniu się do finału zdecydowały różnice pomiędzy bramkami strzelonymi a straconymi.

W rezultacie chłopcy zajęli **III m-ce w półfinałach powiatu rzeszowskiego**.

Składy drużyny chłopców: Miłosz Wójcik, Marcin Kłeczek, Maciej Tyburczy, Łukasz Łyszczek, Adrian Kwoka, Bartosz Dworak (bramkarz), Karol Kowal, Sebastian Cioch, Dawid Ziemia, Paweł Dziedzic.

Podsumowanie

– rok szkolny 2016/2017 dla uczniów Szkoły Podstawowej obfitował w wiele sukcesów:

Mini piłka siatkowa chłopców

I m-ce w gminie

I m-ce półfinał powiatu rzeszowskiego

III m-ce finał powiatu rzeszowskiego

Mini koszykówka chłopców

I m-ce w gminie

II m-ce półfinał powiatu rzeszowskiego

IV m-ce finał powiatu rzeszowskiego

Mini piłka nożna chłopców

I m-ce w gminie

III m-ce półfinał powiatu rzeszowskiego

Lekkoatletyka chłopców

I m-ce w gminie

V m-ce w powiecie rzeszowskim

Lekkoatletyka dziewcząt

I m-ce w gminie

VIII m-ce w powiecie rzeszowskim

Mini piłka siatkowa dziewcząt

III m-ce w gminie

Koordynatorem przedstawionych wyżej przedsięwzięć sportowych była Iwona Woźniak, nauczyciel wychowania fizycznego.

Zebrał Artur Szary



Fot. I. Woźniak

I miejsce w zawodach mini piłki nożnej w Rudnej Wielkiej.



Fot. I. Woźniak

III miejsce w powiatowych rozgrywkach młodzieży szkolnej w piłce siatkowej.



Fot. I. Woźniak

Pokazowy trening koszykówki dla przedszkolaków i uczniów z Bratkowic.

Grzegorz Patruś

Podkarpacki Ambasador Programu „Kumulacja Aktywności”

– mistrzyni świata w karate – Marta Niewczas w Zespole Szkół w Świlczy

Program „Kumulacja Aktywności” rozpoczął swoją działalność we wrześniu 2013 roku i został zainaugurowany przez Fundację LOTTO Milion Marzeń pod patronatem Ministerstwa Sportu i Turystyki.

Na podstawie przeprowadzonych badań przez Centrum Badania Opinii Społecznej oraz analogicznych wniosków dotyczących opinii młodzieży gimnazjalnej na temat aktywności sportowej, okazało się, że co trzeci uczeń ogranicza swój ruch tylko do lekcji wychowania fizycznego. Badania pokazały, że młodzież gimnazjalna przeznaczająca niewiele czasu na sportowe, ogólnorozwojowe zajęcia pozaszkolne. Stwierdzono, że młodzi ludzie potrzebują autorytetu, wzoru – mistrza, by zmienić własne podejście do swej fizyczności i przełamać bariery psychiczne oraz niepewność.

W swej publikacji na temat wychowania fizycznego i sportu prof. Zdzisława Wyżnikiewicz-Kopp napisała: *W okresie dojrzewania (gimnazjalnym) kształtuje się u większości młodzieży defensywny stosunek nie tylko do sportu, lecz również do szkolnego wychowania fizycznego.*

Program sportowy Fundacji LOTTO Milion Marzeń „Kumulacja Aktywności” już jako IV edycja, odpowiada na potrzeby młodych ludzi. Jego celem jest zachęcenie gimnazjalistów do aktywności fizycznej poprzez trening z mistrzem Polski i świata, olimpijczykiem.

Zespół Szkół w Świlczy dba o rozwój swoich wychowanków i stara się aktywnie angażować ich na każdej płaszczyźnie. Wychodzi naprzeciw inicjatywom, które mają wpływ na podnoszenie jakości pracy szkoły, a jednym z takich działań jest aktywny udział w programie i skorzystanie z szansy ćwiczenia z sześciokrotną mistrzynią świata **Martą Niewczas**.

Spotkanie z utytułowanym sportowcem jest dla wielu młodych ludzi spełnieniem marzeń. Może stać się także okazją do zaszczepienia w nich prawdziwej sportowej pasji. Szkoła, wykorzystując

bardzo dobre warunki oraz zaplecze sportowe do uprawiania różnych dziedzin sportowych, stwarza szansę rozwoju dla dzieci i młodzieży nie tylko ze Świlczy, ale również z terenu Gminy Świlcza. Rodzice, nauczyciele, społeczność szkolna, działając w taki sposób pokazują i uczą, jak być częścią społeczności, którą łączy wspólne zainteresowania, a nawet więcej – wspólne ideały.

Wykorzystując własne kompetencje oraz przemyślany proces rozwoju nauczania i wychowania, nakreślamy obraz wymagań względem nauczycieli, rodziców i samych uczniów. W obecnym czasie nie-

w Świlczy poprzez odbywające się zajęcia karate i zajęcia fitness, cieszy się dużym zainteresowaniem.

Szkoła zapewnia bardzo dobre warunki, by realizować ciekawe programy sportowe, a to, że są one finansowane centralnie i dzięki temu zajęcia są bezpłatne – to też atut placówki.

Program z Martą Niewczas pozwala realizować cele wychowania fizycznego, o których mówi sześciokrotna mistrzyni świata.

Aktywizacja dzieci, szukanie talentów i profilaktyka zdrowotna

16 maja o godz. 9⁰⁰ w hali sportowej szkoły odbył się **fantastyczny trening pokazowy fitness z elementami karate przy muzyce**, w którym wzięli udział uczniowie szkoły i wszyscy, którzy znaleźli chwilę wolnego czasu, by poćwiczyć, porozmawiać, a nawet zdobyć autograf naszej Mistrzyni. Dobrego wpływu aktywności fizycznej na zdrowie i samopoczucie psychiczne nie da się przecenić, a szkoła dąży w perspektywie koncepcji rozwoju do budowania świadomości i wyraża się aktywnym udziałem ukierunkowanym na rozwój uczniów, wśród wszystkich podmiotów życia szkolnego. ■



Aby ciało twe i duch były młode wciąż... hartuj ciało!

zwykle ważne wydaje się znalezienie tak ciekawych rozwiązań, zajęć edukacyjnych, współpracy by sprostać nowym edukacyjnym wymaganiom. Program Kumulacja Aktywności, który na Podkarpaciu reprezentuje dr Marta Niewczas, w szkole

W środku, w otoczeniu dyr. Bober i dyr. Patrusia – Marta Niewczas.



„PROJEKTOR” – wolontariat studencki w Zespole Szkół w Świlczy



22 kwietnia 2017 r. w Zespole Szkół w Świlczy odbył się Piknik Naukowy dla dzieci i młodzieży gimnazjalnej, jak również dla rodziców i społeczności lokalnego.

Termin spotkania – czas wolny w sobotnie przedpołudnie. „Projektor” – wolontariat studencki – to program Polsko-Amerykańskiej Fundacji Wolności, którego realizatorem jest Fundacja Edukacyjna Przedsiębiorczości, z biurem programu w Lublinie.

40 studentów, prowadzących zajęcia z takich dziedzin jak: robotyka, kry-

minalistyka, chemia – pokazy, chemia – warsztaty, matematyka, fizyka, biologia, pierwsza pomoc, zdrowe odżywianie – reprezentowało w tym dniu następujące uczelnie:

- ✓ Politechnika Rzeszowska,
- ✓ Uniwersytet Rzeszowski,
- ✓ Uniwersytet Medyczny w Lublinie,
- ✓ Uniwersytet Przyrodniczy w Lublinie,

- ✓ Uniwersytet Marii Skłodowskiej-Curie w Lublinie,
- ✓ Uniwersytet Ekonomiczny w Krakowie,
- ✓ Uniwersytet w Białymstoku.

Zespół Szkół w Świlczy przystąpił do programu z myślą o przyszłej współpracy, dzięki której studenci poprzez realizację działań i własny przykład zachęcają dzieci do nauki, poznawania i rozwijania nowych zainteresowań, pasji, aktywności i zaradności w środowisku szkolnym i życiowym. Piknik naukowy miał również na celu:

- ukazanie przykładowych działań szkoły,



Odkryjemy miejsca nieznane... Nauczymy się myśleć i działać aktywnie.

- współpracy z rodzicami oraz w tym kontekście nauczycieli, będących wsparciem w każdym tego typu przedsięwzięciu,
- wpływanie na podnoszenie jakości edukacji i pracy szkoły.

Gmina Świlcza wspiera takie działania i tworzy warunki do autentycznej jej realizacji. W nowej hali sportowej ZS w Świlczy **Dyrekcja Szkoły** oraz **Wójt Gminy Świlcza Adam Dziedzic** przywitali serdecznie **studentów programu „Projektor”** oraz **licznie przybyłych uczniów i rodziców**. Swoją osobą zaszczycił nas również Dyrektor Programowy – Kamil Wrzos z uniwersytetu w Lublinie. Powiedział na wstępie: *Nie mogło mnie tutaj, dzisiaj zabraknąć!*

Jako pierwsi rozpoczęli zajęcia chemicy doświadczeniami, w których uczestniczyły wszystkie grupy. Pokazy wprowadziły dzieci w nowy świat zagadek chemicznych i zaszczyliły w nich niebywałą ciekawość doświadczania tego, co nieznanne.

Kolejne zajęcia odbywały się już w grupach, w odpowiednio przygotowanych salach lekcyjnych – laboratoriach. Całość programu koordynowała **Lidia Śmigiel** – ambasador programu, natomiast z ramienia ZS w Świlczy nauczycielka **Bożena Łyszczyk**. W przerwie



Od lewej: Dawid Adamczyk – członek zespołu PROJEKTOR Wolontariat Studentcki, Wioletta Pępek – Regionalny Koordynator Programu – województwo podkarpackie, Lidia Śmigiel – Ambasador Programu PROJEKTOR, Bożena Łyszczyk – Szkolny Koordynator Programu PROJEKTOR, Kamil Wrzos – Dyrektor Programu, Wicedyrektor ZS w Świlczy Grzegorz Patruś.

zająć można było konsumować gorący posiłek i odpoczywać w kawiarence zorganizowanej w holu szkoły.

Prowadzone zajęcia cieszyły się dużym zainteresowaniem; uczniowie w większym stopniu niż na co dzień mogli wykazać się kreatywnością, odważnym myśleniem i sprawdzeniem własnych umiejęt-

ności, a sobotnie przedpołudnie uznali za ciekawe i urozmaicone. Dziękujemy wszystkim, którzy przyczynili się do sukcesu edukacyjnego i organizacyjnego pikniku, poświęcili swój wolny czas, by zaszczylić w dzieciach nowe pasje, wyzwolić ciekawość poznania tego, co jeszcze nieznanne. ■

Dorota Bieszcz-Daniluk

„Cudownych rodziców mam”...

Pod tym hasłem 31 maja 2017 roku odbyła się w Gminnym Centrum Kultury, Sportu i Rekreacji w Trzcianie uroczystość z okazji Dnia Rodzica.

Dzieci klas 0 a i 0 b pod okiem swoich wychowawczyń (Lucyny Rzepki, Marii Stachury-Sołtys, Doroty Bieszcz-Daniluk, Sylwii Adamus) wystąpiły przed

swoimi Rodzicami i zebranymi Gośćmi z przedstawieniem pt. „Na wiosennej



To dla Was Rodzice – nasze serca, wiersze i piosenki.

łące” oraz zaprezentowały wiersze, piosenki i tańce dedykowane jakże ważnym osobom w życiu – rodzicom.

Na scenie spotkały się postaci z różnych baśni i bajek w barwnych strojach oraz kolorowe motyle, pszczołki i kwiaty. Dzieci pełne radości i zapału prezentowały swoje role, śpiewały piosenki i tańczyły.

Każdego rodzica rozpierała duma i rościło serce, kiedy jego dziecko występowało. Niejednej mamie i tatusiowi łezka zakręciła się w oku.

To była wyjątkowa uroczystość pełna uśmiechu, radości i dumy. Szczęśliwe i rozpromienione twarze naszych Gości po raz kolejny dały wyraz temu, jak ważne są takie spotkania i chwile spędzone z dziećmi.

„...Co wieczór obraz ten kołysze mnie do snu. Tato młody jak maj i mama wśród bżów”...

Po części artystycznej dzieci wręczyły upominki własnoręcznie wykonane na zajęciach, piękne kwiaty i portrety tatuśków oraz buziaki i życzenia płynące z małych serc. Nie zabrakło również słodkiego poczęstunku i kawy przy którym rodzice, goście, dzieci i wychowawcy małych artystów miło spędzili czas na wspólnych rozmowach.

Mamy nadzieję że dzień ten na długo pozostanie w pamięci wszystkich przybyłych Rodziców, Gości i dzieci.

„Cudownych Rodziców mam... odkryli mi każdą z dróg, po której szłam...” ■

„Czym szkoła bogata, tym rada...”

Festyn Szkolny w Rudnej Wielkiej, 3 VI 2017 r.

Stało się już coroczną tradycją, by organizować festyn w Rudnej Wielkiej. Gdy nadchodzi pierwsza sobota czerwca – w tym roku była to 3 czerwca – przygotowania do imprezy dobiegły końca.

Ukoronowaniem były występy uczniów, przygotowane specjalnie na tę okazję przez młodsze dzieci i ich nauczycielki. W tym dniu obchodzony był **Dzień Matki i Dzień Dziecka**. Swoją obecnością festyn zaszczylił wójt gminy Świlcza, **mgr inż. Adam Dziedzic** wraz z **T. Salachem** i **mgr Piotrem Wanatem**, radnymi gminy. Był obecny sołtys wsi, **J. Zajchowski** i radny **M. Wojton**, który aktywnie pomagał przy zapewnieniu porządku podczas festynu. Wójt Gminy częstował wszystkich pysznymi, pieczonymi ziemniakami z różnymi smakowymi pastami wraz z ogórkami małosolnymi.

Zabawa, radość, szczęście, śpiew i taniec

Od godziny 14.00 rodzice oraz uczniowie mogli obejrzeć część artystyczną, którą rozpoczęła najmłodsza grupa maluchów z przedszkola. W kolorowych strojach zaprezentowała skoczne tańce, a schodząc ze sceny, otrzymała ogromne brawa od swoich rodziców oraz zgromadzonej publiczności. Następnie zaprezentowały się klasy 0, I, II a i b oraz III a i b SP. Wszystkie dzieci pokazały program, który zawierał nie tylko

jednego widza przyprawił o gęsą skórę... W tzw. międzyczasie odbywały się ciekawe konkurencje sportowe na przyszkolnym Orliku. O godzinie 17.00 swój czas na parkiecie otrzymały dzieci, które pod dyktando znakomitej p. Wodzirej tańczyły



Grupa przedszkolna.

i bawiły się w rytm dziecięcych przebojów. W tym roku zorganizowała też ona zabawy z udziałem dzieci i ich rodziców, takie jak wyścigi w workach czy wspólny taniec. A na koniec – wspólna zabawa taneczna dla dorosłych przy akompaniamencie zespołu „Xero”.

Powrót do wspomnień szkolnych...

Letni festyn rodzinny to nie tylko występy, ale szereg imprez towarzyszących. Na boisku przyszkolnym można było zjeżdżać na dmuchanej zjeżdżalni. Dla głodnych nie zabrakło punktów gastronomicznych, skąd dochodziły kuszące zapachy.



Wójt A. Dziedzic oraz radni z Rudnej Wielkiej.

piosenki, ale też taniec. Nasi najmłodsi przygotowali takie piosenki jak „**Życzenia dla mamy i taty**” czy „**Podajmy sobie ręce**”. Przy akompaniamencie znanych przebojów publiczność spędziła miło sobotnie popołudnie.

Kolejnym etapem festynu były **piosenki** przygotowane przez uczniów szkoły podstawowej i gimnazjum w **języku angielskim i niemieckim**, znane przeboje były też zaśpiewane w języku polskim, dzięki zaangażowaniu nauczyciela muzyki, który dobrał uczniom repertuar tak, by były to przeboje lubiane i znane starszemu pokoleniu odbiorców.

Aby urozmaicić charakter występów, publiczność obejrzała występ **Zespołu Tańca Nowoczesnego „Koloret”** GCKSiR gminy Świlcza zs. w Trzcianie, w którym wystąpiły uczennice z naszej szkoły podstawowej i gimnazjum. Na scenie pojawiła się też **grupa akrobatyczna ze Stali Rzeszów**, w której prezentowała się uczennica klasy IV Julia Czyż – ich występ nie-



Występ dziewcząt z klasy VI.

chy bigosu, frytek, zapiekane, grillowanej kielbasy i karkówki. Mamy upiekły smakowite ciasta, które już wyglądem wzbudzały apetyt. Smakowały wybornie. Dużą popularnością cieszyło się stoisko – malowania twarzy (stąd tyle ciekawie umalowanych dziecięcych buzi, rąk i nóg).

Takie wydarzenia długo odbijają się echem w lokalnej społeczności. Dzieci wspominają, jak uczyły się tańczyć i śpiewać, a rodzice – jak ich dziecko było ubrane, jak tańczyło, jak śpiewało... Przez kolejne dni wspominamy kogo spotkaliśmy i z kim rozmawialiśmy. Najważniejsze jest to, że wszyscy mieszkańcy wsi, którzy tylko w jakimkolwiek sposób są lub byli związani ze szkołą mieli okazję znowu powrócić w jej mury, zobaczyć, co się w niej dzieje lub powspominać, jak to było kiedyś, gdy sami byli jej uczniami.

Podziękowania

Dyrekcja i Rada Pedagogiczna ZS w Rudnej Wielkiej wyrażają serdeczne podziękowania Radzie Rodziców i rodzicom uczniów przyjaciółom i darczyńcom za wkład pracy, pomoc rzeczową i materialną, dzięki czemu mogliśmy zorganizować festyn rodzinny.

Są nimi **osoby prywatne**: Helena Batóg, Lidia Czyż-Sarna, Piotr Czyż, Andrzej Gałek, Sławomir Chruściak, Jan Jucha, Grzegorz Krzyśko, Łukasz Wróbel, Marcin Niemiec, Arkadiusz Żuczek, Wiesław Pokrywa, Małgorzata Winiarska, Barbara Salach.



Występ dzieci ze Szkoły Podstawowej.

Podmioty gospodarcze z terenu gminy Świlcza i Głogów Młp.:

- Prezes Zarządu Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w Głogowie Małopolskim,
- Piekarnia „Marzenie” Cecylii Róg z Trzciany,
- Piekarnia Wiejska Świerczów,
- Daniel Przywara z firmy „Grzyb-Mix” w Bratkowicach,
- Alina i Marek Burz – właściciele Hotelu Antyczny Dwór.

Maria Koryl

Przestępczość i demoralizacja nieletnich

Encyklopedia Powszechna PWN (t. 22, s. 167) daje taką definicję przestępstwa. Jest to „zawiniony czyn człowieka, zabroniony pod groźbą kary, przez ustawę obowiązującą w czasie jego popełnienia”. Może być zbrodnią albo występkiem.

Przestępczość nieletnich to ogół przestępstw popełnionych w pewnym okresie w danym kraju lub środowisku społecznym, przez określoną kategorię sprawców (wiek). Demoralizacja to odrzucanie obowiązujących norm moralnych prowadzące do łamania prawa, rozwiązłości obyczajów, też czyjeś działanie prowadzące u innych odrzucanie norm (PWN, t. 7, s. 101). Skutek tego procesu – to powiązanie demoralizacji i przestępczości. Zdemoralizowany nieletni o wiele częściej popełnia przestępstwa, niż młodociany niezdemoralizowany. Nie każdy nieletni – niedostosowany społecznie – popełnia przestępstwo, najpierw występuje demoralizacja, a później dochodzi do przestępczości.

Wakacje czas szczególny. Dlaczego?

Wolny czas od obowiązku nauki, brak należytego nadzoru ze strony starszych

zajętych pracą, brak pożytecznych zainteresowań np. sportowych, złe przykłady z otoczenia np. z Internetu – mogą mieć zły wpływ na dzieci i młodzież. W dobrze funkcjonującej rodzinie rodzice wiedzą i rozpoznają u swoich dzieci objawy demoralizacji, czyli niedostosowania społecznego. Podstawowe przyczyny, najczęściej skrywane to: niepowodzenia szkolne, wagarowanie, ucieczki z domu, picie alkoholu i używanie narkotyków, zmiana słownictwa na wulgarne i niekulturalne. Najtrudniej jest w przypadkach bezrobocia rodziców i zwykłej biedy.

Pierwsze niepowodzenia szkolne pojawiają się już w klasach I-III. Wykazują je uczniowie pochodzący najczęściej z rodzin patologicznych. Zdarza się, że nie są w stanie nauczyć się biegle czytać, pisać i liczyć. Klasy są przepelnione a nauczyciel nie jest w stanie z każdym z uczniów pracować indywidualnie. Rodzice patologiczni nie interesują się postęпами w nauce swoich dzieci, te zaś z obawy przed śmieszno-

ścią, najczęściej wagarują. Nie pomagają rozmowy i tłumaczenia, lęk przed klasą i ocenami niedostatecznymi jest silniejszy.

Wychowywać jak i do jakich wartości?

Długoletnia moja praktyka pedagogiczna w szkołach i świetlicach różnego typu na stanowiskach nauczyciela i pedagoga szkolnego upoważnia mnie do ukazania własnego punktu widzenia problemu.

Wagarowanie rozpoczynało się już w szkole podstawowej. Psychologowie dostrzegli dużą zbieżność między niepowodzeniami szkolnymi, wagarami i popełnianiem przestępstw przez nieletnich. W ogromnej większości zdemoralizowani nieletni przed popełnieniem pierwszego przestępstwa osiągnęli złe wyniki w nauce, opuszczali wiele zajęć lekcyjnych, powtarzali klasę (dawniej często – dziś b. rzadko).

Zdarzają się także ucieczki z domu. Najczęstszymi ich przyczynami jest panująca w nim atmosfera przemocy ze strony dorosłych, brak poczucia bezpieczeństwa, alkoholizm rodziców, bieda. Często do ucieczki namawiają koledzy z grupy rówieśniczej, którzy mają ogromny wpływ na nieletniego. Zdarza się czasami, że powodem ucieczki z domu może być chęć przeżycia przygody, albo jest to „krzyk” uciekiniera „wołanie o pomoc”.

Należy jednak pamiętać, że jakiegolwiek byłoby przyczyny tego procederu, to każda ucieczka z domu jest oznaką zaawansowanego procesu wykołajenia nieletniego przestępcy.

Niepokojącym zjawiskiem jest fakt, że uciekinierzy włócząc się najczęściej po stacjach kolejowych i przystankach autobusowych trafiają do melin, najczęściej złodziejskich i pijackich, gdzie dodatkowo poddawani są dalszej demoralizacji, często nadużywają alkoholu, dopalaczy i narkotyków. Poznanie takich środowisk wpływa na jeszcze większe rozluźnienie i osłabienie więzi emocjonalnych z rodziną oraz pozbawia ich chęci do stosowania się do najbardziej podstawowych zasad moralnych.

Bardzo niepokojącym zjawiskiem wśród nieletnich jest picie alkoholu i zażywanie narkotyków.

Z przeprowadzonych w naszym kraju badań wynika, że znacznie obniżyła się u młodzieży granica wiekowa spożywających alkohol i narkotyzujących się. Przykład idzie „z góry”. Prasa podaje (Echo Rzeszowa, nr 5/2017), że 153 tys. kobiet w Polsce jest uzależnionych od alkoholu. Co 10 Polka w wieku 18-29 lat wypija rocznie 7,5 l czystego alkoholu.

Grupy przestępcze organizują sieć dealerów na bazie młodzieży w wieku szkolnym, która zażywa narkotyki okazjonalnie. Miejscami dystrybucji narkotyków są dyskoteki, szkoły i ich okolice oraz miejsca zamieszkania dealerów.

Picie alkoholu i zażywanie narkotyków przez młodocianych jest niebezpiecznym symptomem wykołajenia. A stąd już krok do dokonania przestępstw.

Prawidłowe więzi rodzinne mają istotne znaczenie w kształtowaniu dojrzałej osobowości dziecka. Stopień sympatii, życzliwości, miłości jaką dziecko przejawia w stosunku do innych osób w dużej mierze zależy od tego, ile mądrej miłości okazano jemu samemu w dzieciństwie i okresie dojrzewania.

Rodzice powinni:

- Od momentu urodzenia dziecka okazywać mu życzliwość i oddanie.
- Wychowywać dziecko wspólnie, ucząc go od początku partnerstwa.
- Unikać nadużywania zaufania dziecka, umieć przyznawać się do błędów, przepraszać za nie i wyjaśniać.
- Unikać z jednej strony nadopiekuńczości, ale i wzbudzania strachu.
- Należy dziecku dodawać odwagi, aby samodzielnie rozwiązywało problemy i uczyło się odpowiedzialności.

Należy dołożyć wszelkich starań, aby młodych ludzi przestrzegać przed demoralizacją co zmniejszy przestępczość.

PS. W USA w stanie Teksas policja dysponuje takim oto regulaminem, jak wychować chuligana. Przytaczamy ku przestroze.

Jak wychować chuliganów?

1. Od wczesnych lat należy dziecku dawać wszystko, czego tylko pragnie.
2. Trzeba śmiać się z jego nieprzyzwoitych i grubiańskich słów. Będzie się uważać za mądre i dowcipne.
3. Należy je odgradzać od wszelkich wpływów religijnych. Żadnej wzmianki o Bogu. Nie posyłać na religię, nie nakłaniać do Kościoła. Gdy wyrośnie, samo wybierze sobie religię i światopogląd.
4. Nie wolno mówić dziecku, że źle postępuje. Nigdy! Biedactwo gotowe nabawić się kompleksu winy. A co będzie, gdy później przydarzy mu się nieszczęście, np. gdy zostanie aresztowany za kradzież samochodu? Ile się nacierpi w przekonaniu, że całe społeczeństwo je prześladuje.
5. Konsekwentnie róbć wszystko za dziecko: gdy porozrzuci dookoła rzeczy, sami je podnieście i połóżcie na swoim miejscu. W ten sposób nabierze przekonania, że odpowiedzialność za to, co robi, nie spoczywa na nim, lecz na otoczeniu.
6. Pozwalajcie dziecku wszystko czytać, wszystko oglądać w telewizji, wszystkiego spróbować. Tylko w taki sposób nabierze doświadczenia i pozna, co jest dla niego dobre, a co złe.
7. Kłóćcie się zawsze w jego obecności. Gdy wasze małżeństwo się rozleci, dziecko nie będzie zszokowane.
8. Dawajcie mu tyle pieniędzy, ile zechce. Niech nie musi ich zarabiać. Byłoby rzeczą tragiczną, gdyby musiało się tak męczyć, jak wy kiedyś.
9. Zaspokajajcie wszystkie jego życzenia. Niech odżywia się jak najlepiej, używa trunków i narkotyków, ma wszystkie wygody. Gdyby odczuwało jakiś brak, nie będzie sobą, stanie się człowiekiem nerwowym, obdarzonym kompleksami.
10. Stawajcie zawsze w obronie dziecka, obojętnie z kim popadnie w konflikt – z policją, nauczycielami czy sąsiadami. Nie wolno dopuścić, by dziecku ktoś wyrządził krzywdę, tylko ono może bezkarnie krzywdzić innych (poczynając od babci, kolegów itp.).

Jeżeli mimo takiej wolności i przywilejów, jeśli mimo tylu dowodów waszej miłości, dziecko wam się uda i nie wyrośnie z niego chuligan, to nie potrzebujecie winić samych siebie. Zrobiliście sami, co tylko się dało, aby je zepsuć. Po prostu dziecko nie zrozumiało waszego poświęcenia.

(Źródło: „Wychowawca” nr 7-8/2012)



Władysław Kwoczyński

Strażackie świętowanie

Corocznie w bratkowickiej Ochotniczej Straży Pożarnej obchodzony jest Dzień Strażaka. Od kilku lat uroczystość ta połączona była z obchodami kolejnych rocznic uchwalenia Konstytucji 3 Maja oraz imieninami św. Floriana, patrona strażaków. Wyjątkowo w tym roku, strażackie święto obchodzone było 6 maja.

Z tej okazji w miejscowym kościele parafialnym, odprawiona została uroczysta msza św. w intencji strażaków i ich rodzin oraz wszystkich zmarłych druhów. Nabożeństwo celebrował **ks. kan. Józef Książek** – proboszcz parafii, a jednocześnie kapelan OSP. On też wygłosił okolicznościową homilię, nawiązującą do trudnej, odpowiedzialnej i pełnej poświęcenia bezinteresownej służby drugiemu człowiekowi. Przedstawił ponadto postać św. Floriana i jego szczególne zasługi w obronie wiary w Chrystusa, okupione męczeńską śmiercią. Strażacy zawsze służą wiernie Bogu, Ojczyźnie i bliźnim w razie jakiegokolwiek zagrożenia – podkreślił kapelan, stąd często nazywani są dumnie Rycerzami św. Floriana. We mszy św. oprócz strażaków czynnych i seniorów oraz ich rodzin, uczestniczyli również zaproszeni goście.

Okolicznościowe spotkanie

Dalsza część uroczystości odbywała się w Domu Strażaka, gdzie zorgani-

zowano wspólne spotkanie integracyjne strażaków i osób zaproszonych, wśród których byli: **Adam Dziedzic**



Strażacy podczas mszy św.



Pamiątkowe zdjęcie strażaków OSP Bratkowice.



Prosto z kościoła strażacy przeszli do Domu Strażaka.

– Wójt Gminy Świlcza, **Barbara Buda** – radna gminy, **Tomasz Wojton** – radny powiatu rzeszowskiego, **Bernard Dworak** – leśniczy Leśnictwa w Bratkowicach, **Maria Nowożeńska** – przewodnicząca miejscowego Koła Gospodyń Wiejskich oraz **Andrzej Bednarz** – fotograf, dokumentujący przebieg uroczystości Dnia Strażaka.

Gości honorowych i strażaków powitał **dh Mieczysław Leja** – prezes OSP. W swoim okolicznościowym przemówieniu, podziękował wszystkim druhom za dotychczasowe zaangażowanie w działalność OSP oraz za ofiarny udział w akcjach ratowniczo-gaśniczych. Wymienił ponadto nazwiska wszystkich druhów, którzy najczęściej wyjeżdżali do akcji. Prezes podziękował również **ks. J. Książkowi** – kapelanowi za stałą opiekę duchową w OSP. Na zakończenie swojego wystąpienia przekazał wszystkim druhom życzenia z okazji ich święta.

Natomiast **ks. J. Książek** w swoim wystąpieniu, przekazał wszystkim druhom życzenia z okazji Dnia Strażaka. Podziękował im między innymi za czynne angażowanie się w życie wspólnoty parafialnej, pełnienie warty honorowej przy Grobie Chrystusa w okresie Wielkanocy, budowę ołtarza na Boże Ciało, zabezpieczanie procesji kościelnych oraz udział z pocztą sztandarową

podczas ważniejszych uroczystości kościelnych i patriotycznych. Kapelan szczególnie gorąco podziękował wszystkim druhom za ofiarne spieszenie z pomocą ludziom na wypadek pożaru czy innego zagrożenia.

Również **T. Wojton** – radny powiatu, przekazał strażakom najlepsze życzenia z okazji ich święta. Wyraził podziękowanie za ofiarne angażowanie się w pracę na rzecz lokalnej społeczności, gminy i powiatu oraz za bezinteresowne niesienie pomocy ludziom w razie jakiegokolwiek zagrożenia.

Wójt Gminy **A. Dziedzic** podziękował strażakom za zaproszenie na uroczystość. Wszystkim druhom czynnym



Okolicznościowe życzenia złożył strażakom T. Wojton, radny powiatu.



Fot. A. Bednarz (5)

Podczas wspólnego spotkania. Od lewej: dh P. Chmaj, B. Dworak, M. Nowożeńska, B. Buda, T. Wojton, dh M. Leja i ks. J. Książek.

i seniorom złożył okolicznościowe życzenia. Równocześnie podziękował im za wielkie zaangażowanie i prace społeczne na rzecz swojej jednostki, miejscowości i gminy. Podkreślił, że strażacy poprzez swoją dotychczasową chlubną działalność oraz ofiarność

w ratowaniu życia ludzkiego i mienia, cieszą się niesłabnącym uznaniem i autorytetem społeczeństwa Bratkowic i gminy Świlcza.

Kończąc swoją wypowiedź Wójt, dodał: – *Byliście, będziecie i bądźcie nadal. Szczęść Boże!*

Dalsze spotkanie upłynęło w miłej i serdecznej atmosferze. Sprzyjało to koleżeńskim rozmowom i wspomnieniom. Zarząd OSP przygotował dla wszystkich gorącą kielbasę z grilla, zakąski, tradycyjny strażacki poczęstunek oraz kawę i herbatę. ■

Pisali o nas

Rzeszów-Świlcza. Poszerzenie Rzeszowa o gminę Świlcza

– Pod tytułem „Milion złotych dla gminy Świlcza” w dn. 20 marca 2017 r. w GC Nowiny obwieszczono informację, że Rzeszów, tytułem rekompensaty za przyłączenie Bzianki do Rzeszowa, zwróci straty na zasadach obopólnego kompromisu dochodów i przejęcia majątku gminnego. Dotyczy to m.in.: szkoły, dróg chodników, oświetlenia ulicznego, kanalizacji Gmina zaciągała kredyty, na inwestycje, spłacanie ich trwa, nie powinny inne sołectwa spłacać długi Bzianki – Rzeszowa. Są to wstępne ustalenia czas pokaże ich realizację. przedstawiał red. B. Gubernat.

– W dn. 28 III 2017 r. – Nowiny – gazeta codzienna na stronie tytułowej zamieściły artykuł Bartosza Gubernata pt. „Rzeszów chce być wielki. Gminy: Nie naszym kosztem”.

Trwa walka słowna i życzeniowa nt. przyłączenia przez Rzeszów Gminy Świlcza (8 sołectw) i wsi: Raclawówka (część) Miłocina i Pogwizdowa Nowego, Zaczernia, Nowej Wsi i Jasionki (część).

W tym samym numerze i ten sam autor w materiale pt. „Wieś nie chce do miasta, miasto chce wsi. Co zrobią radni?” – drąży tę samą problematykę. Pi-

sze m.in.: W żadnej z sąsiednich gmin – Świlcza, Boguchwała, Głogów Młp., Trzebownisko mieszkańcy nie opowiedzieli się za przyłączeniem ich do miasta. Mieszkańcy Rzeszowa w ankietyowanym badaniu na 10 osób – 9 wypowiedziało się za poszerzeniem granic. Pomimo to Rada Miasta Rzeszowa na czele z prezydentem Tadeuszem Ferencem po burzliwych obradach uchwaliła dalsze procedowanie starań o powiększenie Rzeszowa od 1 stycznia 2018 r. Nieustępliwa postawa Prezydenta Ferenc, nie licząca się w ogóle z wynikami konsultacji społecznych i rad gmin, tłumaczona koniecznością tworzenia wielkich aglomeracji miejskich chyba nie zaskarży społeczności „zagrożonych” wsi. Radni przegłosowali w dn. 28 III 2017 r. projekty 2 uchwał, na podstawie których Rzeszów złoży wniosek o poszerzenie granic miasta do wojewody. Od wojewody wniosek trafi do MSWiA w Warszawie – gdzie w lipcu zostaną podjęte decyzje. Jedna z uchwał dotyczyła wypłaty odszkodowania gminie Świlcza w wys. 100 mln zł tytułem mienia komunalnego przejętego przez miasto na niekorzyść gminy Świlcza.

– 29 III 2017 r. ww. autor napisał w Nowinach: „Radni: miasto może rosnąć” mimo poparcia ze strony PiS.

Za połączeniem miasta z gminą Świlcza były kluby PO i Rozwój Rzeszowa – 14 radnych). Przeciwno zagłosowała PiS – 10 radnych.

– Echo Rzeszowa nr 4, kwiecień, 2017, na str. 3 i 4 zamieścił dwa artykuły powiązane ze sobą tematycznie – sprawa poszerzenia Rzeszowa m.in. o gminę Świl-

cza. Są to relacje z posiedzeń i obrad Rady Miasta Rzeszowa Romana Małka i Ryszarda Zatorskiego. Nie wnoszą one nic nowego – oprócz informacji jw.

– Nowiny nr 83 z dn. 28 IV 2017 r. podały informację skrótową, że w dn. 27 IV 2017 r., Wojewoda Podkarpacki Ewa Leniart negatywnie zaopiniowała propozycję powiększenia Rzeszowa o m.in. gminę Świlcza. Podstawę stanowił wynik referendum – zdecydowanie przeciwny.

Wniosek został przesłany do Warszawy do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji. Ostateczna decyzja podjęta będzie przez Radę Ministrów w terminie do końca lipca br. – autor art. BG.

Bratkowice-Świlcza

Niedziela nr 18 z dn. 30 IV br. w dodatku tzw. niedzieli rzeszowskiej na str. VII zamieściła krótki artykuł naszego kolegi redakcyjnego Władysława Kwoczyńskiego pt. „Spotkanie rycerzy św. Floriana”. Druhowie bratkowickiej OSP po raz pierwszy w swych dziejach uczestniczyli w rekolekcjach wielkopostnych zorganizowanych tylko dla nich w dn. 1-2 kwietnia 2017 r.

Prezes bratkowickiej OSP dh. Mieczysław Leja był głównym organizatorem tego przedsięwzięcia. Rekolekcionista był ks. Tomasz Gałuszka. Wszystkim uczestnikom życzył, odbierając od nich podziękowania przez ręce Prezesa – wielu Bożych łask i darów wytrwałości w pięknej bezinteresownej służbie bliźnim. ■

Trzeciomajowe świętowanie

Trzy pytania do wójta Gminy Świlcza Adama Dziedzica przed uroczystościami z okazji 226 rocznicy uchwalenia Konstytucji 3 Maja 1791 r.

Jak świętować będą mieszkańcy gminy rocznicę uchwalenia konstytucji z 1791 r. zwanej poetycko – Majową Jutrzenką?

– Organizowane na terenie gminy uroczystości w dniu święta kościelnego: Najświętszej Maryi Panny Królowej Polski, której nasz naród został oddany w dniu 3 maja 1966 r. na Jasnej Górze w Częstochowie – daje im wymiar religijny i świecki. Świecki, bo jest to święto zwycięstwa tych, którzy chcieli silnego polskiego państwa, a uchwalenie konstytucji było uwieńczeniem dzieła naprawy naszego państwa. Wiem że, jak co roku samorządy wiejskie i parafie, instytucje oświatowe mają swoje scenariusze obchodów, a poprzedza je świętowanie Dnia Flagi Narodowej.

Tu chcę powiedzieć, że coraz więcej z roku na rok powiewa ich na domach prywatnych, nie mówiąc o obiektach użyteczności publicznej.

Obchody gminne odbywają się od 2008 r. w Dąbrowie. Wtedy to obecnemu Zespołowi Szkół nadano imię – Konstytucji 3 Maja. W tym roku mija właśnie 110 lat od powstania zorganizowanego szkolnictwa w Dąbrowie. W 1907 r. w Dąbrowie szkoła powstała, a już w ciągu 3 lat wybudowano dla niej nowy, murowany budynek, który służył do 1988 r. Spotkamy się wszyscy na uroczystej majówce w Dąbrowie.

Konstytucja to zbiór PRAW normalizujących życie w każdym państwie. Jeśli prawo stanowione jest dobre i przestrzegane państwo i każda jego instytucja służy człowiekowi. Jak Pan ocenia wartość tamtej i naszej, obecnej konstytucji?

– Konstytucja 3 Maja z 1791 roku była jedną z najważniejszych ustaw w Polsce. Była ona drugą konstytucją w świecie – po Konstytucji Stanów Zjednoczonych z 1787 r. – spisana ustawą tego typu. Konstytucja była próbą radykalnego uzdrowienia państwa i wyeliminowania wpływów zaborców naszych ziem.



Konstytucja 3 Maja 1791 r. dokonywała zasadniczej przemiany przestarzałego ustroju politycznego Rzeczypospolitej. Zgodnie z duchem Oświecenia wprowadziła podział władzy na ustawodawczą, wykonawczą i sądowniczą.

Była odważnym, klarownym dla Polski programem obiecującym zmiany i reformy, obiecującym Ojczyźnie lepszą przyszłość, tj. sprawiedliwe, mądre i sprawne zarządzanie.

Chodziło także, by autorytet państwa, wolności obywatelskie i porządek społeczny gwarantowały bezpieczeństwo Rzeczypospolitej i szczęście obywateli, żeby władza ustawodawcza, władza sądownicza i administracyjna, służby i instytucje publiczne – profesjonalne z oddaniem pracowały dla społeczeństwa, dla dobra wspólnego.

Obecnie w Polsce obowiązuje Konstytucja z 1997 r. Stanowi ona solidny, choć nie idealny fundament ustrojowo-polityczno-prawny naszego państwa. Myślę, że powinniśmy i jesteśmy dumni z bycia Polakami z dumą wyrażamy naszą polską tożsamość, kulturę i dziedzictwo narodowe, akcentujemy przywiązanie do naszych symboli narodowych, flagi, barw ojczystych, godła i hymnu.

Polacy to naród o długiej i bogatej historii, która jest pełna wzlotów i upadków, zwycięstw i porażek, cierpienia i radości. Jak w tym kontekście ocenia Pan atmosferę tegoroczną?

– Dobrze, że świętujemy naszą historyczną świetność, i zwycięstwo, w radosnym nastroju i poczuciu dumy. Historia naszej Ojczyzny uczy nas odniesień do pamięci, skąd jesteśmy, dokąd zmierzamy, gdzie jest nasze miejsce na ziemi. Patriotyzm to nic innego jak rozumna miłość do ojczyzny.

Historia naszej „małej ojczyzny” gminy, wsi – jest równie ważna, jak kraju. Oby obchody Święta były manifestacją przywiązania do Ojczyzny, oby umocniły poczucie naszej tożsamości, jedności oraz dumy z wolnej Polski.

Rozmawiała Zofia Dziedzic



Fot. Z. Lis (2)

Witaj Maj – Trzeci Maj – dla Polaków błogi raj.

Remont pomnika Armii Krajowej

W centrum Bratkowic od ponad 30 lat stoi pomnik wzniesiony ku czci pomordowanych i poległych podczas II wojny światowej żołnierzy AK z tej miejscowości oraz żołnierzy, którzy zginęli z rąk komunistycznego Urzędu Bezpieczeństwa.

Pomnik ten po raz pierwszy odnowiony został w 1990 roku, a później w latach 1996 i 2002 ze środków finansowych Urzędu Gminy Świlcza. Jednak czas i zmienne warunki pogodowe, dokonały dzieła znacznego uszkodzenia pomnika, przez co stracił on dużo na swoim estetycznym wyglądzie. Konieczność odnowienia pomnika zgłosiłem p. **Adamowi Dziedzicowi** – Wójtowi Gminy Świlcza w dniu 4 marca 2017 roku, podczas zebrania Towarzystwa Miłośników Ziemi Bratkowickiej. Zgłosiłem ponadto potrzebę gruntownego remontu zbiorowej mogiły pomordowanych i po-

sadzenie szesnastu tui tzw. szmaragdowych (tyle jest nazwisk bohaterskich akowców na tablicy pamiątkowej), wymycie myjką ciśnieniową całości pomnika oraz przyległej do niego kostki brukowej, usunięcie różnych zabrudzeń z powierzchni pomnika itp. Te ostatnie prace miała wykonać odpowiednia firma, ale ze względu na znaczne koszty, pan Wójt zlecił te czynności pracownikom miejscowego Zespołu Szkół (Szkoła ta ma w swoim zakresie opiekę nad tym pomnikiem).

Wymienione wyżej prace zostały już zrealizowane. Pozostało jedynie do wy-

konania: posadzenie dwóch niedużych krzewów ozdobnych tuż przed pomnikiem, wyłożenie miejsca, gdzie rośnie już szesnastu tui, drobnym białym kamieniem. Dodatkowo takie prace, jak: odnowienie godła państwowego, wykonanie metalowych rolek do prowadzenia linek flagowych oraz wykonanie granitowego tła za krzyżem umieszczonym na zwieńczeniu pomnika – zrealizowane zostaną bezinteresownie przez miejscowych rzemieślników, za co już teraz przekazuję im szczere podziękowanie w imieniu mieszkańców. Słowa podziękowania należą się również bratkowickim strażakom, za odpowiednie przygotowanie terenu wokół pomnika przed posadzeniem tui i wykonanie innych prac na rzecz jego remontu.

Jednak szczególne podziękowanie należy się panu Adamowi Dziedzicowi – Wójtowi Gminy, za konsekwentne podejście do sprawy odnowienia bratkowickiego pomnika AK. Świadczy to o jego wiarygodności, determinacji i odpowiedzialności. I właśnie za to dziękuję mu zarówno mieszkańcy Bratkowic, jak i troje żyjących kombatanów, byłych żołnierzy Armii Krajowej: **Ignacy Lis, Antonina Bąk i Marian Jucha**. Mam nadzieję, że podobne szlachetne decyzje, podejmie pan Wójt w kwestii remontu zbiorowej mogiły na cmentarzu parafialnym oraz obelisku w miejscowym parku podworskim.



Sadzenie tui przebiegało bardzo sprawnie.

ległych akowców, znajdujące się na bratkowickim cmentarzu parafialnym oraz ułożenie kostki brukowej w obrębie obelisku ku czci bohaterskich żołnierzy AK, usytuowanego w miejscowym parku podworskim. Decyzja Wójta w sprawie remontu pomnika w centrum wsi, była wyjątkowo szybka. Po niespełna 48 godzinach do Bratkowic przyjechał kompetentny pracownik Urzędu Gminy, który na miejscu ustalił, jakie prace należy wykonać w zakresie zgłoszonych potrzeb. Wkrótce Wójt Gminy, podjął decyzję o odnowieniu pomnika AK w centrum Bratkowic, zlecając następujące prace: wykonanie nowego metalowego ogrodzenia z przodu pomnika i nieznaczna modernizację już istniejącego, pomalowanie całości ogrodzenia i masztów flagowych, uzupełnienie i wypoziomowanie kostki brukowej wokół pomnika, po-



Układanie kostki brukowej.



Fot. Władysław Kwoczyński (4)

Dzięki solidnej pracy pań z ZS pomnik odzyskał nowy blask.

Krótką historia pomnika

Pomnik ten wzniesiono dla uczczenia pamięci pomordowanych i poległych podczas II wojny światowej akowców. Dzięki inicjatywie i staraniom **Józefa Chmaja**, byłego nauczyciela w Szkole Podstawowej nr 1 w Bratkowicach oraz mieszkańców wsi – budowę pomnika rozpoczęto w 1984 roku. Przy jego budowie pracowali ofiarne rodziny bohaterów akowców oraz mieszkańcy wsi. Największy wkład pracy w to dzieło pamięci, wnieśli członkowie miejscowej Ochotniczej Straży Pożarnej. Pomnik usytuowany jest w centrum wsi na posesji Domu Strażaka. Betonowy cokół zwężający się ku górze, lekko ścięty do szczytu, stoi na betonowym trzystopniowym podwyższeniu. Całość obłożona jest lastrykiem. Na szczycie cokołu nie było wówczas krzyża. W górnej części cokołu umieszczono żeliwny odlew godła państwowego z orłem bez korony. Poniżej zamontowano tablicę pamiątkową wykonaną z tworzywa sztucznego, w górnej jej części uwidoczniono symboliczny krzyż maltański. Tuż pod nim zamieszczono napis o treści: „W rocznicę XL-lecia PRL – pamięci pomordowanych partyzantów w lipcu 1944 roku oraz wszystkim poległym w II wojnie światowej”. Pod treścią wymieniono nazwiska pomordowanych i poległych akowców z Bratkowic. **Kwoka Franciszek**, **Miśta Władysław**, **Madej Władysław**, **Świder Eugeniusz**, **Świder Bronisław**, **Rogała Jan**, **Rogała Władysław**, **Wdowik Józef**, **Rzepka Leon**, **Lis Roman**, **Lis Karol**, **Lis Franciszek**, **Przywara Tadeusz**. Pod nazwiskami umieszczono symbol Związku Bojowników o Wolność i Demokrację. Poniżej napis: „Mieszkańcy Bratkowic, 22 lipca 1984 r.”.

W 1990 roku pomnik ten częściowo zmodernizowano, umieszczając na jego

szczytzie chromoniklowy krzyż, orzeł (godło państwowe) odzyskał koronę. Na cokole zamontowano nową granitową tablicę pamiątkową. W górnej jej części wygrawerowano nieduży krzyż maltański, a pod nim napis: „Dla upamiętnienia męczeńskiej śmierci żołnierzy Armii Krajowej, zamordowanych przez hitlerowców w lipcu 1944 roku”. Po spodem



Tablica pamiątkowa na pomniku.

zamieszczono nazwiska: **Franciszek Kwoka** lat 31, **Franciszek Lis** I. 26, **Karol Lis** I. 20, **Roman Lis** I. 26, **Władysław Madej** I. 29, **Władysław Miśta** I. 23, **Tadeusz Przywara** I. 21, **Jan Rogala** I. 21, **Eugeniusz Świder** I. 17, **Władysław Rogala** I. 20, **Leon Rzepka** I. 31, **Bronisław Świder** I. 34, **Józef Wdowik** I. 21. Pod nazwiskami dalszą część napisu: „oraz tym, którzy zginęli z rąk Urzędu Bezpieczeństwa w okresie terroru stalinowskiego”. Tu wymieniono nazwiska: **por. Rzepka Józef**, **por. Lis Tadeusz**, **kpr. Lach-**

ciak Franciszek. Tuż pod nazwiskami uwidoczniono równoramienny krzyż, który pozostał po zamalowaniu symbolu ZBoWiD.

Całość pomnika otoczono metalowym ogrodzeniem z trzech stron. Wejście przed frontem pomnika, wykonano z metalowych słupków, pomiędzy którymi rozwieszono łańcuchy. Po obu stronach pomnika zamontowano dwa maszty na flagi państwowe. Wokół ogrodzenia posadzono krzewy ozdobne. U stóp pomnika wykonano nieduże wgłębienie, w którym umieszczono drewnianą urnę w kształcie małej trumienki, wypełnionej ziemią spod pomnika w Trzcianie – miejsca, gdzie w lipcu 1944 roku hitlerowcy zamordowali bestialsko dziewięciu akowców z Bratkowic. W dniu 11 listopada 1990 roku w rocznicę Odzyskania Niepodległości przez Polskę, nastąpiło uroczyste odsłonięcie i poświęcenie tablicy pamiątkowej ku czci pomordowanych i poległych akowców. Poświęcenia dokonał **ks. Stanisław Kuryło** – ówczesny proboszcz bratkowickiej parafii. Okolicznościową homilię do zgromadzonych przed pomnikiem parafian, wygłosił **ks. Michał Sternal** – proboszcz parafii w Borku Starym, były kapelan Armii Krajowej podczas okupacji hitlerowskiej, proboszcz parafii w Bratkowicach w latach 1938-1944.

W 1996 roku przy okazji 90-lecia OSP w Bratkowicach, dokonano wymiany dotychczasowej tablicy pamiątkowej na pomniku na nową, także granitową. Zamieszczono na niej te same nazwiska, jak na poprzedniej tablicy, zmieniając jedynie symbole. I tak: w górnej części tablicy wygrawerowano orła w koronie z symbolem Polski Walczącej. Natomiast w dolnej części tablicy, tuż pod nazwiskami akowców, umieszczono symboliczne litery „AK”, otoczone gałązkami laurowymi. Po prawej stronie zamieszczono napis: „Mieszkańcy Bratkowic – 1996 r.”

Po sześciu latach istniejący pomnik wraz z jego otoczeniem, został odnowiony. Stopnie pomnika wyłożono płytami granitowymi, a dotychczasowe płytki chodnikowe, zastąpiono kostką brukową. Metalowe słupki wraz z łańcuchami, zastąpiono metalowym ogrodzeniem (z furtką), dostosowanym do wyglądu istniejącego ogrodzenia wokół posesji OSP. Tak odnowiony pomnik, został uroczystie poświęcony 11 sierpnia 2002 roku przez **ks. prał. kpt. Tadeusza Szelebę** – kapelana AK podczas okupacji hitlerowskiej, a jednocześnie kapelana Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej w Rzeszowie. W tym samym dniu poświęcony został również pomnik przy drodze do Trzciany w miejscu zamordowania przez hitlerowców, dziewięciu akowców z Bratkowic.

Władysław Kwoczyński

Strażacy dzieciom...

Corocznie w Dzień Strażaka remizy strażackie wypełniają się zorganizowanymi grupami młodzieży szkolnej i przedszkolaków. W czasie takich spotkań strażacy zawodowi i ochotnicy, opowiadają o swojej trudnej i odpowiedzialnej służbie społeczeństwu oraz zapoznają ze sprzętem ratowniczo-gaśniczym, jakim dysponują na co dzień podczas różnego rodzaju akcji. Często strażacy prezentują swoje umiejętności i wyszkolenie bojowe z użyciem sprzętu specjalistycznego.

Także strażacy z bratkovickiej Ochotniczej Straży Pożarnej, zorganizowali dla dzieci z miejscowego Przedszkola Publicznego im. św. Jana Pawła II, pokaz sprzętu ratowniczo-gaśniczego, znajdującego się na wyposażeniu tej jednostki. Spotkanie odbyło się 16 maja 2016 roku na placu giełdy rolno-towarowej. Prezentację prowadzili druhowie: **Jan Górski** – naczelnik OSP, **Józef Mazan** – kierowca samochodu bojowego i **Marek Rządeczka**.

Dzieci z wielkim zaciekawieniem oglądały strażackie samochody i znajdujący się na ich wyposażeniu różnorodny sprzęt ratowniczo-gaśniczy. Zapoznwały się również z jego działaniem i zastosowaniem. Przedszkolaki dowiedziały się ponadto, jak zaalarmować straż pożarną na wypadek pożaru, czy innego zdarzenia. Niektóre z dzieci już po założeniu hełmu strażackiego na głowę, spontanicznie deklarowały chęć bycia strażakiem...

Ciekawym momentem dla dzieci był pokaz gaszenia pożaru za pomocą węża strażackiego tzw. szybkiego natarcia. Jednak największą frajdą dla rozradowanych maluchów, była wspólna przejażdżka samochodem pożarniczym po placu giełdy. Dzieci za pośrednictwem swojej pani, przekazały na ręce **dh. Jana Górskiego** kolorowy dyplom z podziękowaniem za zorganizowanie prezentacji. Na zakończenie strażacy odwieźli wszystkie dzieci pod bramę Przedszkola.



Specjalny kombinezon do ochrony przed pszczołami i osami, prezentuje dh J. Mazan.



Już po założeniu hełmów na głowy, dzieci czuły się jak prawdziwi strażacy.



Fot. Władysław Kwoczyński (3)

Dzieciom bardzo podobała się wizyta u strażaków.

Mieczysław Leja

Nowe zadania ratownicze ochotniczych straży pożarnych

2 czerwca 2017 r. o godzinie 9.20 Ochotnicza Straż Pożarna w Bratkowicach została zadysponowana do zabezpieczenia lądowania śmigłowca Lotniczego Pogotowia Ratunkowego w miejscowości Bratkowice do chorego wymagającego natychmiastowej pomocy medycznej.

Po kilku minutach do zdarzenia wyjechała samochodem GBA 2,5/16 – sekcja bratkowickich strażaków pod dowództwem **dh. Michała Kwasa**. W skład sekcji wchodził również druhowie: **Mateusz Jucha** – posiadający wymagane kwalifikacje do udzielania pierwszej pomocy przedmedycznej, **Dawid Jucha**, **Krzysztof Kania** i **Konrad Mazan**. Samochód skierował się w kierunku Czarnej



Śmigłowiec ratunkowy w Bratkowicach wzbudził wielkie zainteresowanie mieszkańców.



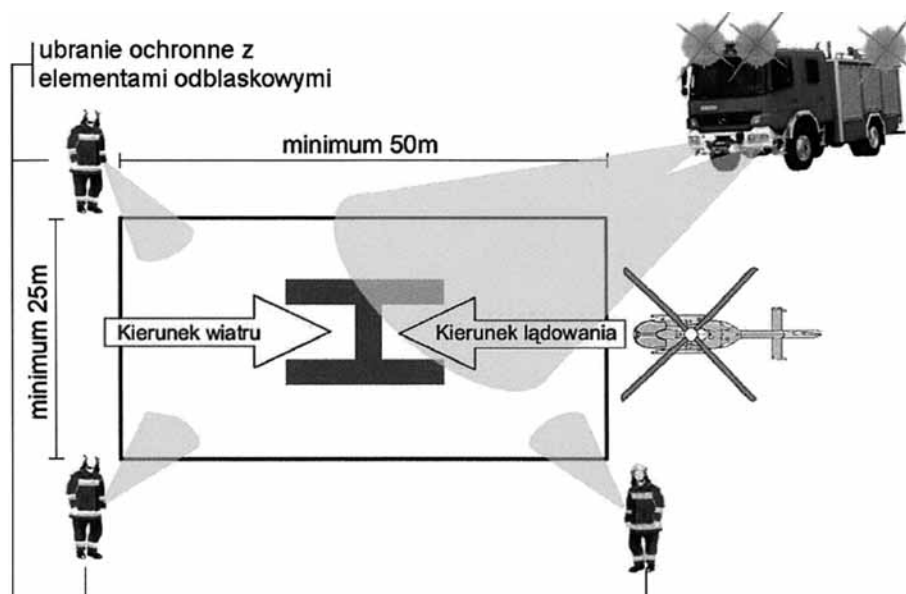
Strażacy OSP Bratkowice udają się z noszami po osobę chorą.

cy z Państwowej Straży Pożarnej w Rzeszowie. Lekarz zdecydował o natychmiastowym transporcie chorego do szpitala. Strażacy ratownicy Ochotniczej Straży Pożarnej z Bratkowic, wspólnie ze strażakami Jednostki Ratowniczo-Gaśni-

czej PSP w Rzeszowa, pomogli w przeniesieniu chorego do śmigłowca. Nastąpiło ponowne sprawdzenie terenu, odsunięcie osób postronnych i start śmigłowca z chorym do szpitala.

Schemat zabezpieczenia miejsca lądowania śmigłowca LPR-u

Sędziszowskiej, bo w informacji podanej ze Stanowiska Kierowania Komendy Miejskiej Państwowej Straży Pożarnej w Rzeszowie, lądowanie planowane było w okolicy posesji z numerem domu 468. Po dojeździe na miejsce w okolicy podanej posesji zgodnie z procedurą według poniższego schematu, rozpoczęto przygotowania do zabezpieczenia lądowiska dla śmigłowca ratowniczego. W tym celu wytypowano odpowiednio duży wolny teren obok posesji do lądowania, przeszukano murawę i usunięto z niej przedmioty, które mogły by stanowić zagrożenie dla ratowników, a także samego śmigłowca w chwili lądowania i startu. Po kilku minutach wylądował śmigłowiec LPR. Po wylądowaniu śmigłowca, lekarz i ratownik medyczny udali się do chorego. Po chwili na miejsca zdarzenia dojechali straża-



Wielkanocne śniadanie wspólnotowe

Rudna Wielka – 9 IV 2017 r.

Już po raz kolejny, z inicjatywy Wójta Adama Dziedzica oraz Radnych Rady Gminy Świlcza i Radnych Rady Powiatu Rzeszowskiego odbyło się uroczyste wielkanocne spotkanie świąteczne przez nich sfinansowane.

Święta Wielkanocne niosą z sobą radość duchowego odrodzenia, radość świątecznych obrzędów, mnóstwo wspomnień z lat dzieciństwa i młodości. Każdy dorosły pamięta radość ze skrobania i malowania pisanek, układanie palmy i jej świecenie, strojenie koszyczka i wspólny wymarsz do kościoła pachnącego jajkami, wędzonką i słodkościami.

A może ktoś pamiętał i wspominał baranki pieczone w piekarniku i niesienie ich na rękach do kościoła?

9 kwietnia 2017 r. bardzo licznie przybyli zaproszeni mieszkańcy Gminy Świlcza do przepięknie przystrojonej okazjonalnie sali gimnastycznej Zespołu Szkół w Rudnej Wielkiej.

Powitał wszystkich zgromadzonych Wójt Gminy Świlcza Adam Dziedzic. Mówił m.in.: *– Na nadchodzący czas Wielkanocy, kiedy to w tajemnicy Triduum Paschalnego Chrystus zwycięża śmierć, mrok, zło, życzę wszystkim serdecznie wiary w moc przezwyciężania trudności i niesprawiedliwości, jakie niesie życie współczesne, pozwoli z ufnością patrzeć w przyszłość.* Przewodniczący RG w Świlczy Piotr Wanat, składając świąteczne życzenia mówił o rodzinnym spędzaniu

Świąt Zmartwychwstania Pana, które obejmują ducha i ciało każdego wierzącego.

W słoneczną i ciepłą Niedzielę Palmową zaproszeni goście zasiedli do stołów, na których królowały potrawy wielkanocne przygotowane przez pracowników kuchni Zespołu Szkół w Trzcianie. Tradycyjny żurek z jajkiem i kielbasą, chrzan, jajka w majonezie, sałatka jarzynowa, wędliny – wszystko to nęciło oczy i nasze „kubki” smaku. Nie zabrakło ciast i ciasteczek, tradycyjnych babek i mazurków. Rozmowy, wspomnienia zwyczajów ludowych związanych z Wielkanocą na naszym terenie (choćby psoty i śmigus-dyngus) stwarzały serdeczną atmosferę. Wszystkie potrawy zostały poświęcone przez ks. wikariusza Pawła Białka z Parafii Rzymskokatolickiej pw. św. Teresy od Dzieciątka Jezus w Rudnej Wielkiej.

Występy artystyczne uczniów Zespołu Szkół w Rudnej Wielkiej umilały uczestnikom spotkania, spędzany czas. Każdy uczestnik, odchodząc, został obdarowany świątecznym upominkiem.

W tych prostych gestach, słowach, wspólnym spotkaniu, wspólnej konsumpcji pokarmów niezbędnych do życia odnaleziona została atmosfera szczególnej chwili Wielkiej Nocy.



Atmosfera szczególnej chwili – łączy pokolenia...

10 lat Środowiskowego Domu Samopomocy w Woliczce

**„Połączenie sił – to początek
Pozostanie razem – to potęga
Wspólna praca – to sukces”.**

Powstanie placówki sięga roku 2006. Ośrodek powstał, aby w ten sposób wypełnić lukę w opiece i udzielaniu pomocy w resocjalizacji osób niepełnosprawnych. Do tej pory, bowiem dzieci i młodzież, uczęszczała do Mrowli do Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego. Dorośli, upośledzeni umysłowo najczęściej pozostawali na opiece rodzin.

Abyśmy mogli dziś, po 10 latach być tu razem musiały zaistnieć trzy rzeczy. Musiał istnieć GOPS jako jednostki samorządowa przy Radzie Gminy, musiały wejść wcześniej w życie ustawy, np. z sierpnia 1997 r. o rehabilitacji zawodowej i społecznej niepełnosprawnych, czy z marca 2004 r. o pomocy społecznej i zakładach opieki zdrowotnej, a także musiał być pomysł... i oto w budynku zlikwidowanej ze względu na niż demograficzny i nieekonomiczność prowadzenia tak małej szkoły 3-klasowej filialnej Zespołu Szkół w Świlczy – po adaptacji budynku i niezbędnych remontach powstał w nim Środowiskowy Dom Samopomocy. Dziś ma on już za sobą 10 lat



Połączenie sił – to początek

Placówka powstała dzięki inicjatywie Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej dyr. mgr Benedykty Piątek oraz ówczesnego Wójta i Rady Gminy Świlcza.

Remont i adaptacja pomieszczeń szkolnych został wykonany środkami własnymi gminy oraz znacznym funduszem PFRON Oddział Podkarpacki w Rzeszowie. Kierownikiem Środowiskowego Domu Samopomocy mianowano mgr Małgorzatę Świdorską.

Miesiąc później zatrudniono kadrę pedagogiczną, pracowników administracji i obsługi. Wkrótce do ŚDS przybyli pierwsi pensjonariusze. Zadania organizacji procesu opiekuńczo-adaptacyjnego podjęli się nauczyciele terapeutów, psychologowie i pielęgniarki, jest to wszakże ośrodek wsparcia dla osób z zaburzeniami psychicznymi oraz niepełnosprawnymi intelektualnie. Posiada również udogodnienia dla osób niepełnosprawnych ruchowo.

Bardzo szybko zadbano o estetyczny wygląd otoczenia Domu. Uprzątnięto

gruz, położono chodniki oraz posadzono drzewa i krzewy. W prace porządkowe zaangażowali się wszyscy pracownicy pensjonariusze oraz rodzice i opiekunowie.

O tym, jak duża była potrzeba utworzenia tego typu placówki świadczy fakt, że wzrastała ciągle liczba uczestników: od kilkunastu na 41 obecnie. Zorganizowano kilka grup oddziałów i oddano do użytku pracownie: gospodarstwa domowego, plastyczną, techniczną, komputerową, rękodzieła artystycznego fizjoterapii i rehabilitacji. Wyposażono Dom w sprzęt sportowy, letnią altankę z ławkami, boiskiem sportowym i sprzętem do ćwiczeń fizycznych.

Pozostanie razem – to potęga

ŚDS wszechstronnie przygotowuje do samodzielnego funkcjonowania w życiu, zapewnia „szkołę życia”. Procesy adaptacyjne odbywają się zarówno poprzez zabawę jak i pracę. Zajęcia prowadzone są przez wykwalifikowaną kadrę specjalistów. W zależności od zainteresowań Uczestnicy biorą aktywny

udział w zajęciach ruchowo-tanecznych, teatralnych, muzycznych, recytatorskich, spod ich rąk wychodzą przepiękne przedmioty użytkowe, kompozycje plastyczne, zdobiące wiele wnętrz budynków użyteczności publicznej, na terenie gminy, prace malarskie na konkursy plastyczne, stroiki wielkanocne i ozdoby bożonarodzeniowe.

Do największych osiągnięć można zaliczyć wizytę w Parlamencie Europejskim w Brukseli delegacji ŚDS (2007 r.) wyróżnienia i dyplomy w konkursach plastycznych na szczeblu regionalnym i krajowym, np. w br. w Warszawie. Sukcesy – to zwycięstwa sportowców różnych dyscyplin i zajmowanie wysokich lokat. na zawodach organizowanych przez zaprzyjaźnione ŚDS. Zaszczycem są także występy trupy teatralnej, nawet na uroczystościach środowiskowych. Można tu przytoczyć słowa Matki Teresy z Kalkuty: – *Nie potrafimy robić rzeczy wielkich, ale możemy robić rzeczy małe – za to z wielką miłością.*

Ścisłe współpracuje Dom z parafią rzymskokatolicką w Świlczy, której kościół filialny pw. św. Józefa znajduje się w Woliczce. – *Gala jubileuszowa rozpoczęła się w niedzielę 11 VI na uroczystej*



Sala widowiskowa GCKSiR w Trzcie – uroczyste i serdecznie.

dziękczynnej mszy św. z udziałem pensjonariuszy, opiekunów i personelu ŚDS – mówił obecny na uroczystości ks. proboszcz dr Antoni Czerak, przedstawiając z wielkim uznaniem formę współpracy kier. M. Świdorskiej i Personelu nad zapewnieniem zaspokajania potrzeb religijnych Pensjonariuszy.

W ŚDS wiele się dzieje także w życiu pozadomowym. Kina, teatry, muzea w Rzeszowie gościły wielokrotnie Pensjonariuszy. Bardzo oczekiwane są wycieczki krajoznawcze, np. do zaprzyjaźnionych ośrodków i ponadto, np. do Łańcuta, Bolestraszyca, Przemyśla, Soliny, Sandomierza, Krakowa, Zakopanego, Częstochowy, Wadowic, Łagiewnik, itp.

Wspomnień było zbyt wiele, by każde szczegółowo pamiętać.

Gala Jubileuszowa

Uczestnicy, ich rodzice, opiekunowie, instruktorzy oraz zaproszeni goście świę-

towali 14 lipca br. jubileusz 10-lecia powstania ŚDS w Woliczce w sali widowiskowej Gminnego Centrum Kultury Sportu i Rekreacji zs. w Trzcie.

Uroczystość prowadził dyr. GCKSiR Adam Majka, rozpoczynając od powitania Jubilatów-Uczestników, ich Opiekunów i Pracowników ŚDS w Woliczce. Wśród zaproszonych gości znaleźli się m.in. byli zasłużeni i długoletni pracownicy: s. Wioletta Kulig, Zofia Furman, Beata Bobra.

Samorządowców gminy Świlcza i powiatu rzeszowskiego reprezentowali: wójt mgr inż. Adam Dziedzic, przew. Rady Gminy mgr Piotr Wanat, wicewójt mgr Sławomir Styka, prac. Biura Promocji Gminy Jacek Lis, radni Rady Powiatu Rzeszowskiego: czł. Zarządu Tadeusz Pachorek, Sławomir Miłek, Tomasz Wojton, Radni z sołectw gminy Świlcza. Była także Prezes „Agrohurtu” Rzeszów stałego hojnego darczyńcy ŚDS.

Obecni byli także przedstawiciele zaprzyjaźnionych i współpracujących wza-

jemnie przedstawiciele ŚDS z: Dębicy, Nowej Wsi Czudeckiej, Ropczyc, Rzeszowa, Tyczyna, Wysokiej Głogowskiej. Nie zabrakło dyrektorów samorządowych jednostek organizacyjnych: dyr. GOPS mgr Benedykty Piątek, dyr. GBP mgr Doroty Madej, dyr. trzczańskich placówek oświatowych – Przedszkola i Żłobka Gminnego mgr Zofii Smały i Zespołu Szkół – mgr Zofii Draus, a także SP sióstr Nazaretanek w Bziancu (obecnie dzielnica Rzeszowa) s. mgr Marii Skwarek. Nie zabrakło członków KGW i koła „Caritas” z Woliczki, na co dzień współpracujących z ŚDS.

Wspólna praca – to sukces

Obszerne, szczegółowe i merytoryczne wystąpienie mgr Małgorzaty Świdorskiej, pierwszej i jedynej pani kierownik, wzbudziło zainteresowanie. Nie tylko dotyczyło historii powstania i całej dekady działalności ŚDS.



Od lewej: wójt A. Dziedzic, kier. M. Świdorska i przew. RG P. Wanat.



Dyrektorzy jednostek samorządowych gminy, w środku kier. M. Świdorska.

Były podziękowania, kwiaty oraz wiele serdecznych słów pod adresem wszystkich tych, którzy od 10 lat tworzą przyjazne miejsce dla osób niepełnosprawnych. Odczytany został List Gratulacyjny z okazji Jubileuszu ŚDS od Wojewody Rzeszowskiej Ewy Leniart.

Mówiła m.in. kier M Świdarska: – Głównym zadaniem placówki jest stworzenie osobom niepełnosprawnym możliwości uczestniczenia w rehabilitacji społecznej i zawodowej. Dzięki temu osoby niepełnosprawne są w stanie żyć samodzielnie i aktywnie na miarę ich indywidualnych możliwości. W placówce działa kilka pracowni tematycznych, wśród których każda osoba niepełnosprawna znajdzie coś dla siebie. Zajęcia to doskonała forma rehabilitacji, ale przede wszystkim integracji społecznej. Działalność placówki zachęca osoby niepełnosprawne do wyjścia z domu. Tu, na zajęciach mogą pożytecznie spędzić czas w atmosferze szacunku, zrozumienia oraz wzajemnej przyjaźni.

Współgrał z tą wypowiedzią fragment wystąpienia wójta A. Dziedzica, który w obszernym referacie ukazał m.in. zadania wszystkich „ludzi władzy” w stosunku do osób niepełnosprawnych. Cytuję:

– Nie jesteśmy w stanie zmienić świata, ale możemy pomagać ludziom, by w tym świecie lepiej się odnajdywali, by wygrywali swoje życie. Podstawowa zasada funkcjonowania to sztuka miłości wzajemnej i tworzenia mini-społeczności ludzi życzliwych, otwartych, gotowych do niesienia sobie wzajemnie pomocy. Chodzi o to, by przez działania zmieniać myślenie tych, którzy potrzebują pomocy, jak i tych, którzy mogą udzielić jej tak, by była skuteczna i wyrażała dobroć. To wizja społeczeństwa obywatelskiego ludzi – po prostu – wrażliwych na siebie nawzajem – gotowych do wzajemnej pomocy i sukcesów, bo ludzie chcą iść w kierunku sensu życia i jego wartości, a nie poszukiwania litości.

– Dzięki zaangażowaniu personelu osoby niepełnosprawne mają możliwość rozwijania swoich umiejętności w sferze zawodowej i społecznej. Działania te przyczyniają się do popularyzacji prawa do godnego życia osób niepełnosprawnych. Niech wasz optymizm, troska, cierpliwość pomaga ludziom chcącym znaleźć swoje miejsce w społeczeństwie, przywraca wiarę w marzenia i pozwala cieszyć się życiem.

– Jesteście Państwo oparciem dla wielu osób niepełnosprawnych naszej gminy. W ich imieniu dziękujemy za wytrwałość, niesioną pomoc oraz dobrze wypełnianą misję, bo tak trzeba określać Waszą pracę. Wszystkim, którzy wierzyli w sens istnienia tego miejsca, tworząc je od podstaw przez 10 lat, składam szczególne podziękowania oraz wyrazy uznania.

– Czekając na kolejne jubileusze przekazuję wszystkim pracownikom życzenia osobistego zadowolenia, cierpliwości, wytrwałości, a jednocześnie wewnętrznej siły.

Niech każdy kolejny dzień będzie piękniejszy od poprzedniego. Jan Paweł II mówił: „Wstań, nie skupiaj się na słabościach i wątpliwościach. Wstań... i idź!”... Trzeba nam być optymistami!

ŚDS przez minione dziesięć lat zaskarbił sobie szacunek oraz uznanie wielu osób i instytucji. Dlatego nie zabrakło gości spieszących złożyć uroczyste życzenia i kwiaty Jubilatów. Byli wśród nich: Wójt i Rada Gminy, Zarząd Powiatu Rzeszowskiego, Dyrektorzy jednostek samorządowych Współpra-

pracownikom życzenia osobistego zadowolenia, cierpliwości, wytrwałości, a jednocześnie wewnętrznej siły. Niech każdy kolejny dzień będzie piękniejszy od poprzedniego – mówił Tadeusz Pachorek w imieniu Zarządu Rady Powiatu Rzeszowskiego.

Część artystyczna „Jeżeli kochasz – sercem patrz”

Na zakończenie uroczystości uczestnicy ŚDS wystąpili w koncercie jubileuszowym, przygotowanym specjalnie na tę okazję.



Scena z „Małego Księcia”.

cownicy, zaprzyjaźnieni wolontariusze, a także Pensjonariusze.

– Jesteście Państwo oparciem dla wielu osób niepełnosprawnych naszej gminy. W ich imieniu dziękujemy za wytrwałość, niesioną pomoc oraz dobrze wypełnianą misję, bo tak trzeba określać Waszą pracę. Wszystkim, którzy wierzyli w sens istnienia tego Domu składamy szczególne podziękowania oraz wyrazy uznania. Czekając na kolejne jubileusze przekazujemy wszystkim

Reżyseria i scenografia była dziełem p. Eweliny Żydradzkiej-Woźny i Magdaleny Mokrzewskiej. Inscenizacja „Małego Księcia” Antoina de Saint-Exuperego wzbudziła podziw dla niektórych odtwórców ról, np. odtwórczyni roli tytułowej i narratorki. Połączenie tańca, muzyki, gry aktorskiej, scenografii, kostiumów, rekwizytów, to nie tylko ukazanie problemów utrudniających wędrowki Małego Księcia ku prawdzie – to także nauka.



Taniec daje ruch i radość życia...

Odkrywając niebezpieczeństwa związane z sięganiem po rzeczy niedozwolone poznaje się tajniki prawdziwej przyjaźni, szacunku, miłości wobec

wadzonej na bieżąco – od początku działalności ŚDS.

Prezentację przygotował terapeuta Jarosław Oleszak.



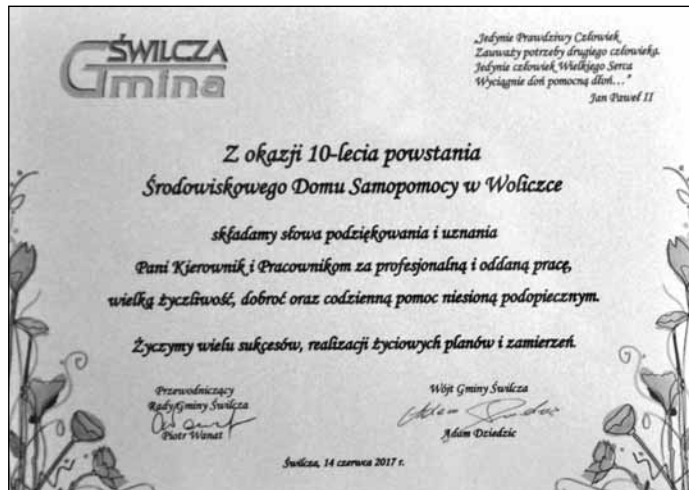
Fot. J. Świderski (7)

Jubileuszowy tort – dzielony sprawiedliwie.

blźniego – buduje system wartości, będący kluczem do szczęśliwego życia.

Życie staje się radosne i ciekawe, czujemy się szczęśliwsi.

Prezentacja multimedialna na temat historii powstania i pracy Domu to przede wszystkim ludzie, którzy tę historię tworzyli. Niektórzy już odeszli na zawsze, ale utrwalono ich bytność wśród nas. Możliwe było przygotowanie ciekawej prezentacji dzięki szczegółowej Kronice pro-



Fragment wystąpienia okolicznościowego Wójta Gminy

Jesteś wśród nas! Jesteś bezpieczny, kochany i doceniony!...

Osoby niepełnosprawne w pełni są podmiotami ludzkimi z należnymi im wrodzonymi, świętymi i nienaruszalnymi prawami, które mimo ograniczeń cierpień wpisanym w ich ciało i władze, stanowią jednak o szczególnym znaczeniu godności i wielkości człowieka – pisał Jan Paweł II (rozdział XXII encykliki „Laborem exercens”).

To wielki zaszczyt uczestniczyć w tak podniosłej uroczystości jakim jest jubileusz 10-lecia funkcjonowania Środowiskowego Domu Samopomocy w Woliczce. Historia pomocy społecznej ma swoje korzenie w odległych czasach.

Już w Starożytnej Grecji rozwijała się działalność filantropijna. W odniesieniu do rzeczywistości greckiej trudno mówić o istnieniu bardziej sformalizowanych przejawów aktywności związanej z działalnością społeczną, która miała

Taniec współczesny przygotowany przez terapeutki E. Żyradzką-Woźny i Marzenę Róg był udziałem grupy tanecznej uczestników i kontrastował z muzyką amatorskiego Zespołu Instrumentalnego (5 instrumentalistów) z Błędowej Zgłobieńskiej, zaproszonych przez organizatorów uroczystości.

Na rozmowach, wspomnieniach, zabawie, konsumpcji smacznego jadalni staropolskiego i pysznych ciast, szybko mijały godziny. Spotkanie rodzinne pensjonariuszy i rodzin oraz personelu trwały do późnych godzin popołudniowych.

Niech podsumowaniem dnia będzie cytaty z John J. Muth zamieszczony na gądzecie (jednym z wielu), które wręczano przybyłym na Jubileusz. Niech dołączone zostaną wszystkim organizatorom i wykonawcom Młodzieży i Nauczycielkom Technikum Żywności i Usług Gastronomicznych pracowników technicznych i administracyjnych GCKSiR. *Jest tylko jedna najważniejsza chwila w życiu, najważniejsza osoba, a najważniejsze zadanie – to czynić dobro temu, kto stoi obok ciebie.*

Dla każdego z okresów działalności filantropijnej charakterystyczne były specyficzne założenia ideowe i określone formy instytucjonalne. W okresie Średniowiecza działalność filantropijna wypływała z nakazu chrześcijańskiego miłosierdzia i związanej z nim idei świętej wymiany. Główną instytucją średniowiecznej dobroczynności były szpitale, które pełniły funkcje przejściowego zakładu opiekuńczego dla wszystkich ubogich, w mniejszym stopniu były natomiast szpitalem we współczesnym rozumieniu.

I choć niewiele nas łączy z tamtymi czasami, no może szklak bursztynowy, który według najnowszych badań archeologicznych przebiegał najprawdopodobniej przez naszą gminę to mamy również powody do dumy gdyż, to co mamy wspólnego z tamtą cywilizacją to wrażliwość i działanie na rzecz potrzebujących. Nasze lokalne środowisko według przekazów i dokumentów zawsze otwarte było na potrzeby bliźnich. Dowodem tego są wzmianki o datowane na rok 1595 kiedy to został powołany do życia pierwszy szpital parafialny w Trzcionie. Ówczesna działalność na rzecz najuboższych i potrzebujących nie ograniczała się tylko do samego obiektu. Bogaci gospodarze płacili odpowiedni czynsz na utrzymanie biednych. Co wskazywało na dużą wrażliwość i empatię ówczesnych mieszkańców. Działalność opiekuńcza w naszej miejscowości trwała aż do XIX wieku. Ale nie skończyła się trwa nadal!

Nastąpiły nowe czasy, weszliśmy w XXI wiek z nowymi wyzwaniami i potrzebami ale zawsze pozostaliśmy wrażliwi na potrzeby bliźnich. Od dziesięciu już lat Środowiskowy Dom Samopomocy w Woliczce towarzyszy w naszym codziennym życiu. Nowa instytucja powstała dzięki Środkom finansowym pochodzącym z Gminy Świlcza oraz Urzędu Wojewódzkiego w Rzeszowie na bazie budynku zlikwidowanej szkoły. Budynek ten został dostosowany do nowych potrzeb i obecnie stanowi centrum terapii osób z zaburzeniami psychicznymi pochodzących z terenu gminy Świlcza, ale również z gmin ościennych.

Ta mijająca dekada daje możliwość spojrzenia na dotychczasowy olbrzymi dorobek pracy. Niezaprzeczalnym faktem jest to, że Środowiskowy Dom Samopomocy w Woliczce i jego wspaniałe personelu brał udział w przemianach zachodzących w naszej społeczności odegrał i odgrywa niebagatelną rolę. Dziś mówimy o tym z dumą, i sądzę, że wszyscy wychowawcy, instruktorzy, ob-

sługa medyczna i pomocnicza mają poczucie dobrze spełnionego obowiązku wobec swojej misji i braci najmniejszych.

W Środowiskowym Domu Samopomocy doskonale przygotowany personel pod kierownictwem mgr Małgorzaty Świderskiej realizuje zadania na rzecz osób wymagających opieki. A są to usługi opiekuńcze, wspomagające, integracyjne oraz edukacyjne w formach i zakresie wynikających z indywidualnych potrzeb. Też zadania realizowane są dla najbardziej potrzebujących: osób w podeszłym wieku, przewlekłe somatycznie chorych, niepełnosprawnych fizycznie czy też intelektualnie. Na ten cel przeznaczono w tym roku 653 tys. zł w tym 30 tys. ze środków własnych. W Domu Środowiskowym nad czterdziestu jeden pensjonariuszami opiekę sprawuje 6 opiekunów terapeutów 1 pielęgniarka 1 osoba z personelu pomocniczego oraz kierownik i główna księgowa. Ci wspaniali ludzie pomagają podopiecznym w przezwyciężeniu trudnej sytuacji życiowej, doprowadzają – w miarę możliwości – do ich życiowego usamodzielniania i umożliwiają im realizację życiowych potrzeb i oczekiwań w warunkach odpowiadających godności człowieka. To oni oddają to co mają najcenniejsze – serce dla swoich podopiecznych pomagają im zintegrować się ze społeczeństwem, zapobiegają wykluczeniu społecznemu mówiąc; wprost uczą żyć samodzielnie w otoczeniu zrozumienia, szacunku, godności.

Człowiek jest wspaniałą istotą nie z powodu dóbr, które posiada, ale jego czynów. Nieważne jest to co się ma, ale czym się dzieli z innymi – tak mówił nasz rodak, Święty Jan Paweł II i te słowa doskonale obrazują dorobek i pracę personelu Środowiskowego Domu Samopomocy w Woliczce.

W naszym życiu w pogoni za sukcesem i samowystarczalnością staramy się wszystko mierzyć, ważyć, analizować, dokonywać porównań ze zgodnością z nauką znanymi nam definicjami i pojęciami. Ile takich działań wychodzi poza socjologiczne i społeczne definicje? Mnóstwo! Bo to codzienna praca z człowiekiem często innym ale zawsze z człowiekiem znacznie różni się i wybiega poza ogólnie przyjęte standardy. W tej pracy trzeba więcej z siebie dać niż wziąć, bo tu trzeba umieć czerpać radość i satysfakcję z wykonywanych codziennie zadań i obowiązków. Wielu z pensjonariuszy usamodzielnia się, czasem podejmując pracę, wielu zdobywa prestiżowe nagrody w organizowanych konkursach, to świadczy o po-

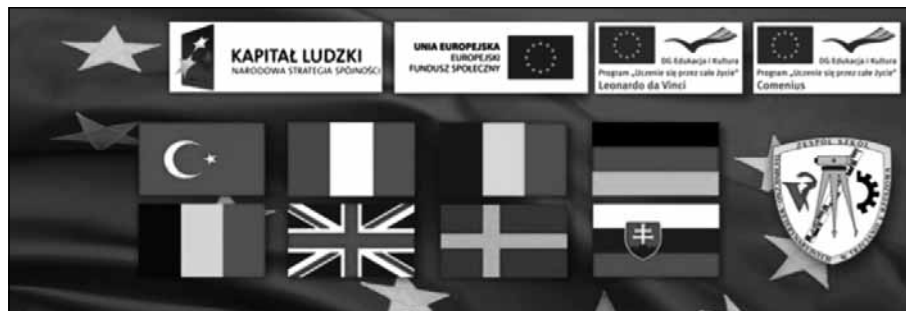
tencjale wychowanków i wychowawców opiekunów, ale również o pomysłowości i zaradności kier. Małgorzaty Świderskiej. To trudne obowiązki dla wychowawców, ale to również wspólna zabawa, to święta i radosna zabawa, to warsztaty rękodzieła i jakże piękne prace, z których korzystamy i pokazujemy je, które są powodem do dumy, to także wycieczki czy wyjazdy a wszystko po to, by pokazać: Jesteś wśród nas, Jesteś bezpieczny, potrzebny, kochany i doceniony. I choć część podopiecznych żyje w swoim zupełnie innym świecie (czasem patrząc na to co nas otacza, myślę, że dużo lepszym), jakże często widać ich wdzięczność, okazywaną radość i chęć współpracy. Ich uśmiech na twarzy świadczy o tym, że czują się dobrze, że są zadowoleni i potrzebni, że nie dręczą ich troski dnia codziennego, że nie czują swej inności! To wasza zasługa szanowni Pracownicy. Ale pamiętajmy! Nie każdego stać aby sprostać takim wyzwaniom. Nie każdy potrafi zaangażować się całym sercem, nie każdy da radę, aby się otworzyć i uzyskać ostrość widzenia wymagana w tym zawodzie.

Anna Dymna, wspaniała aktorka, osoba pracująca na rzecz osób niepełnosprawnych powiedziała: *Osobę niepełnosprawną trzeba przede wszystkim dostrzec, zbliżyć się do niej i wtedy dopiero można zobaczyć w niej zwyczajnego człowieka, który tak samo jak my, ma uczucia, talenty, ambicje, różne potrzeby i bardzo chce, żeby go normalnie traktować.*

Pani Kierownik, Szanowni Pracownicy Środowiskowego Domu Samopomocy w Woliczce. Dziękuję Wam bardzo w imieniu własnym i samorządu Gminy Świlcza, za to co robicie, za waszą pracę i wasze poświęcenie, za wytrwałość za radość i serce, za to że potraficie zarazić radością i wiarą waszych podopiecznych i nas samych. Powtórzę słowa znane każdemu chrześcijaninowi z Ewangelii Świętego Mateusza odzwierciedlające Waszą pracę: *Cokolwiek uczyniliście jednemu z tych braci moich najmniejszych, Mnieście uczynili.*

Szanowni Jubilaci przyjmijcie od Samorządu Gminnego życzenia wspaniałej twórczej pracy, zadowolenia ze zrealizowanych przedsięwzięć, długich lat w waszej pięknej posłudze i wielu nagród – uśmiechów i podziękowań od Waszych podopiecznych oraz tego co chyba jest najważniejsze – zdrowia i uśmiechu na co dzień. Oby tak dalej!

Adam Dziedzic, wójt Gminy Świlcza



Małgorzata Syrda

Dokąd uczniów z ZST-W w Trzcie „poniosło”?

O walorach zagranicznych staży zawodowych

Staże zagraniczne uczniów ZST-W w Trzcie sięgają swoimi korzeniami roku 2006, wtedy to rozpoczęły się wyjazdy młodzieży w ramach Programów Unii Europejskiej: Leonardo da Vinci, Comenius, Erasmus+ i Komponent ponadnarodowy POKL „Podkarpacie stawia na zawodowców”.

Powyższa grafika ilustruje miejsca, państwa, które odwiedzili uczniowie naszej szkoły. Są wśród nich kraje europejskie, takie jak Niemcy, Włochy, Szwecja, Rumunia, Wielka Brytania, Irlandia, Portugalia, Belgia, Niemcy, ale jest również azjatycka (i po trosze europejska) egzotyczna Turcja.

Obecnie w Zespole Szkół Techniczno-Weterynaryjnych w Trzcie k. Rzeszowa realizowane są dwa projekty finansowane ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego, Program Operacyjny Wiedza Edukacja Rozwój (PO WER) w ramach wdrażanego przez FRSE projektu: „**Staże zagraniczne dla uczniów i absolwentów szkół zawodowych oraz mobilność kadry kształcenia zawodowego**”. Pozwalają one na organizację staży zawodowych dla uczniów klas III Technikum Weterynarii, Technikum Fryzjerstwa i Technikum Żywności i Usług Gastronomicznych we współpracy z pracodawcami krajów Unii Europejskiej.

Szkoła współpracuje również z organizacją partnerską z Irlandii i w ramach projektu pt. „**Chów i hodowla zwierząt w oparciu o zasady dobrej praktyki rolniczej w UE**” na staż w roku szkolnym

2015/2016 wyjechały dwie 8-osobowe grupy uczniów Technikum Weterynarii (na przełomie maja i czerwca bieżącego roku). Kolejne dwie grupy uczniów odbędą na farmach zwierząt gospodarskich 2-tygodniowe praktyki zawodowe. Młodzież zakwaterowana jest u rodzin irlandzkich, co pozwala jej doskonalić język angielski w naturalnym środowisku.

Oprócz stażu zawodowego, zapewniamy młodzieży bogaty program kulturowy, pozwalający na zwiedzenie atrakcyjnych turystycznie miejsc, takich jak Derry, Belfast oraz położonej nad Atlantykiem Grobli Ołbrzyma. Budżet projektu, to 277 195,89 PLN.

Kolejny projekt pt. „**Uczniowie ZST-W w Trzcie zdobywają doświadczenie zawodowe u pracodawców UE**”, którego realizację właśnie rozpoczęliśmy we współpracy z organizacją partnerską z Portugalii, pozwala na realizację 3-tygodniowych praktyk zawodowych dla uczniów wszystkich typów techników w naszej szkole. Już 20 maja bieżącego roku na staż wyjedzie 30-osobowa grupa uczniów klas III wraz z opiekunami. W przyszłym roku szkolnym będzie to kolejnych 30 osób. Uczniowie Technikum Weterynarii odbędą praktyki w lecznicach weterynaryjnych oraz na farmach zwierząt gospodarskich, młodzież z Technikum Usług Fryzjerskich w salonach fryzjerskich, a uczący się w Technikum Żywności i Usług Gastronomicznych w restauracjach. Organizatorzy praktyk zapewnią młodzieży atrakcyjny program kulturowy, wśród nich znalazło się zwiedzanie Bragi, Porto, Lizbony oraz Fatimy. Wycieczki te pozwolą uczniom bliżej poznać kulturę portugalską, jej specyfikę. I jeszcze trzeba by dodać, że staże są całkowicie bezpłatne dla uczniów, a wszystkie koszty pokrywane są z projektu. Uczniowie otrzymują też kieszonkowe na własne wydatki. Budżet projektu to: 521 215,99 PLN.

Po skończonym stażu młodzież otrzyma respektowany w całej Europie dokument Europass Mobilność, który umożliwi jej znalezienie atrakcyjnej oferty pracy.



Profity wynikające z uczestnictwa młodzieży w stażach zagranicznych

Nie trzeba nikomu uświadamiać jak ważnym i kształcącym przedsięwzięciem są staże zagraniczne. Uczniowie mają wówczas niepowtarzalną okazję, by odbyć praktykę zawodową w innych warunkach (środowiskowych, kulturowych). Zdobywają nowe doświadczenia, poznają obce zwyczaje, religie. Uczą się tolerancji dla inności, co w przyszłości pozwoli im się otworzyć na świat, a nade wszystko wyżyć się ksenofobii i uprzedzeń. Nie do przecenienia jest również możliwość doskonalenia swoich umiejętności lingwistycznych. To nie koniec profitów wynikających z wyjazdów na staże zagraniczne, ważne jest również to, że uczniowie uzyskują stosowne certyfikaty, dyplomy, które pozwolą im swobodnie poruszać się po rynku pracy. Takie możliwości stwarzają młodzieży naszej Szkoły koordynatorzy projektów unijnych. W ich gronie są: **Anna Czarniak-Pałka, Jolanta Halat i Marek Maksymowicz**. Wykazują się oni ogromną determinacją w pozyskiwaniu środków z funduszy unijnych i są w tej dziedzinie profesjonalistami. Nauczyciele przedmiotów zawodowych wszystkich typów szkół oraz ci, którzy nauczają języka angielskiego odpowiadają za opracowanie merytoryczne projektów. Ilość zagranicznych staży zawodowych odbytych przez młodzież i ich różnorodność świadczy o tym, że nauczyciele ci są kreatywni, przedsiębiorczy, a pisane przez nich programy służą zarówno uczniom, jak i Szkole.

Małgorzata Syrda

Sesje popularnonaukowe – alternatywne metody pracy z uczniami w Zespole Szkół Techniczno-Weterynaryjnych w Trzcieńcu

W ZST-W w Trzcieńcu od wielu lat odbywają się sesje popularnonaukowe. Mają one nie tylko walor naukowy, ale również wychowawczy. Na uwagę zasługuje ich ciekawa forma. W sposób prosty, komunikatywny przekazują one wiedzę z różnych dziedzin nauki i ją popularyzują.

„Zwierzęta dla człowieka – człowiek dla zwierząt”

W szkole odbył się już cykl sesji poświęcony znanemu poetom, literatom, wielkim Polakom. Inne poświęcone były ekologii. Cykl tych spotkań odbywał się pod hasłem – „Zdrowa planeta – zdrowy człowiek”. Od roku 2017 w ZST-W rozpoczęła się edycja kolejnej sesji, która będzie odbywała się cyklicznie (rocznie), a poświęcona zostanie zwierzętom. Jej hasło przewodnie brzmi: „Zwierzęta dla człowieka – człowiek dla zwierząt”. W tym roku szkolnym jej organizatorzy postawili na zwierzę, które jest bliskie człowiekowi, czasami mówi się o nim „przyjaciel”, utożsamiany jest z wiernością, ufnością, przywiązaniem. Mowa tu o psie, to on był bohaterem sesji zorganizowanej dnia 27.04.2017 r. w Zespole Szkół Techniczno-Weterynaryjnych.

Pies w służbie człowiekowi

Pomysłodawcy tej edycji imprezy postawili na relację człowiek – pies, bo doświadczenie i życie pokazują, że są oni od siebie zależni i łączą ich więzi nie tylko emocjonalne. Wszak psy pomagają ludziom niewidomym, poszukują zaginionych, tropią przestępców i mają na tym polu duże osiągnięcia. Jak zatem pracować z psem jak go szkolić, by wykorzystać tkwiący w nim potencjał? Na to pytanie próbowali odpowiedzieć organizatorzy sesji pod hasłem – „Pies w służbie człowiekowi”.

Impreza została objęta honorowym patronatem Starosty Rzeszowskiego, który wraz z pozostałymi sponsorami: firmą DINGO oraz firmą PEX-POOL PLUS ufundował nagrody. Przeznaczone one były dla uczestników konkursu wiedzy o psach. Oficjalnego otwarcia sesji dokonał dyrektor szkoły, Janusz Jakubek, który przywitał gości i całą społeczność szkolną.

Pierwszym prelegentem była Klaudia Lisowska, uczennica klasy III TWB, która w krótkim referacie przedstawiła, w jaki sposób psy są wykorzystywane przez ludzi i jak doszło do powstania tylu różnych ras występujących na globie ziemskim.

Po tym wystąpieniu Klaudia, wraz ze swoim psem „Wiwi”, rasy border collie, pokazała kilkanaście sztuczek związanych z posłuszeństwem.

Po interesującym pokazie uczniom na scenie pojawiła się Barbara Urban z psem rasy Cavalier King Charles. Wybrała ona kilku uczniów z sali i pokazała młodzieży, w jaki sposób pies współpracuje z osobami niepełnosprawnymi. Uświadomiła wszystkim jak ważną rolę odgrywa kontakt takich ludzi z psem. Jego główną zaletą jest rozwijanie zmysłów u niepełnosprawnych.

Zwierzę potrzebuje naszej miłości

Po tym pokazie przyszedł czas na kolejny bardzo krótki, ale poruszający ważne kwestie wykład Karoliny Koszeli, nauczyciela przedmiotów zawodowych weterynaryjnych na temat: „Gdzie szukać pomocy, gdy znaję bezdomne zwierzę”.

Następnym gościem, którego przedstawił prowadzący sesję Jakub Cygan, była absolwentka Technikum Weterynaryjnego w Trzcieńcu, Paulina Kozłowska, która prowadzi hodowlę psów rasy Shih tzu i jest wykwalifikowanym groomerem. Paulina pokazała, w jaki sposób przygotować psa do wystawy, aby zdobył najwyższe oceny.

Po serii pokazów nadszedł czas na wręczenie nagród dla uczestników konkursu, którymi byli uczniowie szkół gimnazjalnych. Nagrody rzeczowe takie jak: pendrive'y, MP3, słuchawki, książki, kubki i wiele akcesoriów dla miłośników psów (ufundowane przez Starostwo Powiatowe, firmy DINGO i Pex-Pool Plus) wraz z dyplomami, zostały wręczone przez dyrektora szkoły – Janusza Jakubka.

Uwaga! Podczas sesji zostały wręczone nagrody ufundowane przez Starostę Rzeszowskiego, Józefa Jodłowskiego, dla dwójki wybitnych uczniów ZST-W:

– Katarzyny Maziarz – za zajęcie I miejsca w XLI eliminacjach okręgowych Olimpiady Wiedzy i Umiejętności Rolniczych w bloku tematycznym – weterynaria oraz

– Karola Gomółki za zajęcie II miejsca w XLI eliminacjach okręgowych Olim-

piady Wiedzy i Umiejętności Rolniczych w bloku tematycznym – produkcja zwierzęca.

Pokazy ratownictwa

Ostatnim punktem sesji były pokazy Stowarzyszenia Cywilnych Zespołów Ratowniczych z Psami STORAT. Celem Stowarzyszenia jest stworzenie na terenie całej Polski siatki zespołów ratowniczych (przewodnik z psem + nawigator), które współpracując z policją włączają się do akcji poszukiwawczych, zwiększając tym samym szanse na odnalezienie osób zaginionych. Pokazy odbyły się na hali ujeżdżeniowej przynależnej do szkoły. Przewodnicy, w liczbie czterech, wraz ze swymi psami pokazali wszystkim zgromadzonym w ujeżdżalni elementy posłuszeństwa oraz tresury psów. Było to fascynujące widowisko, które pokazało, jak silne więzi łączą ludzi i zwierzęta. Ukazało również niezwykłą sprawność i karność psów, a przede wszystkim ich inteligencję. Po pokazie przewodnicy opowiadali młodzieży o tajnikach pracy ze swoimi pupilami i odpowiadali na pytania uczniów.

Sesja pod hasłem – „Pies w służbie człowiekowi” nigdy by się nie odbyła, gdyby nie pasjonatki, jej pomysłodawczynie, nauczycielki przedmiotów zawodowych w ZST-W – Agata Tomasik-Szyper i Kamila Szczepanik. To właśnie te osoby, chcąc promować wiedzę z dziedziny weterynarii i kształtować niezbędne dla tego kierunku umiejętności swoich uczniów, wychodzą naprzeciw oczekiwaniom współczesnej szkoły. Uczą, umiejętnie motywują uczniów do pracy oraz urozmaicają i uatrakcyjnijają proces edukacyjny.

Treści prezentowane na sesji, omawiane przez prelegentów, przewodników miały pełnić nie tylko rolę edukacyjną, ważnym elementem był tu również aspekt wychowawczy. Akcentowano to, co między człowiekiem a zwierzęciem (psem) najważniejsze – zaufanie, szacunek, empatię. Pozostaje mieć nadzieję, że tego rodzaju przedsięwzięcia wpłyną na polepszenie relacji człowieka z „braćmi mniejszymi”, uwarząliwiał ludzkie serca tak, by się w nich znalazło trochę miejsca dla biednego, czy porzuconego psa. ■

Międzynarodowy Dzień bez Papierosa „Cytryna kontra papieros” w ZST-W w Trzcianie

Światowy Dzień bez Papierosa to świetna okazja, by w końcu pożegnać się z paleniem na zawsze. Z każdym kolejnym wypalonym papierosem w naszym organizmie zachodzą nieodwracalne zmiany. Palenie zabija co roku 6mln ludzi na świecie, z czego 600 tys. to tzw. „bierni palacze”. Z każdą wypaloną paczką papierosów nabieramy ohydnych cech palacza: zażółcone palce i paznokcie, nieświeży oddech, ziemista cera, nie mówiąc o przepalonych na własne żądanie pieniądzach.

Najważniejsza – profilaktyka

Impreza profilaktyczna przeznaczona dla ogółu młodzieży odbyła się 31 maja 2017 r. w holu ZST-W i miała przypominać, że życie bez „dymka” jest nie tylko możliwe, ale zdrowsze. Hasła, które towarzyszyły temu profilaktycznemu przedsięwzięciu to: „Nawet cytryna ma kwaśną minę, gdy czuje w pobliżu nikotyne” oraz „Nawet pieski wolą cytrynę niż nikotyne”.

Dodatkowo tej imprezie towarzyszyła gra słów – napis „NIE PALMY” zawieszony na sznureczku pomiędzy dwoma palmami.



Młodzież na przerwach podchodziła do stanowisk z ulotkami na temat szkodziwości nikotyne, czytała z zainteresowaniem oraz brała propagandowe ulotki. Z jednej z nich czytamy: „Główną przyczyną raka płuc jest palenie tytoniu... podstawowym działaniem zmniejszającym ryzyko zachorowania jest zaprzestanie palenia wyrobów tytoniowych, których substancje osadzają się na płucach, przyczyniając się do przemiany nowotworowej”.

Uczniowie również bardzo chętnie częstowali się cytrynowymi słodyczami,



pili wodę z cytryną i miętą, degustowali cytrynowe galaretki oraz raczyli się cytrynowymi krążkami ze świeżych cytryn. Były też przepisy „Cytrynowe desery”.

„Nawet pieski wolą cytrynę – nie! nikotyne”

Niezwykłym gościem tej imprezy był pies naszego ucznia **Maćka Oliwy**, który tak jak wszystkie zwierzęta nie toleruje nikotyne. Dziewczeta z II klasy TŻ i UG: **Beata Gruszka, Natalia Sikora** oraz

Karolina Wróbel pomagały przy obsłudze stanowiska „Cytrynowy świat”. Podstawowy cel imprezy – ukazanie młodym ludziom przede wszystkim skutków różnego rodzaju uzależnień zwłaszcza nikotynizmu. Wzrasta liczba palących nastolatków, zły przykład dają palące mamy. Mama pali, córka pali.

Pomysłodawcą i organizatorem tego przedsięwzięcia był **Szkolny Zespół ds. Profilaktyki**. Sponsorem cytrynowego poczęstunku była Szkolna Rada Rodziców. Dziękujemy serdecznie.



Cytrynowy świat – bez dymu papierosa.

„Moją małą misją jest zwalczanie powszechnie panującego wizerunku młodzieży pochłoniętej ekranami komputerów, tabletów i smartfonów...”



Karolina Salach

Wywiad z Karoliną Salach ze Świlczy, animatorką wielu akcji, działań i przedsięwzięć, które już na stałe wpisały się w kalendarz kulturalnych wydarzeń lokalnej społeczności.

Karolina jest absolwentką Politechniki Rzeszowskiej im. Ignacego Łukasiewicza – magistrem inżynierem biotechnologii w specjalności „oczyszczanie i analiza produktów biotechnologicznych”.

Angażujesz się w różne formy życia religijnego i kulturalnego Świlczy. Czy możesz nam opowiedzieć jakie były początki tych działań?

– Zaczęło się bardzo typowo. Od najmłodszych lat brałam udział w przedstawieniach kółek teatralnych. Byłam tym światem zafascynowana – nie tylko tym, co działo się już na scenie, ale całą otoczką – przygotowaniami, próbami, scenografią. Jednocześnie należałam do Ruchu Świata-Życie (Oazy), więc te dwie płaszczyzny – kulturalna i religijna naturalnie się łączyły. W 2010 przejęłam po Basi Białej funkcję animatora muzycznego w Oazie, którą pełnię do dziś. Wtedy rozpoczęłam swoją pracę „od drugiej strony”. W 2012 roku z inicjatywy ówczesnego wikariusza – ks. Wojciecha Szostka wystawiliśmy pierwsze jasełka. Ponieważ wymagały one dużej obsady, oazowiczów wsparli także inni przedstawiciele dzieci i młodzieży. Kiedy spektakl został dobrze przyjęty, a aktorzy nadal wykazywali zapał do pracy, poczułam, że to może być to i, że warto kontynuować to dzieło.

Od kilku lat sporo było w naszej parafii i gminie przedsięwzięć – wydarzeń kulturalnych, których inicjatorem, twórcą i reżyserem była Karolina Salach. Czy możesz nam przypomnieć najważniejsze z nich?

– Wspomniane jasełka zapoczątkowały małą tradycję w naszej miejscowości – co roku przygotowujemy nowe, za każdym razem inne przedstawienie jasełkowe. W 2015 roku były to na przykład jasełka musicalowe. Staramy się też dotykać trudniejszych tematów i od 2013 roku co roku przygotowujemy Misterium Męki Pańskiej (z przerwą w roku 2014). Każde jest inne, od tradycyjnych po współczesne. W tym roku w Misterium po raz pierwszy wzięli udział także dorośli aktorzy. Zostało ono wystawione w plenerze i do tej pory było chyba największym wyzwaniem. Od czterech lat wychodzimy też poza wydarzenia religijne

– 11 listopada każdego roku przygotowujemy program patriotyczny, a w kwietniu ubiegłego roku prezentowaliśmy Koncert Patriotyczny z okazji 1050. rocznicy Chrztu Polski. Staram się, aby każdy program był inny i poza wartościami estetycznymi, dawał artystom i widzom małą lekcję historii. W większości przypadków każdy ze spektakli wystawiamy tylko raz. Często zapraszamy do współpracy lokalnych artystów. Występowali już z nami działający przy GCKSiR zespół „Silver Tone”, Kapela Młoda „Olsza” oraz Zespół Pieśni i Tańca „Pułanie”, a także Iwona Hubka, Justyna Drozd, Klaudia Lisowska czy Emil Janowski.

Są to duże spektakle, odważne przedsięwzięcia realizowane z rozmachem, potrzebujące niemałych nakładów, środków i przede wszystkim, poświęcenia własnego czasu. Kto pomaga Ci w tych działaniach? I jak znajdujesz czas na to wszystko?

– Zgadza się – nad wszystkimi kulturalnymi przedsięwzięciami pracuje duży sztab ludzi – nierzadko „kryzysowy” [tu uśmiech!]. Często tych osób w ogóle nie widać. Ponieważ w przeważającej części aktorami są dzieci i młodzież, ważne jest wsparcie rodziców, którzy pomagają przygotować swoje pociechy – czasem ćwiczą z nimi role, a czasem pomagają w charakteryzacji. Od samego początku mojej pracy reżysera-amatora, mogę liczyć na ogromne wsparcie Dyrektora i Pracowników Gminnego Centrum Kultury Sportu i Rekreacji w Świlczy. Tak naprawdę, żadne z tych przedsięwzięć nie mogłoby się bez nich odbyć – sztuka teatralna, nawet jeśli jest to teatr amatorski, nie kończy się na pomysły, scenariuszu i grze aktorskiej – to jest dźwięk, światło i oczywiście – scena. GCKSiR udostępnia nam salę widowiskową na wszystkie próby i same spektakle. Poza tym wspierają mnie pozostałe animatorki Oazy naszej parafii – Giovanna Jakimowicz i Magdalena Wisz. Są obecne za kulisami, pomagają w próbach, a podczas samych występów pełnią nieocenioną rolę suffle. Nigdy nie dały mi odczuć, że zostałam z realizacją sama. Prywatnie mam również wsparcie mojej rodziny, która już chyba przyzwyczaiła się do tego, że im

bliżej premiery, tym mniej bywam w domu, ale za to więcej pojawia się w nim elementów dekoracji, które zamierzam wykorzystać. Sami też pomagają mi w przygotowaniu scenografii i strojów. Pracę nad scenariuszami zaczynam zazwyczaj na dwa miesiące przed planowanym wystawieniem sztuki. Czasem korzystam z gotowych fragmentów, które dopasowuję i montuję w całość, czasem piszę coś sama. Szukam pomysłów, inspiracji. Nierzadko jakieś sceny powstają w mojej głowie dużo wcześniej. Ale zazwyczaj rok dzielę między pracę nad kolejnymi projektami. Kocham to robić, więc nigdy nie zastanawiałam się nad tym, że „muszę” znaleźć czas – po prostu czas na to znajduje się sam.

Jaki są Twoje plany na przyszłość?

– Chciałabym kontynuować to, co robiłam przez ostatnie lata. W pewien sposób przyjmuję to jako „małą misję” – zwalczanie powszechnie panującego wizerunku młodzieży pochłoniętej ekranami komputerów, tabletów i smartfonów. Oni naprawdę chcą aktywnie spędzać czas. Potrzebują tylko zachęty i kogoś, kto im udowodni, jak bardzo wiele mogą zdziałać. Kiedy zdarza mi się przeglądać archiwalne zdjęcia czy nagrania, nie sposób nie zauważyć zmian jakie w nich zaszły – jak pokonywali tremę, pracowali nad dykcją, ekspresją na scenie, dokładali coś od siebie – otwierali się i rozwijali. Praca z dziećmi i młodzieżą jest dla mnie niezwykle satysfakcjonująca. A przy okazji, co staram się zawsze podkreślać, spełnia ona również moje marzenia. Najbliższe plany to projekt na nadchodzące dwa miesiące – wakacyjny odpoczynek, który naładuje mnie energią i pomysłami na kolejny rok.

A zatem życzę Tobie i Twoim podopiecznym dobrego, wakacyjnego wypoczynku, który pozwoli naładować akumulatory pozytywną energią. A po wakacjach... równie dobrych pomysłów i zapału do ich realizacji. Mieszkańcy Świlczy już czekają na kolejne, niepowtarzalne projekty Karoliny Salach i jej młodych Aktorów! Dziękuję za miłą rozmowę.

– Również dziękuję.

Rozmawiał Artur Szary



Józef Ciosek

Wróbel – ptak jakiego już nie znamy

Wróble i ich osobliwe ćwierkanie od zawsze były nieodłącznym elementem krajobrazu wiejskiej zagrody. Było ich dużo i nawet podczas zimowych mrozów, słychać było ich donośne ćwierkanie.

„Już wszystkie wróble o tym ćwierkają...”

Dla starszych mieszkańców wsi wróbel to przede wszystkim wspomnienia z dzieciństwa, czasów, jakże zupełnie innych od obecnych. Wtedy życie na wsi było też inne, inne były wiejskie obejścia i tętniące życiem zabudowania gospodarcze. To właśnie z tą zabudową, a raczej z jej „mieszkańcami” nierozdzielnie było związane liczne towarzystwo wróbli. One zawsze przebywały blisko człowieka – bezpośrednio na terenie jego obejścia. Ulubionym ich miejscem było podwórze wokół stodoły, stajni, chlewni, a przede wszystkim koło kurnika. Im większa była „graciarnia” różnego sprzętu rolniczego, wózów, przym gnojownika, sterty drewna na opał oraz budynków gospodarczych z mnóstwem szczelin i dziur w poddaszu, tym większa hałastrą wróbli tam panowała. Szczególnym rajem dla nich było miejsce na podwórzu, gdzie wysypywano ziarno dla drobiu.

Wróble mimo przebywania blisko ludzi zawsze utrzymywały odpowiedni dystans. Zgryza wróbli odpędzana od korytka z ziarnem dla ptactwa domowego już po chwili powracała do niego i nie sposób było je zniechęcić do opuszczenia podwórza. Taki to już ptak niby żyty z człowiekiem i jego obejściem, ale wyjątkowo sprytny i zaradny, umiejący równocześnie unikać człowieka. Na ówczesnych drogach wiejskich z tamtych czasów zimą, a były one zawsze śnieżne, stada wróbli i trz nadli przeszukujące pozostawione przez konie łajno były nieodłącznym elementem zimowego krajobrazu wsi. Wówczas niewyobrażalna była wieś bez wróbli, mimo że były one w zasadzie niezbyt lubianymi intruzami w gospodarstwie, wyjadającymi ziarno zbóż dawane dla drobiu.

Jakże często zastanawiające były spektakularne walki między wróblami, ich hałaśliwe „sejmiki” i ciągłe zbieranie piór drobiu do budowy gniazd upychanych w różnych zakamarkach dachu stodoły czy stajni. W takim codziennym krajobrazie wsi wyrastaliśmy i dziś kiedy wróble znikły z obejść wiejskich pozostają poniekąd tylko wspomnienia i żal po tamtych czasach. Jak to się stało, że ten niepozorny, tępiony, uciążliwy w gospodarstwach ptak przetrwał

setki lat w bezpośrednim otoczeniu człowieka?

„Lepszy wróbel w garści, niż kanarek na dachu”

Wróbel (*Passer domesticus*) jest jednym z nielicznych ptaków ściśle związanych z człowiekiem od niepamiętnych czasów. Występuje wyłącznie tylko tam, gdzie zamieszkuje człowiek, przede wszystkim prowadzący uprawę ziemi i hodowlę zwierząt domowych, zwłaszcza bydła i koni. Świetnie radzi sobie również i w miastach, bo tam nie brakuje porzucanego pożywienia. Mimo tak długiego okresu współwystępowania z człowiekiem, jego do niedawna pospolitości i wszędobylstwa, paradoksalnie jest ptakiem słabo poznany od strony biologii i zachowania. Do dziś nie są znane powody nagłych, krzykliwych „sejmików” z karkołomną gonitwą stada między drzewami



Wróbel domowy to jeden z dotychczas najpowszechniej występujący w naszym otoczeniu ptak. Przeniknął do języka, literatury oraz kultury ludowej.

i wrzaskliwymi starciami na ziemi, po czym następuje nagłe uspokojenie się tego towarzystwa jakby nic nie zaszło. Podobnych „igrzysk” nie obserwujemy u żadnego innego gatunku naszych ptaków. Równie interesująco wyglądają podwieczorne, wrzaskliwe zgromadzenia wśród koron drzew, a w miastach szczególnie w bluszczu na ścianach budynków, kończące się nagłym, niespodziewanym cichnięciem gromady i rozlatywaniem się. To tylko jedno z nielicznych przykładów tajemniczego zachowania się tych ptaków.

„Starego wróbla nie złapiesz na plewy”

Wbrew potocznie panującego poglądu wróbel nie jest typowo „naszym” gatunkiem i na naszych terenach nie występował od zawsze. Nie było go w czasach gdy środkową Europę porastało „morze” puszczańskich lasów. Do nas przybył przed kilkoma tysiącami lat ze stepowych i półpustynnych rejonów Azji południowo-zachodniej i z Bliskiego Wschodu wraz z wkraczającą uprawą ziemi i hodowlą zwierząt. Kolonizował ludzkie osiedla w miarę rozwoju rolnictwa. Jest ptakiem osiadłym, występującym tylko tam gdzie żyje człowiek, co jest fenomenem przyrodniczym. Jako gatunek wyewoluował z populacji bliskowschodniej w okresie ostatniego zlodowacenia (15-25 tys. lat temu). Obecnie jego naturalnym arealem występowania jest cała Europa i większość obszaru Azji, sięgając aż do Japonii. Mimo kontrowersyjnego podejścia do tego ptaka, został przez ludzi osiedlony na większości obszarów świata – w obu Amerykach, Australii i na wyspach Oceanu Spokojnego, w Nowej Zelandii oraz w Południowej Afryce.

Mimo, że będąc pierwotnie ptakiem ciepłych terenów przystosował się do naszego klimatu korzystając z szerokiego dostępu do zacisznych osłon przed zimą i kryjówek do gniazdowania w obrębie osiedli ludzkich oraz łatwego dostępu do pożywienia. Jego południowe pochodzenie zdradza zachowanie w okresie zimy. Podczas mrozów stroszy pióra i siedzi osowiały, stając się niemrawy. Wystarczy jednak trochę słońca, aby stał się żywszy, a nawet rozpoczyna ćwierkanie. To wyjątkowy ptak, który przez cały rok śpiewa (ćwierka). Zimy nie lubi, ale też nie podejmuje nigdy odlotów, czy przemieszczeń w cieplejsze strony. Nocuje w ciepłym gnieździe wyścielonym pierzem ptactwa domowego, które zbiera przez cały rok. Wyjątkowa jest również konstrukcja tego gniazda, która stanowi kula z bocznym otworem wejściowym, wypełniająca całą wnękę czy budkę, zbudowana z piór, źdźbeł trawy i siana, słomy oraz sierści zwierzęcej. Taka konstrukcja gniazda wskazuje również na typowo południowe, wręcz tropikalne pochodzenie wróbla.

„Wróbel jest małym ptaszkiem, ale ma wątrobę i żółć”

Wróbel jest gatunkiem wybitnie synantropijnym, dobrze przystosowanym do siedlisk ludzkich. Europejscy emigranci wyjeżdżając do Ameryki zabrali ze sobą „część swojej ojczyzny” – wróble, aby przypominały im opuszczoną starą ojczyznę dzieciństwa. Pierwsze wróble europejskie zostały przywiezione w 1852 roku do Nowego Jorku. Szacuje się, że do Ameryki Północnej zostało przywiezione w sumie zaledwie 1000 osobników, które w nowej ojczyźnie szybko się zaaklimatyzowały i pod koniec XIX wieku zasiedliły niemal już cały obszar USA. Rozprzestrzenienie się wróbli było więc imponujące, gdyż w zaledwie niespełna 30 lat zdołały one opanować tamtejszy, tak rozległy obszar. W tym samym czasie podczas powszechnej emigracji ludności z Europy wróble zawieziono także na inne kontynenty.

Dawniej, kiedy populacje wróbli były bardzo liczne po zakończonych łęgach tworzyły duże stada. Poszukując pożywienia nawiedzały pola zbóż stając się niekiedy szkodnikami gospodarczymi. Król Prus, Fryderyk Wielki rozdawał nawet nagrody za zabicie wróbla. Taki manewr powtórzono później w Niemczech podczas II wojny światowej, uznając tego ptaka za głównego sprawcę głodu w tym okresie. Wróble były szczególnie masowo tępiące w Chinach, gdzie dopuszczono się ich zagłady. Tam w 1958 roku w wyniku błędnej gospodarki rolnej wystąpił drastyczny spadek plonów zbóż i głód. Wydano wówczas wszech obowiązujące polecenia wytopienia wróbli, które obwiniano wraz ze szczurami za katastrofę plonów. Była to słynna chińska walka z „czterema plagami”, bo oprócz wróbli i szczurów ogólnie krajową kampanią zwalczano również muchy i komary. Co do wróbli obrano specyficzną metodę walki – milionowe rzesze ludzi nieustannie płoszyły te Bogu ducha winne ptaki nie pozwalając im jeść i w ten sposób w ciągu bardzo krótkiego okresu wytopiono niemal całą ich chińską populację. Wkrótce jednak ten okrzyknięty „wielki sukces” obrócił się przeciwko Chińczykom, gdy w latach 1959-1961 ich kraj nawiedziła klęska głodu spowodowana plagą szarańczy, która nie miała naturalnego wroga – wróbli.

Wróble wprawdzie są typowymi ziarnojadami pożywiając się ziarnem zbóż, nasionami chwastów i traw, pączkami i listkami roślin, ale także w dużej mierze wszelkimi owadami, szczególnie w okresie lęgowym.

„Być radosnym, dobrze czynić i wróblom pozwolić ćwierkać – to najlepsza filozofia”

(ks. J. Bosko)

Również na naszych terenach jeszcze w niedalekiej przeszłości płoszono wróble na polach z uprawami zbóż w okresie zasiewów i podczas żniw wystawiając „strachy na wróble”. Tak więc jeszcze do dziś w wielu regionach większych pokutuje niechęć do tego towarzysza ludzi.

W świetle powyższego ciekawe było traktowanie wróbli w starożytnej Grecji, gdzie uchodził za ptaka świętego, szczególnie ptaki gniazdujące w świątyniach.

W ciągu ostatnich dziesięcioleci stan populacji wróbli w całej Europie wykazuje trend drastycznego spadku liczebności. Nasze wsie dawniej tętniące obecnością wróbli obecnie stały się zupełnie inne. Dawno zniknęła stara zabudowa gospodarcza, stajnie, kurniki i stodoły oraz drewnutnie. To właśnie brak starej zabudowy zagrodowej i zanik tradycyjnego rolnictwa oraz przydomowej hodowli zwierząt stał się przyczyną braku warunków do życia tego ptaka.

W nowym budownictwie, także tym z zapleczem gospodarczym brak jest miejsc do gniazdowania – wnęk, otworów w murach i pod dachem. Brakuje także zasobnej bazy pożytkowej owadów – znikają dawniej wszechobecne muchy związane z gnojownikami i oborami. Nie ma koni i pozostawianego na drogach ich łajna zasobnego w ziarna

owsa. Te dwa główne czynniki – brak odpowiednich zasobów pokarmu i dostępu do zakładania gniazd kształtują występowanie wróbli i jego liczebność oraz są przyczyną jego wymierania. Nie bez znaczenia jest także drapieżnictwo kotów domowych. Dopiero teraz w XXI wieku dostrzeżono zagrożenie wyginiecia populacji wróbli i obecnie ten dawny współlokator ludzi został w Polsce objęty ścisłą ochroną gatunkową.

Do niedawna niedoceniano znaczenia drapieżnictwa kotów domowych wśród wszelakiego ptactwa w obrębie ogrodów przydomowych, także wróbli. Ptaków było dużo, więc ubytki powodowane przez koty nie powodowały drastycznego zagrożenia. Koty domowe posiadają nieograniczony dostęp do środowiska w warunkach zarówno wiejskich jak i miejskich i są wybitnymi łowcami nie tylko mysz. Taki jest ich charakter i tego nie zmienimy. Już od dawna Amerykanie i Kanadyjczycy sygnalizowali ogromne straty rzędu 100-350 tys. zabijanych przez koty ptaków w Kanadzie oraz 2,4 miliarda osobników w USA. To ogromne ilości obejmujące aż 7% całej populacji kanadyjskich ptaków żyjących w południowej części tego kraju. W Europie i u nas w Polsce wcale nie jest lepiej. Rekordowe straty wśród ptactwa powodowane przez koty stwierdzono w Anglii, gdzie kocie działania spowodowały wyginiecie aż 30% populacji wróbli.

Jako ciekawostkę warto zwrócić uwagę, że wróbel jako jeden z nielicznych ptaków nie chodzi po ziemi, a skacze. Dożywa około 20 lat o ile wcześniej nie padnie ofiarą kotów lub innych drapieżników.



Pomoc ptakom w zakładaniu lęgów

W okresie zimowym uczniowie z klas II i III wykonali przy współudziale rodziców budki lęgowe dla ptaków, przeznaczone do rozwieszenia w zadrzewieniach na obszarze Ścieżki Edukacyjno-Ekologicznej „Olszyny” w Trzcinie, natomiast uczniowie klas IV-VI wykonali budki w ramach pracy dodatkowej z techniki.

Ta spontaniczna akcja ma związek zarówno z edukacją przyrodniczą dzieci szkolnych, jak również służy czynnej poprawie bioróżnorodności na obszarach zdegradowanego krajobrazu rolniczego.

Użytek ekologiczny „Olszyny” w Trzcinie jest swoistą krajobrazową enklawą wtórnego środowiska lasu (olsu) bagiennego na torfowiskach w dolinie rzeczki Mrowli, obejmującego dawne wyrobiska potorfowe. Ostoja ma wprawdzie środowisko zbliżone do stanu nie-

lęgowych zarówno dla ptactwa jak i nietoperzy zostało podjęte przez Zespół Szkół w Trzcinie łącząc tę akcję z praktyczną edukacją przyrodniczą.

Dzięki tej inicjatywie już w 2015 roku dzieci wykonały z pomocą rodziców skrzynki dla nietoperzy, które zostały rozwieszone na terenie wspomnianej Ścieżki Ekologicznej, a w roku obecnym zostały wykonane budki dla szpaków, sikorek oraz półbudki dla pleszki, rudzika i muchołówek – łącznie 18 sztuk.

W dniu 27 marca 2017 roku budki zostały rozwieszone przez pracowników szkoły – Kazimierza Łagowskiego i Zbigniewa Lisa z udziałem Józefa Ciośka, którzy są równocześnie przedstawicielami Gminnego Towarzystwa Przyrodniczego.

Te zaawansowane, dwuletnie działania pozwalają na pełne zapewnienie miejsc gniazdowania ptakom z rodzaju dziuplaków na terenie „Olszyn”.

Szkola w Trzcinie słynie z różnych przedsięwzięć z zakresu ochrony przyrody i przyrodniczej edukacji młodzieży szkolnej. Tegoroczna akcja przyczyni się do zwiększenia populacji ptaków gniazdujących w „sztucznych dziuplach”, jakimi są budki. Niech



mal naturalnego, ale równocześnie nie stanowi odpowiedniego siedliska dla ptaków gniazdujących w dziuplach wskutek braku wypróchniałych szczelin w pniach drzew i dziupli. Ożywienie tego środowiska poprzez rozwieszenie budek



będzie to równocześnie sygnał i zachęta dla innych szkół z terenu naszej Gminy do udziału w czynnej ochronie populacji ptaków.

Zachęcamy leśników, by podjęli wśród młodzieży szkolnej taką akcję urozmaicenia monotonii naszych brat-kowickich lasów, które z roku na rok stają się coraz „cichsze” z braku ptaków nie znajdujących w tych młodych drzewostanach gospodarczych odpowiednich miejsc do zakładania gniazd. Gorąco zachęcamy.

Byłaby to piękna akcja współpracy leśników z dziećmi w ramach szeroko pojętej edukacji i dla dobra środowiska przyrodniczego.

**Gminne Towarzystwo Przyrodnicze,
z up. Józef Ciosek**



Władysław Kwoczyński

Strażacy dbają o porządek na swojej posesji

Od 11 maja 2017 roku w centrum Bratkowic trwają prace związane z renowacją pomnika ku czci pomordowanych i poległych podczas II wojny światowej, miejscowych żołnierzy Armii Krajowej.

Pomnik ten usytuowany jest na posesji OSP, obok Domu Strażaka. W związku z tym tutejsi strażacy na prośbę Wójta Gminy, chętnie włączyli się do prac pomocniczych. Usunęli stare zbędne tuje wokół ogrodzenia pomnika i przygotowali miejsce na posadzenie nowych. Prace te w dniu 15 maja br., wykonali bezinteresownie druhowie: **Mieczysław Leja, Jan Górski, Piotr Jucha, Władysław Kwoczyński, Marek Rządeczka, Tadeusz Bednarz, Bogdan Jucha i Robert Selwet.**

Przy okazji tych prac druhowie postanowili uporządkować swoją posesję, poprzez usunięcie zbędnych krzewów i wyrównanie trawnika pomiędzy Domem Strażaka, a pomnikiem. W tym celu w dniu 18 maja br. na plac przywieziono nie-

zbędną ilość ziemi, którą bezpłatnie (wraz z transportem) przekazał **Tomasz Wojton** – radny powiatu rzeszowskiego (rodak z Bratkowic). Zarząd OSP i strażacy, składają mu za to serdeczne podziękowanie. Przy wyrównywaniu placu ziemią, pracowali w tym dniu, druhowie: **Mieczysław Leja, Jan Górski, Marek Rządeczka, Tadeusz Bednarz i Władysław Kwoczyński.**

Dodatkową ilość ziemi przekazał również **T. Wojton**, a dwa dni później przywiózł ją

na plac OSP, **dh Piotr Jucha** (własnym transportem). Plac przed Domem Strażaka, został wyrównany ziemią, usunięto zbędne korzenie i resztki krzewów. Prace te wykonali druhowie: **Mieczysław Leja, Jan Górski, Tadeusz Bednarz, Władysław Kwoczyński, Józef Mazan, Robert Kwas, Piotr Chmaj, Marek Rządeczka, Stanisław Przywara, Krzysztof Plizga, Dawid Jucha, Ryszard Franczyk, Janusz Kania, Krzysztof Kania, Mateusz Kania, Kamil Kula i Bogdan Jucha.**

Po zakończeniu prac renowacyjnych przy pomniku, zostanie zasiana trawa i posadzone nowe krzewy ozdobne. Tak urządzony plac przed Domem Strażaka, nabierze estetycznego wyglądu. ■



Fot. Władysław Kwoczyński



GMO – co to?

W Polsce od 2007 r. uprawia się roślinność genetycznie modyfikowaną (GMO). Genetycznie modyfikuje się głównie roślinność służącą do produkcji żywności. Pierwsze próby podejmowano już w XX w. Modyfikowano tytoń i petunię, pomidory, od 1996 r. kukurydzę i soję. W Polsce naukowcy prowadzili doświadczenia od 1997 r. na kukurydzy, burakach pastewnych i ziemniakach.

Genetycznie modyfikowane są także zwierzęta, np. świny, ryby, które mają być odporne na choroby, szybciej rosnąć i posiadać lepszą jakość mięsa.

Największym producentem upraw genetycznych są Stany Zjednoczone, ale także Kanada, Chiny, Brazylia, Chile, Argentyna. Dominują: soja, kukurydza, rzepak, bawełna.

Wśród naukowców istnieje spór o to, czy żywność modyfikowana jest zdrowa i bezpieczna. Są dwa skrajne poglądy: tak i nie.

Rozwój nauki sprawia, że ludzkość może produkować szybciej więcej i lepiej, ale czy zdrowiej? Dobra pojedynczych osób nie da się pojąć i urzeczywistnić bez dobra ogólnego. Pamiętajmy o tym!

Jak bezpiecznie spędzić wakacje?

Okres wakacji to czas, kiedy z całymi rodzinami udajemy się na letni wypoczynek nad wodę czy w góry. Jesteśmy wtedy wolni od codziennych spraw i obowiązków. Często zapominamy o bezpieczeństwie swoich dzieci i własnym. Warto więc przypomnieć sobie kilka rad i zasad, które pozwolą na bezpieczne i bez zbędnego stresu spędzić wakacje tak, byśmy szczęśliwie powrócili do swoich domów.

Podczas pobytu nad wodą:

- pływajmy tylko w miejscach wyznaczonych i strzeżonych przez ratowników,
- unikajmy wchodzenia do wody oznakowanej zakazami kąpieli,
- unikajmy kąpieli w wodzie nieznannej,
- nie odpływajmy daleko od brzegu,
- pływać powinny tylko dzieci o dobrym stanie zdrowia,
- nie wolno wchodzić do wody osobom: zażywającym leki psychotropowe, antybiotyki oraz po spożyciu alkoholu,
- unikać wchodzenia do wody po zapadnięciu zmroku lub podczas ograniczonej widoczności,
- zwracać uwagę na prawidłowe zachowanie się innych osób zwłaszcza młodzieży podczas pobytu nad wodą,
- nie dopuszczać do opalania się na wodzie,
- umiejętnie i właściwie korzystać ze sprzętu pływającego,
- nad wodą powinni przebywać dzieci tylko pod nadzorem rodziców lub opiekunów.

W górach:

- przed wyjściem w góry zapoznaj się z aktualnie panującymi warunkami i prognozą pogody,
- jeśli to możliwe nie wychodź samotnie w góry, bezpieczniej iść w towarzystwie,
- zabierz niezbędny ekwipunek. Miej zawsze z sobą: plecak, odpowiednie obuwie, ubranie chroniące przed

opadami i wiatrem, zapasową ciepłą odzież, podręczną apteczkę, prowiant i napoje, mapę, kompas, latarkę, telefon komórkowy z naładowaną baterią i zapisanymi numerami alarmowymi,

- w razie, gdy w górach zdarzy się gwałtowna burza, wtedy najlepiej zatrzymać się, usiąść na plecaku, okryć się przed deszczem i czekać (górskie burze nie trwają długo). Ważne – w czasie burzy unikajmy samotnie rosnących drzew, schodźmy ze szczytów i grani, oddalmy się od zbiorników wodnych, podnóża skalnych ścian i wejść do jaskini – w tych miejscach pioruny uderzają najczęściej.

Uwaga na żmije

Spotkać je możemy najczęściej w lesie. Są jedynymi jadowitymi węzami w Polsce. Żmija atakuje odruchowo, gdy nie ma możliwości ucieczki. Aby ustrzec się przed jej ukąszeniem idąc do lasu, należy ubrać solidne skórzane buty z grubymi podeszwami i wyższymi cholewkami oraz długie spodnie. Żmii nie wolno dotykać, niepokoić ani zabijać, bo jest gadem prawnie chronionym. Dorosły człowiek powinien przeżyć ukąszenie żmii bez większych komplikacji, choć niebezpieczne mogą być ukąszenia w twarz, szyję z uwagi na szybkie przemieszczanie się jadu w krwioobieg. Ukąszenie tego gada może być rzeczywistym zagrożeniem życia dzieci, bo toksyczność jadu jest odwrotnie proporcjonalna do wagi ciała ofiary. Dlatego jeśli dojdzie do ukąszenia, należy szybko podać antytoksynę w zastrzyku. Jad

tego gada jest również niebezpieczny dla osoby będącej pod wpływem alkoholu. Najlepiej jednak napotkaną żmiję ominąć szerokim łukiem.

Niebezpieczne kleszcze

Kleszcz pospolity jest pajęczakiem, który przechodzi trzy

fazy cyklu rozwojowego od larwy po nimfę aż do postaci dorosłej w ciągu 2-3 lat. Dorosły kleszcz jest wielkości główki od szpilki ale po nassaniu zwiększa swój rozmiar kilkakrotnie. Kleszcz aby mógł się przekształcić w kolejną postać musi napić się krwi zwierzęcia i człowieka. Kleszcze bytują głównie w obszarach zalesionych, trawiastych, gęstych zaroślach, paprociach, na leszczynie również w parkach miejskich i na obrzeżach osiedli mieszkaniowych otoczonych terenami zieleni. Aby się skutecznie przed nimi chronić należy:

- odpowiednio okryć ciało, czyli ubrać długie spodnie, bluzę z długim rękawem, czapkę na głowę,
- używać preparatów odstrasżających kleszcze,
- po powrocie do domu trzeba uważnie obejrzeć całe ciało. Jeśli znajdziesz kleszcza, który już zdążył się wkląć, uchwyc go np. pęsetą tuż przy skórze i ruchem lekko obrotowym energicznie pociągnij do góry. Ranę starannie zdezynfekuj i obserwuj:

* czy w ciągu 2-3 tygodni nie wystąpią objawy przypominające gripę (gorączka do 38°C, bóle mięśni, głowy, stawów, żołądka), które mogą świadczyć o zakażeniu kleszczowym zapaleniem mózgu. Musisz wtedy znaleźć się pod opieką lekarza,

* czy w ciągu 1-5 tygodni nie pojawi się rumień. Jeżeli tak, natychmiast zgłoś się do lekarza – konieczna jest kuracja antybiotykowa, by opanować boreliozę w jej wczesnym stadium. Jeśli w tym czasie rumień nie wystąpi, zbadaj krew (test na obecność przeciwciał przeciw krętkom boreliozy), by upewnić się, że kleszcz nie zaraził cię boreliozą.

Kleszczy należy szukać przede wszystkim w miejscach z delikatną skórą: okolice pach i pachwin, doły łokciowe i kolanowe, szyja, okolice intymne, powieki, między palcami itp.

PS. Do artykułu wykorzystano materiały informacyjne: Narodowy Instytut Zdrowia Publicznego, GOPR, Państwowa Straż Pożarna.



Czy wiesz, że...

I. Skutki globalnego ocieplenia Ziemi

Globalne ocieplenie to obserwowane od połowy XX w. podwyższanie średniej temperatury atmosfery przy powierzchni ziemi i oceanów. Jednocześnie ochładza się stratosfera i przychodzi ocieplenie klimatu.

Postępujące ocieplenie zagraża wielu naturalnym cudom tego świata. Mogą one zniknąć.

1. Włochy – Wenecja Europa. W wyniku regularnych powodzi do końca wieku może okazać się miejscem nienadającym się do zamieszkania.
2. Alpy. Z powodu ocieplenia się klimatu Alpy tracą 3% swe go lodowca rocznie. Niektórzy naukowcy twierdzą, że lodowiec może zginąć całkiem ok. 2050 r.
3. Morze Martwe – najgłębsze śródlądowe słone jezioro na świecie – na pograniczu Izraela i Jordanii. Słone jezioro zw. także cuchnącym albo diabelskim wg legendy – na dnie są ruiny Sodomy i Gomory – to najniższy położony ląd na świecie. Jego wody obniżają się co roku o 70-80 cm. Eksperci uważają, że może ono zniknąć za 50 lat. Wpływ na to ma decyzja Izraela z 1964 r. o skierowaniu rzeki Jordan do Jeziora Tyberiackiego, aby dostarczyć Izraelitom wodę.
4. Malediwy – kraj złożony z 1190 wysp, Azja Południowa – wyspy na Oceanie Indyjskim. Położony jest tylko 2 metry n.p.m. Jeśli morze będzie się podnosiło, to państwo zniknie zupełnie z map świata.
5. Seszele – te 115 wysp położonych na Oceanie Indyjskim borykają się z erozją plaż (m.in. zanik koralowców), jeżeli poziom wody będzie się dalej podnosił, niektóre wyspy znikną.
6. Alaska, USA. Globalne ocieplenie doprowadziło do topnienia wiecznej zmarzliny na Alasce. Spowodowało to nie tylko zniszczenie tamtejszej infrastruktury, ale również ekosystemu.
7. Park narodowy Glacier, USA – kiedyś ten przepiękny park mógł się poszczycić 150 lodowcami. Dzisiaj jest ich zaledwie 25. Do 2050 r. lodowce mogą zniknąć całkowicie.
8. Wyspy Magdaleny, Kanada. Z powodu silnych wiatrów tam większym wybrzeże wyspy ulega erozji, nawet jeden metr rocznie. Wg ekspertów w ciągu 75 lat mogą ją zniszczyć całkowicie.
9. Lodowiec Athabasca, Kanada. Najczęściej odwiedzany lodowiec Ameryki Północnej. W przeciągu 125 lat zmalał o 1,5 km². Lodowiec szybko topnieje, nawet do 3 m rocznie.
10. Wielka Rafa Koralowa, Australia. Emitowany dwutlenek węgla jest pochłaniany przez oceany, a w wyniku tego wzrasta kwasowość wód. Ma to katastrofalny skutek dla zwierząt morskich, bo ich muszle i szkielety w kwaśnej wodzie się rozpuszczają.

Encyklopedia PWN

II. Ile jest ludności na Podkarpaciu?

Na koniec grudnia 2016 r. Podkarpacie liczyło 2 127 000 ludności (tyle samo co w 2015 r.). Urodzeń było 20,3 tys., zgonów 19,1 tys., 59% ludności mieszka na wsi. Na Podkarpaciu mieszka 321,3 tys. dzieci w wieku do 14 lat. Podkarpackie – to najmniej zurbanizowane województwo w Polsce.

W gminie Świlcza ogółem ludności 15553 – urodzeń 167, zgonów 132.



III. Zapomniane słowa

Słowa starzeją się jak ludzie. Niektóre słowa żyją wiecznie, niektóre giną nagle, śmiercią niewyjaśnioną, inne wstydliwie wychodzą z mody, jeszcze inne wspominamy z nostalgią. mało kto o nich pamięta – bo tyle rodzi się nowych: hosipecjum, toster, interfejs, spam... Bywają słowa, które istnieją, ale ich znaczenie jest całkiem inne od pierwotnego, np. nazwy miast: Chełm, Chełmek – pierwotne znaczenie słowa „chełm” oznaczało „wzgórze”!

Stare piękne słowa siłą Internetu giną nam z języka. Chcielibyśmy utrzymać je przy życiu, ale używanie ich przez niektórych ze starszego pokolenia jest „obciachem”. Kto pamięta i używa słów, np. ladacznica, jeno, onegdaj, huncwot, gałgan, birbant, byczo, morowo, absztyfikant, chędogo, wszelako, przeto, dyć, łapserdak, bisurman, rozchełstany, hultaj, urwipoleć... i in.

Czy rozumiemy znaczenie słowa „tłoka”? Był to zwyczaj sąsiedzkiej nieodpłatnej pomocy na wsi, np. przy żniwach, wykopkach, budowie domu połączonej z ucztą i potańcówką, albo „wilczodół”? – dół wykopany z wierzchu przykryty gałązkami drzew, wilk wpadając nie mógł się z niego wydostać.

Czy rozumiemy termin np. „rymy częstochowskie”? Powinny kojarzyć się źle – rymy banalne, nieudolne prostackie, dobierane „na siłę”. Tak piszą niewykształceni wierszokleci i tekściarze piosenek. Dlaczego częstochowskie? – bo w Częstochowie mieszkali i tworzyli je zakonnik, paulin Mikołaj z Wilkowiecka, prosty, niewykształcony człowiek.

Niepowodzenia przekuwaj w czyny!

Są tacy, którzy pięknie mówią i piszą
I tacy, co topią w kielichu rozpacz
Bezbronni, jak dzieci, odporni, jak spiż
I tacy dumni, by mogli przebaczać.

Są także weseli radością nieznana,
Z rękami przy sercu, by rozdać najwięcej,
Tak mądrzy, że mądrość schyliła im głowy,
Cierpliwie przystają, choć mogą iść prędzej.

Są wreszcie zagubieni po drodze w pośpiechu,
Gdzieś w mroku i na dnie bezradnie padają,
Tym do nóg się pokłoń i dźwignij pod serce
Daj Miłość, jak wodę, o którą wołają...

(Marek Różycki)

O „szpanowaniu!”

Z pewnością każdy wie, co oznaczają słowa: „szpaner”, „szpanerski”, „szpanować”. Chodzi o popisywanie się tylko uznawanymi, firmowymi ubraniami, telefonem komórkowym, dressem, butami, komputerem, smartfonem, rowerem najnowszej generacji. Tych przedmiotów jest dużo, ale wszystkie mają



być najlepsze, najmodniejsze, unikatowe. Osobnik zarażony chorobą szpanerstwa posiada przedmioty, które „właściwie” nie są jego. Na nie zapracowali rodzice, dziadkowie, lub jeszcze ktoś inny. Tylko dlatego, że go kochają, sami rezygnują z

swoich planów, byle dogodzić swojemu „skarbowi”. Skarb taki – młodzieniec albo dziewczę często już w kilka chwil po otrzymaniu prezentu udaje się tam, gdzie spotyka najwięcej znajomych, żeby zabłyszczeć i żeby choć raz zazdrościli mu i podziwiali nabytek. Nie myśli ani przez chwilę, że ten podziw nie należy się jemu, a on jest tylko pasożytem – czyli organizmem żyjącym kosztem innego, żywego organizmu (jak jemiola na drzewie), czerpiący z niego potrzebne mu soki spożywcze. Widzimy to podobieństwo? Zastanówmy się, czy nie zaraziliśmy się chorobą szpanerstwa? Jeśli tak – ratujmy się!

Obserwator

Humor z zeszytów szkolnych

- Odyseusz zrzucił z siebie zebraczy strój i stanął w całej swojej okazałości przed przerażonymi zalotnikami.
- Dedal potrafił różne rzeczy, więc pewnego dnia żona Minośa urodziła dziecko.
- Kreon sprawił Eteoklesowi huczny pogrzeb.
- Jednym z filozofów greckich był Demokryt z Abwery.
- Chłop wolał iść gdzieś pod drzewo, byle nie robić u pana.
- Chłop był wyciskany przez pana.
- Na obrazie Chełmońskiego widzimy chłopca i woły, stoją bosi, ubrani w siermięgi i przepasani krajkami.
- Podczas burzy babcia wystawiła święty obraz, aby piorun uderzył w niego, a nie w dom.
- Gospodyni doła krowę i ryczała wniebogłosy.
- Zamożni chłopcy nigdy nie wychodzili za mąż za biednych, tylko za siebie.
- Dzieci nie miały od dawna w ustach bochenka chleba.
- Jeżeli człowieka porazi prąd elektryczny, należy go wyciągnąć z kontaktu i zakopać w ziemi.
- W Australii dotkliwie odczuwa się brak rąk do pracy i dlatego jest mały przyrost naturalny.
- Dziedziczność pozwala wyjaśnić, dlaczego skoro dziadek i ojciec nie mieli dzieci, to i my będziemy bezdzietni.
- Ludzie pierwotni mieli narządy z kamienia.
- Aby ustrzec tasiemca przed chorobami, należy często myć ręce.
- Człowiek jest ssakiem, bo nie znosi jajek, a jeśli, to je zjada.
- Kogut był własnością Marka, który piał codziennie na podbudkę.



Wakacje...

Wakacje to wspaniała rzecz,
świat pachnie sokiem malinowym
W bukietach słońca tańczą pszczoły
czerwiec w akacjach się ubiełił
i przysiadł piosnką w oknach szkoły.
Lato przyspiesza radość serca
i woła z wiatrem” Jak się macie?
Świat pachnie sokiem malinowym
Wiec pora już zacząć Wakacje!....
Wakacje to cudowna rzecz,
jest się wolnym
Każdego ranka można obmyślać swój dzień.
Można spotkać starych przyjaciół i poznać nowych!
Dobrze nam tam będzie razem
kapać się, przyjaźnić, bawić.
Szybko minie czas i lato
znów wypadnie pozostawić!
Spotkamy się znów w szkołach wszyscy,
Gdy się zieleń w złoto zmieni.
Dziękujemy, dowidzenia, zobaczymy się... w jesieni!!

(autorzy: W. Łakowicz, R. Przymus)



CUDOWNYCH RODZICÓW MAM

Gminne Centrum Kultury,
Sportu i Rekreacji w Trzcinie,
31 maja 2017 r.



Mamo, Tato!
Gdy jesteście z nami – wielki smutek staje się mały...



Gdy Wy jesteście przy nas
mamy ochotę mocno
do rąk się przytulić
i iść, gdzieś daleko...



Zespół Szkół Techniczno-Weterynaryjnych w Trzecie k. Rzeszowa

Staże zagraniczne uczniów



PORTUGALIA



NIEMCY



SZWECJA



BELGIA



WŁOCHY



IRLANDIA



RUMUNIA



TURCJA



WIELKA BRYTANIA



Młodzież z technikum na stażu w Irlandii



Po pracy zasłużony odpoczynek - Portugalia

Sesje popularnonaukowe - alternatywne metody pracy z uczniami



Pokaz musztry - tak psy proszą o jedzenie



Ćwiczenia psów ratowniczych - ze Stowarzyszenia STORAT



Żadne przeszkody nie są mu obce - ćwiczenie równowagi